BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 1.662

1835. Dz. 5301.

OBRONA VZYWANIA POD IEDNĄ OSOBĄ SAKRAMENTV CIALA Y KRWIE CHRYSTVSA PANA.

Przećiwko omylney náuce Miniſtrow Kálwińſkich, Luterſkich, y Huſſytow.

Przydána ieſt náuká obecnośći Ciáłá Páńſkiego w tym Sákrámencie/ przećiwko Kálwiniſtom.

Przez X. ANDRZEIA LVKOMSKIEGO, Kánoniká Krákomſkiego, S. Theologiey Doktorá.

Noli ſubtrahere verbum, ſi fortè audiant & conuertantur. *Hier: 26.*

W KRAKOWIE,

W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, K. I. M. Typogr. Roku Páńſkiego, 1619.

9.384

APPROBACIA I. M. P. REKTORA AKAD: KRAKOW.

OBronę vżywánia pod iedną osoba Sákrámentu Ciáłá y Krwie Chrystuśá Páná, przećiwko wielom rożnych Ministrow błędom y kácerstwom, przez I. M. X. ANDRZEIA LVKOMSKIEGO, Swiętego Pismá Doktorá, Krákowskiego, Włocłáwskiego, Sendomierskiego Kánoniká, &c. vważnie y pobożnie nápisána, náukę Kośćiołá Kátholickiego, y prawdziwy wykład mieysc Pismá S. z stárożytnym zwyczáiem przyimowánia tego Sákrámentu zbáwiennie w sobie zámykáiąca, z wielkim pomnożeniem świętey wiáry Kátholickiey, y ná pokonánie bluźnierskich zarzutow od Kośćiołá Bożego dawno vznánych y potępionych, pożytecznie do druku być podána vznawam. W Krákowie, z Collegium Iuristow, w dzień S. Stánisłáwá męczenniká y Biskupá 1619.

M. Iacobus Ianidlo, I. V. D.
& Profes: Acad: Crac: Procancel. & Gen: Rector.

BIBL. Z. N. IM. OSSOLIŃSKICH

XVII-1662-III

PRZEMOWA.

MIędzy inßemi śidłámi / ktore ßátan ná obłow duß ludzkich ſtáwia/ to ná połownieyßе wynálazł; ktore pod płaßczem pobożnośći / y iákoby o krzywde Bożą y złamánie woley iego czyniąc ; po ścießkách zbáwiennych / ná wwiklánie nieoſtrożnym kłádźie. Z ktorego dwoiáki zyſk odnoſi: Jeden/ kiedy náuke Kátholicką do watpliwośći przywodźi/ y podeyźrzána czyni. Drugi/ kiedy błąd przećiwny náuce kośćiołá Bożego ná nogi ſtáwia / y zá ßczere ſłowo Boże / zá náuke Apoſtolſką vdawa. Y ták w mátnią iáko nieoſtrożnych ptakow nápędźiwßy/ morduie/ zábiia/ y ná wieczne potępienie poſyła.

To káżdy baczyć może w náuce vżywánia Sákrámentu Ciáłá y Krwie Chryſtuſá Páná nászego. Gdźie przez Miniſtry dwie rzeczy Kátholikom zárzuca. Pierwßa: Jákoby mimo wyráźne roſkazánie Páńſkie / Sákrámenť Ciáłá iego/ pod iedną oſobą ludźiom świeckim rozdawáli. Druga: Dwá wielkie wyſtępki/ świętokradźtwo y złodźieyſtwo zádawa: Swiętokradźtwo ſtąd vkázuiąc/ że rzecz świętą ináczey ßáfuią/ niżeli im Pan poruczył. Złodźieyſtwo / kiedy odeymuiąc

iedne osobe Sákrámentu świeckim/ pożytek ſtąd płynący duchowny / iáko vkradáią. A przydawáiąc mowią/ y iákoby vtyſkuiąc woláią: Ponieważ Chryſtus Pan pod dwiemá osobámi chlebá y winá / Ciáło y Krew swoie teſtámentem wſzyſtkim wiernym legował / Biſkupi y Káplani / ktorzy exekutormi tego teſtámentu być mieli / wolą Páńſką fałßuią/ bo iedne cześć dźiedźictwá teſtámentem odkazánego świeckim odeymuiąc / ſobie przywłaßczáią. Tákowe y tym podobne obwinienia Miniſ: miedzy ludźmi niewiádomemi vſtáwicznie powtarzáiąc / przećiwko Kátholikom przekłádáią; y iáko błąd zárzucáiąc/odłączenie swe zá ſłußne vdawáią.

Wielka to ieſt potwarz/y obwinienie nieſłußne Kościołá Bożego: ná ktore dawno Kátholicy doſtátecznie ſprawote dáli / y pokazáli; że náukà Kościołá Powßechnego/ iáko we wßyſtkich ártykułách y punktách/ták y w tym ßáſunku Ciáłá Páńſkiego/ z náuką Chryſtuſá Páná/ y roſkazániem iego/ zgodna ieſt.

Jednák iż Miniſ: przy vporze swym ſtoią / y kácerſką ślepotą záráżeni / prawdy widźieć nie mogąc / nie przeſtawáią miedzy nieoſtrożnym poſpolſtwem y ludźmi świeckimi / błędow swych rozśiewáć;á náukę Kátholicką ßczypáć y w ohy-

dę podáwáć: przetoż chcąc vsłużyć zbáwieniu duß ludzkich/ á osobliwie w miley oyczyźnie Polskiey/ kędy wielka záráza oboiey płći stanu/ nießczesnym tym kácerstwem widźiemy; obronę vżywánia pod iedną osobą Sákrámentu Páńskiegó/ podług náuki Kościołá Powßechnegó/ zá potrzebną vczynić rozumieliśmy: áby tym snádniey wykretne y niesłußnie náćiągnione wykłády Minis: káżdy obaczyć mogł; y niebespieczeństwo zbáwienia swego bacząc/ iáko naprędzey o sobie/ y o dußy swey rádźił. Przystąpiło do tego żądánie wielu zacnych osób; ktorzy ácz przyznawáią Kościołowi Kátholickiemu śiłá/ podoba śię im porządek/ wźiętość/ powágá/ y gruntowne stwierdzenie krwią Męczennikow/ y cudámi ozdobione: widzą że stoiną potężney opoce/ ktorey żadna śiłá/ żadna moc/ z mieyscá rußyć nie może. To wßytko widząc y chwaląc/ po wielkiey części odrażáią śię tym sámym/ rozumieiąc że ták iest iáko im Minis: vdáli: iákoby ßáfunek Sákrámentu Páńskiego/ mimo roskázánie y postánowienie Páńskie/ ináczey był czyniony. Co zá vbliżenie duchowne rozumieiąc/ od Kościołá Powßechnego stronią. Co iż śię w tey obronie ináczey zá pomocą Bożą pokaże; przynamniey wymowki mieć nie będą/ że niewiádomośćią grzeßyli. A pomieniona obroná

tákowym porządkiem iść ma.

1. Naprzod vkażemy iáko dawno / y od kogo tá watpliwość o vżywániu Sákrámentu pod iedną osobą / w Kościele Bożym iest wtracona.

2. Fundámentá ná ktorych sie Minis: z náuką swą o dwu osobách sądzą / pokażemy: gdźie rozność miedzy vstáwą / á miedzy roskazániem vważáć bedźiemy.

3. Dowiedźiemy że Chrystus Pan nie roskazał / áni wszytkich wobec nie obowiązał / ieśli pod iedną czyli pod dwiemá osobámi Sákrámentu tego vżywáć mieli; zostáwuiąc w Kościele swoim władzą / zá zrządzeniem Duchá s. iáko w tym postępowáć miał.

4. Záraz od początku zá czásow Apostolskich / było w zwyczáiu vżywánie pod iedną osobą / ták wolne y ták swobodne / że iáko niektore Kościoły pod dwiemá osobámi pożywały; ták zás inśze tylko pod iedną brały: zá iednákie y rowne oboie to nabożeństwo máiąc / áni w tym żadnego vbliżenia duchownego nie vpátruiąc.

5. Pokażemy / że ći ktorzy pod iedną osobą Sákrament ten biorą / żadnego w tym vbliżenia duchownego nie odnoszą; ták iż ten co pod dwiemá osobámi przyiął / iáko y ten co pod iedną; nic ieden nád drugiego nie ma; á zwłaszczá co sie tknie skutkow

tkow z pożywánia Sákrámentálnego pochodzących.

6. Troiáka rozność w Kościele Bożym/vżywánia pod rozne czásy Sákrámentu tego świętego/ dowodżimy; y przyczyny tey odmiány pokażemy; gdżie záraz wywioda sie przyczyny głowne/ dla ktorych Kościoł Boży przez Concilium Konstántyeńskie do vżywánia pod iedną osobą/ wßytkich świeckich obowiązał.

7. Odpowiemy Minis: ná ich zarzuty / ypokażemy że niesłußnie Kátholikom świętokradztwo y złodżieystwo zádawáią.

8. Dowiedżiemy przećiwko Minis: wielkiego y ßkárádnego błędu; ktory oni w náuce tego Sákrámentu wprowádzáią: nie inßą náukę przynoßąc/ iedno te ktorą Berengárius/ Wikleſ/ Albingenſes/ y inßę kácerstwo od kościołá Bożego dawno potępione/ wzniećiło.

9. Náukę Kościołá Kátholickiego z vtwierdzeniem iey pokażemy.

10. Náostátek przekonamy y w tym Ministrow/ że oni przy nabożeństwie wieczerzy swey/ nic inßego nie rozdawáią tym ktorzy zá náuką ich idą/ tylko prosty chleb y wino; rowne temu/ iákiego káżdy w domu swoim záżywáć może. W czym niewymownie y z nieoßácowáną stráta oßukiwáią

wáią swoich náśládowcow; kiedy im co inßego obiecuią/ to iest Ciáło Páńskie/á nie dawáią tylko prosty chleb y wino.

Co wßytko áby było ku chwale twey Chryste Jezu; ná pomnożenie wiáry ś. Kátholickiey: ná obiáśnienie y oświecenie prawdy: y ná záwstydzenie Minist: nieprzyiaćioł Kościołá twoiego: ná wywiedźienie z ćiemnośći fałßywemi náukámi zwiedźionych. W rátunku twoim wßystke nádźieie náße pokládáiąc / y ćiebie sámego náświádectwo biorąc / że nie żadnym áffektem vniesieni/ále sámym żalem zguby duß krwią twoią odkupionych / pracą te przedśięśmy wźieli: co nam day w láśce twoiey przystoynie wykonáć.

AMEN.

OBRO-

OBRONA VZYWANIA POD IEDNA OSOBA SAKRAMENTV CIALA Y KRWIE CHRYSTVSA PANA.

Przećiwko omylney náuce Miniſtrow Kálwińskich, Luterskich, y Huſſytow.

ROZDZIAŁ I.

Vżywánie pod iedną oſobą Sákrámentu, iáko dawno, y przez kogo w Kośćiele Bożym nágáne brać poczęło.

GOdna rzecz wiádomośći y pilnego vważenia; iáko dawno controuerſia, to ieſt ſpor/ y przez kogo okolo vżywánia Sákrámentu Ciálá Páńſkiego/ieſli pod iedną ábo pod dwiemá oſobámi być ma/ ieſt záczety. Bo ktokolwiek w hiſtoryą kośćielną weyżrzy/ ſnádnie znaydźie/ że nie wſpomináiąc rożmáitych Hæretykow/ ktorzy rożnych czáſow/ y w rożnych punktách y ártykułách wiáry/ błędy ſwe podnoſili/ y z niemi vpadáli; wielkie bunty y trwogi z prześládowániem w Kośćiele Bożym wzbudzáiąc; ná co y dźiśieyſzych czáſow záłoſnie pátrzamy. Ale mimo Hæretyki podnoſzono wiele watpliwośći/ ktore ná obie ſtronie obrony ſwe miáły; y o ktorych wolno było káżdemu zdánie ſwe powiedźieć y nápiſáć/ dokąd Kośćioł iedney z nich zá prawdźiwſzą nie vznał: Około czego Oycowie śś. filary w Kośćiele Bożym/ á oſobliwie na-

wyzßy Biskupi Stolice Rzymskiey / y sprowádzeniem Concilia, y rozmáitemi poselstwy y pismámi wiele prácowáli.

Tákowa wątpliwość pierwßa byłá zá czásow Apostolskich / iesli obrzezánie przy wierze Chrześciánskiey miáło być záchowáne y zátrzymáne; k woli temu pierwße Concilium od Apostołow iest zgromádzone / y decyzyą ábo dekretem Kośćiołá Bożego / zá rádą Duchá ś. wßystek spor vspokoiony. Actorum 15. ℣. 28.

Druga wątpliwość vrosłá z strony Pismá ś. iuż nierychło po Apostolech / to iest / ktore księgi przyięte / á ktore odrzucone być miáły / pewne od niepewnych wyłączáiąc: Około czego długa y wielka sporká miedzy Doktorámi śś. byłá / co Innocencyus Papież Anno: 406. po nim Damázus y Gelázyus / dekretámi trudność tę vprzątnęli; ták odrzucono wiele podmiotnych Ewángelistow / Nikodemá / dwunastu Apostołow / Philippá / Piotrá / Dźieie Páwłowe / y tym wiele inßych podobnych. ktore iáko Apocripha do ksiąg Pismá świętego nie przyięto.

Był y trzeći spor około świecenia Wielkieynocy / iesliże spolnie z Zydy miáłá być / ábo pod inßy czás obchodzona / ná co śiłá Concilia zgromádzano / niżli się to vkołysáło.

O przyimowániu do Kośćiołá tych / ktorzy zostawßy Chrześćiány / znowu do Pogáństwá y bałwochwálstwá odwrot czynili / był wielki spor: iesli znowu do pokuty mieli być y do Kośćiołá przyięći; bo było wiele tych ktorzy rozumieli / że żadnym sposobem regressu nie mieli mieć; Ná co nástąpiły Dekretá y Concylia / że mieli być do pokuty przypußczeni.

Znowu nie mnieyßa y to wątpliwość byłá / iesliże ći ktorzy byli od heretykow ochrzczeni / á do społeczności Kośćiołá Bożego chcąc być przyięći / iesliże znowu Sákráment chrztu ś. miał im być dawány; bo było wiele Doktorow ktorzy ták trzymáli / że iáko inße Sákrámentá / ták y chrzest nie

był wa-

był ważny od Heretykow: y to Kosciol Boży vspokoił.

Było y inszych wiele watpliwości/ ktorych krotkości czásu folguiąc/ nie wspominam/ták iż niektore y do tych czásow ieszcze decyzyey czekáią.

Jednák o vżywániu Sákrámentu Ciáłá Pánskiego/ ieśliże pod iedną ábo pod dwiemá osobámi być miało; choć to záraz od początku wiáry Chrześciánskiey (iáko sie niżey dostátecznie pokaże) rożny zwyczay był; nie tylko z Doktorow śś. żaden/ále co dziwonieyszá áni z Heretykow/ w ták wielkiey liczbie ich/ nie ozwał sie/ ktoryby w tym co nowego wnosić miał. Napierwey tedy podnieśli tę watpliwość dwáy Księża narodu Niemieckiego/ Petrus Dresnensis, y Iacobellus Misnensis, Roku 1412. w Prádze Czeskiey. Ták iáko Æneas Syluius w swoiey Historyey Cap: 35. iest świádkiem: gdźie pomieniony Dresno/ kácerstwem záráżony Váldensow/ widząc rozność miedzy Kátholiki w tym nabożenstwie/ że iedni pod iedną/ drudzy pod dwiemá osobámi Sákrámént przyimuią; y zárowny pożytek duchowny y iednákie nabożeństwo máią: nápadł ná one słowá Janá ś. Cap: 6. ℣. 53. *Jeślibyście nie iedli Ciáłá Synà człowieczego, y nie pili krwie iego, nie będziecie mieli żywotá w sobie.* To pismo zdáło mu sie/ że zámyką w sobie roskázánie pod dwiemá osobámi; y wnet towárzyszá swego Jákobellá/ ktory ná ten czás był kázno dzieią w Prádze/ przywiodł ná swe zdánie; ktory otworzyście ná kazániu vczyć począł/ że do zbáwienia káżdemu koniecznie potrzebá áby pod dwiemá osobámi Sakrámént przyimował; gániąc y grzechem názywáiąc/ vżywánie pod iedną osobą. Wiec ná sposobny czás tráfił z tą swoią opinią Dresno/ kiedy Hus y z inszemi kácerstwem Wikleffowym záráżeni/ pomieszał simmienia ludzkie w Czeskiey ziemi/ y przeciwko wierze Kátholickiey pobuntował/ lubo sam/ áni Mistrz iego Wikleff/ o vżywániu pod iedną osobą/ nic nowego nie wnosili/ ále inśe ártykuły kácerskie y obrzydłe/ ktore Concilium Kon-

ſtántyeńſkie potepiło. Łácno tedy było Dreſnowi w tákiey mießáninie/ ſwoie nową opinią ludźiom zálecić.

Podobał ſie ten błąd Lutrowi/ Kálwinowi/ y wßyſtkim pozad náſtępuiącym kácerzom; ktorzy pod dwiemá oſobámi Sákrámentu vżywánia vczą/ á przyimowánie pod iedną/ iáko błąd iáki Kátholikom zárzucáią.

Tenći początek y wzroſt wźiął ten Heretycki błąd/ o ktorym od początku wiáry przez lat czternaśćie ſet/ żadney wątpliwośći/ áni wzmiánki namnieyßey nie było; ſkąd ſie pokázuie/ że ta nowa opinia/ y nowa wątpliwość/ z podmiáty ßátáńſkiey początek wźiełá; ktorego to ſą naprzednieyße potráwy/ kármić ſie niezgodą y rozerwániem w Kośćiele ś. Powßechnym Kátholickim; iego to zyſk/ iego to żniwo/ kiedy wtrąći co tákowego/ przez ktore rozerwánie y niezgodę/ vczynić może.

ROZDZIAŁ II.

Fundáment vżywánia pod dwiemá oſobámi, ná ktorym Miniſ: náukę ſwą buduią; gdźie roznoſć miedzy vſtáwą á roſkazániem vważyć potrzebá.

VŻywánia pod dwiemá oſobámi Sákrámentu fundáment głownieyßy Miniſ: kłáda/ roſkazánie Páńſkie; ktore ták wykłádáią. Chryſtus Pan ciáło y krew ſwoie nie ináczey iedno pod dwiemá oſobámi chlebá y winá wiernym wßyſtkim poſtánowił/ záczym y vżywáć roſkazał. Názátym widząc w Kośćiele Kátholickim pod iedną oſobą ßáſunek/ iáko błąd iáki/ y złamánie roſkazánia Páńſkiego oſądźili.

Ná co odpowiedź biorą/ że ten fundáment ieſt zmyſlony/ y kto-

ny / y ktorego Minis: dowieść nie mogą: gdyż w Pismie ś. ieśliże pod iedną abo pod dwiemá osobámi Sákrament ten od wszystkich ma być przyimowány / żadnego wyráźnego roskázánia nie máß.

Táć iest summá sporu miedzy Ministrámi á Kościołem Kátholickim / okolo ßáfunku Sákrámentu Ciálá Páńskiego. Ministrowie twierdzą że to iest wyrok y roskázánie Boskie / áby wszyscy nie ináczey iedno pod dwiemá osobámi Sákrament ten przyimowáli. A Kátholicy rzecz przeciwną vkázuią / że o tym w pismie ś. roskázánia nie máią / ták iż ßáfunek ten zostáwił Chrystus Pan / y podał pod władzą kościołá swego / ktory zá ráda Ducha ś. ma to w mocy swey / pod iedną ábo pod dwiemá osobámi / iáko czás y potrzebá vkázuie rozdáwáć.

A iż powinność iest tego ktory co twierdzi / onego co twierdzi dowodzić. Domagáią sie Kátholicy v Minis: áby z Pismá vkázáli to roskázánie iáko obiecuią. A Minis: trzy sposoby biorą / z ktorych przedsie wzietey propositeyey dowodzić chcą. Pierwszy z vstáwy Páńskiey. Drugi z niektorych slow Pismá ś. w ktorych roskázánie zámknione być rozumieią. Trzeci biorą przykładem Kościołá po Apostołech pierwszego. Dwá ostátnie do inßych Rozdziałow odsyłamy: o pierwszym ktory pochodzi z vstáwy Páńskiey / naprzod nam mowić potrzebá.

Pierwszy Thárán Minis: ktorym prawdę Kátholicką obálić chcą / y przedsięwzięcia swego dowieść; iest vstáwá Páńska. Bo ták árgumentuią. Jeśliże Chrystus Pan pod dwiemá osobámi Sákrament ten postánowił: tedyć zátym iść ma / że wiernych swych obowiązał / áby nie ináczey ten Sákrament brali / iedno iáko on vstáwił. A gdżieby ináczey czynili / nie ßliby zá wolą iego. Iż tedy pod dwiemá osobámi postánowił: tedy zátym idzie / iż pod dwiemá osobámi przyimować roskázał.

Wáłách ná progu ſię potknął.

Ale mylą ſię Miniſ: y záraz iáko ná progu ſzwánkuią; ták iż im ſłużyć ma ſtáre prouerbium, Cantherius in porta; á to z tey przyczyny; że z dobrego antecedens, złą konſequencyą czynią. A zła konſequencya ſtąd płynie; iż niechcą ábo nie vmieią/ rozności miedzy roſkazániem / á miedzy vſtáwą vczynić. Bo vſtáwá nic inſzego nie ieſt / iedno iákiey rzeczy nowey wprowádzenie / w ktorey włáſność y iſtność rzeczy oney/ ma być wyrážona. Roſkazánie záś to w ſobie ma / że oznáymuie/ iáko/od kogo/y kiedy ſpráwá iáka ma być wykonána. Przetoż pozwoliwſzy Miniſ: tego / że Chryſtus Pan pod dwiemá oſobámi Sákráment ten poſtánowił: nie pozwalamy/ áby roſkazánie vżywánia dwu oſob / w oney vſtáwie záwieráć miał. Státecznie bowiem vczy Kośćioł Kátholicki/ iż Chryſtus Pan ná oſtáteczney wieczerzy / Sákráment ten wielki y święty / pod dwiemá oſobámi poſtánowił : co wyráźnie Piſmo ś. świádczy / Matth : 26. ℣. 26. Lucæ 26. ℣. 19. Marci 14. ℣. 22. 1. Cor : 11. ℣. 23. mowiąc : *Wźiął IEZVS chleb y błogoſłáwił, á łamał y dawał Vczniom ſwoim, mowiąc: Bierzćie y iedźćie; To ieſt Ciáło moie. Y wźiąwſzy kubek dźięki czynił, y dawał im, mowiąc: Piyćie z tego wſzyſcy; To ieſt Krew moiá nowego Teſtámentu.* Z ták wyráźnych ſłow/żaden wątpić nie może / że tá vſtáwá pod oſobą chlebá / y pod oſobą winá ſtánęłá. Jednák áby z tey vſtáwy roſkazánie y obowiązek iść miał/żeby wſzyſcy powſzechnie á nie ináczey/iedno pod dwiemá oſobámi vżywáli ? tego áni Piſmo ś. áni Doktorowie / ták Greccy iáko y Láćińſcy/ áni przyczyná żadna / nie dopuſzczą rozumieć. Co ták niech będźie obiáśniono.

Rożna ieſt vſtáwá od ſkorazánia.

Wiele rzeczy Bog poſtánowił/ do ktorych iednák wſzyſtkich nie obowiązał ; poſtánowił Małżeńſtwo / Kápłáńſtwo / náuczánie ſłowá Bożego / krzczenie / y tym podobne. Jednák nie obowiązał wſzyſtkich do kápłáńſtwá/áni do małżeńſtwá/ tákże do opowiedánia ſłowá Bożego/ krzczenia/ y tym podobnych : przetoż iákoby kto źle zámykał/ kiedyby ár-

gumen-

árgumentuiac mowił: Bog postánowił Małżeństwo / Káplánstwo: Otoż wßyscy powinni sie żenić / wßyscy powinni kápłanámi być: Ták y to Minis: musi być zle zámknienie kiedy mowią; Chrystus Pan postánowił Sákrament pode dwiemá osobámi: Otoż wßyscy powinni ták / á nie ináczey pożywáć.

Ale ozowa sie Minis: y rzekę: Prawdá / że nie wßyscy sá obowiązáni do tego co Bog postánowił: iednák ieśli kto zechce ono Boskie postánowienie przyiąć / y iemu podlegáć: nie może ináczey przyimowáć / tylko ták iáko Bog postánowił. Przetoż regułá tá ma być záwße przed oczymá: ácz kolwiek żaden práwem postánowienia Boskiego / do Małżeństwá nie iest obowiązany / tákże Káplanem być / y Ewángelią opowiedáć / krzcić / ić. Jednák / ieśli ktore z tych dobrowolnie kto przyiąć chce: nie ma ináczey przyimowáć / iedno iáko Bog postánowił. Náprzykład / chce kto drugiego okrzcić / powinien wodą polać mowiąc te słowá: Ja ciebie krzczę / w Imie Oycá / y Synά / y Duchá ś. Czemu ták / á nie ináczey? Bo ták Chrystus Pan postánowił. Ngdzieby kto ábo wodą nie polał / ábo słow pomienionych nie wymowił / lubo istność ich odmienił: tedy y sam grzeßy / y krzest nie będzie ważny. Toż mamy y o inßych vstáwách Boskich rozumieć. Chce kto Sákramentu Pańskiego pożywáć: niechay ták pożywa iáko Chrystus postánowił / to iest / pod dwiemá osobámi. To ták Minis: mowią / ábo rzecz moga. Ale niech posłuchaią.

Mat: 28. v. 19.

Regułá ktorą Minis: vstáwę Pańską miárkowáć chcą / ieśli nie będzie obiásniona / y pewnemi okolicznościámi ográniczona / wątpliwości niemáß w tym / że nie będzie prawdziwa / co z podobieństwá ábo przykładu łácno poiąć.

Bog stánowiąc Małżeństwo / śpiącemu mężowi wyiął kość z boku / z ktorey białagłowę stworzywßy / dał mu zá Małżonkę. A wiec sie znaydzie kto ták prosty / żeby miał rozumieć

BIBL. Z.N.IM. OSOLIŃSKICH

zumiec iż do Małżeństwá trzebá bok rosplatáć; y żiebro wyiąwszy żonę z niego mieć: inákszego Małżeństwá zá Małżeństwo nie máiąc; á to dla tego / że Bog Małżeństwo stánowiąc / ták sobie postępował. Rozumiem że nikogo ták nierozumnego ná świecie niemáß. A sámi Minis: nie spießyliby sie do żon / gdżieby bez tákiey okoliczności Małżeństwo być nie mogło. Drugi przykład.

Chrystus Pan stánowiąc Sákrament Ciálá swego / czynił to w nocy odprawiwßy wieczerzą / nogi Vczniom wprzod vmywßy: á poświeciwßy chleb y winо / rozdawał Vczniom swym leżącym / ták iáko Grekom / Rzymiánom / y Żydom zwyczay był wieczerzáć: y dla tego nie mowi Pismo / że rozdawał śiedzącym ábo stoiącym / ále Recumbentibus duodecem. Do tego nie rozdawał / tylko dwunaśtom Vczniom / inßych do tego nie wezwawßy. A wiec kto będźie rozumiał / że y my tákże czynić mamy: to iest / drugim nogi wprzod vmywáć w nocy; y ziadßy wieczerzą / dopiero Sákrament bráć: y nálożkách discumbentes, iáko Pan z Vczniámi odprawował: żaden zdrowego rozumu nie domaga sie tego / y sámi Minis: áni czynią / ani inßym rostázuią. Cożtego zá przyczyná: Tá; W vstáwách Boskich / dwie rzeczy vważáć mamy. 1. Jstność vstáwy / w ktorey záwiera sie skutecznie oná vstáwá Boska. 2. Okoliczności y przypadki / ktore przy oney vstáwie są vczynione. Te dwie rzeczy ták rożnosć máią. Kto chce postánowieniu Boskiemu dośćvczynić: Jstność postánowienia zupełnie wykonáć powinien. Okoliczności záś y przypadkow / nie powinnisny we wßytkim náśládowáć: gdyż vstáwá w istności sie záwiera / nie w okolicznościách. Ná przykład. Do istności Sákrámentu Krztu ś. dwie rzeczy należą / Materia & Forma, to iest wodá ábo polanie woda / y słowá Páńskie / Ja ciebie krzczę w imie Oycá / &c. bez tych dwu rzeczy Krzest nie będźie Sákrámentem; dla tego / że vstáwá Sákrámentu tego / w

W vstáwách Boskich dwie rzeczy są, istność y Okoliczności vstáwy

Do wykonánia vstáwy istność zależy, nie okoliczności.

tych dwu

tych dwu istnościách záwisłá. Okoliczności záś inſze / iáko ieśli trzykroć polać / ábo raz : ponurzyć w wodźie / ábo z wierzchu polać / poránu ábo po obiedźie / rzeczną ábo stáwową wodą / y tym podobne okoliczności / iż nie należą do istności Sákrámentu / mogą być rozmáicie zażywáne ; gdyż práwem Bożym nie są zámierzone. Toż rozumieć mamy o Sákrámencie Ciáłá Páńskiego : w ktorym ieśli istność vważyć chcemy / w ktorey vstáwá wßytká śie záwiera ; nie znaydźiemy inßey / tylko iż pod zwierzchnym y widomym znákiem niewidoma obecność Chrystusá Páná nászego / Bogá y człowieká práwdźiwego / znáyduie śie : ten bowiem będąc práwdą nawyżßą / nie może iedno iścić / kiedy mowi : To iest Ciáło moie. &c.

Tey tedy istności / to iest obecnego y zupełnego Chrystusá / ktokolwiek w tym Sákrámencie vczestnikiem śie stánie / vstáwie Chrystusá Páná dośyć vczyni : ná okoliczności przy tey vstáwie vczynione / máło śie oglądáiąc. A iż tá istność obecności Chrystusowey záwiera śie / nie tylko pod dwiemá / ále też pod iedną osobą : przetoż istność vstáwy / nie wiąże śie do dwu osob / ále do obecności Chrystusá Páná w tym Sákrámencie ták pod iedną / iáko podedwiemá osobámi zupełnie będącego : zá czym dwie osobie / względem obecności Chrystusowey / nie do istności vstáwy tey / ále do okoliczności należeć będą.

Wiele iednák ná tym należy / áby kázdy zrozumiał / iáko w tym przedźiwnym Sákrámencie / Chrystus Pan y pod iedną osobą zupełny iest / y pod dwiemá. A nie wiecey pod dwiemá / iedno iáko pod iedną. A nie mniey pod iedną / iedno iáko pod obiemá : co ták obiáśnić śie może. Ponieważ wiárá Kátholicka powagą Kośćiołá Powßechnego zmocniona / y ná świádectwie Pismá ś. vgruntowána / cudámi do tego wielkiemi y potwierdzona / y wielu tyśiecy męczennikow krwią ozdobiona / te náukę ma / że Chrystus Pan realiter,

Pod iedną osobą, ták iest zupełny Chrystus Pan, ták y pod dwiemá osobámi.

to iest rzecza sáma/ ácz sposobem rozumowi trudnym/y smysłom náßym zákrytym / iednák przez wiárę poiętym / ieśi nie watpliwie w tym Sákrámencie obecnie: Czego nam y Mini: Lutersey przeciwko niedowiárstwu Kálwińskiemu/státecznie pomagáią. Ten fundáment położywßy / znowu zátym idźie; że ieśli Chrystus Pan iest obecnym w tym Sákramencie/ tedy iest żywym y nierozdźielnym / ták iákoby to osobno Ciáło/á osobno Krew iego być miáłá, bo gdźie śie dźieli krew od ciáłá w prawdźiwym człowieczeńśtwie / śmierć náśtępuie; iáko śie ná krzyżu sstáło. A Chrystus Pan po zmártwychwstániu swym / iuż więcey nie vmiera: bo ták mowi Apostoł ad Rom: 6. ℣. 9. *Chrystus ponstawßy od vmárłych, iuż więcey nie vmiera, śmierć mu więcey pánować nie będzie.* Jeślić nie vmiera/tedyć y krwie swey od ciáłáśweg̃ nie dźieli: á zátỹ zupełny y cáły/ ták ciáłem iáko y krwią iest pod osobą chlebá. Záś cáły/ zupełny / nierozdźielony/ y krwią y ciáłem pod osobą winá. Prześtrzedz tu iednák swych Kátholikow zá rzecz potrzebną rozumiem; áby wiedźieli iáko te táiemnice poymować máią. To iest / kiedy mowiemy że pod osobą chlebá iest zupełny / y nierozdźielny Ciáłem / Krwią / Dußą/ y Bostwem Chrystus/ tákże pod osobą winá/ też nierozdźielność wyznawamy; wiedźieć potrzebá / że śie to nie dźieie względem słow poświecáiących; ále względem związku nierozdźielnego/tych czterech rzeczy w Chrystuśie Pánu/ y w ćiele iego vwielbionym nigdy niedźielnych; to iest Ciáłá/ Krwie/Duße y Bostwá; ktore raz złączywßy z nátura ludzką/rozdźielone y rozwiązáne nigdy nie będą: te związki Theologowie/ konkomitáncyą zowią. Przetoż / ácz mocą słow poświecáiących sstáwa śie iśtność chlebá prawdźiwym Ciáłem Páná Chrystuśowym: iednák iż w tym ćiele iest y krew/ iest dußá/ iest y Bostwo/ to nie dla słow onych/ ále dla konkomitáncyey / to iest dla nierozwiązánego związku częśći w Chrystuśie/wzwyß pomienionych mamy.

Toż ro-

Toż rozumiemy y o drugiey osobie winá / gdźie tákże mocą słow poświecáiących/ odmienia się wino/ y stáwa się prawdźiwą krwią Chrystusową: iednák dla konkomitáncyey y związku/ záraz Ciáło y Duszá / y Bostwo iego / pospolu ze krwią nierozdźielnie bez żadney wątpliwości mamy.

Z tey deklárácyey y tákowego obiáśnienia / dwie rzeczy idą. Pierwsza/ że kto przyymuie pod iedną osobą/ to iest pod osobą chlebá ten Sákrament: przyymuie cáleg/ zupełneg/ ciáłem y krwią nierozdźielonego Chrystusá; niemniey iedno iáko y ten / co pod dwiemá osobámi bierze. Gdyż y ten co pod dwiemá osobámi przyiął/ iednegoż zupełnego y niedźielonego Chrystusá przyiął: nie więcey/ iedno iáko y ow co pod iedną osobą; á to dla nierozdźielności iego/ bo nie dwu Chrystusow pod rożnemi osobámi/ ále iednegoż pod obiemá / ták iáko y pod iedną záwártego bierze. Bo iáko pod osobą chlebá nie sámo ciáło/ ále Chrystus iest zupełny/ cáły y żywy ciáłem y krwią/ duszą y Bostwem; ták pod osobą winá/ nie sámá krew/ ále y ciáło y duszá/ y Bostwo záwieráią się.

Vstáwá Sákrámentu ile do istności iest pod iedną osobą.

Druga rzecz idźie ztąd. Ponieważ zupełnego y nie dźielnego Chrystusá przyymuiemy pod iedną osobą: tedyć istność wszystkę/ w vstáwie Chrystusowey zámkniona / tym sámym wykonywamy.

Ztąd snádnie poiąć/ że vżywánie pod dwiemá osobámi/ nie do istności vstáwy Chrystusowey/ ile iest Sákrámentem: ále do okoliczności należy. Gdyż istność nie w przyięciu dwu osob/ ále w przyięciu zupełnego Chrystusá zámknionа: á zupełny Chrystus nie tylko pod dwiemá / ále y pod iedną / cále y zupełnie iest. Przetoż nie mogą Miniſ: dowieść z vstáwy Páńskiey / áni roskázánia / áni powinności/ vżywánia pod dwiemá osobámi tego Sákrámentu.

Przyczyná dla czego pod dwiemá osobá-

A iesli rzeką. Ponieważ káżdemu dośyć do zbáwienia / áby pod iedną osobą Sákrament ten przyiął; czemuż Zbáwiciel pod dwiemá osobámi postánowił? Azaż kto ná to po-

mi ten Sákrament iest postánowiony.

myślić może/ żeby Wodz zbáwienia náßego/ y Mądrość oná nawyżßa Boska/ dáremnie co czynić miáłá? A byłoby to dáremnie: bo ieśli wiedźiał że ná iedney osobie dośyć nam do zbáwienia/ czemuż pod dwiemá osobámi táiemnice te vstáwić/ y zostáwić nam chćiał? ná to krotko odpowiádam. Spráwuiąc zbáwienie náße Chrystus Pan/ nic dáremnie nie czynił; á iáko w inßych spráwách swych Boskich/ ták osobliwie w tym vpominku drogim/ ktory nam ná znák wielkiey miłośći swey ná Testámencie oddał: nie ieden dar/ nie ieden pożytek/ ále wiele bogactw duchownych w nim záwárł/ y zostáwił. Puśćzam wiele ná strone; to co do rzeczy náßey służy/ wspomnię. Dwoiáko o tey táiemnicy Ciáłá Páńskiego mowić możem; ábo ile iest Sákrámentem y pokármem do posilenia duchownego/ wßystkim wiernym zostáwionym: ábo ile iest ofiárą; one prawdźiwą ofiárę zá nas ná krzyżu y grzechy świátá wßytkiego vczyniona/ wyrażáiącą. Jeśli pierwßym względem vważáć chcemy/ dośyć nam było ná iedney osobie: gdyż śie tám záwiera zupełny y cáły Chrystus/ ktory żywot náß duchowny posilić/ vtwierdźić/ y nas náśycić może. Jeśli záś wtorym sposobem vważáć będźiemy; tám iuż dwie osobie koniecznie potrzebne były: gdyż ofiárá pod iedną osobą niemogłáby wyrażáć y repræsentowáć oney krwáwey krzyżowey ofiáry: ále iáko ná krzyżu Bogu Oycu zá nas/ y Ciáło y Krew swą ofiárował; ták y przy tey ofierze/ ácz nie krwáwey/ ále one krwáwą repræsentuiący y wyrażáiący/ obiedwie osobie Ciáłá y Krwie swoiey ś. zostáwić nam chćiał.

A ták ponieważ pierwßym y przednieyßym względem/ Sákrament ten zá ofiárę vstáwiczną/ one krzyżową wyrażáiącą dáć nam chćiał: dla tego y tym względem pod dwiemá osobámi Sákrament ten vstáwił. Wtorym záś względem/ gdźie nam chćiał dáć sámego siebie ná pokarm/ y złączenie z duszą náßą/ żadney w tym determinácyey nie vczy-

nił: Ko-

nił: Kośćiołowi swemu tę władzą zostáwuiąc / iesli pod iedną ábo pod dwiemá osobámi ßáfunek ten odpráwowáć miał: ponieważ iednáki pożytek / ták z iedney osoby przyięćia / iáko y ze dwu vpátrował.

Już tedy zámykáiąc ten Rozdźiał / iáwna rzecz iest / że sie dáremnie Minis: siłą / kiedy z vstáwy Páńskiey / powinność y roskazánie dwu osob / wygodźić chcą. Zá czym obáliwßy ten słomiány fundáment / y złą konsequencyą / ktorą niewiádomym oczy zásłániáią / zgániwßy / y omylną pokazawßy: iuż zá pomocą Bożą dáley postąpmy.

ROZDZIAŁ III.

W Pismie ś. nie mász roskazánia o vżywániu pod dwiemá osobámi.

W Przeßłym Rozdźiale pokazálismy / że Minis: z vstáwy Páńskiey roskazánia / o dwu osobách dowieść nie mogą. Bo kto vważy rozność miedzy vstáwą / á miedzy roskazániem / muśi przyznáć / że vstáwá á roskazánie / nie iest rzecz iedná. A day to / że przy istnośći w vstáwie będącey / swym sposobem roskazánie wiązáć sie może. Ale wzgledem okolicznośći y wßytkich częśći vstáwy / roskazánie nie iest záwárte. Zá czym nálegáią Kátholicy Minis: ponieważ ten pierwßy fundáment ich zostáć sie nie może / skąd dowodzą tego roskazánia / ktore pospolstwu zá słowo Boże vdawáią? Odpowiedáią / że náuká ich funduie sie ná słowie Bożym z Pismá ś. wźietym; ták iż to zá powßechną regułe mieć chcą / ktorey náuki z Pismá ś. nie dowiodą; áby im wiáry nie dawano. A my przyimuiemy od nich tę deklárácyą: ále w regule pomienioney popráwy potrzebá. Bo to słowko z Pismá / iesli nágo y bez deklárácyey będźie wźięte / nie vczyni dosyć: gdyż nie ná tym należy / iesli kto opiniey

Regułá Ministrowska.

swey z Pisma dowodzi; ale ná tym / ieśli wykład y wyrozumienie Pisma ś. w dobrym wyrozumieniu bierze / to iest nie według mozgu Minis: ale podług ßnuru prawdy Kościoła Powßechnego/y zgodnego wykładu Doktorow śś. Co kiedy do swey reguły Minis: przyłoża / y podług tego spráwować sie będą/ snádnie stánęłaby zgodá ná wßytko miedzy námi.

Ale iuż słuchaymy co nam zá pismo Minis: vkaża / z ktorego roskazánia o dwu osobách dowieść chcą. Ná co nie mogą sie naprzod sámi miedzy sobą zgodzić: bo iż troiákie w tym punkcie ádwersarze kościoł Boży ma:to iest/Kálwińskie/ Minis: Luterskie/ y Hussyty; ktorzy ná to sie zgadzáią/że vżywánie Sákrámentu wßytkim pode dwiemá osobámi należy: ále kiedy dowodzić z Pisma przydzie / że to ták iest á nie ináczey; záraz sie miedzy sobą rożnią / y ná iedno zmowić nie mogą. A iáko Olbrzymowie budniąc Bábilon/ nie mogli ieden drugiego zrozumieć / ták Minis: káżdy zá swym rozumem idąc/ ná iedno zgodzić sie nie mogą.

Fundámęt Hussytow, vżywánia pod dwiemá osobámi.

Naprzod Hussytowie ßukáią roskazánia w onych słowiech / Ioan: 6. ℣. 53. (*Jeślibyście nie iedli ciáłá Synà człowieczego, y nie pili krwie iego, nie będziecie mieć żywotá w sobie.*

Przeczą temu Luterani y Kálwiniste: powiedáiąc / że áni w tych słowiech/ áni we wßytkim Rozdziale pomienionym/ y iednego słowá o widomym pożywániu Sákrámentu nie máß; ále tylko o duchownym przez wiárę. Ták Mar: Luther de Capt: Babylon: Cap: 1. wßystek ten Rozdźiał odrzuca/ niechcąc przypuścić/ áby w nim iáka náuká miáłá być o Sákrámencie. Zgadza sie z nim Zwinglius / libro de vera & falsa Religione, Cap: de Euchar. Toż rozumie Æcolampadius de verbis Domini; Hoc est Corpus meum. Kemnicius tákże parte secunda in Concil: Trident: Cap: 1. Sess: 21. Pag: 653. Jan Kálwin Instituc: lib: 4. Cap: 17. ſ. 33. A inßy Minis: iáko zá wodzámi idą.

Tu sie káżdy może podźiwować / że z ktorego mieyscá

Hussyto-

Hussytowie tryumphuią/y vżywánia pod dwiemá osobámi Sákrámentu dowodźić chcą/tego im wszystká trzodá Minis: nie przyznawa:lubo z niemi o dwu osobách przyimowániu/ iedno rozumie.

Kościoł záś Kátholicki idąc śrzodkiem iáko gościńcem; bo ták cnotá z prawdą chodźić zwykłá/ extrema nástronę odrzucaiąc/ obiemá błądzádawa. Minis: dla tego/ że mieyscá tego wspomnionego/ o widomym Sákrámencie przyimować niechcą: á Hussytom/ że roskazánia dwu osób ztąd dowodźić chcą. A ták dwu rzeczy Kościoł ś. vczy. Jedną/ że Chrystus Pan ná tym mieyscu náukę dawa/ o prawdźiwym widomym vżywániu Sákrámentu. Druga/ że roskazánia o dwu osobách z tego mieyscá nie czyni. Bo ácz w tych słowiech iest roskazánie vżywánia Ciáłá Páńskiego; ale tákie/ ktore sie nie przywiązuie áni do iedney/ áni do dwu osób: iedno in abstracto, ieśli to pod iedną/ czyli pod dwiemá osobámi być ma/ nie opisuiąc.

Tych obudwu propositicy dowieść nam potrzebá/ iedney przećiwko Minis: drugiey przećiwko Hussytom.

A naprzod nie máś o tym sporu/ ieśliż wszystek Rozdźiał ma sie rozumieć o widomym Sákrámencie: gdyż tego Kátholicy nie twierdzą; y owszem vkázuią/ że tám Pan mowi o troiákim pokármie: naprzod o cielesnym: potym o duchownym przez wiárę: á náostátek/ o widomym Sákrámentálnym. Ták bowiem zwykł Mistrz ten niebieski sluchácze swe ćwiczyć/ y do poiećia náuk głębokich przysposábiać: postępuiąc od cielesnych do duchownych: od widomych y znáiomych/ do niewidomych y nieznáiomych: od tych ktore smysłámi poiete być mogą/ do tych ktore sámą obeymuiemy wiárą. Toż y w tym Rozdźiale czyni: bo ná początku Rozdźiału wźiął Pan okázyą náuki z onego pokármu cielesnego/ kiedy pomnożywszy Bożką władzą swą kilkoro chlebá; nákarmił śiłá tysięcy ludźi. Dla ktorego cudownego pokármu

Sposob náuki Chrystusá Páná.

kiedy

kiedy zá nim ßli/ począł ich nápominác / áby rádniey ßukáli duchownego/ nie cielesnego pokármu/ mowiąc: ℣. 21. *Szukácie mię, nie iżeście widzieli cudá, ále iżeście chleb iedli, y náiedliście ſię. Robćie nie pokarm ktory ginie, ále ktory trwa ku żywotowi wiecznemu.* A wnet ℣. 25. záleca im on pokarm duchowny. *Iam ieſt chleb żywotá, kto do mnie przychodzi łáknąć nie będzie, á kto wierzy w mię, nigdy prágnąć nie będzie.* A iż ten pokarm duchowny pochob y wzroſt bierze z pokármu Sákrámentálnego; poſtępuiąc dáley/ vczy ich iáko im ten pokarm w Sákrámencie Ciáłá ſwego dáć miał/ mowiąc: ℣. 51. *Iam ieſt chleb żywy ktorym z nieba ſtąpił, ieſliby kto pożywał tegochlebá, żyć będzie ná wieki.* y wykłáda ℣. 53. iáko ten chleb rozumieć máią/ mowiąc: *A chleb ktory ia dam, ieſt Ciáło moie zá żywot świátá.* Te ſłowá oſtátnie y po nich idące / o Sákrámencie widomym wßyſcy Doktorowie ßś. zgodnie wykłádáią. A Miniſ: vpornie y bez fundámentu przeczą; o co ſámo nie o wßyſtek Rozdźiał/ſpor z nimi ieſt. A iż ſie to ma rozumieć o widomym Sákrámencie Ciáłá Chryſtuſowego / ták dowodźimy.

Pierwßy dowod.

Naprzod kiedy Pan náukę tu dawa o pożywániu Ciáłá ſwego/ czyni to w obietnicy y w przyßłym czáśie; bo nie mowi dálem ábo dawam / ále dam wam: iákoby rzekł / ießzem nie poſtánowił tego Sákrámentu / dla tego nie dawam/ ále dam czáſu ſwego: kiedy ná oſtátniey wieczerzy vſtáwá iego náſtąpi: bo te ſą ſłowá Páńſkie/ ℣. 53. *A chleb ktory ia dam* (in futuro) *ieſt Ciáło moie zá żywot świátá.* Przetoż/ ponieważ Pan w obietnicy y w przyßłym czáśie / vżywánie to dáć miał; idźie zátym/ że nie o vżywániu przez wiárę / ále o vżywániu w Sákrámencie widomy náukę dawał. Bo kiedyby był náuczał o vżywániu przez wiárę / nie potrzebá było czynić w obietnicy: gdyż przez wiárę pożywánie / nie tylko ná on czás/ ále od początku świátá być mogło/ y było rzeczą ſámą / kiedy Oycowie ſtárego Zakonu pod figurámi przez wiárę Sákrámentu tego pożywáli. /

Dru-

Druga. Toż sie pokázuie z rozności słow/ ktorych tám Pan zážywa. Bo kiedy mowi o pożywániu przez wiárę/ zážywa słow do obecnego czásu służących. ℣. 32. *Oćiec moy dáie wam chleb z niebá prawdźiwy.* Co iż o wćieleniu swym mowił/ ktore iuż rzeczą sámą było dáne: nie mowi dam wam/ále dawa. Kiedy záś mowi o Sákrámencie widomym / inszego sposobu mowy zážywa; to iest / w obietnicy dam wam / ieszcze nie dał/ ále swego czásu dam.

Tu sie wáli obroná Minist: ktorzy mieyscá tego nie przyznawáiąc o Sákrámencie: mowią: W rok po tey náuce/ Sákrament Ciáłá swego Pan postánowił: otoż sie to rozumieć nie może o widomym Sákrámencie / ále o pożywániu przez wiárę: gdźie niechay káżdy vważy sumnienie tych ludźi / bo czytáią y widzą/ że Pan náukę te dawa w przyszłym czásie/ y w obietnicy; co oni opuszczáiąc/ vmyślnie ludźi oszukiwáią/ áby vporu swego wesprzeć.

Nie tylko o tym Sákrámencie / ále y w inszych spráwách czynił to Pan/ w przyszłym ie czásie obiecuiąc: bo kluczе Krolestwá niebieskiego obiecał Piotrowi / Matth: 16. ℣. 19. mowiąc: *Tobie dam klucze Krolestwá niebieskiego.* Ktorey obietnice iednák nie wykonał / áż po zmartwychwstániu. Ioan: 21. ℣. 17.

Potrzećie / pokázuie sie to z porządku słow y iednego sposobu mowienia. Podobne bowiem słowá ná tym mieyscu czytamy onym/ kiedy ten Sákrament iest postánowiony. Tu mowi: *Chleb ktory ia wam dam, iest ciáło moie zá żywot świátá.* A stánowiąc / niemal tychże słow zážywa: *To iest Ciáło moie ktore zá was będzie wydáne.* A iż przy vstáwie rzecz iest o widomym Sákrámencie / tedyć y ná tym mieyscu toż sie rozumieć ma. W tym tylko rozność/ że tu w obietnicy/ á tám wykonywáiąc co przedtym obiecał.

Czwarty/ niechay vważa Minist: one słowá Páńskie / w wierszu 46. *Oycowie wászy iedli mánnę ná puszczy á pomárli.*

2.

3.

4.

Ten iest chleb z niebá sstępuiacy, áby iesliby go kto pożywał, nie vmárł. Gdźie Pan czyni rozność miedzy Mánną / á Ciáłem swoim: przekłádáiąc pożytki ktore idą z pożywánia Ciáłá iego/ nád Mánnę; gdyż pożywánie ćiáłá iego żywot przynośi/ y od śmierći wieczney broni; czego pożywánie Mánny nie miáło: skąd snádnie káżdy baczyć może / że tego stosowánia miedzy Mánną á Ciáłem swoim / nie czyni Pan względem vżywánia przez wiárę: bo gdźieby przez wiárę było porownánie/ieden Sákráment drugiego nie przenośiłby zacnośćią; ponieważ Oycowie mogli mieć táką wiárę pożywáiąc Mánnę/ iáko y my mamy. Ale Pan stosuie te Sákrámenty/ że ieden z nich/ to iest Mánná / tylko przez wiárę / á Sákráment Ciáłá iego/ rzeczą sámą/ istotnie/ skutki zbáwienne przez widome vżywánie / miał nam przynośić. Zá czym Minis: nie mogą tego mieyscá do vżywánia przez wiárę náćiągáć. Co się vtwierdza z náuki Apostolskiey/Prima ad Corinth: ℣.2. gdźie Páweł ś. morzá czerwonego ze chrztem/á Mánny z Ciáłem Páńskim przyrownánie czyni.

Rozność miedzy mánną ná pusczy, á Ciáłem Páńskim.

5. Náostátek / niechcą się baczyć w tym Minis: co z tey náuki Páńskiey ná on czás vrosło: to iest zgorszenie wielkie / nie tylko Káphárnáitow / ále y Vczniow Páńskich niektorych/ miedzy ktorymi był Judasz zdraycá. Bo słysząc náukę o pożywániu Ciáłá Páńskiego / mowili swárząc się / ℣.52. *Iákoż nam ten może dáć Ciáło swe ku iedzeniu?* Vczniowie záś ℣.60. *Twárda iest tá mowá, ktoż iey słucháć może?* y wnet ℣.66. dokłáda Ewángelistá: *Od tąd wiele vczniow poszli ná wstecz, y iuż zá nim więcey nie chodzili.*

Zgorszenie z náuki Páńskiey.

Skąd káżdy vznáć może/ kiedyby Pan nie mowił o pożywániu Ciáłá swego istotnym/y rzeczą sámą/ále tylko przez wiárę: ázażby był dopuśćił ták wielkiego zgorszenia? Coż snádnieyszego było iáko náuczyć y wyłożyć/ że się to pożywánie ma rozumieć przez wiárę/ nie pożywáiąc przez vstá / co y poiąć snádnie było/ y zgorszenie żadne zá tym nie szło. Tym

więcey/

wiecey / że to zwykł Pan był czynić w inszych náukách trudnych / y Ewángelistowie dokłádáć nie zániecháli / iáko Matth: 13. ℣. 19. o Naśieniu. Ioan: 3. ℣. 5. około nowego odrodzenia. Ioan: 16. ℣. 19. *Máło á nie vyrzyćie mnie.* Ták kiedy powiedźiał / Ioan: 2. ℣. 21. *Rozwalćie ten Kośćioł, á we trzech dniách wystáwię go:* dołożył Ewáng: Lecz on mowił o Kośćiele ćiáłá swego. powiedział Chrystus Pan / Matth: 16. ℣. 9. *Strzeżćie się kwásu Pháryzeuszow y Sáduceuszow.* Czego kiedy nie zrozumieli Apostołowie / dołożył w wierszu 12. że nie o kwáśie chlebowym / ále o náuce Pháryzeuszow / y Sáduceuszow / przestrogę Pan czynił. Znowu Ioan: 12. ℣. 22. mowi Pan: *Kiedy będę podwyższon od ziemie, wszystko poćiągnę do śiebie;* á mowił to (dokłáda Ewángelistá) oznáymuiąc iákową śmierćią miał vmrzeć. Ná tym mieyscu nie wyłożył Pan / áni popráwił poięćia snádnieyszego: táiemnicę iednák y pożytek z niey pochodzący wielki / pokazał ℣. 64. mowiąc: *Ciáło nic nie pomaga, Duchći iest ktory ożywia.* A potym: *Słowá ktorem wam mowił, Duchem y żywotem są.* W pierwszey sentencyey / vkázuie zacność Sákrámentu tego / kiedy mowi: *Ciáło nic nie pomaga, &c.* to iest / Ciáło moie sámo z śiebie / nie może ożywiáć dusz ludzkich / ále iż iest złączone z Duchem Boskim / ożywiáć może. W drugiey sentencyey / nie mowi / áby nie mieli pożywáć Ciáłá iego vsty ćielesnymi / ále iż to pożywánie Duszy / żywot wieczny miáło przynośić. A kiedy niektorym y to nic nie pomogło / iuż dáley nie obiáśnia / áni wykłáda: ále mowi do dwunastu / ℣. 67. *Zali y wy odeyść chcećie?* Jákoby rzekł / opowiedźiałem táiemnice / przełożyłem potrzebę / vkazałem pożytek / wiáry tu potrzebá; á kto niechce poymowáć / wolno odeyść.

Wykład słow Páńskich.

Przydaymyż do tego powagę Doktorow śś. Origenes Hom: 16. in librum Numeri; Basilius in Moralibus summa 12. Cap: 1. & 2. Athanasius lib: 4. in Synop: & Epistola ad Serapium. Chrysost: Hom: 45 & 46. in Ioan.

Emissenus Hom : 5. de Pascha. Cyrillus Alexandr : lib : 4. in Ioan. Cap: 14. Damascenus lib : 4. Fidei, Cap : 14. Theophilactus in Cap : 6. Ioan. Theodoretus lib : 4. Historiæ Cap : 11. Cyprianus lib : 5. contra Iudæos, Cap : 22. Hieronymus in Cap : 1. ad Epheseos. Ambrosius lib : 6. de Sacramentis, Cap : 1. Augustinus Tractatu 26. in Ioan. & Sermone 2. de verbis Domini. Hilarius lib : 8. de Trinitate. Z tych káżdy y náuką wielką / y biegłośćią w Pismie ś. y świątobliwośćią żywotá/godnieyszy wiáry niżli Luter/ y Kálwin ze wszytką drużyną swoią. A iż wszyscy zgodnie vczą/że ná tym mieyscu Pan o Sákrámenćie widomym náukę dawa/ wątpić o tym żaden nie może. Czego iż Minis: nie przyznawáią/ przyczyná tá iest / że są ślepi / y wodzowie ślepych ; dla tego y w Południe słońcá widźieć nie mogą. Acz y to wspomnieć się może / że niektorzy Minis: Kálwińscy / iáko Plessæus lib : 4. de Eucharistia, Cap:2. pag : 661. przymuszony prawdą przyznawa / że ná tym mieyscu mowá iest o widomym Sákrámenćie. Lecz nie masz tu nic nowego/ pospolita miedzy Simistámi/iednemu z drugim się nie zgádzáć/ ták/iż to co ieden gáni/drugi będźie chwalił;co ieden przyznawa/ drugi temu przeczy. A ták Krolestwo rozerwáne spustoszeie. Nam obroniwszy mieyscá tego/ do Hussytow wroćić się przyidźie.

Godnieyszy wiáry Doktorowie śś. niżli Kálwin y Luter.

Nie gániemy Hussytom / że mieysce to Janá ś. o widomym pożywániu Sákrámentu Ciáłá Páńskiego rozumieią: ále to gániemy/ że roskazánie pod dwiemá osobámi / z tego mieyscá wywieść vsiłuią. Jest ták/ że ná tym mieyscu iest roskazánie pożywánia Sákrámentu / ále nie pod dwiemá osobámi. Co áby się zrozumiáło/ dwie rzeczy vważyć potrzebá. Jedná/ Sákrámentu istność. Druga / sposob przyięćia oney istnośći. Istotá Sákrámentu w tym záwisłá / ábysmy Chrystusá obecnego/ y rzeczą sámą w tym Sákrámenćie będącego / godnie przyięli. Sposob záś przyięćia tey istnośći

w tym się záwiera/ ábyśmy go ábo pod iedną/ábo pod dwiemá osobámi chlebá y winá przyieli. Słowá tedy Páńskie; *Ieśli nie będziećie pożywáć, &c.* ácz nie zámykáią w sobie zgołá roskazánia; iednák vkázuiąc sposob Duchownego lekárstwá/ przez ktore zátrzymawáć y w całości záchowáć mamy zdrowie/y żywot Duße náßey/ktoregośmy przez odrodzenie z wody y Duchá ś. Chrztem ś. nábyli. Zátym wypływa y obowiązek z roskazániem/ bo káżdy z nas powinien żywotá swego ochrániáć/ y całość iego záchowywáć: ktore záchowánie żywotá duchownego/ nie zámyka śie/ y nie podpada pod vżywánie tym ábo owym sposobem; ále záwisło w przyiećiu istotnym Chrystusá Páná w tym Sákrámencie; przez ktore złączamy śie z nim/ y spoieni zostawamy. Tákowe przyiećie/ iákimkolwiek sposobem będźie vczynione/ bądź to pod dwiemá/ bądź pod iedną osobą: tylko ábý było prawdźiwe y rzecz sámá: ożywia/ posila/ y zátrzymawa żywot náß duchowny. Z tey náuki snádnie poiąć/ że te słowá Páńskie/ ácz nas obowiązuią do przyiećia Sákrámentu tego/ ále nie obowiązuią do sposobu/ ieśli pod dwiemá/ czyli pod iedną osobą ma być przyiety: ponieważ ták pod iedną osobą zupełny iest Chrystus ciáłem y krwią swoią/ iáko y pod dwiemá. A ták roskazániu temu dośćc káżdy vczyni/ choć pod iedną/ á nie pod dwiemá osobámi przyimie; dla tego że istotę Sákrámentu/ ták pod iedną iáko pod dwiemá bierze.

Obowiązek mamy záchować całość náßę.

Ták pod iedną iáko pod dwiemá osobámi cáły y zupełny Chrystus.

A iż to roskazánie Páńskie do przyiećia tylko Sákrámentu nas obowiązuie/ á nie do sposobu przez iáki ma być przyiety; dwoiáko dowieść możemy. Naprzod z náuki Páńskiey/ ktory wyłożył iáko to roskazánie rozumieć mamy/ bo ták mowi/ ỳ. 58. *Kto pożyma tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* ktoremi słowy dał znáć/ że roskazánie iego/ w przyiećiu ćiáłá iego/ nie w sposobie przyiećia/ktore rożne być może/ záwisło. Druga. Iż áni w tych słowiech/ ktore Zuśśytowie zá sobą ćiągną/ áni we wßytkim Rozdźiale kubká y winá/ nammiey-

ſzey wzmiánki nie czyni. A gdźiekolwiek w Piſmie ś. dwu oſób wzmiánká ieſt/ záraz chleb y wino wſpomina. Ná tym mieyſcu zowie Pan chlebem Ciáło ſwe kilkákroć powtarzáiąc; dla tego áby ſie znáczyło/ że náuke dawa o tym Sákrámencie świętym. Jednák kubká y winá iednym ſłowem nie wſpomina: dawáiąc znáć/ że dwie oſobie nie do iſtotnego przyiecia Sákrámentu/ále tylko do ſpoſobu przyiecia należeć miały/ á zátym roſkazániu Páńſkiemu nie podlegáią. Skąd baczyć może káżdy/ że nie tylko gruntownego árgumentu/ ále też áni pozornego/ Huſſytowie ſtąd mieć nie mogą.

Bo ieſli rzeką/ á to ieſt wzmiánká ciáłá y krwie/ tedyć y dwu oſób roſkazánie? myłą ſie w tym zámknieniu/ bo Ciáło Chryſtuſowe żywe ieſt y nieumieráiące; od ktorego krew dźielić ſie nie może/ ták iákoby pod iedną oſobą ciáło/ á pod drugą krew być miáłá Ale gdźiekolwiek Ciáło iego ieſt/ zárázem y Krew iego ieſt; á kędy Krew/ záraz y Ciáło. Zá czym ponieważ mamy iſtotnie/ y rzeczą ſáma/ Ciáło y Krew pod iedną oſobą; nie máią przyczyny Huſſytowie/ y ći ktorzy im tego pomagáią/ domágáć ſie vżywánia pod dwiemá oſobámi.

Ale podobno rzeką. Roſkazánie Páńſkie znáczy ſie o vżywániu dwu oſób: bo Pan záżył ſpoſobu mowienia/ do iedzenia y picia zwyczáynego; á inßa rzecz ieſt ieść/ á inßa pić/ y ták przez iedzenie vkazał vżywánie Ciáłá ſwego/ á przez picie krew ſwoie. Jednák y to ich nie wzmoże; bo naprzod/ nie ieſt to nowa w Piſmie ś. rzeczy iedney y iedzenie y picie przypiſowáć. Páwel ś. 1. Cor: 3. ℣. 2. mowi: *láko máluczkim w Chryſtuśie, dawałem wam mleko ná napoy.* A potym Cap: 9. ℣. 7. *Kto trzodę páśie, á mleká trzody nie będźie iadł?* gdźie Apoſtoł iedney rzeczy/ to ieſt mleku/ y iedzenie y picie przypiſuie. Drugi przykład ieſt podobny temu/ Pſal: 68. ℣. 22. *I dáli żołć ná pokarm moy.* Co Ewángeliſtá/ Matthæi Cap: 27. ℣. 34. wyłożył. *Dáli mu pić winо z żołćio zmieſzáne.* gdźie Piſmo ś. o iedney rzeczy mowiąc/ y iedzenie y picie przy-

piſuie.

pisuie. Toż dáleko przysłoynie służy vżywániu Ciáłá Páńskiego w Sákrámencie / ktore przyimuiąc / picie y iedzenie wykonywamy: iedzenie względem Ciáłá / picie względem Krwie. Co ácz iednym słowem iedzenia záwieramy / iednák y picie względem Krwie iego / ktorą społnie z Ciałem przyimuiemy / rozumieć mamy. Nie idźie iednák zá tym / ábyśmy iedno od drugiego dźielić mieli / gdyż ná to żadnego roskazánia nie znáyduiemy.

Do tego / sposob mowienia / ktorego Pan w iedzeniu y piciu vżyć chćiał / chćiał wyrázić potrzebę przyięcia tego Sákrámentu: ábysie pokazáłá moc y śiłá w nim záwárta / do záchowánia żywotá wiecznego. Bo iáko w cielesnym posileniu doskonáłość sie záwiera przez iedzenie y picie: ták w duchownym posileniu iákoby z Análogiey słow iedzenia y picia doskonále posilenie przyięciem obecnośći Chrystusá Páná wyrázone iest. Zá czym pożytek duchowny / y posilenie żywotá / w tych słowiech iedzenia y picia / nie vżywánie dwu osob pokázáć pewnie chćiał.

Pod iedną osobą vżywánie z tego mieyscá.

Coż ná to rzeką Hussytowie? Bo ieśli we wszystkim tym Rozdźiale kubká y winá / á zátym oboiey osoby wzmiánki nie máś: iść zátym muśi / że áni roskazánia nie będźie. Ale ná wietsze ich záwstydzenie / z tegoż Rozdźiału snádnie pokázáć vżywánie pod iedną osobą. A podobno te przyczyny máią Minis: Luterscy y Kálwińscy / dla ktorey mieyscá tego o Sákrámentálnym vżywániu nie przyznawáią.

Mowi Pan ná tym mieyscu / ỳ. 57. *Kto pożywa chlebá tego, żyć będźie ná wieki.* O iákimże tu chlebie Pan mowi? nie może tego żaden ináczey wykłádáć / iedno ták iáko sam Pan Chrystus obiáśnił. *A chleb ktory ia dam, iest Ciáło moie zá żywot świátá.* Vważmyż iedno te słowá Páńskie: Kto pożywa chlebá tego będźie żył ná wieki: przez ktore ábo Pan rozumie osobę Ciáłá swego / ábo zupełnego sámego siebie ciáłem y krwią złączonego: niechay wybieráią Minis: z tego dwoygá ro-

gá rozumienia ktore chcą/ wßędźie przegráią. Bo ieśli rzeką że rozumie iedne oſobę ciáłá ſwego; niechayże dekret Chryſtuſow czytáią/ ktory mowi: *Kto pożywa chlebá tego, będzie żył ná wieki:* ſkąd to idźie/ że nam do zbáwienia doſyć ieſt ná przyięćiu iedney oſoby. A ieśli ſobie drugie wyrozumienie obiorą/ iákoż ſłußnie obráć máią/ bo ieſt prawdźiwe; gdyż Chryſtus Pan rozumie ſámego ſiebie/ ile ćiáłem y krwią ieſt złączonym: znowu przegráią. Bo pod iedną oſobą y ćiało y krew/ y iedzenie y pićie/ wyznáć muſzą. A toć ieſt wßyſtká controuerſia o co miedzy námi idźie.

Lutherani.

Ale zániechawßy Huſſytow/ poſłuchaymy Luterſkich Miniſt: podobno ći głownieyße y gruntownieyße roſkázánie z Piſmá ś. vżywánia pod dwiemá oſobámi pokażą.

Przednieyßy dowod roſkázánia dwu oſob/ ſądzą Luterani ná onych ſłowiech Páńſkich/ Lucæ 27. ℣. 19. *To czyńćie ná pámiątkę moię;* Skąd ták árgumentuią. Chryſtus Pan roſkázuie to czynić Apoſtołom ſwoim/ co ſám ná on czás czynił. Lecz ſám rozdawał obecnym Vczniom pod dwiemá oſobámi chlebá y winá. Otoż y Vczniowie/ y ich namieſtnicy tákże rozdáwáć powinni pod dwiemá oſobámi.

Luterſki Achilles.

Ten Achilles Luterſki/ ktorym Kátholiki woiowáć chcą/ źle vzbroiony. A mogłby kto ſłußnie ſię podźiwowáć/ że ſię Miniſt: nim zaſłaniáią: á to dla dwu przyczyn. 1. Że ſámi miedzy ſobą około wyrozumienia tych ſłow wielki ſpor wiodą/ y zgodźić ſię ná iedno nie mogą: bo Luterani do wßytkich wobec to náćiągáią; á Caluiniſtę do ſámych Miniſt: należeć rozumieią. W przod ſię niechay domá zgodzą/ á potym o Kátholiki ſię kußą. 2. Druga przyczyná/ iż dáremnie to mieyſce ná obronę biorą; gdźie roſkázánia pod dwiemá oſobámi dowieść nie mogą: co káżdy vzna/ kto iedno to mieyſce Piſmá ś. przeczyta: kędy znaydźie/ że naprzod te ſłowá inßy Ewángeliſtowie opuśćili: *To czyńćie ná pámiątkę moię.* Tylko ſám Łukaß ś. położył: ále ták położył/ iákoby duchem

Proro-

Prorockim przeyźrzał / że czásu swego / mieli Miniſ: z tego mieyscá błędy swe twierdźić; y przetoż dźiwną opátrznośćią rády Páńskiey/położył ie záraz po rozdániu osoby chlebá; nie wſpomináiąc ich áni powtarzáiąc / po rozdániu kielichá. Zá czym nie mogą Miniſ: do obudwu osob roſkazánia tego náćiągáć.

Ale rzeką Miniſ: nie tylko Łukaſz ś. ma te ſłowá: *To czyńćie ná pámiątkę moię*; ále y Páwel ś. 1. Cor: 11. ỳ. 24. też ſłowá nápiſał. A co więtſza/ nie tylko po wźięćiu osoby chlebá/ále też y po rozdániu kielichá. Ztoż/ co ná iednym mieyſcu Duch ś. zámilczał/ ná drugim obiáśnić chćiał.

Lecz y w tym nieżczerość swą Miniſ: pokázuią/bo Páwel ś. oſtrożnie ſłowá te powtarza / y nie w tákim wyrozumieniu iáko ie Miniſtrowie biorą. Gdyż ták mowi: *Pan Iezus nocy ktorey był wydan, wźiął chleb, á dźięki vczyniwſzy łamał, y rzekł: Bierzćie á iedzćie: To ieſt Ciało moie, ktore zá was będzie wydáne: To czyńćie ná pámiątkę moię. Tákże y kielich po wieczerzy, mowiąc: Ten kielich nowy Teſtáment ieſt, we krwi moiey. To czyńćie, ilekroć pić będźiećie, ná pámiątkę moię.* W tych ſłowiech iáwna rzecz ieſt / że inákſze roſkazánie kłádźie przy osobie chlebá / á inákſze przy osobie winá: tám abſolutè, á tu conditionaliter. Ktore roſkazánia bárzo ſą rożne; bo to roſkazánie ktore pod kondicyą y z vmiárkowániem ieſt vczynione / nie obowiązuie tylko ieſlibyśmy pić chćieli / ábyśmy to czynili ná pámiątkę męki Páńſkiey. Podobne temu ieſt mieyſce/ kiedy Chryſtus Pan mowi/ Matth: 19. ỳ. 21. *Ieſli chceſz być doſkonáłym, idź przeday co maſz, á day vbogim.* Gdźie nie możemy rozumieć ábyśmy ſię to do wſzyſtkich ściągáć miáło/ tylko pod kondicyą/ to ieſt; Kto z was doſkonáłości prągnie/ opuść wſzyſtko co ná świećie maſz / oddawáiąc ſię cále ná ſłużbę Chryſtuſowi/ iáko Zakonnicy czynią. Jeſt y drugi przykład/ Matth: 6. ỳ. 6. kedy Pan mowi: *Gdy ſię modlić będźieſz, wnidź do komory ſwoiey, á zámárſzy drzwi, modl ſię Oycu*

tvemu w skrytości. Nie roſkázuie tu Pan modlitwy/ ábyſmy zgołá nie modlili ſie tylko w záwártey komorze; gdyż ná inſzym mieyſcu mowi: Dom moy/ dom modlitwy wezwány ieſt. Ale dawa ráde iáko poſtępowáć mamy/ ábychmy ſie vchronili prozney chwały. Tákowych przykładow znáyduie ſie wiele w Piſmie ś. Toż rozumieć mamy o tym mieyſcu Páwlá ś. ktory nie bez poważney przyczyny/ te exceptią przy kielichu położył/ nie wſpominaiąc iey przy oſobie chlebá; dawáiąc tym znáć/ że vżywánie kielichá/ nie miáło być záwße w Kośćiele Bożym/ tylko ná pewnych mieyſcách/ y pewnego czáſu. A vżywánie oſoby chlebá/ iż nie miáło nigdy w Kośćiele Bożym vſtáwáć/ dla tego bez żadney kondicyey/ vżywánie iego Duch ś. położyć chćiał.

Niechayże wiedzą Miniſ: że ácz Kośćioł Powßechny w tych ſłowiech Páńſkich: *To czyńćie ná pámiątkę moię:* Roſkazánie Páńſkie vznawa/ ále nie w tym wyrozumieniu iáko Miniſ: biorą: to ieſt/ áby ſie to roſkazánie ściągáć miáło/ y obowiezowáć wßyſtkich wobec do vżywánia pod dwiemá oſobámi; gdyż z przyczyn pomienionych dowieść tego nie mogą. Prawdźiwie iednák/ to co Chryſtus roſkázuie temi ſłowy/ Kośćioł Kátholicki wykonywa: gdyż vſtáwá Páńſka/ y roſkazánie iego/ przednieyßym y pierwßym względem do ofiáry ś. według porzádku Melchiſędechá/ należy: to ieſt/ áby pod oſobą chlebá y winá Ciáło y Krew Chryſtuſowá ofiárowáne były; ktora ofiárá/ wyraża y repræſentuie ofiárę krzyżowa/ Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey zá nas/ y zá grzechy świátá vczynioney. A tym ſpoſobem vſtawa ſie wſpominánie/ y opowiedánie śmierci Páńſkiey/ ktorą Chryſtus mieć po nas chce/ y Páwel ś. do tego nápomina. Skąd iść muſi/ że te ſłowá Páńſkie/ y roſkazánie iego; To czyńćie ná pámiątkę moie: nikomu inßemu ſłużyć nie mogą tylko Vczniom Páńſkim/ ktorych náten czás Káplany nowego Teſtámentu Chryſtus Pan ſporządzał/ y potym namieſtnikom Apoſtol-

ſkim w

ſtim w Kościele Chryſtuſowym tenże vrząd Káplánſki / áż do ſkończenia świátá odpráwuiącym: ktorzy y ofiárę tę ſtráſzliwą y ſáfunek Sákrámentu / iáko powinność vrzędu ſwego / odprawować mieli. Ani temu przeczyć Miniſt: mogą / y rzeczą ſámą nie przeczą: że ſáfunek Sákrámentu nie wſzyſtkim wobec w pospolitości / ále pewnym osobom w Kościele Bożym / do vſługowánia zbáwieniu ludzkiemu wezwánym y poſtánowionym od zwierzchności / ſłużyć ma; á zátym ſłowá wſpomienione / To czynićie: z roſkázániem w nich záwieráiącym / do tychże Przełożonych Duchownych / ściągáć ſię muſzą.

Jeſt ták / że Miniſtro: pozwoliwſzy / że ſię roſkázánie to ściągáć ma do Przełożonych w Kościele / y do vſługuiących Sákrámentámi zbáwieniu ludzkiemu: nie przyznawáią iednák / áby toż roſkázánie wprzod / y przednieyſzym ſpoſobem / ſłużyć miáło do ofiáry ś. y owſzem vpornie twierdzą / że w Nowym Zakonie y w Kościele Chryſtuſowym / áni ofiáry widomey: áni oltarzá: áni káplánſtwá nie máſz: co czynią przeciwko iáſnemu Piſmu / przeciwko wſzyſtkiey powadze Doktorow śś. náoſtátek / przeciwko rozumowi. Bo ieſliże religia żadnym ſpoſobem doſkonáłá być nie może / bez ofiáry zwierzchowney y widomey: ktorą y Zakon przyrodzony y piſány / mieć po ludźiech chcą; á to dla tego / że ieſt przednieyſzą czćią y oddániem poddáńſtwá naywyzſzemu Bogu. Tedyć Miniſt: bez rozumu czynią / ktorzy Zakon nowy nád wſzytkie nadoſkonálſzy / z iego doſkonáłości obnáżyć / podleyſzym y niedoſkonálſzym / nád inſze Zakony vczynić chcą. Niechcę roſpoścíeráć ná tym mieyſcu ták głębokiey máteryey / máiąc inſze przedśiewźięćie: to tylko krotko wſpomnię / iáki wielki ieſt niewſtyd tych ludźi / kiedy do poſpolſtwá zá ſłowo Boże vdawáią / iákoby Miſſa / to ieſt ofiárá ś. od Papieżá y Księżey Papieſkiey / dla łákomſtwá ich zmyſłona / y wynáleźiona byłá. Niechcę inſzych árgumentow ná te niewſtydli-

Miniſtrowie ofiáry widomey w Kościele Bożym nie przyznawáią.

Niewſtyd Miniſtrowſki.

wą mowę ich przywodźić/ ieno to sámo/ áby inimici nostri sędźiámi byli. Wiedzą bowiem dobrze Minisi: co im Pátryárchá Konstántynopolski odpisał ná ten ártykuł/ y iáko ich Heretykámi y bluźniercámi z tey miáry osądźił/ kiedy przy wyznániu wiáry swey do niego posłánym/ ofiáry tey ś. nie przyznawáli. A ieśli rzeką że Grękowie z Rzymskiego Kościołá Mszą wźieli; co ná to powiedzą/ kiedy im pokażemy Mszą v tych Chrześćian/ ktorzy nigdy żadney społeczności z Kościołem Rzymskim nie mieli: ále iáko z rąk Apostolskich przez podánie wźieli/ ták áż do tych czásow zátrzymáli. Tácy są w Afryce Ætyopes, ktorzy śiedmią Krolestw możnych Chrześciáńską wiárę záwieráiąc/ iáko od Máttheuszá ś. byli náwroceni y wyćwiczeni/ Mszą świętą: wzywánie Swiętych: y obrázy: y zakony: y co iedno Hæretycy w Kátholikách gánią/ wszystko się to v nich z podánia Apostolskiego znáyduie.

Tych Abissyny zgodnie/ ći/ ktorzy nowe kráie wieku nászego náwigácyámi otworzyli/ názywáią; y ácz przy nich wiele błędow znáyduie się/ iáko przy tych być muśi/ ktorzy nawyższego Páśterzá y dyrektorá nie máią: iednák dosyć nam ná tym/ że pokázuiemy ośludę y nieszczyrość Minis: ktorzy iáko zá szczyrą prawdę twierdzą/ iákoby Mszą wymyślem Papieskim być miálá/ ktorą Kościoł z vstáwy Chrystusowey/ y z podánia Apostolskiego/ przez te szesnaśćie set lat státecznie záchował. Co iż szczyrą potwarzą iest/ z inszych narodow religiey Chrześciáńskiey iáwnie się pokázuie. Bo nie tylko Abyssęni w Afryce/ ále y Thomæi w głębokiey Jndyey/ kędy szerokie Páństwá záśiedli/ od Thomaszá ś. Apostołá wiárę wźiąwszy/ v ktorych y męczeńską koronę podiął/ áż do tych czásow/ Mszą ś. z inszemi obrzędámi Chrześciáńskiemi zátrzymáli. Toż Georgiani, Iacobitæ, Armeni w Azyey/ w rożnych y dáleko odległych kráinách od śiebie mieszkáiąc/ á sámym podániem Apostolskim się szczycąc/ Mszą ś. odprawuią. Nie-

ia. Niechayże z tego sámego Minis: vznáia/iáko sie szczerze z swemi sluchaczámi obchodza/kiedy im fałsz zá słowo Boże vdawáia.

Jle tedy wiąże sie przy tych słowiech odprawowánie ofiáry s. y szafunek Sákrámentu/z tey miáry roskazánie Páńskie vznawamy/ w ktorym roskazániu vrzad Kápłáński nowego Zakonu kładziemy; bo dla tego tylko dwunastu przednieyszych Vczniow ná ten czás Pan mieć chćiał: ktorym vrzad ten wielki Kápłáństwá nowego Zakonu/podług porzadku Melchisedechá zlecał/y pomienionemi słowy/To czyńcie ná pámiątkę moie/obowiązował; pierwszy y przednieyszy wzgląd máiąc ná ofiárę ktorą ná ten czás stánowił/y w ktorey doskonałą pámiątkę meki swey ofiáry oney krwáwey zostáwował. Szafunek zás Sákrámentu/ktory wiernym wszystkim należeć miał/tymże Kápłanom zlecáiąc; iuż nie iáko ofiárę/ále iáko vczestnictwo iey w Kościele swoim stánowił. W ktorym/ponieważ pod każdą osobą zupełnie sámego siebie zostáwić miał; nie kładźie obowiązku/ieśliże to pod dwiemá osobámi/czyli pod iedną wykonywáć mieli; ponieważ wszystek skarby pożytek duchowny/ktory z vżywánia Sákrámentu wierni ponośić mieli/ták w iedney osobie iáko y w obudwu zámkniony być miał. Zá czym wierni wszyscy w pospolitości/ácz do vżywánia tego Sákrámentu roskazániem Páńskim są obowiązáni; ále do sposobu przez iáki Sákrámént ten ma być przyięty; to iest/ieśli pod iedną czyli pod dwiemá osobámi/áni z tego mieyscá/áni w Pismie wszystkim obowiązku nie máią.

A iż sie ná tym Minis: sądzą/iákoby Vczniowie Páńscy przy stánowieniu tey táiemnice mieli osobę nośić przyymuiących/nie szafuiących: gdyż Chrystus Pan był ná ten czás sam ten ktory rozdawał/á Vczniowie z rąk iego przyymowáli. Zá czym konkluduią/ieśliże w osobie przyymuiących pod dwiemá osobámi z ręku Páńskich brali/tedy też y inni wszyscy

wierni/ ktorych oni ná ten czás osobę nośili/ z ręku ich/ y potym inszych nástępuiących Przełożonych w Kośćiele pod dwiemá osobámi bráć máią. Ten árgument Ministrowski wielki defekt ma. Bo nie oglądáią się ná to że Vczniowie Páńscy/ nie ták przyimuiących/ iáko pierwszym y przednieyszym względem száfuiących tym Sákrámentem/ osobę nośili/ y to co było głownieyszego y przednieyszego w tey vstáwie Páńskiey/ to iest/ ofiárowáć Ciáło y Krew Páńską podług porządku Melchisedechowego/ władzą y moc z vrzędem Kápłáńskim nowego Zakonu/ przez te słowá: To czyńćie ná pámiątkę moię/ bráli; przy ktorym záraz vrzędźie/ száfunek y rozdawánie inszym wiernym/ wiąże się: y to iest pierwsze y przednieysze w tey vstáwie Páńskiey przedśiewźięćie. Daymyż y to náostátek Minis: że Vczniowie Páńscy/ wźiąwszy tę władzą przednieyszą/ nośili znowu osobę przyimuiących: ále dáleko roznym względem. gdyż do ofiáry powinni y obowiązáni byli/ nie ináczey iedno pod dwiemá osobámi táiemnicę tę odpráwowáć. Száfunek zás y rozdawánie wiernym nie z tákim obowiązkiem; y dla tegoż y sámi Vczniowie Páńscy/ y nástępuiący po nich/ pod czás pod iedną/ pod czás pod dwiemá osobámi/ iáko się niżey pokaże/ wiernym rozdawáli. Przyczyná roznośći tá iest/ że ofiárá Páńska wyrażáiąca krzyżową ofiárę iego/ nie mogłá być bez dwu osob Ciáłá y Krwie odpráwowána: ále száfunek vczestnictwá tey ofiáry w Sákrámenćie przyięty/ ponieważ ták iest od Chrystusá vstáwiony/ że się zupełnie iáko pod iedną ták y pod dwiemá/ choć pod iedną przyięty będźie/ iedenże pożytek przyimuiący odnieśie. Skąd snádnie poiąć/ ná czym się Luterani mylą; bo naprzod kłádą to zá fundáment/ że Vczniowie tylko osobę wiernych przyimuiących nośili; nie bacząc się w tym/ że one słowá roskázuiące/ *To czyńćie*; záwieráią w sobie/ áby co widźieli Páná czyniącego/ toż czynili. A coż Pan czynił? Wźiął chleb/ błogosłáwił/ to iest/ poświęćił y ofiárował Bogu Oy-

cu/ á po-

cu/ á potym Vczniom rozdawał. A ktoż nie baczy że to wßytko vrząd záciąga / bo y poświęćić z ofiárą / y inßym ßáfowáć/ nie wßystkim wobec należy / ále tym ktorzy ná to są od Bogá przez zwierzchność od niego postánowioną / wezwáni. A iż do ßáfunku dwu osob tym roskazániem nie byli obowiązáni / iuż sie wyżßey pokazało. Przetoż iż nic do rzeczy Luterani nie mowią/ posłuchaymy Kálwiniſtow.

Miniſtrowie ßkoły Kalwińſkiey.

Miniſ: Kálwińſcy baczac że Luterani ſłábą obronę náleźli : dla tego vżywánia pod dwiemá osobámi z inßey miáry bronią. A to sądząc sie ná onych słowiech/ Matth:26. ỳ. 27. *Piyćie z tego wßyſcy.* Tryumphuie z tego mieyſcá Kálwin/ á iáko po wygráney bitwie wykrzyka / Inſtit : lib : 4. Cap : 17. ſ. 47. Edictum æterni Dei eſt, vt omnes bibant. á niżey ſ. 48. Præcipientis verba ſunt, bibite ex hoc calice omnes. To ieſt : Wyrok wiecznego ieſt Bogá/ *Piyćie z tego wßyſcy.* Roskázuiącego są słowá; *Piyćie z tego kielichá wßyſcy.*

Ale dáremnie tryumphuie/ prozno náćieráią Miniſ: bo ná słowá pátrzą/ á wyrozumienia ich nie poymuią; á pátrząc ná słowá/ zda sie im że do rzeczy mowią : y ći ktorzy ich słuchaią/ zá ßczere słowo Boże od nich przyymuią : nie pomniąc ná to/ że Piſmo ś. iáko Duchem ś. ieſt podáne/ ták tylko Duchem ś. ma być wykłádáne. Ná te reguły kiedyby Miniſ: y ći co ich słuchaią pámiętáli/ y przed oczymá mieli / nie mieliby ſmy ták wiele kácerſtw/ y ták wiele zgorßenia w Kośćiele Bożym. Co z wykłádu mieyſcá tego / wnet kázdy obaczy.

Wykład Miniſtrowſki.

Słowá Páńſkie/ *Piyćie z tego wßyſcy*; Miniſ: ták wykłádáią/ iákoby miały należeć do wßyſtkich wiernych/ ktorzy ieſtno w Kośćiele Bożym áż do skończenia świátá być mieli : fundáment wykłádu swego ná tym sámym słowku sądząc; Wßyſcy.

Kośćioł Kátholicki nie do wßyſtkich wobec / ále do Vczniow Páńſkich ná on czás bedących / słowá te ściąga / y Vczniom należeć rozumie : á wykłádu tego dwoiáką obronę

ma. Pier-

Wykład Kátholicki.

ma. Pierwßa z Pißmá ś. Druga z zgodnego rozumienia y wykládu Doktorow śś. w Pißmie ś. postępek Páński / y obiáśnienie przez Ewángelißty vczynione / nie dopußcza nam ináczey wykládáć. Vważmyż iedno ten postępek Páński. Naprzod po wieczerzy oney Zakonney / ná ktorey Wielkonocnego Báránká Pan z Vczniámi swemi pożywał / wstał od stołu / y zdiáwßy ßátę / przepáśány prześćieradłem / vmywał nogi Vczniom / y vćierał: náukę pokory y vniżenia dawáiąc. Potym znowu do stołu Vcznie zgromádźiwßy: wźiął chleb / y dźięki czyniąc / łamał y rozdawał pewnemi cząßtkámi Vczniom swym / mowiąc: *Bierzćie, iedzćie; To iest Ciáło moie.* Matth: 26. ℣. 26. Potym wźiąwßy kubek / błogosłáwił / y podał Vczniom swoim / mowiąc: *Piyćie z tego wßyßćy.* To iest: Ponieważ kubek rozdźielony ná ták rożne częśći / iáko chleb być nie mogł: dla tego nápełniony iednemu z Vczniow podał z tą przestrogą / áby nie rozumiał / że on sam miał wßyßtko wypić: ále áby ieden drugiemu podawáiąc / wßyßcy miedzy sie podźielili. A iż to iest práwdźiwe wyrozumienie słow Páńskich / Łukaß ś. pokazał mowiąc / Lucæ 22. ℣. 7. *Bierzćie y rozdźielćie miedzy was.* Otoż iednáż to rzecz mowić: Rozdźielćie miedzy was kubek / ábo napoy w nim będący; iáko y to / Piyćie z tego wßyßcy: Jákoby rzekł; nie ieden piy / ále wßyßcy sie podźielćie. A ták sie ostáło. Bo Márek ś. dołożył / Cap: 14. ℣. 24. *Tpili z niego wßyßcy.* To iest / roskázano pić z iednego kubká wßyßtkim obecnie będącym: á oni wedle roskázánia vczynili / ieden drugiemu podawáiąc / rozdźielili on napoy / ktory im podał. Co y podobieńßtwem obiáśnić możemy. Kiedyby gospodarz śiedząc v iednęg stołu z ßynámi / y powinnemi swemi / á wźiąwßy czáße winá nowego / y skoßtowawßy / podałby ią iednemu z nich / mowiąc: Piyćie z tego wßyßcy. Ktoż w tym wątpić będźie / że gospodarz on roskázuie / áby ieden wßyßtkiego nie wypiiał / ále áby sie wßyßcy podźielili: podobieńßtwo żeby sie żaden nie znáłaß / ktoryby

słowá

słowá gospodárskie/ Piyćie z tego wßyscy/ w tákim wyrozumieniu brał/ że sie ściągáć máią/ nie tylko do tych co v stołu śiedzą/ ále y do tych co po vlicách chodzą. A ieśliby kto był ták gruby/ godźienby od wßystkich wyśmiania. Tákowi są Ministrowie z swoim Kálwinem/ kiedy te słowá/ Piyćie z tego wßyscy/ do wßystkich wobec vpornie y nie dorzecznie náćiągáć chcą.

Ale rzeką/ rożne to podobieństwo. Bo Pan mowi do tych: *Piyćie z tego wßyscy*: ktorym rzekł; *y iedźćie*. Lecz to słowko iedźćie/ należy nie tylko Apostołom/ ále y wßystkim wiernym. Zá czym y to słowko Piyćie/ należeć będźie nie tylko Apostołom/ ále y tym ktorzy iedno do iedzenia należą. *Podpora Ministrowska.*

Myla sie y tu Minis: bo iáko słowko ono Piyćie/ nie należy tylko obecnym Vczniom Páńskim/ ták y to słowko Jedźćie. A dárenmie sie Minis: mocuią/ bo tu powßechnego roskázánia/ należącego wßystkim/ prozno ßukáią. Rzeką podobno. Jeśli roskázánia nie máß powßechnego/ kedyż ie vkażą? Odpowiádam: Abo sie Minis: pytáią o roskázániu pożywánia Sákrámentu pod dwiemá osobámi; ábo o pożywániu zgołá/ nie przywiezuiąc sie áni do dwu/ áni do iedney osoby. Jeśli pierwßym sposobem/ niechay wiedzą/ że tego we wßystkim Pismie nie znayda; y to iest wielka omyłká Minis: kiedy w tym roskázánia ßukáią/ czego nam Pismo ś. nie podáło. Jeśli záś o roskázániu pytáią wtorym sposobem; to iest/ áni dwu/ áni iedney osoby nie wsponinaiąc/ tylko ile służy przyiąć w tym Sákrámencie obecnego y całego Chrystusá/ vkázuiemy im roskázánie/ y ná tym mieyscu/ y Ioan: 6. ℣. 53. *Jeśli nie będźiećie ieść ciáłá Syná człowieczego, y nie będźiećie pić krwie iego, nie będźiećie mieć żywotá w sobie.* Nád ktore roskázánie/ niewiem co wyráźnieyßego mieć chcą. A dźiwna to rzecz/ kedy iest roskázánie powßechne wßystkim należące/ tám go oni nie przyznawáią; á gdźie tylko Vczniom Páńskim służy/ do wßystkich nákrecáią. Ale to nie dźiw tym/ *Nie máß we wßystkim Pismie roskázánia ieśli pod dwiemá.*

ábo pod iedną osobą Sákramẽtu vżywáć mamy.

ktorych ſpiritus contradictionis rządźi/ bo nie dla tego Piſmo czytáią, áby z niego prawdę wyczerpáli / ále áby vporu ſwego bronili.

Náoſtátek chcą ſię tym weſprzeć Miniſ: kiedy mowią: Oświádczył ſię Chryſtus Pan / że co do Vczniow mowił / to y do wſzyſtkich mowił. Bo ták mowi / Marci 13. ỿ. 23. *Co wam mowię, do wſzyſtkich mowię.* Lecz Apoſtołom roſkázał; Piyćie z tego wſzyſcy: Otoż y nam toż roſkázánie ſłuży/ ábyſmy wſzyſcy z kielichá pili. Tą obroną Miniſ: wielką nieſzczyrość ſwą pokázuią: bo zá nic to v nich Piſmo obáczyć/ wyſpocić/ áby tylko pozornie vporu ſwego ochronić. Pokázuie ſię to iáſnie z tego mieyſcá / ktore Miniſ: zá ſobą przywodzą; gdźie Pan mowi: *Co wam mowię, wſzyſtkim mowię: czuyćie.* To ſłowko *Czuyćie*, ná ktorym wyrozumienie wſzyſtkich ſłow poprzedzáiących záwiſło; vćiąwſzy Miniſ: oſtátek ná ſwe wyrozumienie ciągną. A nie to ieſt przedśiewźięćie Páńſkie/ áby wſzyſtko co do Vczniow mowił / należeć miáło do wſzyſtkich: gdyż wiele rzeczy do nich mowił/ co tylko ſámym Vczniom ſłużyło. Jáko Matth: 26. ỿ. 32. *Wſzyſcy wezmiećie zgorſzenie we mnie tey nocy.* To ſłowko Wſzyſcy/ nie ściąga ſię tylko do Vczniow / co podobno y Miniſ: przyznáią. Ták y Ioan: 6. ỿ. 70. *Izalim ia nie dwunaſtu obrał, á ieden z was ieſt dyabeł:* ktore ſłowko/ z was/ nie może ſię ściągáć / tylko do ſámych Vczniow: tym podobnych mow wiele/ niechcąc cząſtki dáremnie trácić/ opuſzczam. Słowá tedy Páńſkie/ to wyrozumienie máią: Co mowię do was ábyśćie czuli / to niechay wſzyſtkim należy. Abowiem wſzyſcyſmy powinni mieć ná baczeniu oſtátnią godźinę náſzę / ktora niewiemy kędy / y iáko nas zaſtánie. Te przyczyny ſam Zbáwiciel położył/ Matt: 25. ỿ. 13. *Czuyćie, ábowiem nieśćie dniá áni godziny.*

Zárzucáią nam ieſzcze Miniſ: Páwłá ś. z ktorego dowieść chcą roſkázánia dwu oſob. A to biorą z liſtu 1. Cor: 15. ỿ. 23. gdźie mowi: *Ja wźiąłem od Páná com też wam podał.*

Iż Pan

Iż Pan Iezus nocy ktorey był wydan, wziął chleb, &c. Także y kielich po wieczerzey, mowiąc: Ten kielich nowy Testáment iest, we krwi moiey, &c.

Z tego mieyscá argument ten Minist: biorą / mowiąc: Apostol Páwel ś. dawa świádectwo / że nie tylko vżywánie pod dwiemá osobámi / iest z postánowienia Chrystusá Páná: ále też y z podánia Apostolskiego. Bo to słowo / podałem wam / wyraża roskazánie Apostolskie. Záczym idźie; Jesli Vczniowie Pánscy ták podáli / to iest / pod dwiemá osobámi: tedyć bez wątpienia wźieli to z roskazánia Pánskiego / czego odmieniáć nikomu sie nie godźi.

Dźiwna to rzecz / iáko Minist: trádicyom / to iest / podániu Apostolskiemu / są głowni nieprzyiaciele / y nie przyimuią tego / czego w Pismie wyráźnie nie czytáią; choć czytáią deklárácyą Apostolską / że podánie ich / nie tylko w Pismie / ále też y vstne / ma być w Kościele záchowáne. A to kiedy błędu swego wesprzeć / y to co sie im nie podoba chwalą: iáko nie dorzecznie wnet káżdy obaczy.

Mieszáią pospołu trzy rzeczy rożne. Vstáwę / trádicye / y roskazánie / wszytkie trzy zá iedno biorąc: iáko kiedyby kto ná iedno kopyto / dla wszystkich trzewiki chćiał robić / ábo Lwá y kotkę / Elephántá á myss / zá iednoż rozumiał.

Rożne rzeczy Ministrowie zá iedno biorą.

Przyznawamy że Chrystus Pan / stánowiąc ten wielki Sákrámént / pod dwiemá osobámi vstáwił. Przyznawamy że Apostołowie / ták iáko od Páná wźieli / drugich náuczyli y podáli. Nie przyznawamy aby Chrystus Pan y Vczniowie iego mieli roskázáć / áby nie ináczey / iedno pod dwiemá osobámi Sákrámént ten przyimowány był. A iż oboie to / postánowienie y trádicya / rożne są od roskazánia; żaden w tym nie może wątpić: gdyż naprzod miedzy vstáwą / á miedzy roskazániem / rożność w rozdźiale wtorym dostátecznie pokazáliśmy. Znowu / że trádicya rożna iest od roskazánia / stąd snádnie vznáć / kiedy kto vważy że wiele podáli Apostołowie

pierwszym Chrześćiánom/ ktore nie czynily obowiązku/ tylko do pewnego czásu. A to sie pokázuie/ y obiáśnić może/ z rożnych mieysc. Pierwsze mamy Actorum 15. ℣. 20. gdźie Vczniowie Páńscy podáli Chrześćiánom z pogáństwá náwroconỹ/ áby nie iedli rzeczy dusżonych/ y potraw ze krwia: co teraz nikogo nie obowiązuie; y Minis: rádźi sie tákiemi przysmákámi páść/ zá żaden skrupuł tego nie máiąc/ ze krwią ieść. A słusznie: Bo to tylko służyło ná on czás/ dla zgorszenia Zydow/ ktorzy do iedności wiáry z Pogány przychodźili.

Drugi przykład mamy v Páwłá ś. 1. ad Cor: 11. gdźie ná końcu ták mowi: *Brácia moi, kiedy sie schodźićie ku iedzeniu, oczekiwaycie ieden drugich: á ieśli kto łáknie, niech sie domá náie.* A wiec będźie kto táki prostak/ że to podánie Apostolskie nas obowiązuie/ iákobysmy obiády ábo wieczerze do Kościołá nośić mieli/ iáko Korynthczykowie czynili/ y tám ieden ná drugiego áby z swemi potrawámi oczekiwał? Czás y okolicznośći zniosły te zwyczáie, y co sie ná on czás godźiło/ z pewnych przyczyn w Kościele Bożym/ teraz sie nie godźi. Było y to podánie z reku Apostolskich/ że przy nabożeństwie/ to iest/ przy Mszey ś. zá dániem znáku przez Dyákoná/ ieden drugiemu pocálowánie dawał/ ná znák zgodney miłośći Chrześćiáńskiey/ co kiedy in abusum poczęło iść; odmienił to Kościoł/ y zábronił. Wiele y inszych trádicyy ábo podánia/ czás sam odmienił/ iáko przy chrzćie troiákie ponurzenie/ y inszę tym podobne. Przetoż/ nieumieietnie podánie Apostolskie/ w powszechnośći zá roskázánie brać chcą. Bo áż wiele ich w Kościele Bożym trwa/ y trwáć áż do skończenia świátá będźie/ ále o wszystkich ogulem/ iáko sie z przykładow wyższey pomienionych pokázało/ rzec sie to nie może. Przetoż áni podánia o dwu osobách/ zá roskázánie Apostolskie nieodmienne/ brać Minis: áni przedsięwźięcia swego dowodźić/ nie mogą. Z tych mieysc/ ieślize Minis: przedsięwźięcia swego dowiedli/ niech każdy zdrowym rozsądkiem sądźi.

ROZ.

ROZDZIAŁ IV.

Vżywánie pod iedną osobą Sákrámentu Ciáłá Páńskiego, záraz od czásow Apostolskich było zwyczáyne.

BJorą to sobie zá trzeći dowod Minis: vżywánie pod dwiemá osobámi: iż Kościoł po Apostołech nástępuiący pierwotny/ tákowy zwyczay pożywánia miał/ co y po dźiś dzień Grecki Kościoł záchowywa. A my im tego pozwalamy/ z tą iednák moderácyą/ y z tym dokładem, że iáko był zwyczáyny vżywánia pod dwiemá osobámi/ ták y ten drugi oraz był zwyczáyny/ że iáko iedni pod dwiemá/ ták záś drudzy tylko pod iedną osobą Sákrámentu tego vżywáli. A niechay káżdy w tym będzie przestrzeżony/ że miedzy námi/ á miedzy Minis: nie o zwyczay spor idźie/ ále o to; Jeśliże roskazánie Chrystusá Páná/ z Pismá ś. o vżywániu pod dwiemá osobámi vkazáne być może: czego Minis: dowieść obiecuią; á Kátholicy rzecz przeciwną pokázuią.

A iż Minis: przy swoim vporze stoiąc/ y to roskazánie Páńskie zá fundáment máiąc/ vżywánia pod iedną osobą/ páni w pierwotnym Kościele nie przyznawáią/ y zá przestępstwo/ y złamánie woley Boskiey poczytáią. Przetoż rzecz przeciwną w tym Rozdźiale zá pomocą Boską pokażemy. To iest: że vżywánie pod iedną osobą záwsze w Kościele Bożym było/ y zárowne y iednákie nabożeństwo mieli to Chrześćiánie/ ták pod iedną/ iáko pod dwiemá osobámi ták iemnice te przyimować: co się naprzod pokázuie z náuki sámego Zbáwićielá/ ktory nie wspominaiąc dwu osob/ przez pożywánie iedney osoby/ zbáwienie nam wieczne obiecuie. O czym mowi Ioan: 6. *Jeśli kto pożywáć będzie z tego chlebá, żyć będzie ná wieki. A chleb ktory ia wam dam, ciáło moie iest zá żywot świá-*

Vżywánie pod iedną osobą było zwyczayne od początku wiáry

wot śmiátá. Tákże: *Nie ták iáko pożymáli oycowie máßy Manny, á pomárli. Kto pożywa tego chlebá, żyć będzie ná wieki.* Ktora náuka Pan pokázáć chćiał / że nie ſpoſob vżywánia / ále przyſtoyne przyięcie w tym Sákrámencie iego / ma nam żywot wieczny przynośić: gdyż to poſtánowienie iego tákowe ieſt / że ſie záwiera zupełnie / ták pod iedną oſobą / iáko y pod obiemá; y ták zárowno / choć pod iedną przyimuiemy / choć pod dwiemá / vczeſtnictwo ſpołeczności iego z nim mamy; y dośyć nam pokázáć / że vżywánie Ciáłá Chryſtuſowego pod iedną oſobą przynośi nam zbáwienie. A pewnieby nie przyniosło / gdżieby obiedwie oſobie pod roſkázánie podpádáć miały. Powtore pokázuie ſie to / z poſtępku Zbáwićielá náßego / ktory dwiemá Vczniom w Emaus / pod iedną oſobą chleb Sákrámentálny podał. Bo ták mowi Łukaß ś. Lucę 34. ℣. 30. *Wźiął chleb, y błogoſłáwił, y łamał, y podał im. Otworzyły ſię oczy ich, y poználi go: á on zniknął z oczu ich.* Ktore mieyſce / że ſie o Sákrámencie Ciáłá Páńſkiego rozumieć ma; troiákim ſpoſobem może ſie dowieść. Naprzod z wykładu Doktorow śś. Ták Hieronym ś. in Epitaphio Paulæ, Auguſtinus lib: 3. de conſenſu Euangeliſtarum, Cap: 25. & Sermone 146. de Tempore, & Epiſtola 59. ad Paulinum, Quæſt: 8. Theophilactus in Cap: 24. Lucæ. Chryſoſtomus Hom: 17. in Matthæum. Toż przyznawa Anteſignon Miniſt: Philip Melanthon, in Apologia Confeſſionis Auguſtanæ. Druga: Że też ſłowá kładźie Ewángeliſtá / ktorych Pan záżył przy oſtátecznéy wieczerzy. Bo ſtánowiąc Sákrámént ten / Matth: 26. ℣. 26. mowił: *Wźiął chleb, y błogoſłáwił, y łamał, á dawał Vczniom ſwoim.* Tychże ſłow záżywa Łukaß ś. w Emaus: *Wźiął chleb, y błogoſłáwił, y łamał, y podawał im.* Jeſli tedy one ſłowá v Máttheußá ś. przy oſtátecznéy wieczerzy ściągáią ſie do vſtáwy Sákrámentu Ciáłá Páńſkiego: Czemuż y o tych v Łukaßá ś. nie mamy rozumieć: ponieważ żadney rożności nie máią miedzy ſobą. Potrzećie:

Przyimuiący pod iedną oſobą ma zbáwienie.

Pod iedną oſobą Chryſtus Pan w Emaus rozdawał Sákrámęt

Vważyć

Vważyć potrzebá skutek ktory wypłynął z oney spráwy Chrystusá Páná, ktory wypisuie Ewángelistá/mowiąc: *Otworzyły się oczy ich, y poználi go.* Skądże się otworzyły? Nie skąd inąd/ iedno z przyięcia pokármu niebieskiego. Ták wykłádáią ná mieyscách pomienionych August: ś. y Theophil: przypisuiąc to Sákrámentowi podánemu/że poználi Zbáwicielá swego/ ktorego przed przyięciem vznáć nie mogli.

Rzeką Minis: że się znáyduią drudzy Doktorowie śś. ktorzy tego mieyscá o Sákrámencie nie wykłádáią. A my o to sporu nie będziem wieść z nimi; dosyć nam pokázáć/ że Oycowie śś. roznych wiekow żyiąc/ tego byli rozumienia/że vżywánie pod iedną osobą/ nie było zábronione roskazániem Páńskim: zá czym bądź to pod iedną osobą w Emaus rozdawał Pan ten Sákráment/bądź nie; to iednák niewątpliwie konkluduiemy/ że Oycow śś. ktorzy byli iáko filary w Kościele Bożym/ tá náuká byłá/ iż pod iedną osobą vżywánie Sáktámentu/nie byłá rzecz zábroniona. Ná czym nam dysyć.

Vżywánie pod iedną osobą nie iest zákazáne w Pismie ś.

Grzegorz Minister/ ktory Postyllę kácerską roznȳ bluźnierstwem nápełnioną wydał; pisząc ná Ewángelią Poniedziáłku Wielkonocnego/dał znáć/ że go vraża náuká Kátholicka z tego mieyscá o iedney osobie; y czyni tám okrzyk ná Oycze Jezuity/ włásnie iákoby to oni mieli być naprzod authorámi/ náuki o iedney osobie; nie bacząc się/ że to nie Oycom Jezuitom/ále wodzom przednieyszym y filarom Kościołá Bożego zádawa: ktorzy y mądrośćią nápełnieni Duchá ś. y żywotá świątobliwośćią/ ták świećili w Kośćiele Bożym/ iáko gwiazdy ná niebie: Acz nie tylko Oycom Jezuitom/ ále y sámym Doktorom śś. łáie/y do swego examen náukę ich pociągáć chce: powiedáiąc/ że iesli Doktorowie bez Pismá mowią/ nie powinienem im wiáry dáć. A ták Sus Mineruam, iáko dawne prouerbium mowi/ á Nietoperz Orłow chce vczyć látáć. Azaż náuká tych Swietych mężow/ dawno od wszystkiego świátá nie iest przyięta/y po-

chwalo-

Głupſtwo Miniſtrowſkie.

chwalona: y od Kościoła Bożego doświádczeniem napewnieyßym/ iáko Lydio lapide wyprobowána: Godźien tedy wyśmiánia rybałt niewyczoſány/ y to świnie kopyto; ktory o ſobie rozumie/ że to w mocy iego ieſt/ kiedy zechce promienie zágáśić y rozświecić ſłoneczne.

Pyta ſie o dwu rzeczách. Jedná: Ponieważ ći dwáy do oſtátniey wieczerzy nie byli przypußczeni; iáko ſie poważyli w Emaus/ bez roſkazánia Páńſkiego Sákrament przyymowáć? Druga: Jeſliże Páná nie ználi/ y zá pielgrzymá rozumieli/ iáko z reku iego Sákrament ten bráć śmieli/ nic o poświeceniu iego ná Kápłáńſtwo nie wiedzac? A ſtąd iáko by ex abſurdis chce pokázáć/ że ná tym mieyſcu nie máß mowy o Sákramencie. Dźiwna rzecz/ iáko ſie tu Miniſt: od ſubtelności głową nie pádáłá: prawdźiwie powiedźiano: Głupiec dokąd milczy/ może vść zá mądrego: á ſkoro pocznie mowić/ wnet każdy iego niedoſtátki obaczy. Azaż tego nie mogł wiedźieć Miniſt: co y dźieci wiedzą; że iáko Ewángeliey nowego Zakonu/ ták y Sákramentow/ nie było publikowánie/ ábo obwołánie/ áż po przyieciu Duchá ś. przez Apoſtoły widomym ſpoſobem. Táka była wola/ táka ordynácya Boſka/ ktory im roſkazał Act: 1. ỳ. 4. áby nie odchodźili z Jeruzálem/ ále czekáli obietnice Oycowſkiey/ ktoraśćie ſłyßeli przez vstá moie. Coż im obiecał? Łukaß ś. opiſuie Cap: 24. ỳ. 49. *A ia poſyłam obietnicę Oycá mego ná was, y ſiedźćie w mieśćie, áż będźiećie obleczeni mocą z. wyſokośći.* Od tego czáſu dopiero vczniowie Páńſcy poczęli opowiedáć Ewángelią/ y Sákramentá ßáfować. Co iż poprzedźiłá ſprawá w Emaus/ nie byli powinni Vczniowie/ áni ſie o Sákramentách pytáć/ y kto ie rozdawa exáminowáć/ ponieważ o tym żadnego roſkazánia ná on czás nie mieli. A cokolwiek Chryſtus Pan czynił/ nie tylko że cudownie y extraordinarie czynił/ ále też władzą Boſką/ y abſoluta poteſtate, podług ſkrytych táiemnic ſwoich czynił. Czego ſie ſprawować Miniſt: nie powinien.

Potym

Potym potwarz wnosi Minist: iákoby v Doktorow śś. ná tym mieyscu / żadney náuki o Sákrámencie pod iedną osobą nie było; ktorych iż nie czytał/tylko od drugiego Minist: z kárty ná pápier przepisał; dla tego rozumie że Ewángelia powiáda. Ale każdy snádnie probe vczyni/tylko weyźrzeć ná te mieyscá/ ktore są vkazáne v Doktorow śś. wnet vzna/ iáko sie dáleko Minist: z prawdą mija.

Chwali sie zátym Minist: y iáko Thraso iáki / śiłá o swoim dowćipie y náuce tryzma/powiádáiąc: Jeśli nie przyznam Jezuitom / że Pan w Emaus tylko pod iedną osobą rozdawał: czym tego dowiodą? Jáka śmiałość nieuká tego. Azaż sie tego niemogł doczytáć w Ewángeliey / ktora wyráźnie mowi: że po rozdániu chlebá poználi Páná / á on zniknął z oczu ich; ázaźby był Ewángelistá zámilczał/ kiedyby był Pan y kielich błogosłáwił / y rozdał / co wiádomości wiernym należało.

Dármo sie tedy śili Minist: kiedy Chrzest / poświęcenie Sákrámentu/ y inszych podobieństw / nic do rzeczy nieslużących nágmátwał/iákoby to/gdźie wzmiánká iest chlebá y picia/ y insze potrawy zámykáć sie miały. Nowa to iakaś regulá Minist: rozne mieyscá pismá świętego pod ieden sens/ y wyrozumienie / nic ná okolicznośći / áni ná rzecz o ktorey iest mowá nie pátrząc / poddáwáć. Powiada: kiedy Pháryzeusz Páná na chleb prosił / zámykało sie pod tym y wino / y potrawy insze: chociaż ich Pháryzeusz nie wspominał. Tymże sposobem y w Emaus / kiedy Pismo chleb wspomina / tedy sie tám y wino/ y co wiecey rozumieć ma. Nie ledá Consequentia. Jáki Doktor / táka y náuká. Táka rzecza mogliby smy rzec / że kiedy Pan ná puszczy kilkoro chlebá błogosłáwieństwem swym pomnożył / że też y winá śiłá beczek narobił. Nád co nic glupszego rzec sie nie może. Wiemy że pod tym słowkiem obiad/ zámyka sie nie tylko chleb/ ále y potrawy/y picie. Ale kiedy Pismo mowi o sámym chlebie/ y przy-

dawa okoliczności / z ktorych ſie pokázuie że o ſámym chlebie mowi. Co zá śmiałość / domyślać ſie y przydáwać do piſmá / czego tám nie doložono? y owßem droge zagrodzono tym ſámym / kiedy záraz po rozdániu chlebá nápiſano / że nátychmiaſt zniknął Pan z oczu ich. Miniſt: ná to podobno przywiley máią / ále wiem iż nie z niebá / że im wolno y przydáć y viąć z Piſmá / iáko ſie ich ſweywoli podoba.

Náoſtátek czyni Jnuectiwe ná Oyce Jezuity / iákoby Lutrowe ſłowá źle wykładáć mieli / ktory napiſał: Gdźieby Concilium poſtánowiło pod dwiemá oſobámi Sákrámentu vżywáć / mybyſmy pod dwiemá oſobámi nie vżywáli / ále ná deſpekt Concilium ábo pod iedną oſobą / ábo pod żadną / nie brálibyſmy. W tych ſłowiech kiedy nie tylko Oycowie / ále wßyſtek świát / hárdość y pyche nieznośną ſzátáńſkiey rowną notuie / Miniſt: miſtrzá ſwego chcąc ochronić / tym wiecey niewſtyd iego odkrywa / kiedy mowi: Że to ieſt rozumienie tego ś. człowieká / iż wiecey poważa roſkazánie y vſtáwę Páńſką / niż vſtáwę ludzką: ták iż kiedyby kto dla powagi vſtáwy ludzkiey / nie dla powagi roſkazánia Páńſkiego / dwie oſobie przyimować chćiał / nie mogłby tego bez krzywdy Bożey vczynić / wiecey poważáiąc vſtáwę ludzką / niż Boſką.

W tych krotkich ſłowiech y niewmieietność / y vpor / á złość Miniſt: wielka ſie pokázuie. Naprzod kiedy poſtánowienie Concilium Generálnego / ktore wßyſtkiego kośćioła Bożego oſobę repręſentuie vſtáwą ludzką zowie; Ná czym ſie bárzo myli: Bo tákowa vſtáwá nie ieſt ludzka / ále Boſka / o ktorey dał Pan świádectwo: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha: kto wámi gárdzi, mną gárdzi.* Luc: 10. ℣. 16. Tenże mowi: *Kto kośćioła nie vſłucha, niechay będzie v ćiebie iáko pogánin y iáwnogrzeſznik.* Matth: 17. ℣. 17. A przetoż vczniowie Páńſcy / ktorzy naprzod Concilium Generáine vczynili / nie ſámym ſobie ſtánowienie przypiſáli / ále Duchowi ś. mowiąc:

Zdáło ſię

Zdáło się Duchowi ś. y nam. Act: 15. ỳ. 28. Toż o wßystkich generálnych Konciliách mamy rozumieć/ ktorych dekretá/ tákiey powagi zawße w kośćiele Bożym były iáko Ewángelia. Co przyznawa Krol Angielski/ głowá Minist: w swoiey Apologiey/ oświadczáiąc się/ że pierwße Concilia cztery głowne z táką powagą przyimuie/ iáko Pismo ś. Co y o inßych generálnych Konciliách przyznáć káżdy muśi. Záczym nie rozumiał sam Minist: co mowił/ kiedy vstáwę Concilium Generálnego/ vstáwą ludzką názwał.

Znowu bierze to Minist: zá rzecz pewną/ o co spor miedzy námi iest/ rozumieiąc że dwu osob vżywánie/ iest roskazánie Páńskie. Czego Kátholicy nie przyznawamy: y Minist: nigdy nie dowiodą. Myli się y potrzećie/ vstáwę zá roskazánie biorąc. W czym iest rozność wielka/ iáko się indziey pokazało. A ták ná iednym defekćie/ ktore petitionē principij zowią/ bárzo się śliza; á ná drugim się bárzo myli/ á zátym ieğ okrzyki stoią zá gnilke leśną. Przetoż nie tylko Mistrzá swego y hárdości kácerskiey iego nie obronił: ále też y swoie nieumieietność ná pośmiech ludziom odkrył. Ale puśćiwßy Minist: wrocmy się do przedsięwźięcia swego.

Potrzećie pokázuiemy vżywánie pod iedną osobą/ zá czásow Apostolskich: co iáwna rzecz iest/ naprzod z Pismá ś. Act: 2. ỳ. 42. gdźie ták mowi: *Y trwáli w náuce Apostolskiey y w vczęstnictwie łamánia chlebá y w modlitwách.* Tu nie wspomina pismo vżywánia Kielichá/ iednák wątpliwości żadney nie máß w tym/ że iest mowá o Sákrámęncie pod osobą chlebá/ gdyż nie tylko zgodnie Doktorowie śś. tego vczą/ ále też y wodzowie Minist: tego pozwáláią; iáko Luter Sermone de Eucharistia. Caluin. lib: 4. Institutionum cap: 17. ſ 35. Co się y z sámych słow pokázuie: bo łamánie chlebá/ złącza pismo z náuką y modlitwą/ iáko rzecz świętą z rzeczámi świętemi. Co przyznawa y Bezá ná to mieysce pisząc/ y Plessæus lib: 10. de Eucharist: cap: 1. Pokázuie się y ztąd/

Zá czásow Apostolskich vżywánie pod iedną osobą.

ponieważ Łukaß ś. mowi o Chrześćiánách nowych / ktorzy kazániem Piotrá ś. náwroceni / wiárę Chrześćiáńską przyięli: o ktorych ták mowi ỳ. 41. *Ktorzy tedy przyięli mowę iego, okrzczeni ſá, y przyſtáło dniá onego iákoby trzy tyſiące duſz*; y záraz przydawa: *Y trwáli w náuce Apoſtolſkiey* ić. A wiemy że zwyczay był w Kośćiele pierwßym / że nowi Chrześćiánie záraz po Chrzćie przyimowáli Sákrament Ciálá Páńſkiego.

Drugie mieyſce ieſt Acto: 20. ỳ. 7. gdźie mowi piſmo: *A pierwßy dzień po Sábáćie, gdyſmy ſię zeßli ná łamánie chlebá, Páwet rozmawiał z nimi, máiąc wyiáchać názáiutrz, y przedłużył mowę áż do północy.* Ná tym mieyſcu iż mową ieſt o Sákrámencie/ nie przeczą wodzowie Miniſt: Jákoż rzecz iáſna ieſt / bo naprzod dzień ktorego zwykli ſię Chrześćiánie ſchodźić byli do vżywánia Sákrámentu; to ieſt dzień Niedźielny/ pierwßy po Sobocie/iáko świádczy Auguſtyn ś. Epiſt: 86. pilnie piſmo notuie. Druga że Páwel ś. czekał ná to zgromádzenie w Troádźie śiedm dni/ iáko ná dzień ten/ktoreg zwyczay był ſeſt odprawować/y táiemnice Sákrámentu ś. przyimowáć. Dla tegoż opiſuią wieczernik wielki lámpámi ozdobiony.

Z tych dwu mieyſc pokázuiemy / że Łukaß ś. mowi o Sákrámencie Ciálá Páńſkiego/ nie czyniąc wzmiánki Kielichá. Przeto iż Żydowie nowo náwroceni / tylko pod iedną oſobą Sákrament ten przyimowáli.

Ná to Miniſt: nie máią co powiedźieć; tylko ſię vćiekáią do figury Synechdochen, przez ktorą pars pro toto ſumitur, rozumieiąc że gdźie Łukaß ś. łamánie chlebá wſpomina/ że ſię tám y kielich ma rozumieć. Co dla trzech przyczyn ſtać nie może. Pierwßa. Wieleby ták Miniſt: muśiáło Piſmá ś. przez tę regułę poprawować / á zátym y do piſmá/czego tám nie máß/przydáwáć. Czego bez świętokradztwá vczynić nie mogą: zwłaßczá / gdźie áni okoliczności / áni rzecz o ktorey mową ieſt / nie dopußczáią. Druga. Łukaß święty ná wielu mieyſcách / á namniey trzy kroć / czyni

wzmiánkę

wzmiánkę vżywánia Sákrámentu Páńskiego / á nigdźiey nie wspomina tylko iedne osobę: ktoż temu będźie wierzył / áby Duch ś. własnych słow / zwłaszczá w ták wielkiey spráwie nie miał záżywáć / ále figurámi tylko miał odprawowáć? Potrzećie. Zydowie ktorzy sie nowo náwroćili / nie záraz wszystkich ceremoniy stározakonnych odstąpili. Czego mamy świádectwo Acto: 21. ỳ. 20. gdźie Chrześćiánie mowią do Páwłá ś. *Widziß bráćie, iáko iest wiele tysięcy miedzy Zydámi ktorzy vwierzyli: á wßyscy goraco przy zakonie stoią.* Według záś zakonu Moyzeßowego / Zydowie wstrzymawáli sie przy ofiárách ode krwie y od winá. Skąd możemy słußnie o Zydźiech to rozumieć / że ná początku wiáry / kielichá / to iest / drugiey osoby nie przyimowáli. A to dla zwyczáiu ktory mieli w Zydostwie; krwie y winá przy nabożeństwie nie pożywáć. A do tego wiemy z pismá / że wiele było miedzy nimi Názáreyczykow / ktorzy z pewnego obowiąsku y ślubu / nie pili winá / áni włosow vrzynáli / áż do pewnych lat: ći zostawßy Chrześćiány iáko mamy Actor: 18. ỳ. 18. Act: 21. ỳ. 23. nie wątpimy o tym / że przyimowáli Sákráment Páński / ále pewnie pod iedną osobą: dla tego / że ślubem byli obowiązáni áby winá nie pili / zá czym od drugiey osoby wstrzymawáli sie.

O iedney osobie Sákrámentu ś. Lukaß piße.

3.

4.

Mowią tu Minist: day to / że Lukaß ś. iedne wspomina osobę / ále Páwel ś. wyráźnie pod dwiemá osobámi náukę dawa. Záczym byłáby przećiwna náuká tych dwu / gdźiebyśmy Lukaßá ś. przez figurę Synechdochen nie mieli wykłádáć. A my im odpowiedamy. Prawdá że Páwel ś. o vżywániu pod dwiemá osobámi mowił. Ale y to prawdá / że Lukaß ś. o vżywániu pod iedną. Jednák nie idźie zá tym / áby ieden z nich własnych słow vżywáć miał / á drugi pod figurą. Jnßy sposob Doktorowie śś. máią / zgodzenia tey rozności. To iest Lukaß ś. mowi o Zydách / ktorzy przy ofiárách wstrzymawáli sie od winá y krwie / y dla tego ná iedney

Ministrowska vćieczká.

osobie przestawáli. Páwel záś ś. mowi o Koryntczykách / ktorzy mieli w zwyczáiu że przy ofiárách Pogáńskich záżywáli kielichá. A ták áby y ci / y owi / przećiwko zwyczáiowi swemu nie byli ná początku odráżeni; tym pod iedną osobą / á owym pod dwiemá vżywáć pozwolono. Oboie to nabożeństwo zá iedność máiąc / y żadney rożności ile do istności Sakrámentu nie vpatruiąc.

Po Apostolech zwyczay vżywánia pod iedną osobą.

Po Apostolech w Kościele onym pierwszym od początku / był zwyczay vżywánia pod iedną osobą Sákrámentu; bo ácżkolwiek przy ofierze ś. kommunia / ábo vżywánie Sákrámentu pospolicie rozdawano pod dwiemá osobámi: iednák bez obecności ofiáry ś. ktokolwiek priuatim kommunikować chćiał / pod iedną osobą przyimował. Ná co wiele wywodow nieprzekonánych mamy. A naprzod / nigdy tego nie gánił kościoł tym / ktorzy pod iedną osobą Sákrament przyimowáli. Czym pokazał / że nie było zábronione vżywánie iedney osoby. Bo według świádectwá Oycow śś. Manichæi nie przyimowáli Sákrámentu / ieno pod iedną osobą; dwoiáki błąd w tym máiąc. Jeden / że rozumieli iż Chrystus Pan prawdźiwie ná krzyżu nie vmárł / y krwie swey nie wylał. Drugi / że wino mieli zá rzecz złą / y zá krew smoczą; y przetoż drugiey części pod osobą winá nigdy nie przyimowáli / iáko świádczy Leo 1. Sermone 4. de Quadragesima. Jednák kiedy Oycowie śś. błędy y kácerstwá Mánicheyskie reprehendunią / y przećiwko nim piszą; wyliczáiąc omylne ich náuki / tego im nigdźiey nie zárzucáią / y zá kácerstwo nie poczytáią / że pod iedną osobą Sákrament ten przyimowáli. A pewnieby tego byli nie zániechali / kiedyby pożywánie w kościele Bożym pod iedną osobą nie było zwyczáyne y pozwolone.

1.

2. Druga / kiedy się vkrywáli ći Heretici Manichæi w Rzymie miedzy Kátholikámi / pospolu z nimi kommunią pod iedną osobą biorąc: iáko świádczy tenże Leo Sermone

4. de

4. de Quadragesima. vczynił dekret Oćiec ś. aby wszyscy pod dwiemá osobámi Sakrament ś. przyimowáli / á to dla tego / żeby Manichæi nie mogli sie pokrywáć miedzy Kátholikami; gdyż po tym sámym dochodzić możono / kto był tym kácerstwem zárázony: ieśli po vczynieniu dekretu nie chćiał kommunikowáć tylko pod iedną osobą. Skąd sie znáczy / że niżli dekret Naywyższego Pásterzá o pożywániu pod dwiemá osobámi dla odkrycia Mánicheyczykow záżedł / Kátholicy przyimowáli pod iedną osobą. Jnáczey gdżieby Kátholicy tego w zwyczáiu nie mieli / y kommuniey pod iedną osobą nie vżywáli / nie mogliby byli Heretycy przy nich sie táić / bo ie było snádnie rozeznáć ieśliby byli tylko oni sámi pod iedną osobą przyimowáli.

A nie tylko w kościele Rzymskim zwyczay dawny vżywánia pod iedną osobą swobodny był káżdemu / ále też y w kościele Greckim. Co sie iáśnie pokázuie z Historyey ktorą wspomina Sozomenus lib: 8. cap: 5. Nicæphorus lib: 13. cap: 7. Baronius Thomo 5. Anno Christi 400. ktorzy piszą: Że ieden zacny człowiek z żoną swą / záráżeni byli Mácedoniusowym kácerstwem; kiedy potym mąż przez Chryzostomá ś. był do wiáry Kátholickiey náwrocony; chćiał to mieć po żenie / aby toż vczynilá / tá drugich białychgłow namową niechćiáłá ná to pozwolić: co kiedy mąż wielekroć powtarzáiąc czynił / á oná przy vporze stałá: náostátek iey powiedźiał / że iey zá żonę mieć nie chćiał áni z nią mieszkáć / gdżieby Bogá w iedney wierze z nim nie chwalilá. Przestrászona / obiecałá odstąpić kácerstwá / y wnet do kościołá do kommuniey poszłá / zmowiwszy sie z iedną służebnicą sobie wierną / aby iey przy kommuniey podálá chlebá domowego do przyiećia iáwnie / á poświecony od niey táiemnie wzielá. Co kiedy vczyniły / Bog cudownie chćiał one białegłowę ná wrocić; bo chleb on prosty / ktory iey táiemnie służebnicá podálá / w kámień obroćił. Co kiedy w vściech vználá / rzekę

Boską

Boską nád ſobą widząc / záraz do Biſkupá biegłá / kámien mu vkázuiąc / y znák zebow wlepionych: rzecz wßyſtkę iáko ſie dźiałá powiádáiąc / y grzech ſwoy wyznáłá / y potym przy wierze Kátholickiey ſtátecznie trwáłá.

Skąd vznawamy że y w kośćiele Greckim / wolne było vżywánie pod iedną oſobą kto chćiał; bo ináczey tá białagłowá trudnoby ſie była miáłá vtáić / ieſliby była powinność / y obowiązek pod dwiemá oſobámi przyimowáć / gdyż ácz iedne oſobie chlebá / przez podmiot mogłá oßukáć / ále ieſliby było drugą oſobę / z kielichá przyimowáć rzecz powinna / trudno ſie tu vchronić miáłá.

3. Trzećia. Pokázuie ſie to przez chowánie Sákrámentu roczne / co y do tych czáſow v Grekow ieſt w zwyczáiu / gdźie tylko pod iedną oſobą Sákrament poświęcony chowány był; bo wino bez zepſowánia nie mogło być ták długo chowáne. Tákowego chowánia ſą świádkowie Oycowie święći / iáko Cypryan Serm: de lapſis. Ambroſius in Oratione de obitu Satyri. Sophronius in Prato ſpirituali capite 79.

4. A iáko pod iedną oſobą był przez długi czás chowány / ták pewnego czáſu pod iedną oſobą brány. Co z świádectwá tychże Oycow śś. rzecz ieſt iáſna.

5. Nie mnieyßy dowod vżywánia pod iedną oſobą / chowánie w domu priuatim Sákrámentu świętego. Było bowiem w zwyczáiu ná początku wiáry / że Chrześćiánie bráli z ſobą z kośćiołow do domow Sákrament / do vżywánia czáſu potrzeby / á oſobliwie to czynili / dla prześládowánia / ktore częſtokroć ná nie nieſpodźiewánie przypadáło: y áby mieli posilenie duchowne / nie máiąc czáſu kápłaná zásiadz / Sákrament ten ś. ábo w domiech / ábo pod czás y przy ſobie chowáli / y według czáſu y potrzeby przyimowáli. Mamy ná to świádkow wiele Oycow śś. Tertullianus lib: 2. ad vxorem. Baſilius in Epiſtola ad Cæſariam Patriciam. Cle-

mens Ale-

mens Alexandr: lib: 1. Stromatum. Cyprianus sermone de lapsis. Hieronymus in Apologia ad Pamachium. Augustinus Sermone 252. de Tempore. Z ktorych rzecz iest káżdemu iáwna/że pod iedną osobą Sákrámentu tego/y do domu bránie/ y vżywánie było.

Ná to nie máią Minist: co odpowiedzieć; tylko to/że przyznawszy vżywánie Sákrámentu priuatim w domu/ czynią sobie iákieś koniektury/żeby wprzod mieli w kośćiele kielichá záżywáć/ dopiero w domu pod drugą osobą bráć. Co z własnego domysłu mowią; gdyż tego żaden z Oycow śś. y iednym słowem nie wspomina. A do tego nie bácząc się w tym/ że tákowe chowánie Sákrámentu w domu/ ná długi czás trwało/ zá czym ieśliby w kośćiele kielichá záżywáli/ á potym w kilká niedźiel/ ábo pod czás w pul roká pod osobą chlebá priuatim Sákrámént wźieli. Ktoż tego nie bácży/ y kto názwáć ináczey będzie mogł/ iedno vżywánie pod iedną osobą: Ponieważ vżywánie pod dwiemá osobámi o raz/ y spolnie odprawowáne w kośćiele bywa. Odpowiedáią powtore Minist: że to był abusus, y dla tego w kośćiele Bożym iest ábrogowány y zniesiony. Ale y tu nic do rzeczy nie mowią/ bo nie idźie miedzy námi o to/ ieśli tego kośćioł zákazał: gdyż to rzecz iest iásna; nie dla tego áby się to nie godźiło/ále sublata causa tollitur effectus, potrzebá było tego w onym kośćiele pierwszym/ dla prześládowánia pogáńskiego/ y domowników własnych/ dla ktorych nie mogli Chrześćiánie bespiecznie nábożeństwá swego záżywáć/ y do społeczności się schodźić: Kiedy prześládowánie stánęło/ y wolność nábożeństwá káżdemu swobodna nástąpiłá; zábronił tego kośćioł/ nie iáko rzecz ta ktora práwem Bożym zábroniona byłá. Ale iáko ta/ ktorey ná ten czás potrzeby żadney nie było/ ochraniáiąc wszelákiey vczciwości/ ktora temu Sákrámentowi iest powinna: y przeciwko ktorey mogło się z tey miáry wielekroć grzeszyć/ chowáiąc priuatim

Ministrowie wiátr gonią.

w domu. A przetoż kościoł nie iáko abuſum, ále ile rzecz mniey iuż ná ten czás potrzebna/ znioſł y zábronił.

6. Czwarta. Toż ſie pokázuie z zwyczáiu w kościele Bożym/ przez kommunią chorych/ do ktorych záwſze pod iedną oſobą Sakrámént noſzono / y pod iedną oſobą to poſilenie duchowne dawano. Tego ſą świádkámi Oycowie śś. Euſeb: lib: 6. Hiſtoriæ cap: 36. Paulinus in vita S. Ambroſij. Amphilochius in vita S. Baſilij, y inſzych wiele. Może ſie toż verificowáć y kommunią dźiateczek málych / ktore iż oſoby chlebá znośić nie mogły / ieno oſobę kielichá iákąkolwiek czaſike w vſtá im puſzczáli / y ták pod iedną oſobą dźiatki máłe kommunikowáły/ iáko ieſt świádek Cyprýan in Sermone de Lapſis.

7. Wiádoma y to ieſt rzecz wſzyſtkim / co y po dźiśdźień trwa/ ták w kościele Greckim / iáko y Láćińſkim / gdźie pewnych czáſow/ to ieſt w kościele Rzymſkim w wielki Piątek/ á w kościele Greckim przez cały wielki poſt/ ex præſanctificatis wſzyſcy pod iedną oſobą vżywáią / nie tylko świetcy / ále y kápłani: czego pewnie zábroniłby był kościoł dawno / kiedyby było vżywánie pod iedną oſobą/ przeciwko roſkazániu Boſkiemu.

8. Nie wſpominam tu kommuniey / ktorą laicam ábo świecką zwano/ do ktorey zá karánie Duchownych pod czás odſyłano. Tego tylko ná oſtátku zámilczeć ſie nie godźi; że kościoł poſledniey ſzych czáſow/ ácz vżywánie pod iedną oſobą záchował / iednák od Grekow o to nigdy obwiniony nie był/ ktorzy oderwawſzy ſie od kościołá/ y przyczyny oderwánia ſwego/ piſmámi vżytecznemi wyliczáiąc/ y kościołowi Rzymſkiemu záwáiąc / nigdy tego nie zárzucili / áby vżywánia pod iedną oſobą mimo roſkazánie Páńſkie pozwálać

9. miał. Swiádczą do tego Koncilia dawne / że ten zwyczay był záwſze w kościele Bożym: iáko Konſtántyńſkie Seſſione 13. y Bázyleyſkie Seſſ: 30. S. Thomas de Aquino żył przed

trzemáſty

trzemásty lat/ ktory Tertia parte, quæst: 80. art: 12. chwali zwyczay tych kośćiołow/ ktore tylko pod iedną osobą Sákrament rozdawáły. Bernárd ś. żył przed sześćią set lat/ ten wklasztorze swym nie rozdawał Sákrámentu/ tylko pod iedną osobą/ co się pokázuie lib: 1. cap: 11. żywotá iego. To się wspomina/ áby się pokazał niewstyd Minist: ktorzy śmieią to vdáwáć pospolstwu zá Ewángelią/ że w kośćiele Bożym nie było inákße vżywánie naświętßego Sákrámentu/ tylko pod dwiemá osobámi; áż do Koncilium Konstántyeńskiego. Ano rzecz przećiwna z pomienionych świádectw/ iáwnie się pokazáłá. Tákową omyłkę Grzegorzowi w Postylli iego ná Poniedźiałek Wielkonocny snádnie dáruiemy: Bo ten Dyák to pisał/ co od Minist: drugich słyßał. Wietßey nágány godźien Plesseus Kálwinistá/ ktory zá tákowego się vdawa/ że iest biegły w Pismách y świádectwách Oycow śś. co iesli ták iest; mogł się tego doczytáć/ że vżywánie Sákrámentu pod iedną osobą było záwße zwyczáyne w kośćiele Bożym; czego iż on nie przyznawa/ á nie pochodźi to z nieumieietnośći/ muśiemy rzéć/ że ßczera złość y ślepotá kácerska to w nim spráwuie. Ale iuż dáley postąpmy.

ROZDZIAŁ V.

Pożytek duchowny ták z vżywánia iedney osoby iáko y ze dwu, iednáki odnośimy.

WIele ná tym należy áby káżdy poiąć mogł/ iż pożytek duchowny ták z vżywánia pod iedną osobą rownie/ iáko pod dwiemá godnie vżywáiący odnośi. Ná poiećie tey táiemnice wprzod/ obiáśnienia potrzebuie ten Sákrament ś. to iest/ iáko o iego zacnośći/ y własnośćiách w nim záwártych rozumieć mamy. z ktorego obiá-

śnienia/ ſnádniey pożytki wypływáiące poymowáć. To naprzod wiedząc/ że w obudwu tych náukách / dáleko Miniſt: od náuki Kátholickiey rozni ſą.

Náuká y wyznánie Kátholickie.

Przełożmyſż ieno náukę Kátholicką / iáko oni o tym Sákrámencie trzymáią. 1. Naprzod wyznawáią/ y mocną wiárą przy tym ſtoią / że Chryſtus Pan obecny rzeczą iſtotną/ ieſt w tym Sákrámencie / á to cudownie przez nieprzemożną wſzechmocność Boſką ſwoię / w czym nas vpewnił mowiąc: *To ieſt Ciáło moie. To ieſt krew moiá.* Math: 26. ℣. 26. 2.

2. W Chryſtuśie Pánu cztery rzeczy vważáć mamy: Ciáło z czyſtey Pánny wżięte: Krew przyrodzoną iego: Duſż bez ktorey człowiekiem prawdźiwym być nie mogł: Boſtwo ábo náturę Boſką / ktorą złączył z náturą ludzką in perſonalitate verbi. 3. Podług tych wſzyſtkich wyliczonych części / ktore w nim ſą nierozdźielne / ieſt w tym Sákrámencie: co krotkimi ſłowy záwieramy mowiąc: Zupełny Chryſtus ieſt w Sákrámencie. 4. Obecność Chryſtuſową/ nie tylko pod dwiemá oſobámi ſpolnie wżiętemi; ále też y pod iedną oſobą iedne od drugiey rozdźieloną / wſzyſtek zupełnie ſię záwiera / to ieſt: cáły y zupełny pod oſobą chlebá; znowu cáły y zupełny pod oſobą winá. 5. Jnáczey iednák pod oſobą chlebá/ á ináczey pod oſobą winá. Pod oſobą chlebá / zámyká ſię ciáło mocą Sákrámentu; á inſże własności mocą związku przyrodzonego/ co Theologowie naturalem Concomitantiam zowią. Pod oſobą winá/ zámyká ſię krew mocą Sákrámentu/ Ciáło záś/ Duſzá / y Boſtwo / mocą związku przyrodzonego / to ieſt Konkomitáncyą.

3.

4.

5.

To iuż mamy Kátholickie wyznánie/ ſłuchaymyſż Miniſt: ktorzy nie tylko ſię z Kátholikámi nie zgadzáią / ále y ſámi miedzy ſobą.

Co Miniſt. o Sákrámencie

Kálwiniſtowie nic nie trzymáią o obecności Chryſtuſá Páná w tym Sákrámencie/ tak iż względem Ciáłá y krwie iego / w niebie go záwieráią / y ták dáleko obecność iego od

Sákrámentu

Sákrámentu kładą / iáko dáleko iest niebo od ziemie. Skąd idzie / że nie tylko pod iedną / ále áni pod dwiemá osobámi / w tym Sákrámencie obecność Chrystusá Páná nie przyznawáią. Náostátek to / co Kátholicy o związku własności Chrystusowych y Konkomitánciy vczą / w posmiech obracáią. Ták Jan Kálwin lib: 4. Instit: cap: 17. §. 18. 35. y 47. A ini Miniſt: iáko zá Rothmistrzem idą.

Ciáłá Páńskiego trzymáią.

Luterscy Miniſt: ácz kolwiek przeciwko Kálwinistom / z námi obecność Ciáłá Chrystusá Páná zgodnie wyznawáią: iednák względem własności / ktore od Ciáłá Chrystusowego odłączone być nie mogą / co Konkomitáncyą zowiemy / rozdwoieni są. Jedni z Kátholikámi przyznawáią; drudzy z Kálwinistámi przeczą. A ták podług tych Miniſt: náuki / sámo Ciáło pod osobą chlebá / á sámá Krew pod osobą winá / całości Chrystusowey pod żadną osobą nie przyznawáiąc / zámknąćby przyszło. Tákowe iest rozumienie Tylmaná Heschus lib: de Erroribus Pontificiorum, titulo 17. Errore 4. & 18. ták y Hermanus Hamelmanus in lib: contra Sacramentarios parte secunda, Arg: 25. & parte 3. in solutione tertiæ obiectionis. Druga część Luterskich Miniſt: przyznawáią Kátholikom / że Chrystus Pan iest obecny w Sákrámencie; nie tylko pod obiemá / ále też y poiedynkiem wźiętych osób / záczym y Konkomitánciy nie odrzucáią. Ták Ioannes Brentius in Confessione Vitemberg: Art: de Eucharistia. Kemnicius in disputatione de vtraque specie; y inszy wszyscy / ktorzy vbiquitatem bronią. Bo ieślisze Chrystus Pan Bostwem y człowieczeństwem iest wszędy / iáko oni omylnie trzymáią / tedyć z ich náuki muśi iść / że iest zupełny pod osobą chlebá / y zupełny pod osobą winá.

Miniſtrowie Luterscy nie zgadzáią się z Kálwinskimi.

Miniſtrow Kálwińskich do inszego Rozdźiału záchowamy / gdźie omylną y błędną náukę ich / zá pomocą Bożą wytkniemy.

Luterskich Min: ktorzy obecność Chrystusowe w Sákrámencie przyznawáiąc/ á nierozwiązáney iego cáłośći niechcąc przyznáć; sam Páweł ś. snádnie záwstydźić może/ktory dawa to świádectwo o Chrystuśie Pánu ad Rom: 6. ℣. 9. *Chrystus powstáwszy od vmárłych, iuż nie vmiera: Smierć mu więcey nie będźie pánowáłá.* Jesliże mu śmierć więcey pánowáć nie może / tedyć gdźiekolwiek iest obecnym / żywym y cáłym iest. Bo pytamy Minist: kiedy wyznáwaćie obecność Ciáłá Chrystusowego pod osobą chlebá; ábo to Ciáło ma krew / duszę/ y Bostwo złączone / ábo nie ma; iesli nie ma/tedy iest vmárłe: co iest przećiwko náuce Apostolskiey / y przećiwko rozumowi. Jesli ma/ iść zátym muśi/ że ono ćiáło pod osobą chlebá będące/ma złączenie z tymi częśćiámi/ ktore do cáłośći Chrystusowey z przyrodzenia należą. A iż tá cáłość nie idźie mocą Sákrámentu/gdyż moc Sákrámentu w tych słowiech iest: To iest ćiáło moie; tedyć iść zá tym muśi / że idźie mocą przyrodzonego zwiąsku Konkomitáncyey. Co podobieństwem dla rzetelnieyszego poięćia/ niech będźie obiáśniono. Weźmi kto w rękę iábłko / w ktorym śiłá rzeczy vważyć mamy / to iest / fárbę / bądź czerwoność / bądź żołtość iego / ábo insze vpátruiąc / druga zapách ábo wonność iego/ trzećia smák / czwarta wielkość / piąta substantia, ábo istność iábłká onego. W tych własnośćiách iábłku należących/ oko násze nie widźi tylko sámę fárbę: á wielkość/ iż z oną fárbą przyrodzonym y własnym sposobem złączone są/ y zapách/ y smák/ tákże istność iego: dla tego możemy rzéć / że wszytko iábłko widźimy/á to z zwiąsku przyrodzonego/ktory iest naturalis Concomitantia.

Podobieństwo.

Tymże sposobem / ácz one słowá Páńskie / To iest ćiáło moie / nie znáczą y nie wyrażáią mocą własną / tylko ćiáło Páńskie: iednák iż to ćiáło Páńskie / złączone iest przyrodzonym sposobem y nierozdźielnym ze krwią/duszą/y Bostwem: dla tego kędy mowiemy/ To iest Ciáło moie/ záraz wyrozumiewamy/

miewamy / że ono ciáło nie sámo przez sie / ále ile iest złączone z inszemi częściámi / zupełnie y cále obecność swą ma.

Z tey náuki záwieramy / ponieważ Chrystus Pan ták sie cále záwiera pod iedną osobą iáko y pod dwiemá; ktokolwiek go przyymie pod iedną osobą: zupełnego Chrystusá przyymie / á zátym nie mniey / ieno iákoby też pod dwiemá przyiął. Co y podobieństwem pokázáć sie może. Kiedyby kto powinnemu swemu testámentem odkazał tysiąc czerwonych złotych / á on tysiąc / we dwu exemplarzách / iednegoż testámentu był nápisány. Potym exquutorowie / oddáliby ow tysiąc czerwonych podług testámentu / vkazawszy / że tá była wola powinnego twego / ktora ácz we dwu testámentách nápisał / iednák ták z iednego / iáko y ze dwu wiecey nie należy / tylko tysiąc pomieniony wziąć. Á wiec będzie kto ták prosty / żeby sie obudwu exemplarzow nápierał / ponieważ mu nie wiecey przyidzie ze dwu / ieno iáko y z iednego? Toż właśnie w Testámencie Páná nászego mamy / ktory ácz nam pod dwiemá osobámi sámego siebie zostáwił / dla pewnych y ważnych przyczyn: iednák ták wiele pod dwiemá / iáko y pod iedną znayduiąc / niesłusznie sie dwu nápierać będzie ten / ktory wie że wszytko wziął pod iedną osobą / co mu należało.

Mamy tego piękną figurę w Pismie ś. á to w oney Mánnie / ktora narod Zydowski Pan ná puszczy karmił: ktora Mánná była figurą Sákrámentu nászego. O tey czytamy Exodi 16. ỳ. 17. Roskazał Pan aby pewną miárę Mánny zbierano ná káżdą osobę. Oni tego nie słuchaiąc / názbierali ieden wiecey / drugi mniey. Jednák ktory wiecey nábzierał; nie miał wiecey nád tego co mniey: y ktory mniey / nie miał mniey nád tego co wiecey názbierał: ále káżdy ile mu do náiedzenia dość było / to miał. Krorą figurą chciał to Pan pokázáć / że prawdziwa mánná Ciáło iego; ktore oná mánná ná puszczy znáczyłá; nie miáłá wiecey w sobie záwieráć pożytku ze dwu osob / ieno iáko z iedney. Skąd náuke te

wziąć

wziąć możemy / że Katholicy z tey miáry sá ßczęśliwßy nád Luterany y Kálviniśty / ktorzy bądź pod iedną osobą przyymuią / bądź podedwiemá / zupełnego / całego / prawdźiwie Chrystuśá przyymuią: y zá złączeniem duchownym z nim / wielkie pożytki odnoßą. Kálviniśtowie nießczęśliwi być mußą / ktorzy iż tylko w niebie Chrystuśá obecnie wyznawáią / á w Sákrámencie pod osobą chlebá y winá / obecnośći iego záprzeli śie; dla tego Chrystuśá nie przyymuiąc / żadnego pożytku y pociechy duchowney / z tego Sákrámentu nie máią. Nie dáleko od nich Luterani chodzą / ktorzy ácz pod dwiemá osobámi przyymuią / iednák iż rozumieią / że pod osobą chlebá tylko Ciáło; á pod osobą winá tylko Krew brać máią; prawdźiwego Chrystuśá nie przyymuią: ktory tym spośobem w Sákrámencie być nie może: ponieważ áni vmiera / áni ciáło iego ode krwie rozdźielone być nie może. Záczym ći ktorzy go dźielą / pod ieden błąd / y pod iedne omyłkę z Kálviniśtámi wpadáią. Bo iáko Kálviniśtowie obecnośći iego w Sákrámencie nie przyznawáią: ták kiedy Luterani obecność przyznawßy / rozerwánego Chrystuśá / Ciáło ode krwie odłączáią / mieć chcą; ták ći / iáko y owi / bluźniercámi zośtáią / y Sákrámentu prawdźiwego nie máią.

Pożytki Sákrámentu Ciáłá Páńskiego.

Ale iuż o pożytkách z tego Sákrámentu pochodzących mowić nam potrzebá. W czym ácz káżdemu dośyćby to vczynić miáło / że Chrystus Pan / ktory ieśt źrzodło wßytkich bogactw duchownych / kiedy przyiety bywa pod iedną osobą: idźie zá tym / że y pożytek ták z iedney iáko y ze dwu osób iednáki pochodźić muśi. W tákim wyrozumieniu Thomaß ś. powiedźiał Tertia parte. quæśt: 80. Art: 12. ad Tertium. Poteśt à populo śumi corpus śine śanguine, nec exinde śequitur aliquod detrimentum, quia śub vtraq; śpecie totus Chriśtus continetur. Ale y sám Zbáwiciel náß / kiedy o pożytkách tego Sákrámentu náuke dawa; tenże śkutek przypiśuie iedney osobie / co y dwiemá: bo ták mowi Ioannis 6.

Kto bę-

Kto będzie pożywał tego chlebá, będzie żył ná wieki. Kto pożywa mnie, będzie żył dla mnie. Nie ták iáko Oycowie wáßy pożywáli mánny á pomárli, kto ten chleb ie, żyć będzie náwieki. Z ktorey náuki iáßna rzecz ieſt/ że nie tylko dwiemá osobom/ ále y iedney iednaki ſkutek Pan przypiſuie: to ieſt/ żywot wieczny.

Iáko Min: o pożytkách z vży wánia Sákrámentu ſadzą.

Jednák ponieważ Miniſt: iáko ſie wyżßey wſpomniáło/ o pożytkách z tego Sákrámentu pochodzących/ ináczey trzymáią/ y ináßże náuki niżeli kośćiol Kátholicki dawáią: potrzebá nam przypátrzyć ſie/ y pważyć náuki o tym/ obo iey ſtrony.

Miniſtrowie wßyſtek pożytek z Sákrámentu tego ś. idący/ w tym ſámym pokłádáią/ áby wiárá w nas będąca/ była wzbudzona y vtwierdzona. Tey ſwey náuki dwá fundámenty máią. Jeden że wiárá w ktorey oni vſprawiedliwienie záſádzáią/ nic innego nie ieſt/ ieno iákaś vfność/ przez ktorą każdy w tym ſie vpewnia/ że mu grzechy z łáſki odpuſzczone ſą/ z wyſługi y vſprawiedliwienia Chryſtuſowego/ á to podług obietnice Boſkiey. Drugi. Że Sákrámentá ná to ſą vſtáwione/ábyſmy pomienioną wiárę w nas pobudzáli y vtwierdzáli. y dla tego Sákrámentá názywáią widomemi znákámi; przez ktore Bog obietnice ſwą odpuſzczenia grzechow dármo przez wyſługę Chryſtuſowę iákoby pieczętuie/ ábyſmy ták poyżrzawßy ná nie/ iáko ná iáki obraz/ wzbudzáli ſie/ y pewną vfność o odpuſczeniu grzechow poymowáli. Te fundámentá fałßywe ſą: y ktore nie tylko wierze prawdźiwey powßechney/ ále y świádectwom Piſmá ś. ſą przećiwne: o czym mowić nie ieſt plác tego/ z inßey okázyey doſtátecznie ſie to da Pan Bog pokaże. A iż táka ieſt náuká Miniſt: o ſkutkách tego Sákrámentu/ że dwu rzeczy ſnádnie pokázáć. Jedną. iż nie przyznawáią/ áby Sákrámentá ſáme przez ſie/ ábo iáko Theologowie mowią/ ex opere operato, miały nam iáką łáſkę przynoſić. Ale iż ſą gołe znáki/ ktore ácz czynią cokolwiek w nas/ to ieſt/ wzbudzáią y vtwierdzáią

twierdzáią wiárę/ ktora vſprawiedliwienie przynoſi. Jednák nie czynią tego ſámy z ſiebie; tylko wyrażáiąc/ y iáko przez iáki obraz obietnice Boſkiey/ ná pámięć nam przywodząc. Zá czym nie máß miedzy nimi rozności/ ile do vſprawiedliwienia y do pozyſkánia łáſki Bożey/ á miedzy ſłuchániem ſłowá Bożego/ ieno w tym; iż ſłowo Boże przez vßy przyimuiąc/ ſłuchániem wiárę wzbudzamy: Sákrámentá záś widząc oczymá ćieleſnemi/ pobudzáią przez ono widzenie w nas wiárę. Záczym oboie to iedenże ſkutek przynoſi/ tylko że przez rozne ſmyſły/ y rozne poięćie. Druga. Pokázuie ſie to y ſtąd/ że Miniſt: nie przyznawáią zacności inßey Sákrámentom Nowego Zakonu/ ile do ſkutkow; iedno też ktore miáły Sákrámentá ſtárego Zakonu. Bo ácz rozność czynią/ ále ſkutek tenże. To oboie w náukách Miniſt: iáſne y otworzyſte ieſt. Bo ponieważ to ich ieſt przedniey ßy fundámént/ że nas ſámá wiárá vſprawiedliwia/ tedyć zá tym iść muſi/ że Sákrámentá/ żadney nam łáſki Bożey do vſprawiedliwienia należącey/ nie przynoßą. A ták nie ſámy z ſiebie/ ále iákoby per accidens, pomagáią do wiáry vſprawiedliwiáiącey.

Przy tey náuce vpornie Luter ſtoi lib: de captiuit: Babyl: wydáney Anno 1520. gdźie cap: de Baptiſmo otworzyśćie twierdźi/ że Sákrámentá nie przynoßą nam żadney łáſki do vſprawiedliwienia náßego/ tylko ſámá wiárá/ kedy ma te ſłowá: Nec verum eſſe poteſt Sacramentis ineſſe vim efficacem iuſtificationis, ſeu eſſe ea ſigna efficaciæ gratiæ, hæc enim omnia dicuntur in iacturam fidei. To ieſt: Nie ieſt to prawdá/ áby Sákrámentá miáły moc wykonywáć vſprawiedliwienie/ ábo żeby miáły być znáki ſkutecżney łáſki Bożey: to bowiem wßytko mowi ſie ná vbliżenie wiáry. Toż powiedźiał in Aſſertione 1. Artic: Anno 1521. mowiąc: My ták trzymamy/ że áni nowego/ áni ſtárego Zakonu Sákrámentá/ vſprawiedliwienia nie przynoßą/

tylko

tylko sámą wiárą. A iego discypuł Melánchthon in locis communibus, Anno 1522. zowie to wielkim błędem / ktoby Sákrámentom przyznał/áby miały przynośić zsobą vsprawiedliwienie/ y mowi tám: Nie vsprawiedliwiáią znáki/bo iáko Apostoł mowi: Obrzezánie nic nie iest / ták y Krzest nic nie iest/społeczność wieczerzy Páńskiey nic nie iest/tylko iáko świádkowie wyrażáiący wolą Boską ku nam. Podobnych słow zázywa pisząc przeciwko Nowokrzczeńcom / gdźie mowi: Jáko wola Boska pokázuie sie w opowiádániu słowá Bożego/ábo w obietnicách iego/ták pokázuie sie w znákách/ to iest w Sákrámentách/ iáko w iákim málowániu.

Kálwiniſtowie zá tąż náuką idą / nic inszego Sákrámentom nie przypisuiąc / tylko pobudkę do wiáry / ták Caluin: lib: 4. Instit: cap: 14. ſ 6. zázywa tegoż podobieństwá/ stosuiąc Sákrámentá do málowanego obrázu. A ſ 17. mowi: Niechay to gruntownie trwa/ że ták Sákrámentá iáko y opowiedánie słowá Bożego/ nie są rozne częśći / ieno áby nam podáły / y opowiedáły Chrystusá / á w Chrystusie skárby łáski niebieskiey. Támże niżey ſeroko rospośćieráiąc pokázáć chce/że to iest omylna náuká/áby Sákrámentá miáły mieć inszą zacność/y pożytek przynośić inszy ieno ten/ że w nas pobudkę czynią do wiáry. A potym ták záwiera: To nam przynoszą od Bogá/ co przynoszą ludźiom wesołe poselstwá/ ábo co przynoszą przymierza pokoiu: ktore nie máią sámy z śiebie żadnego dobrodźieystwá y łáski / ále tylko opowiádáią y vkázuią/że to iest rzecz gruntowna/co nam ſzczodrobliwość Boska dárować chciálá.

Tey náuki wodzow swych/ y teraz Miniſt: náśláduią/ y gdźieby kto od nich słyſzał / ábo w pismách ich wyczytał / że nád to co wiecey Sákrámentom przyznawáią; niechay wie/ że w tym tylko impoſturę czynią/ dawáiąc im tytuły y słowá zaczne / to iest/ názywáiąc (ták iáko Kátholicy) naczyniem łáski Bożey/ y wylewáiąc ná nas łáskę Bożą. To nie ták ro-

zumieią iáko Kátholicy / ktorzy rzeczą sámą / co o Sákrámentách mowią / to o nich trzymáią. A Minist: przyznawáiąc im te tytuły zmyślona postáwą / ná oßukánie to czynią: gdyż nic inßego im nie przypisuią przez to swe zálecenie / ieno wzbudzenie wiáry / y záchowánie oney w nas: Vsprawiedliwienie záś / y láskę Bożą vsprawiedliwiáiącą do żywotá wiecznego / sámey wierze przypisuią. Ták kiedy mowi Kalwin in Antidoto Concilij Sess: 7. Canone 6. Záwßze to przypominác sobie mamy / iż Sákrámentá nic inßego nie są / ieno przyczyny y naczynia / podawáiącey nam láski Bożey. Jednák wykłada niżey iáko to rozumie / pißąc ná Kanon 8. gdźie mowi: Że tym sposobem Sákrámentá ná nas láskę Bożą wylewáią / iáko y słuchánie słowá Bożego. ktore rzecz pewna iest / że inákßey láski Bożey w nas nie czyni / ieno ile pobudza wiárę. Z tymże sie opowieda y Kemnicius in Examine Concilij Pag: 101. y 102. y 105. gdźie ßeroko wywodźi / że Sákrámentá nie czynią inßego skutku / ieno iáko y słowo Boże / ktore nam obietnice Boskie ná pámięć przywodzą. To tedy wzbudzenie y záchowánie wiáry / przypisuiąc pożywániu Sákrámentu Kálwin / ták to wynośi Inst: lib: 4. cap: tr. § 2. że ie zowie vpewnieniem y vbespieczeniem zbáwienia náßego / ták pewnym y ták gruntownym / że go stráćić nie możemy; ták iáko Chrystus stráćić go nie może / śiedząc ná práwicy Bożey. Drudzy záś Minis: Kálwinscy z Plesseusem lib: 4. cap: 1. pag: 652. twierdzą / że inßego pożytku z vżywánia Sákrámentu nie odnośiemy / ieno iáko Zydowie z vżywánia Báránká Wielkonocnego: ktory błąd ztąd pochodźi / że iáko sie wprzod wspomniało / inßey zacnośći rzeczą sámą nie przyznawa Sákrámentom nowego Zakonu / nád Sákrámentá Stározakonne /

Náuká Ministrowßka fałßywa.

Aczkolwiek tedy tá náuká Minist: o pożytkách Sákrámentu Ciáłá Páńskiego iest fałßywa / y Pismu ś. y zacnośći iego przeciwna / co sie niżey pokaże. Jednák stosuiąc ią do

przedsiewźięcia

przedsiewźięcia naßego/ & dato non conceſſo, z tey ich náuki ſnádnie pokázáć/ że ſie nieſłußnie dwu osob w tym Sákrámencie domagáią. A naprzod Luterani ten swoy pożytek o ktorym mowią/ nie tylko z przyięcia dwu osob/ ále też y z iedney osoby mogliby mieć: zá czym dáremnie o vżywánie dwu osob nálegáią. Co ſie ſtąd pokázuie. Wzbudzenie tey wiáry iáko to Miniſt: mowią/ ábo pochodźi z widzenia Sákrámentu; ábo przez ſłuchánie ſłow ktore czytáią przy ſkáfunku onego Sákrámentu: ábo náoſtátek z przyięcia tego Sákrámentu. Jeſli pochodźi z widzenia Sákrámentu: dáremnie vżywánie dwu osob mieć chcą: ponieważ choć pod iedną przyimą; dwie mogą widźieć/ gdyż Miniſt: obiedwie osobie vkázuią. Zá czym ieſli ná widzeniu doſyć/ niepotrzebnie nálegáią przyięcia pod dwiemá. A ieſli rzeką: Wzbudzamy wiárę przez osobę chlebá; ále vtwierdzamy przez osobę winá. Mogłby ich pytáć: Tá wiárá ktorą pobudzáią przez widzenie oſoby chlebá/ ieſliże ie prawdźiwie vſpráwiedliwia czyli nie: ieſli vſpráwiedliwia/ toć iuż grzechow nie máią/ bo im ſą odpußczone. Czegoż im niedoſtawa: ponieważ to co raz odpußczono/ nie potrzebuie nowego odpußczenia: Rzeką: Wiárá wzbudzona potrzebuie potwierdzenia; ktore potwierdzenie bierzemy z oſoby kielichá. Lecz to ſłába wymowká/ gdyż z iedney oſoby/ często powtarzáiąc pogłądánie/ możemy ſie nie tylko wzbudźić/ ále y vtwierdźić: iáko pogłądáiąc ná wyobráżenie męki Páńſkiey/ y często ono pogłądánie powtarzáiąc/ przypominamy ſobie boleść Páńſką y śmierć ieg̃: ktora nie tylko do pobudki doſyć nam czyni/ ále też y do potwierdzenia. Toż rozumieć mamy y o oſobie Sákrámentu/ ná ktorą często pogłądáiąc/ nie tylko wzbudzáć/ ále y potwierdzáć ſie możemy. Zá czym nie będźie tu potrzeby przymowánia dwu osob.

A ieſli rzeką że wiárę wzbudzáią przez ſłuchánie ſłow/ ktore bywáią czytáne przy ſkáfunku tego Sákrámentu. Zno-

wu z tey przyczyny nie mogą náćierać ná przyiećie dwu osob; bo w pospolitości wßyscy nie mniey słuchaią tych słow/ kiedy przyimuią pod iedną/ iáko y pod obiemá osobámi. A owßem / nie będźie potrzeby przyiećia przez vstá Sákrámentu / ieślize ono słuchánie wzbudźi w nich táką wiárę / iáką oni sobie do zbáwienia należeć rozumieią.

Podobno rzeką / że ten pożytek wzbudzenia wiáry / nie ták z widzenia Sákrámentu / áni z słuchánia słow przy rozdawániu z Pismá ś. czytánych / ále wiecey z pożywánia pochodźi. Lecz y w tym nie znayda sposobu / dla ktorego dwie osobie mieć chcą: gdyż w pożywániu śiłá okoliczności vważyć potrzebá. 1. Postępek zwierzchowny iedzenia. 2. Nabożeństwo przyimuiącego. 3. Osobę chlebá y winá. 4. Obecność pod tymi osobámi Ciáłá y Krwie Páńskiey będącą. Coż tu sobie obiorą ná wzbudzenie tey swey wiáry? Jeśli postępek zwierzchowny iedzenia / ten dosyć ma ná iedney osobie: Jeśli wiárá y nabożeństwo wewnętrzne; iuż tu wiárá sámá śiebie wzbudza: bo ten ktory przyimuie; wiárę wprzod w sobie vznawa / y pierwey będźie wiárá w nim / niżeli ią wzbudźi. Jeśli osobá chlebá y winá/ kázda z tych zupełnego Chrystusá záwiera: zá czym nie tylko dwie osobie/ ále y iedną wiárę wzbudźić może. Jeśli náostátek Ciáło y Krew Páńska pod osobámi záwárta: iuż śie pokazało / że nie mniey pod iedną/ iáko y pode dwiemá osobámi całość swoie ma. Przeto żadney wymowki Luterani nie máią / dla ktorey ná wzbudzenie tey swey wiáry/ vżywánie dwu osob mieć chcą.

Minist: Kálwińscy nie iednáko o pożytkách tego Sákrámentu trzymáią; iedni z Kálwinem/ ktory z tey miáry zá Luteranem idźie / wzbudzenie wiáry z vpewnieniem pewnym o zbáwieniu pokłádáią. A drudzy z Plesseusem / tenże pożytek/ iáki Báránek Wielkonocny Żydom przynosił / iáko śie wyżßey wspomniáło/ mieć chcą. Skąd niech kázdy sądźi/ że kiedy o istność rzeczy sámey w tym Sákrámencie będącey

dacey idźie: nic pewnego Miniſt: nie máią / y nic zacnego Sákrámentowi temu nie przypiſuią. A kiedy mową ieſt o oſobách; wnet pełna gębą o viecie iedney oſoby wołáią/choć twierdzą/ że nie tylko pod iedną/ále y pod dwiemá Chryſtuſá obecnego nie máß / w niebie obecność iego vkázuiąc / nie w Sákrámencie. Wiec y ten pożytek ktory Miniſt: z vżywánia Sákrámentu kłáda / to ieſt vpewnienie y vbeſpieczenie żywotá wiecznego / niewiem iáko ſie ná płácu zoſtoi: zwłaßczá kiedy kto będźie chćiał vważyć náukę Miniſt: o vſpráwiedliwieniu náßym; ktora w tym kłáda/że wßyſcy ktorzy ſą náznáczeni do żywotá wiecznego / máią przez wiárę vſpráwiedliwienie / y zátym o zbáwieniu vpewnienie. A ći ktorzy máią być potępieni / żadnego vpewnienia o zbáwieniu miec nie mogą; áni wiáry vſpráwiedliwiáiącey nie máią. Jeſli tedy náznáczeni do zbáwienia przez wiárę vſpráwiedliwiáiącą / pierwey niżli Sákrámént przyimuią / ſą vpewnieni o zbawieniu; idźie zá tym / że inßego vpewnienia zá przyiećim Sákrámentu nie potrzebuią; bo kto co ma rzeczą ſámą/ nie potrzebuie áby mu ią dawano. Cożtedy zá pożytek vżywánie Sákrámentu przyniesie? żadnego podług náuki Miniſt: ponieważ vpewnienie o zbáwieniu/ma iuż każdy z nich/ z wiáry vſpráwiedliwiáiącey/ ktora poprzedza vżywánie Sákrámentu..

A ieſli drugich Miniſt: ſłuchác będźiemy / ktorzy nam rowny pożytek z pożywánia Sákrámentu / iáko y Żydow z vżywánia báránká Wielkonocnego vkázuią / y nie inákße picie y iedzenie ćiáłá Chryſtuſowego/ieno y iáko przez Krzeſt mieć chcą: w tym tylko rożność czyniąc / że nas Krzeſt do przymierza Páńſkiego przyimuie / á Sákrámént Ciáłá iego w tymże przymierzu záchowuie. Tedy y z tey náuki żadnego pożytku przez vżywánie Sákrámentu nie odnośiemy. Co ſie naprzod pokázuie z náuki Auguſtyná ś. in Pſalmum 73. ktory te rożność miedzy Stározakonnemi Sákrámenty / á ná-

ßemi czy-

ſzemi czyni/ mowiąc: Sákrámentá nie iednez ſą: dla tego że iedne przynoſzą zbáwienie: á drugie obiecuią Zbáwicielá. Sákrámentá nowego Teſtámentu przynoſzą zbáwienie: á ſtárego Zakonu Sákrámentá/ obiecuią Zbáwicielá. Z tey náuki záwieramy/ ieſliże prawdá co Miniſt: mowią/ idźie zá tym/ że inſzego pożytku w Sákrámencie Ciálá Páńſkiego nie weźmiemy/ ieno obietnice Zbáwicielá. Ponieważ Żydowie z vżywánia báránka inſzego pożytku nie odnoſili/ieno obietnice Zbáwicielá; lecz rzecz ſámą dány nam ieſt Zbáwiciel/ toć iuż wedlug ich náuki/ z vżywánia Sákrámentu żaden pożytek nie idźie/ieno obietnicá zbáwienia. A kiedy mowią że iednáko przez okrzczenie/ iáko y vżywánie Sákrámentu pod oſobą chlebá y winá pożywamy Chryſtuſá: nie bacżą ſie w tym/ kiedy ſámiż inſzy pożytek z okrzczenia/ á inſzy z pożywánia Ciálá Páńſkiego przyznawáią. Bo przez okrzczenie/ przyiećie do przymierza Boſkiego kłádą: á przez pożywánie Sákrámentu/ záchowánie w tymże przymierzu rozumieią; w czym ieſt roznoſć niemáła; bo inſza ieſt przyiąć kogo/ á inſza w onym przyieciu záchować. Ale to wietſza/kiedy záchowánie w przymierzu Páńſkim/pożywániu Sákrámentu przypiſuią; nic ſie ná to nie oglądáiąc/ że wedlug náuki ich/ nie tylko dwiemá oſobom/ ále y iedney przypiſáć to możem. Co ſie ták obiáſnia. Ci ktorzy ſą przeznáczeni do zbáwienia/ wedlug náuki Miniſt: choćby nie vżywáli tylko pod iedną oſobą/ bedąli záchowáni w przymierzu Páńſkim ábo nie: ieſli rzeką że bedą; to też idźie zá tym/ że ná vżywániu iedney oſoby doſyć: ieſli rzeką bedą záchowáni/ nie mocą vżywánia iedney oſoby/ ále mocą y władzą przeyźrzenia y náznáczenia do zbáwienia wiecznego: tedy toż rzeką y o tych/ co pod dwiemá oſobámi przyimować bedą/ że nie władzą tegż przyimowánia dwu oſob/ ále mocą Przedeſtinácyey/ to ieſt mocą vpewnienia o zbáwieniu/ záchowáni bedą. Skąd káżdy bacżyć może/ że z náuki Miniſt: żaden pożytek z vżywánia

Záchowánie w przymierzu ták iedney oſobie, iáko y dwiemá rownie należy.

Sákrámentu nie idźie: á ieśli iáki vkázuią / tedy rownie iedney osobie/iáko y dwiemá/ stosowány być może/ zá czym dáremnie dwu osób przyimowánia mocno sie vpominaią.

Náuká Kátholicka o pożytkách vżywánia Sákrámętu.

Już tedy wysłuchawszy náuki Minist: o pożytkách z Sákrámentu tego ś. idących: vważmy też náukę Kátholicką / iáką o tych pożytkách wiernym podawa. Pięć náuk z ktorych pożytki w tym Sákrámencie vważáć mamy / znáyduiemy.

I.

Pierwsza. Chrystus Pan w tym Sákrámencie pod osobą chlebá y winá / iest obecny prawdźiwie rzeczą sámą/ w istności swoiey: Dla tego ten Sákrámént ze dwu rzeczy złożony názywamy/częścią z osób Sákrámentálnych ktore oczymá cielesnemi widźiemy / y dotykamy sie: częścią Ciálá y Krwie Chrystusá Páná / ktore pod tymi osobámi iest istnością własną; bo iż iest prawdą wieczną/ nie może tylko iśćić to co rzekł Matth: 26. ỳ. 26. *To iest ciáło moie: To iest krew moiá:* dla tego Cyrillus Hierozolimski Catecheśi 4. mowi: Ponieważ Chrystus sam mowi: To iest ciáło moie: kto będźie ták śmiáły/ áby wątpić miał co Prawdá wieczna wyrzekłá? Tu naprzod kiedy Kátholicy vważáią / iż Páná Zástępow w tym Sákrámencie obecnego/przez vstá do przybytku sercá swego przyimuią / y z nim złączenie y iedność / iáko małżeństwá iákiego duchownego dusze swey czynią: łácno vważyć/co zá pożytki przez przytomność iego/ y niezápłácone skárby duchowne odnoszą: iáką pociechę stąd/iáką pobudkę do miłości Bożey / y żywotá pobożnego przedśięwźięćie máią? słowy tego żaden wymowić nie może; ieno ten ktory doświádczył sam w sobie.

2.

Druga náuká. Ten Sákrámént postánowiony iest/nie dla tych ktorzy w grzechu są vmárli / áby ożywienie duchowne odnośić mieli: Ale dla tych/ ktorzy przez łáskę Bożą ożywieni / bráli przez ten Sákrámént iáko przez pokarm duchowny pośilenie / wzrost/ y pomnożenie w śiłách duchow-

nych: y dla tegoż ten Sákrámẽt ma te nazwiſká: zowiemy go iedzenie / picie / y pośilenie podrożne. Abowiem iáko w żywocie tym doczeſnym káżdy z nas potrzebuie do záchowánia żywotá / iadłá y napoiu / przez ktore pośilenie biorąc, cáłość życia záchowuiemy: ták w żywocie náſzym duchownym / potrzebuiemy iedzenia y picia duchownego / ku záchowániu w całości żywotá duchownego. Tego nas Zbáwiciel náuczył Ioan: 6. ỳ. 53. *Ieſli nie będźiećie ieść Ciáłá Synà człowieczego, y nie będźiećie pić krwie iego, nie będźiećie mieli żywotám ſobie.* To ieſt / bez tego pokármu y napoiu duchownego / nie záchowaćie y nie zátrzymaćie w całości żywotá duchownego. Znowu iáko vmárłemu pokarm y napoy cieleſny nic nie pomoże: Ták vmárłemu przez grzech / ten pokarm duchowny Ciáłá Páńſkiego / nie tylko nie pomaga / ále owßem ná wieczne potępienie niegodnie biorący przyimuie: Co nam Páwel ś. Prima Corinth: cap: 11. ỳ. 28. zá náukę zoſtáwił. *Niechay doświádczy ſámego ſiebie człowiek: á ták niechay ie z chlebá tego, y kielichá piie. Abowiem ktory ie y piie niegodnie: ſąd ſobie ie y piie, nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego.* Z tey náuki Kátholicy pożytek vznawáią / że z pożywánia Ciáłá Páńſkiego żywot duchowny biorą / y zátrzymawáią: y łáſkę Bożą zyſkuią; w cnotách ſię buduią; nád co w tym pielgrzymowániu nic drożßego / y pożyteczniey ßego mieć nie mogą.

3. Trzecia náuká. Tá ieſt rożność miedzy cieleſnym y duchownym pokármem: iż cieleſny pokarm ábo pośilenie / ze dwu rzeczy rożnych ieſt złożony / z iedzenia y picia / bo inßa rzecz ieſt ieść / á inßa pić. Duchowne záś pośilenie / nie ma tey rożności / ieden pokarm y iedzenie y picie zámyka o raz w ſobie. Záczym Chryſtus Pan / ktory ieſt zupełny pod iedną oſobą chlebá / pod tąż oſobą zámyka y iedzenie y picie. Tymże ſpoſobem iż zupełny Chryſtus ieſt pod oſobą winá / dla tego w tey iedney oſobie zámyka / nie tylko picie ále y iedzenie. Nie dzielą ſię bowiem / y nie máią rożności w duchownym

pośileniu /

posileniu/picie y iedzenie iáko w cielesnym pokármie widźiemy: y przetoż ieść á pić / łáknąć y prágnąć / iáko zá rzecz iednęż / duchownym sposobem Pismo ś. bierze. Ták mamy Matth: 5. ℣. 6. *Błogosłáwieni ktorzy łákną y prágną spráwiedliwośći, ábowiem oni będą násyceni.* Tu wyráźnie Pismo ś. iedneyże rzeczy przypisuie żądość/ták iedzenia iáko y picia. Toż y Zbáwiciel mowi Ioan: 6. ℣. 35. *Jam iest chleb żywotá, kto przychodzi do mnie, nie będzie łáknął: á kto wierzy w mię, nigdy nie będzie prágnął.*

Czwarta náuká stąd idźie. że to iednáż rzecz iest / kiedy 4.
pośilenie duchowne vważáć chcemy: bądź przyimuiemy Chrystusá pod osobą tylko chlebá: bądź pod osobą tylko winá: bądź pod obiemá osobámi spolnie: gdyż wszędy zupełny iest: y w káżdey z tych/ y napoy y pokarm duchowny przynośi. Záczym nie więtszy pożytek pochodźi ze dwu osob / iáko y z iedney. Bo iesli wszystek pożytek nie skąd inąd pochodźi/ ieno z przyięcia zupełnego Chrystusá / w ktorym wszystkie skárby duchowne/ y wszytkie źrzodłá szczęśćia nászego duchownego zámykáią sie: A ten ták pod iedną iáko pod dwiemá osobámi obecny iest: y ták pod iedną iáko pod dwiemá / napoy y pokarm záwiera: muśi zá tym iść / że iednáki pożytek odnośiemy ták ze dwu/ iáko z iedney osoby przyięćia.

Piąta náuká. W przyimowániu tego Sákrámentu / 5.
dwoiákie vżywánie znáyduiemy / iedno iest Sákrámentálne tylko/ á drugie y Sákrámentálne y duchowne. Názywamy pożywánie Sákrámentálne / kiedy kto bierze Sákráment ten/ w ktorym Chrystus Pan obecnym iest/vsty ćielesnemi/y pokárm ten święty do żołądká podáie / inszego pożytku duchownego nie odnosząc. Duchownym záś przyimowániem zowiemy / kiedy kto przyiąwszy vsty Sákráment ten/ sstawa sie vczestnikiem pośilenia duchownego / to iest łáski przez Sákráment podáney/ w ktorey duszá nászá duchownie násycona y pośilona zostawa. Pierwsze pożywánie spolne máią/

y źli y dobrzy: gdyż wßyscy ták dobrzy iáko y źli / mogą przez vstá przyiąć Ciało Chrystusowe w Sákrámencie. Ták iáko vczniowie Páńscy przyięli / y Judaß zdrayca. Drugie pożywánie / sámym pobożnym y vspráwiedliwionym należy: gdyż oni sámi duchowne posilenie y duchowny pożytek / z przyymowánia Sákrámentu odnoßą. A odnoßą pożytek dwoiáki. Jeden w pomnożeniu łáski Bożey mießkáiącey w nas / y w pomnożeniu miłośći ku Bogu / y bliźniemu. Drugi; przynośi nam rátunek łáski wzbudzáiącey ku dobremu / przez ktorą nas Pan poprzedza / wzywa / y vtwierdza ku wßystkim cnotom do zbáwienia służącym / y do wypełnienia woley y roskazánia swego. A náostátek przynośi nam pożytek obrony / ná wytrzymánie stosow we wßelákich pokusách náßych / y zaslone w niebespieczeństwách / ktore nas w tym żywoćie náßym zewßąd ogárnywáią. A iáko doznawamy iż pokarm ćieleśny nie tylko dawa śile ćiału / krew mnożąc / y czerstwośći dodawáiąc: ále też pobudza duchy żywotne / y do smysłow należące / przez ktore sposobnymi śie sstawamy / do wykonánia spraw potocznych náßych. Tymże sposobem w tym pokarmie duchownym / nie tylko bierzemy pomnożenie łáski mießkáiącey w nas / ále też pobudza Boskie / á śile przyrodzoną przechodzące postępki / w ktorych zmocnienie bierzemy do wßelákiey pobożnośći / y vpodobánia Pánu y Bogu náßemu.

Teć są pożytki / ktore w kośćiele Kátholickim z przysłoynego przyymowánia tego wielkiego Sákrámentu / z wielką y niewymowną pociechą swą wierni odnoßą: ktore kiedy będźie kto chćiał / z pożytkámi Minister: iákie oni z vżywánia tego Sákrámentu pokázuią porownywáć; znayduie tákie podobieństwo / iáko kiedyby kto chćiał iáśność słoneczną / z łoiową świeczką rownáć.

ROZDZIAL VI.

Roznych czásow w Kościele Bożym, rozny był zwyczay vżywánia tego Sákrámentu.

WIelką nieszczerość swą pokázuią Miniſt: kiedy zá własną prawdę słuchaczom swym vdáią / iákoby vżywánie Sákrámentu Ciáłá Páńskiego / nie było inſze w kościele Bożym / począwſzy od Apoſtołow áż do Concilium Konſtántyenſkiego / tylko pod dwiemá osobámi. Pokazáliſmy bowiem doſtátecznie w Rozdźiale czwartym / że vżywánie ták pod iedną osobą / iáko y pod dwiemá / było pospolite y zwyczáyne w kościele Bożym; ták iż dla pewnych przyczyn / záwſze te rozność kościoł Boży záchował; bo tym co przy Mſzey ś. kommunią bráli / pod dwiemá osobámi rozdawał: okrom Mſzey / iednáż osobá w zwyczáiu była. Co y do tych czáſow w kápłaniech káżdy baczyć może / ktorzy kiedy okrom Mſzey świętey Sákrámént przyiąć chcą / tylko pod iedną osobą biorą. Tákże záchowano vżywánie iedney osoby / kiedy priuatim do domu Sákrámént wiernym dawano; y inſze sposoby / ktore ſie iuż w pomienionym Rozdźiale wyliczyły. A to ieſt sposob pierwſzy w kościele Bożym swobodne vżywánie káżdemu / bądź pod iedną osobą / bądź pod dwiemá kto chćiał / ábo też pod czás pod dwiemá / to ieſt przy Mſzey świętey / á pod czás pod iedną; to ieſt / kiedy kto poiedynkiem okrom ofiáry ś. pożywáć chćiał.

Náſtąpił potym drugi zwyczay w kościele Bożym / zá czáſu Leoná y Gelázyuſzá Papieżow / ktorzy dekretámi poſtánowili / y záchowáć wſzyſtkim roſkazáli / áby nie pod iedną osobą / ále pode dwiemá vżywánie Sakrámentu tego było. Co iż ſobie Miniſt: zá obronę biorą / y błąd swoy tym

pokrywáć chcą / rzecz godna wiádomośći / z iákiey okázyey / y dla ktorey przyczyny / do tákowych dekretow naywyżßym Páſterzom przyßło.

Zá czáſu Leoná pierwßego / ći ktorzy byli záráżeni kácerſtwem Mánicheuſzá / nie máiąc pokoiu w Afryce / ſiłá ich vćieklo do Rzymu: kędy iż iáwnie bledu ſwego y nabożeńſtwá nie mogli záżywáć; vdawáli ſie zá Rátholiki; potáiemnie ſchadzki ſwe odprawuiąc. A iż bez przyimowánia Sákrámentu / iáwnie w ſpołeczności Rátholickiey nie mogli od kácerſtwá vlec: pokrywáiąc hæreſią ſwoię / przyſtępowáli do kommuniey pośpołu z Rátholikámi; iednák ták przyſtępowáli / że nie przyimowáli Sákrámentu / ieno pod iedną oſobą: to ieſt pod oſobą chlebá: drugiey oſoby / to ieſt oſoby winá nie przyimuiąc. A to dla tey przyczyny / że miedzy inßemi ßkárádnymi bledámi ſwemi / były te dwá / iáko Auguſtyn ś. świádczy lib: de Hæreſibus. cap: 46. piſząc o Mánicheuſzách: Vinum non bibunt dicentes fel eſſe Principum tenebrarum, To ieſt: Winá nie piią názywáiąc ie żołćią Kśiążęćią ćiemnośći. Drugi błąd ich opiſuie támże. Twierdzą że Chryſtus Pan / nie miał prawdźiwego ćiáłá / ále zmyślone / ktore tylko oczom y ſmyſłom ludzkim zdáło ſie ćiáłem / ále w rzeczy ſámey nie było. A dla tegoż áni prawdźiwie vmárł / áni krwie wylał / áni zmartwychwſtał. Dla tych dwu błędow / iáko od oſoby winá / ták y to co pod oſobą winá zámknięto / to ieſt krew Chryſtuſową / wſtrzymáwáli ſie y przyimowáć niechćieli. Czego kiedy poſtrzegł Páſterz naywyżßy Leo / poſtánowił: áby wßyſcy pod dwiemá oſobámi Sákrámént ś. przyimowáli. Dla tego / áby pomienieni heretycy nie vkrywáli ſie miedzy Rátholiki / y tym przedzey rozeznáni byli. Bo ták mowi Sermone 4. de Quadrag. Ponieważ pokrywáiąc niewiárę ſwoię / śmiele przy táiemnicách náßych bywáią / y ták w kommuniey Sákrámentu poſtępuią / áby tym ſnádniey vlec mogli / iż vſtámi niego-

dnymi

dnymi Ciało Chrystusowe przyymuią / á krwie odkupienia
náßego / żadnym ſpoſobem przyymowáć niechcą / co niechay
będzie woßytkim wiádomo / żeby tákowi ludźie ich poſtępkiem
wyklęci / y to świętokradźſtkie ich zmyślánie / kiedy ich wy-
da y pokaże / od ſpołeczności świętych Kápłáńſką náßą wła-
dzą byli odpędzeni.

Z tego poſtępku / nie tylko żeby Miniſt: mieli iáką o-
brone vżywánia pod dwiemá oſobámi bráć / ále też ſtąd po-
konáni być muſzą / że vżywánie pod iedną oſobą było zwy-
czáyne w kośćiele Bożym. Co ſię ze trzech przyczyn pokázu-
ie. Pierwßa. Manichæi ktorzy w Rzymie z ſwym kácer-
ſtwem chćieli ſię vtáić / nie mieliby byli z to śmiáłości / áby
iáwnie przyſtępuiąc / mieli od przyymowánia Kielichá ſtro-
nić / gdźieby Kátholicy pod dwiemá oſobámi á nie ináczey
Sákrámentu záżywáli; bo przez to ſámo przedkoby byli po-
znáni. A nie potrzebá było naywyżßemu Páſterzowi dekretu
czynić ná Kátholiki / áby pod dwiemá oſobámi vżywáli / ieſli
że to y z zwyczáiu / y z powinności przed tym czynili. Znák te-
dy ieſt pewny / że Kátholicy mieli w zwyczáiu / ták pod iedną
iáko y pod dwiemá oſobámi záżywáć: y dla tegoż przy tych
Kátholikách / ktorzy pod iedną oſobą przyymowáli / pomie-
nieni heretycy vkrywáć ſię mogli. Druga. Naywyżßy Pá- 2.
ſterz kiedy Rzymiány nápomina áby notowáli tych / ktorzy
oſoby Kielichá nie przyymuią / nie mowi o tych co niekiedy
przyymowáli / ále o tych ktorzy zgołá nigdy przyymować nie-
chćieli. Bo te ſą ſłowá iego. Sanguinem redemptionis no-
ſtræ, haurire omninò declinant. Skąd idźie / że tá rozność
byłá miedzy Katholiki á heretyki / że Manichæi záwßze / á Ká-
tholicy pod czás / pod iedną oſobą vżywáli. A ták záwiera-
my / że vżywánie iedney oſoby było záwßze w kośćiele Bożym
wolne. Trzecia. Abo ná ten czás nowo przez heretyki był 3.
wprowádzony w Rzymie zwyczay vżywánia pod iedną oſo-
bą / ábo iuż był przed tym. Jeſli nowo / łácno było Máni-

cheyczyki

cheyczyki rozeznáć miedzy Kátholikámi / y nie trzeba ná to bylo dekretow od naywyższego Biskupá. A ieśli był przedtym / tedyć y teraz nie máß nic nowego w kośćiele Bożym / kiedy pod iedną osobą vżywáią. Do tego wylicza dośtátecznie wßyśtkie bledy Mánicheyśkie / tenże Leo Sermone 4. de Collectis: & Sermone 5. de Ieiunijs decimi menśis. Jednák miedzy tymi bledámi / nie zárzuca im tego zá kácerśtwo / że pod iedną osobą Sákrament przyimowáli. Też bledy ich Auguśtyn ś. wyliczáiąc / vżywánia pod iedną osobą nie gáni / á pewnieby tego byli nie zámilczeli / gdżieby to zá iáką omylkę ich rozumieć mieli.

Náśtąpił potym Gelázyuß Papież w lat 32. po Leonie / zá ktorego toż kácerśtwo Mánicheyśkie ießcze nie vśtawáło; á obawiáiąc śie / áby Kátholicy ich bledem nie byli záráżeni / zwłaßcza widząc że wiele z nich pod iedną osobą / ták iáko y Manichæi Sákrámentu vżywáli / vczynił dekret táki / iáko Gratianus wśpomina / capite Comperimus. de Conśecratione diśtinctione 2. Comperimus, quòd quidam śumpta tantummodo corporis śacri portione, à calice śacri cruoris abśtineant. Qui proculdubio, quoniam neścio qua śuperśtitione docentur adśtringi: aut integra Sacramenta percipiant, aut ab integris arceantur, quia diuiśio vnius eiuśdemq; myśterij, śine grandi śacrilegio non poteśt prouenire. Tym práwem Oćiec ś. chćiał to mieć po Kátholikách / áby wßyścy pod dwiemá osobámi przyimowáli. Nie dla tego áby mial rozumieć / że śie nie godźi pod iedną osobą przyimowáć. Ale dla tego / áby y heretyki tym przedzey miedzy Kátholiki rozeznał: y dla tego áby Kátholicy bledem Mánicheyśkim okolo drugiey osoby / nie byli záráżeni. A dla tegoż one słowá: Diuiśio vnius eiuśdemq; myśterij, śine grandi śacrilegio, non poteśt prouenire, nie śćiągáią śie do tego / iáko Miniśt: nieśłußnie wykłádáią / żeby śie nie miáło godźić iedney osoby bez drugiey

vżywáć;

vżywáć; ále Mánicheyski błąd ktorym drugą osobę pogardzáli / y przyimowáć niechćieli / mogł vczynić y w Kátholikách podeyźrzáne mniemánie o tákowymże błędźie; od czego áby Kátholicy wolnymi byli / tym zákazániem Oćiec ś. pohámowáć chćiał. Co pokázuią y one słowá tego Oycá ś. kiedy mowi: Qui procul dubio, quoniam neſcio qua ſuperſtitione docentur adſtringi: bo nic inßego w tych słowiech niechćiał pokázáć / ieno one dwá błędy Mánicheyskie / ktore prawdźiwie ſuperſticya názwał / iż wino żołćią ſmoczą rozumieli / á Chryſtuſowey prawdźiwey krwie nie przyznawáli. w tákim wyrozumieniu / nie może być dźielona iedną osobą od drugiey.

Z tego postępku nie tylko że Miniſt: żadnego wſpárćia nie máią / ále y owßem wielki dowod przećiwko náuce ich bierzemy. Bo ieſliże Oycowie śś. mieli to w mocy swey / áby podług potrzeby Kośćiołá powßechnego Sákrament ten ßáfowáli / y odmiáne w tym czynili / nie wątpliwie ſtąd zámykamy / że vżywánie Sákramentu tego / wolne było w kośćiele Bożym / ták pod dwiemá / iáko pod iedną osobą odmieniáć: co przełożeni podług rády Duchá ś. w ßáſunku swym mieli.

Mamy iuż dwá sposoby rożne / vżywánia tego Sákrámentu. Jeden pod iedną osobą / z wolnośćią vżywánia / kto chćiał y pod dwiemá. Mamy y drugi / gdźie dla poważnych y wielkich przyczyn / wßyſtkim kázano pod dwiemá przyimowáć. Przypátrzmyß ſię y trzećiemu / ktory potym náſtąpił w kośćiele Bożym / to ieſt: áby wßyscy / á osobliwie ludźie świetcy / (ácz y kápłani / kiedy priuatim bez Mßey ś. kommunikowáć chcą) nie ináczey / ieno pod iedną osobą chlebá / Sákrament ten przyimowáć byli powinni. Gdyż y to nie bez poważney y wielkiey przyczyny kośćioł Boży vczynił.

Wiele prześládowánia kośćioł Boży roznych czásow / od roznych Hæretykow odniosł / ktorzy iáko ácy Gigánci

 gory ná

góry ná góry ſtáwiáiąc / kuśili ſie iego potege wywrocić. Alle non eſt conſilium contra Dominum, ſtárci y zdeptáni / wſkorać nigdy nie mogą. Rzucáli ſie ná wiele árthykułow wiáry Chrześciáńſkiey / wſzędźie przegráli. Nierychło pokuśili ſie y o ten wielki y ś. Sákrament Ciáłá Páńſkiego. Berengárius około roku 1050. począł iáwnie ſturmować przeciwko iſtności iego / y długo w tym błędźie ſwoim trwał / iednák náoſtátek odwołał fałſzywe náuki ſwe / y záprzał ſie ich: nieſzczęśliwy przynamniey z tey miáry / że okázya podał dźiśieyſzym Kálwinom / y Sákrámentárzom tegoż bluźnierſtwá. Nierychło potym powſtał Wikleph / ktory ten błąd znowu wzbudźił. A potym Dreſno y z inſzym towárzyſtwem ſwoim náſtąpił / ktory wzbudźił nową Hæreżyą / iákoby nie godźiło ſie ináczey przyimować tego Sákrámentu / tylko pod dwiemá oſobámi / názywáiąc to wyráźnym roſkazániem Boſkim / y przeklectwem / ktoby ináczey czynił. Ktory błąd kiedy ſie począł miedzy Kátholiki ſzerzyć / y iuż to zá rzecz pewną y nieomylną wiele ich miáło / iákoby vżywánie pod iedną oſobą miáło być przeciwko roſkazániu Boſkiemu / y ten pożar iż im dáley tym wiecey począł gore bráć: nie mogło być ináczey áni ſie godźiło / ieno áby kośćioł Boży o tym wyrok vczynił / iáko przeciwko wſzytkim inſzym wątpliwoſćiom w kośćiele Bożym wznieconym / y kácerſtwom powſtáwáiącym zwykł czynić. Przetoż zgromádzeni Oycowie śś. ná wielkim Generálnym Concilium Konſtántyenſkim / pilnie y poważnie ſpráwę tę wprzod vważywſzy / zá ráddą y ſporządzeniem Ducha ś. vczynili powſzechny dekret / ku zhánbieniu y wyniſzczeniu błędu tego omylnego / áby pod iedną oſobą wſzyſcy Kátholicy Sákrámentu tego ś. pożywáli. Ten bowiem był záwſze zwyczay w kośćiele ś. Kátholickim / że kiedy iákie błędy nowe powſtáły kácerſkie / náuce kośćiołá powſzechnego przeciwne / záraz Kátholicy oświadczáiąc ſtáteczność ſwą przy wierze powſzechney / y ſłowy / y rzeczą

pokázáć

pokázáć chcieli / że z heretyki żadney społeczności nie máią; co y podzisdźień Kátholicy czynimy. Bo kiedy nam Minist: Kálwińscy Chrystusá w Sákrámencie bluźnią / obecności iego nie przyznawáiąc / my wßeláką poczćiwością / pokłonem / nie tylko wewnętrzną / ále y zwierzchowną / y w processyách / y ná káżdym plácu obecność iego wyznawamy y ádoruiemy. Tymże sposobem postąpiło y to wielkie á świete Concilium, ktore ná potępienie nowego kácerstwá postánowiło rzecz przećiwną náuce ich; áby ták rzeczą sámą y skutkiem Kátholicy / y náukę kościołá powßechnego wyználi / y roznosć ktorą sie dźielą od heretykow pokazáli.

Tá iest głownieyßa y przednieyßa przyczyná / postánowienia pod iedną osobą zażywáć te° Sákrámentu. Inße przyczyny ktore Doktorowie często wspominaią / y wiele ich wyliczaią / iáko niebespieczeństwo / nieußánowánie krwie Chrystusowey gdźieby pospolu kielich był dawány. Tákże że wiele tych iest ktorzy są ábstemi y winá nie piią. Mieć iż w odległe kráie gdźie sie winá nie rodzą / z trudnością ie zawieść y zachować: y przy wielu tysiecy kommuniy / trudnoby dogodźić winem ná wielu mieyscách. Te y inßе / ácz są wielkie y poważne przyczyny / iednák pierwßą głownieyßą iest / y fundámentem inßych wßystkich / gdyż pomienione inßе przyczyny / ácz w kościele Bożym záwßе od początku były / mniey sie ná to kościoł oglądał: y dla tego ták iedne iáko y dwie osobie w pospolitości rozdawał. Ale kiedy kácerstwo poczęło przećiwko náuce Kátholickiey ßturmować / y vżywánie iedney osoby nie tylko gánić / ále y bluźniąc przeklinać. Nie mogł kościoł ś. znosić tego / y całości swey broniąc / fałß y omyłkę kácerską / przećiwną náukę prawdy potępić mu przyßło. Aczkolwiek y to nie od rzeczy będźie kiedy rzeczemy / że sie mogło y ná to Concilium ś. obeyźrzeć / áby tym postánowieniem iedność / zgodę / y porownánie wßytkich w iednákim nabożeństwie vczynili. Nád co nic zdrowßego y pożytecznieyßego w kościele Bożym być nie mogło.

ROZDZIAL VII.

Ná zarzuty Miniſtrowſkie odpowiedamy.

ŻA wielki to zyſk máią Miniſt: kiedy nie tylko omylne náuki ſwe zá ſłowo Boże/ tym co zá niemi idą/vdáią: ále też kiedy náuke kośćiołá powſzechnego / iáko w nawietſzą ohydę podáć mogą. Dla tego y piſmá y kázánia ich/ pełne potwarzy rozmáitych: pełne łáiánia z przymowkámi vſzczypliwemi. Jákoż w tym cechu / to ieſt Miſtrz przednieyſzy / ktory złorzeczeniem y przymowkámi geſtymi / inſzych przechodźi. Co ieſli w ktorey máteryey / oſobliwie około vżywánia pod iedną oſobą / pláć ſobie czynić zwykli. Tu wołáią / że vſtáwę Páńſką odmieniamy: iż roſkázánie iego gwałcimy: Sákrament dwoiemy: y nieprzyſtoynie rozdźielamy; złodźieyſtwo / świętokrádźſtwo popełniáiąc / y inne złorzeczeńſtwá / ták to ieſt familiare Miniſt: kłáść ná Kátholiki / iáko y chleb ieść. Ale iáko ſłuſznie / niech káżdy zdrowym rozſądkiem/ áffekt ná ſtronę położywſzy/vznawa.

Moglibyſmy Miniſt: to naprzod zádáć / że nie należą do tego / ábyſmy ſię im ſprawować powinni byli / bo kto do máietnośći/ábo dźiedźictwá iákiego/práwá żadnego nie ma/ nie może o gránice czynić / á ieſliby czynił / káżą mu v práwá milczeć / iáko temu ktory do tego nie należy. Toż o Miniſt: rozumieć mamy: ktorzy áni ná ſwoy vrząd Miniſt: żadnego práwá nie máią/ nie będąc od Bogá / áni od zwierzchności poſłáni; ále ſámi ſię wtrącáiąc/ co im nie należy. Druga. Miniſt: o iedney oſobie Sákrámentu z námi ſpor wiodą: á ſámi áni iedney áni dwu nie máią. Já czym nie mogą oni Chryſtuſá nie máiąc w Sákrámencie o tym z námi mowić / ieſliże pod iedną / czy pod dwiemá ma być rozdawány. Bo ponieważ przyznawáią/że Chryſtus Pan Ciáłem ſwym tylko w niebie ieſt / á w Sákrámencie go nie máß / y ták znáki tyl-

Miniſtrowie ná ſwoyvrząd práwá nie máią.

Miniſtrowie áni pod iedną,

ko Sákrá-

ko Sákrámentu máiąc / á Chrystusá prawdźiwie nie máiąc / bądź to oni pod iedną / bądź pod dwiemá osobámi przyimowáć będą / málo ábo nic ná tym nie należy; ponieważ nie tylko pod iedną / ále y pod dwiemá Ciálá Chrystusowego nie przyznawáią; pomyślenim y wiárą iákąś nową / do niebá látać swoim każą / y tám pożywánie Ciáła y Krwie Chrystusowey vkázuią: pod znákámi widomemi / nic inszego tylko to co oczymá widźiemy chleb á wino przyimuiąc. Kátholicy pod iedną osobą Chrystusá zupełnego mamy / á Miniſt: pod obiemá osobámi nic nie máią ieno gołe znáki. A iż pod iedną osobą zupełnego Chrustusá mamy / ſtąd dowodźimy / że Chrystus Pan dźielony być nie może: y ktoby go dźielił podług náuki Janá ś. Prima Ioan: cap: 4. ỳ. 3. Antychrystem ieſt oſądzony. Mamy pod iedną osobą yżywot wieczny / y wſzytkie pożytki / ktore ieno z tego Sákrámentu pochodźić mogą: bo nas ták Chrystus náuczył Ioan: 6. *Kto pożywa mnie, żyć będzie dla mnie.* Miniſt: záś pod obiemá osobámi Chrystusá nie máią; bo obecność iego tylko w niebie á nie w Sákrámencie pokázuią. Nie máią áni żywotá wiecznego / áni żadnego pożytku z tego Sákrámentu pochodzącego / ponieważ gołe y prozne w tym Sákrámencie Elementá wyznawáią / y z tymi ktore w ſtárym Zakonie były / rownáią: ktore Páweł ś. żowie ad Gal: 4. ỳ. 9. *mdłe y niedoſtáteczne elementá*; nád co iż Miniſt: wiecey nic nie przyznawáią Sákrámentowi Ciáłá Páńſkiego / dla tego żadnego pożytku odnośić z niego nie mogą. A zá tym dokąd nam nie przyznáią obecności Chrystusowey w Sákrámencie / z ktorey wſzytká zacność / y wſzytkie pożytki pochodzą: nie mogą z námi o ſząſunku iedney ábo dwu osób ſporu żadnego prowádźić.

áni pod dwiemá osobámi Sákrámẽtu nie máią.

Názywáią to bluźnierſtwem / kiedy od Kátholikow ſłyſzą / iż w tym Sákrámencie wyznawamy obecnego / zupełnego / żywego / Ciálem y Krwią y Boſtwem złączonego Chrystusá. Nie bacząc ſie w tym / że to nie Kátholikom / ále ſá-

Minis: czego nie rozumieią, to bluźnią.

memu Chrystusowi zádawáią / ktory vsty swemi Boskimi vpewnił nas podawáiąc ten Sákráment Math: 26. ℣. 26. *To iest Ciáło moie: To iest krew moiá.* Jesli Minist: Pánu temu nie wierzą / my sie chlubiemy przed wszytkim świátem / y przed Anyoły: że mu wiáre dawamy / y to czego rozum nász obiąć nie moze / wszechmocnośći Bostwá iego spráwić nie iest rzecz niepodobna. Zá czym ráczey Minist: w bluźnierstwie pokonáni być muszą / ktorzy kłamstwo Chrystusowi zádawáią / y wszechmocność z niego zwłoczą / iákoby tego vczynić nie mogł co obiecał. Bluźnią y powtore / kiedy Chrystusá rozdwoioneg̊ mieć chcą / iákoby to osobnie Ciáło á osobnie Krew ieg̊ być miáłá / zá czymby szło / żebysmy vmárłe Ciáło Chrystusowe przyimowáli: co iest przećiwko pismu y rozumowi. Przetoż / ponieważ wyznawamy w Sákrámenćie obecnego Chrystusá / muśiemy záraz przyznáć żywego / y nierozdźielnego Ciáłem y Krwią / y Bostwem iego. Bo gdźiebysmy go dźielili / naprzodbysmy podpádli pod dekret Janá ś. ktory káżdego Antychrystem názwał / ktoby Chrystusá dźielić chćiał. A dźieliłby pewnie / iesliby pod osobą chlebá Ciáło / á pod osobą winá Krew tylko wyznawał. Dotego / á wiec to nie bluźnierstwo / nie przyznáwáć co Chrystus Pan o sobie świádczy / kiedy mowi Ioan: 6. *Iam iest chleb żywy, kto pożywa mnie, będzie żył dla mnie.* Proszę / iáko sie to werifikowáć może / iesliże Ciáło Chrystusowe bez krwie / bez dusze / w Sákrámenćie wyznáwáć bedźiemy? bo iuż nie żywego Chrystusá / ále vmárłego przyszłoby nam pożywáć: do tego iesliże Ciáło iego w Sákrámenćie nie iest z Bostwem złączone / szłoby zá tym / żeby nie było prawdźiwym Ciáłem iego / bo prawdźiwe Ciáło iego raz z Bostwem złączone / nigdy rozdźielone być nie może. Skąd dobrze zámykamy / że wyznánie Kátholickie funduie sie ná wyrokách Boskich / y świádectwie pismá ś. á Minist: ktorzy nam z tey miáry bluźnierstwo zádawáią / sámi pod ten grzech iáwnie podpadáią / y ten tytuł od nas słusznie odnoszą.

Nieznośny

Nieznośny y to iest błąd Minist: kiedy w nas wmowić chcą: ponieważ Sákramentá z rzeczy ziemskich sá złożone / tedyć to co kápłani rozdawáią/rzeczy sá ziemskie; á Chrystus z niebá rzeczy niebieskie sam ßáfuie: dziwna rzecz do iákiey ślepoty ći wodzowie ślepi / y sámi przyßli y drugich prowádzą. Ktoż ná to pomyślić może / kiedy Pan rozdawał vczniom swoim Sákrament / mowiąc: Bierzćie iedzćie: to iest ciáło moie: áby w ten czás tylko rzeczy ziemskie miał im rozdáwáć / to iest chleb y wino / á nie rádniey to co słowá wyrażáią Ciáło y Krew swoie; bo o tym co w ręku trzymał / y co Apostołowie widzieli / powiedział: To iest Ciáło moie. A iż vczniom toż czynić roskázał mowiąc: To czyńćie ná pámiątkę moie; kto wątpić może áby co inßego vczniom czynić roskázował nie to co sam czynił: bo daymy to / ácz Chrystus Pan sam iest naprzednieyßy ßáfarz tych dárow swoich niebieskich: ále táki iest ßáfarz / że tego nie czyni áni wykonywa / tylko przez kápłany y sługi swe / ktore ná ten vrzad powołáne y porządnie wstępuiące mieć chćiał; on sam przez rece ich wykonywa / y skutecznie nam vdziela tych skárbow swych niebieskich. A gdźieby tylko do sámych znákow vrzad ten przywiązány był / ktoż tego nie baczy iákoby to dáremna była vsługá; ponieważ znáki gołe bez vrzędu y bez powołánia mogłby káżdy przyimować: z niebá niebieskich táiemnic wygłądáiąc: co iest przeciwko náuce Páwłá ś. ktory wyráźnie vczy / że kiedy kto niegodnie pożywa Sákrámentu widomego / nie mowi áby nie miał pożywáć Ciáłá y Krwie Chrystusowey / ále mowi / że niegodnie pożywa. Zá czym kto niegodnie pożywa / prawdźiwie pożywa / ále niegodnie. Otoż kto prawdźiwie nie pożywa Ciáłá Páńskiego / ten áni godnie / áni niegodnie nie pożywa. Czemu? bo ieśli prawdźiwego Ciáłá nie bierze / tedy áni niegodnośćią wystąpić y grzeßyć nie będźie. Stąd záwieramy / ponieważ źli y grzeßni mogą prawdźiwie Ciáło Páńskie pożywáć / choć niegodnie y ku

Nieostrożność Ministrowska

dnie y ku swemu potępieniu / iáko Apostoł vczy / tedyć to pożywánie muśi być w Sákrámenćie widomym / y z ręku kápłáńskich wźięte: ináczey ieśli pożywánie Ciáłá Páńskiego nie w znákách widomych / ále tylko myślą y wiárą w niebie iáko Minist: omylnie vczą / wykonywamy; ßłoby zá tym / żebyśmy nigdy niegodnie Ciáłá Chrystusowego nie przyimowáli / y tego rozsądku ktory po nas Apostoł mieć chce / nie potrzebáby nam czynić / gdyż vżywánie przez wiárę nie podpada pod tákowy rozsądek y przygotowánie: pożywánie bowiem przez wiárę kondicyą tylko iednę ma áby wierzył / ieśli wierzy pożywa / ieśli nie wierzy nie pożywa. A zá tym niegodne pożywánie nie może śię tu záwieráć / áni náuká Apostolska nie może śię verifikowáć y iśćić; tylko w pożywániu przez vstá ćieleśne znákow widomych / w ktorych y godne y niegodne pożywánie być może.

Zupełne° Christusá y ciałem y krwią Katholici biorą w Sákramenćie.

A kiedy nam Minist: zádawáią / że dwoiemy ten Sákráment / iednę część tylko dawáiąc / á drugą odeymuiąc: stąd rozdźielenie Chrystusá nam przypisuią / iákobyśmy tylko Ciáło iego rozdáwáć mieli bez świętey Krwie iego. Muśiemy zádáć to Minist: że nie rozumieią co mowią; á ieśli rozumieią / tedy potwarz ná nas kłádąc / ináczey do ludźi niewiádomych vdáią / mimo włásne swe rozumienie; co nie mogą czynić ieno przećiwko sumnieniu grzeßąc. Bo ponieważ wiedzą że tá iest náuká Kátholicka / iż w tym Sákrámenćie zupełnego / cáłego / nierozdźielnego ćiáłem y krwią Chrystusá Páná choć pod iedną osobą przyimuią. Z ktorey náuki to idźie / że Kátholicy nie tylko Ciáło / ále y Krew iego prawdźiwie rozdawáią / áni żadnego dwoienia y w odięćiu iákiey częśći Sákrámentu pokonáni być nie mogą. Kiedybyśmy ták vczyli iáko Minist: Luterscy / że pod osobą chlebá tylko Ciáło / á pod osobą winá tylko Krew záwieráć śię máią / á potym iednę tylko z tych osobę rozdawáli. W ten czás moglby kto podobno rzéc że dwoiemy Sákráment / y iednę

część

cześć iego odeymuiemy. Co o náuce Kátholickiey rzec się nie może / ktora pod kázdą osobą zupełnego Chrystusá podawa / á zátym bez rozdwoienia / y Ciálo y Krew ś. iego ßáfuie.

Nie mniey y to potwarzą być musi / kiedy nas świętokrádzcámi názywáią / z tey przyczyny iákobysmy roskazánie Pánskie gwałcąc / nie ták ßáfować mieli tym Sákrámentem iáko on roskazał. Wprzod ábowiem dowieśćby trzebá Minister: że ßáfunek obudwu osób iest z roskazánia wyráźnego Boskiego wßytkim w obec należący. Czego iż nie dowiedli y dowieść nie mogą / tedy też y świętokrádzstwo potwarnie y z pierzchliwości iezyká nam zádawáią. Dotego / ieśli to iest świętokrádzstwo / pod iedną osobą Sákrament ten ßáfować / tedyć to nie tylko teráznieyßego wieku Kátholikom / ále y Chrystusowi Pánu / y wzniom iego / y wßystkiey stárożytności Kościołá / od początku wiáry służycby musiáło / ponieważ ßáfunek pod iedną osobą nie nowy / y nie tego wieku / ále záraz od początku náuki Chrystusowey y wzniow iego był w używániu. Przetoż názywáć to świętokrádzstwem nie tylko absurdum, ále y bluźnierstwem osądzić się musi.

Nie dowodzą Minist: tego co mowią.

Stąd y druga potwarz będzie rzeczona / kiedy nam złodzieystwo zádawáią. A to skąd / iákoby pożytki duchowne z drugiey osoby pochodzące pospolstwu odymuiąc sobie przywłaszczáli. Bo dokąd nie dowiodą że obiedwie osobie pod wyráźne roskazánie Boskie wßystkim w obec podpada / tedy áni przedsięwzięcie ich dowiedzione być nie może. A tym więcey / że pożytek duchowny z tego Sákrámentu pochodzący / nie ná przyięciu dwu osób / ále ná przyięciu prawdziwym obecnego y zupełnego Chrystusá fundować się musi; ktory iż ták pod iedną osobą iáko y pod dwiemá zupełnie przyięty bywa: dla tego / więcey pożytku mieć nie może ten co iedną osobę przyymuie / ieno iáko y ten co pod obiemá. O czym się wyżßey dostátecznie mowiło. Słußniey to káżdy Minist: zádać może / ktorzy z tego Sákrámentu obecność

Ministrō to słuſzniey należy, co oni Kátholikom nie słuſznie zádawáią.

Ciáłá Chryſtuſowego odeymuiąc/ gołe znáki zoſtáwuią. A ták ſię obchodzą / iáko kiedyby kto depoſit máiąc / złoto y pieniądze wziąwſzy / prozną ſkrzynkę komu depoſit należy dawał ; wmawiáiąc to weń/ że to ieſt wſzyſtek depoſit. Táki poſtępek iáko názwáć/ niech Miniſt : oſądzą. Bo kiedy obecność Chryſtuſowę odeymuią / co inſzego czynią / tylko iáko prozną ſkrzynkę / one gołe znáki w ktorych ten drogi ſkarb záwárty ieſt/depoſit drogi wyiąwſzy / (że ták grubie iáko oni nas potwarzáią nie rzekę) ſwoim podáią. Wiele y inſzych obron vżywánia dwu oſob gárną zá ſobą Miniſt : v ludzi nieoſtrożnych y niewiádomych zá ſzczere ſłowo Boże vdawáiąc/ przednieyſzych tylko kilká położę / z ktorych y drugich nikczemność ſnádnie káżdy oſądzi.

Naprzod biorą pośiłek z oney figury ſtárego Teſtámentu / kiedy Zydowie pili wodę cudownie z kámieniá wywiedzioną / o ktorey mowi Apoſtoł Prima Corinth : 10. ℣. 4. *Wſzyſcy tenże napoy duchowny pili.* Skąd Miniſt : záwieráią / iż Chrześciánie ná puſzczy tego świátá wſzyſcyſmy powinni pić krew Chryſtuſowę/ ponieważ iáko tenże Apoſtoł vczy ná pomienionym mieyſcu ℣. 6. *A te rzeczy ſtáły ſię w figurze náſzey.* Ale nie poſtrzegáią ſię tu Miniſt: że to co zá ſobą przywodzą przećiwko nim ieſt ; bo ieſliż oná wodá z opoki byłá figurą tego Sákrámentu : tedyć byłá wodą Sákrámentálną ; zá czym ábo ſámey wody pożywáli Zydowie / ábo z iákim pokármem Sákrámentálnym. Jeſli ſámey / tedyć więcey ſłużyć będzie figurą ſwą iedney oſobie / nie dwiemá. Jeſli záś tey wody pożywáli z iákim pokármem Sákrámentálnym / niechże nam to z piſmá vkażą / dopiero rzeczemy że Miniſt : do rzeczy mowią : ále iż vkázáć nie mogą / máią ſię ſámi ſądźić. A owſzem/ ieſli o figury idźie / znaydźiemy w Piſmie ś. że tylko iednę oſobę chlebá przeznaczáły/ iáko ſą chleby pokłádne / ktore przed oblicznośćią Páńſką kápłani przynośić byli powinni do Przybytku. O czym mamy Exod : 25. ℣. 30.

Figury w Piſmie ś. iednę oſobę Sákrámentu znáczyły.

Tákże

Tákże chleb ábo podplomyk Heliaßow/ktory mu Anyoł zgotował / y mocą chlebá onego czterdzieści dni y czterdzieści nocy był posilony / y przyßedł do góry Bożey Horeb / tertio Regum 19. ℣. 7. Toż znáczyłá Mánná/ktora wßeláki smák w wściech bioracych czyniłá. Tákże y Báránek Wielkonocny/ y ofiáry ogułem wßystkie Moyzeßowe / były figurą Sákrámentu ś. ile iest pod iedną osobą; gdyż y chleby pokádne / y podplomyk Heliaßow/ y Mánná/ nie wyrażáią tylko osobę chlebá / á wodá z opoki wywiedźiona tylko osobę winá: Báránek záś Wielkonocny y wßystkie ofiáry Zakonne / nie były pożywáne tylko ile pokármem. Jedną się tylko figurą znayduie dwu osob przez chleb y wino Melchisędechá: ktore iż Minist: zá figurę Sákrámentu nie przyznawáią / idźie zá tym/ że żadney figury w Pismie ś. dwu osob nie znayda / á my wiele figur iedney osoby pokázuiemy. A kiedy Minist: potrzebę napoiu Krwie Chrystusowey z oney figury skáliſtey wody dowodźić chcą / nie tylko nie przeczemy / ále z chęćia pozwolemy. Nie idźie iednák zá tym / áby koniecznie dwie osobie wßytkim należeć miały. Bo iáko częstokroć powtarzáiąc oświadczamy się/ że przyimuiąc iedną osobę/ nie tylko Ciało Pánskie przyimuiemy / ále y Krew iego piiemy; całego Chrystusá Ciałem y Krwią w káżdey osobie wyznawáiąc.

Powtore mowią Minist: Chrystus Pan ná ostátniey wieczerzy nie tylko postánowił / ále też y rozdawał ten Sákrament pod dwiemá osobámi. Otoż y my ták rozdáwáć mamy. Ten árgument iż się w wtorym Rozdźiale dostátecznie rozwiązał / vkázuiąc że inßa iest postánowienie / á inßa roskázánie: bo wiele rzeczy iest postánowionych / do ktorych nie są wßyscy obowiązáni: przetoż tu báwić się tym nie potrzebá. Jeśli się ná roskazániu Pánskim sądzą; tedy y ſtąd roskazánia nie pokażą / gdyż ná ten czás vczniowie przyimuiący/ Kápłanow y tych ktorzy w kościele Bożym vrząd ká-

pláńſki odpráwowáć mieli/ oſobę nośili; ták iż w onych ſłowiech/ To czyńćie ná pámiątkę moię/ moc y władza kápláńſka poświęcenia Sákrámentu tego/ y ofiárá nowego Zákonu záwieráć ſie wiecey muśi: y przedmieyßym względem/ á potym ßáſunek wßytkim w pospolitości Sákrámentu tego.

Biorą potrzećie obronę ſobie z własności Teſtámentu mowiąc: Chryſtus Pan bliſki śmierći ſwey/ y práwie iuż ná żegnániu z vczniámi ſwemi vczynił Teſtáment/ ktorym odkázał wßyſtkim Chrześćiánom iáko ſynom przyſpoſobionym Ciáło y Krew ſwoię/ iáko świádczy Łukaß ś. Luc: 22. ỳ. 20. Skąd záwieráią; ponieważ Kátholicy iedne część Teſtámentu odkázánego odeymuią; á ná drugiey tylko części przeſtáwáć każą. Tedyć y Teſtáment Páński fałßuią/ y to co wßyſtkim odkázano ſobie przywłaßczáią.

Miniſtrowie fałßuią Teſtámęt Chryſtuſow.

Tá przymowká Miniſt: Luterſkim y Kálwińſkim práwdźiwie należy; nie Kátholikom. Abowiem Kátholicy zupełnego Chryſtuſá y Ciálem y Krwią ze wßyſtką doſkonáłością iego wßyſtkim rozdawáią; Kálwiniſtowie áni Ciáłá/ áni Krwie/ ále gołe znáki chlebá á winá ſwym náśládowcom wkázuią/ ták z nimi poſtępuiąc/ iáko kiedyby kto Teſtáment ná kárćie dźiedźicom dawał/ á máiętność im wßyſtkę pobrał. Luterſcy záś kiedy dźielą oſobnie Ciáło/ á oſobnie Krew/ v márłe Ciáło iákieś Chryſtus nie ma/ y iákiego nam Teſtámentem nie odkázał ſwoim/ rozdawáią. Ták iáwnie y otworzyśćie Teſtáment Chryſtuſow fałßuią/ y w niwecz obracáią.

Czwartą vćiecżkę Miniſt: máią w tym/ kiedy zá ſobą pociągáią przedſięwźięcie/ dla ktorego ten Sákrámént ieſt poſtánowiony/ to ieſt wſpominánie męki Páná y Zbáwićielá náßego. Bo ták mowi Páweł ś. prima Cor: 11. ỳ. 24. *To czyńćie ná pámiątkę moię.* á niżey ỳ. 26. *Abowiem ilekroć będźiećie ten chleb iedli y kielich pili, śmierć Páńſką będźiećie opowiádáć áż przyidźie.* Ztąd Miniſt: záwieráią/ że śmierć Páńſka nie może być wyrażona/ tylko przez obiedwie oſobie. Przetoż

wſpomináiąc

wspominaiąc śmierć Pánską/ obudwu osób mamy vżywáć.

Chytrość Ministrowska.

Wiele ná tym należy kto Minist: fortele y nieszczerość postrzedz może: bo y tu mieszáią pospołu/ y zá iedno biorą wyrażáć y reprezentowáć meke Pánską/ á wspominác też meke iego; ktore dwie rzeczy miedzy sobą są bárzo rożne: bo áż do wyráżenia y reprezentowánia meki Pánskiey/ koniecznie dwie osobie należą/ y bez nich wyrażona być nie może; co kościoł Rátholicki przy ofierze ołtarzowey wykonywa. Wspominánie záś meki Pánskiey/ nie tylko przy dwu osobách/ ále y przy iedney być może/ y owszem náukà to iest Apostolska; że sie przy iedney osobie wspominánie meki Pánskiey záwiera. Bo ták mowi ná mieyscu wspomnionym: *Bierzćie á iedzćie. To iest Ciało moie ktore zá was będzie wydáne.* y záraz przydáie: *To czyńćie ná pámiątkę moię.* Znowu mowiąc o drugiey osobie: *Ten kielich nowy Testáment iest we krwi moiey:* záraz przydawa/ *To czyńćie ilekroć pić będziećie ná pámiątkę moię.* Z tych słow snádnie każdy wyrozumieć może/ że Apostoł każdey osobie zosobná przypisuie to/ że iest każda z nich podynkiem wspominániem meki Pánskiey. Co y przykładem może być obiáśniono. Kiedyby Szláchćic od Pogan poimány/ stráćił wszytkie dobrá swoie/ y ná wieczne więzienie oddány był. Krol wybáwiwszy go z onego więzienia z wielką trudnością swą/ á chcąc żeby ono dobrodzieystwo w pámięći Szlachćicá było/ nowym dobrodzieystwem chćiałby go sobie obowiązáć/ dawáiąc mu z stołu swego obrok ná każdy dzień chleb y wino. A wiec kto rzecze/ że on ktory bierze ten obrok/ nie może sobie ná pámięć przywieść dobrodzieystwá krolewskiego/ áż kiedy y chleb y wino pospołu przyniosą; głupia rzecz ták rozumieć; bo y sam chleb y sámo wino/ dobrodzieystwo wzięte przywiedzie ná pámięć. Toż sie známi dzieie. Byliśmy więźniámi v nieprzyiaćielá narodu ludzkiego/ w więzieniu ciężkim/ y wyszćia nádzieie nie máiącym: Chrystus Pan śmiercią y meką swoią wybáwił nas z tey nie-

woley. A iżbyśmy w pámięci mieli to dobrodźieyśtwo iego/ nową dobroczynnością swoią nas obowiązał/nie chleb y wino / ále Ciáło y Krew drogą swą / pod osobámi chlebá y winá/ ná pokarm nam zoſtáwił. Przetoż bądź pożywamy Ciáłá iego / y piiemy Krew iego pod iedną osobą winá: bądź pod obiemá ſpolnie/ mniey ná tym należy / gdyż káżde z tych przywodźi ná pámięć dobrodźieyśtwo Páná náſzego / y przypominamy ſobie/że z łáſki y wyſługi iego mamy/ y to że żyiemy / y to żeśmy z okow y z więźienia śmierći wieczney wybáwieni.

Wnoſzą y to Miniſt: Jeśli ſie godźi cześć Sákrámentu Ciáłá Páńſkiego odiąć y odłączyć: tedy ſie też będźie godźiło y Sákrámentu okrzczenia cześć iáką oddźielić. Lecz ſie to nie godźi/tedyć y pierwſze. Ależ to nie głęboka mądrość Miniſt: zwłaſzczá kto vważy dwoiákie cześći Sákrámentu. Jedne eſſentiales, to ieſt iſtność záwieráiące. Drugie integrantes,to ieſt do zupełności należące.Pierwſzych cześći do iſtności należących/ żaden rozdźielić áni odeymować nie może / y Kátholicy tego nie czynią y czynić nie mogą. Drugie ktore do zupełności záwiſły / mogą być rozdźielone; iákoż przy okrzczeniu może być dwoie ponurzenie ábo polanie wodą odiete / bo ná iednym doſyć. W Sákrámencie Eucháryſtyey może być iedną oſobą odieta / ponieważ káżda z nich iſtność záwieráiąc / doſyć vczynić do zbáwienia może. Odiął ią Chryſtus w Emaus / odieli Chrześćiánie czaſow Apoſtolſkich / odiął y pierwſzy kośćioł / iáko ſie wyżſzey pokazało. Przetoż y teraz kośćioł Kátholicki nic nowego nie wnoſi / kiedy iedne oſobę ſáſuie. Wiarę beſpieczeńſtwo y śmiałość Miniſt: ſtąd ſie pokázać może / ktorzy nie tylko czaſtki do zupełności Sákrámentu należące/ ále y ſáme iſtność Sákrámentow znoſzą y wyrzucáią. Ták Miniſt: Kálwińſcy obecność Chryſtuſá Páná z tego Sákrámentu wyrzucili / gołe tylko znáki chlebá y winá zoſtáwiwſzy. Luterani z oſoby

Śmiáłość y beſpieczeńſtwo Miniſtrowſkie.

chlebá

chlebá wyrzucili Krew/ Bostwo / y duszę Chrystusowę / zostáwiwszy tylko ciáło martwe. A owszem tá śmiáłość ich kácerska dáley postąpiłá; nie tylko częśći Sákrámentu / ále y cále zupełnie Sákrámentá powyrzucáli: bo z śiedmi Sákrámentow ktore kośćioł Kátholicki od Chrystusá wźiął / tylko dwá zostáwili: ácz kiedy dobrze rzecz vważemy/ ledwie sie przy nich ieden znáydźie.

Náostátek y to mowią. Jesliż sie godźi iednę osobę ludźiom świeckim odiąć / tedyć sie będźie godźiło y drugą odiąć / y ták im nic nie zostánie. Ale źle tę sequellę wnoszą. Dla tego że roskazánie Chrystusowe iest/ábyśmy Sákrámentu Ciáłá iego pożywáli iákimkolwiek sposobem to czynić będźiemy / ktorego roskazánia przestępowáć nie możemy. A iż o dwu osobách przyięćiu roskazánia nie máß: tedyć iedná osobá może być odięta; nie idźie iednák zá tym / áby vżywánie Sákrámentu mogło być odięte. Jáko ná przykład. Przy okrzczeniu mogą być opuszczone dwoie ponurzenie/nie idźie iednák zá tym / żeby wszytkie trzy mogły być zániecháne / bo tym sámym wszytek Sákráment byłby znieśiony. Tymże sposobem nie możemy zániecháć wszelákiego iedzenia y pićia ná pośilenie ćiał nászych / gdyż w tym żywot nász záwisł: Możemy iednák odiąć sobie potráwę iednę y drugą / kiedy ná iedney dosyć mamy: ták kiedy nam iedná osobá dosyć czyni / w ktorey zupełnego Chrystusá przyimuiemy / nie mamy przyczyny / dla czegobyśmy sie dwu domagáć mieli. Opuszczam insze zarzuty tych nowych Mistrzow / ktore nic do rzeczy nie należą/iáko ná przykład kiedy mowią: Chrystus Pan powiedźiał Matth: 19. ℣. 6. To co Bog złączył/ człowiek niechay nie rozłącza; lecz Bog złączył obiedwie osobie: Otoż kśięża nie mogą ich rozłączáć. Záprawdę wstydźićby sie mieli Minist: zá ták dźiećińskie árgumentá. Co zá konnexia. Człowiek nie może rozłączyć męża z żoną: otoż nie może kommunikowáć pod iedną osobą. *Baculus in angulo: ergo Deus in cœlo.*

us in cælo. Z tego árgumentu przyſłoby záwierać / że żadnego złoczyńce nie godzi ſie trácić. Czemu? Bo w nim Bog złączył duſze z ciałem / átoż ſie iey nie godzi rozdzielác. Bá iuż byſmy y wołu / y kozłá / ni báránà / nie mogli zábiiáć / bo y te złączenie máią nieiákie duſze z ciałem. Posmiechu ródniey godne / niżeli odpowiedzi te nikczemne zarzuty ich / któremi oni iednák v pospolſtwá wielką ſobie powage czynią. Ale mamy głownieyſze przyczyny / vſkarżáć ſie przed wſzyſtkim świátem ná złość Miniſt: ktorzy ten ś. Sákrament ze wſzyſtkiey zacności złupiwſzy / y wſzyſtkie ſkárby w nim záwárte pobrawſzy / nie zoſtáwuią tylko łupież y podobieńſtwo iákieś bez rzeczy; nieoſáconáną ſkodę do zbáwienia ludzkiego / wielom tyſiecy ludźiom przynoſząc. Czego w tym przyſłym Rozdźiale przeciwko nim dowieść chcemy.

ROZDZIAL VIII.

Nowe á obłędliwe náuki Miniſtrowſkie, z ſtrony tego naświętſzego Sákrámentu.

W Tym Rozdźiále tego dowieść przeciwko Miniſt: mamy. Iż náuká ich o tym wielkim y świętym Sákrámencie / nie ieſt inſza ieno tá / ktorą Berengárius y Wikleph / z inſzemi Hæretykámi wprowádźili: y ktorą dawno koſciół Boży / iáko omylną y fałſzywą potępił / wyklął / zdeptał / y pohánbił. Już tego błędu ledwo pámiątká ſtawáłá: áż znowu Miniſt: z piekłá ią wyćiągnawſzy / woſkrzeſić y ná nogi poſtáwić vśiłuią: Wielki niewſtyd ſwoy pokázuiąc; bo nie tylko ták obrzydłych Hæretykow náśláduią y torem ich idą; ále też kácerſtwo ich zá ſzczere ſłowo Bożе / y zá náukę Apoſtolſką / ludźiom mizernie záwiedźionym vdawáią.

Berengárius

Berengárius Archidyákon Andegáweński żył około roku 1050. ten miedzy inßemi bledámi ktore począł rozsiewáć y vpornie ich bronić miał ten ieden; że Chrystus Pan nie iest obecny w Sákrámencie Euchárystyey: tylko iáko signum in re signata. To iest/ ile iest znákiem rzeczy znáczącey. W czym go dźisieyßy Minist: náśláduią. Potępiony iest ten błąd ieğ ná Concilium Rzymskim/ zá czásu Grzegorzá śiodmego/ iáko świádczy Thomas Valdensis Tomo 2. de Sacramentis, cap: 43. Wskrzesił po nim tenże błąd Jan Wiklef roku 1370. vczac że w Sákrámencie nie máß obecnośći Chrystusowey/ ieno ile iest znákiem/ ták iáko pißmá iego świádcza/ y ktore refutuie Thomas Valdensis Tomo 2. de Sacramentis. To kácerstwo potym zárázilo Czeską źiemie/ iáko pißę Æneas Syluius lib: de origine Bohemorum cap: 35. kedy nie wßyscy powßechnie; ále Iacobitę z inßemi Sektámi zá tym sie bledem vdáli. Zuss/ y po nim Luter od tego ßkárádnego bledu záwße stronili/ ták iż y po dźisiádźień Minist: Lutersey przeciwko Kálwinistom/ iáko nieprzyiácielom Sákrámentu tego świętego vstáwną woyne wiodą.

Carolstadius vczeń Lutrow/ Archidyákon Witembergski znowu to kácerstwo wzbudźił/ o co Luter wiele trudności przeciwiáiąc mu sie poniosł. Nástąpił zá nim Zwinglius Thugurinski/ y pociągnął zá sobą wielką część Helwecyey/ ktorzy z Lutrem y z iego vczniámi ieden drugiego heretykiem sądząc/ spor wielki prowádźili/ y do tych czásow prowádzą.

Potym powstał Jan Kálwin roku 1536. ktory potężnie począł bronić bledu Berengáryusowego; gániąc y Lutrá/ y Zwingliusá/ trzecią y miedzy niemi śrzodkuiąca náuke wtaczáiąc (ktora kto dobrze vważy/ nie iest rozna od Zwingliusowey Sacramentaria názwáney) y czyni sie tám sędźią miedzy obiemá iákoby oni zábłądźić/ á on sam zdrową

náukę vkázowáć miał. O czym wydał kśiąszkę roku 1540. de Cœna Domini.

A iesliby kto chćiał wiedźieć co zá rozność w náuce około Sákrámentu Ciáłá Páńskiego miedzy temi trzemá Mistrzámi; krotko wspomnię. Lutrowá y tych ktorzy zá nim idą / y ktorzy się Confessione Augustana tytułuią: tá iest náuká. Ze w tym Sákrámencie iest obecnie rzeczą sámą / y istotnie / Ciáło y Krew Chrystusá Páná nászego. W czym ácz się z náuką Kośćiołá Kátholickiego zgadzáią / iednák wiele błedow przećiwnych náuce Kátholickiey przy tym námieszáli. 1. Ze nie przyznawáią odmienienia ábo przeistoczenia istnośći chlebá w istność Ciáłá Páńskiego / tákże y winá w krew iego. Co Kátholicy transsubstantiatio zowią. Ale mowią że iest pod chlebem / przy chlebie / z chlebem ꝛć. ktory błąd był ostáteczny Berengáryusow / kiedy pierwszy y wtory odwołał. 2. Nie przyznawáią Luterani áby tám gdźie iest prawdźiwe Ciáło Páńskie / miáłá być spolnie y Krew / y Bostwo / y duszá / ktore w Chrystuśie Pánu są nierozdźielne; y ták náuką swą vmárłe Ciáło Chrystusowe y rozdźieloną Krew ieg̃ wprowadzáią / co iest y przećiwko Pismu / y błąd nieznośny / gdyż konkomitáncyą necessariò przyznáć káżdy muśi / kto ieno prawdźiwie Chrystusá Páná w tym Sákrámencie obecnego wyznawa. 3. Nie przyznawáią permánencyey / to iest / iż ten Sákráment po poświęceniu zostawa záwsze Ciáłem Páńskim / ták długo poki accidentia trwáią / Luterani tylko przy pożywániu obecność iego wyznawáią. 4. Zadney poczćiwośći / pokłonu / y chwały przystoyney niechcą oddáwáć Chrystusowi Pánu w tym Sákrámencie będącemu; bluźnierskie báłwochwálstwem to názywáiąc. Kośćioł zás Kátholicki gdźiekolwiek obecność Bogá swego wyznawa / ná káżdym plácu / powinną chwałę y cześć należącą oddáwáć roskázuie. 5. Nie przyznawáią áby Ciáło Chrystusowe y Krew iego będąc Sákrá-

1.

2.

3.

4.

5.

mentem /

mentem / miało być społem y ofiárą nowego Teſtámentu. W tych punktćiech pomienionych / rozroznili ſie w náuce Sákrámentu kośćioła powßechnego Luterani od Kátholikow.

Náuká Zwingliuſá ábo Sákrámentarzow tá ieſt / że w oſobách chlebá y winá / nie máß inßey obecnośći Chryſtuſowey / tylko ile one oſoby ſą znákiem znáczącego / y nie máią w ſobie inßego pożytku / y inßey zacnośći; ieno przyponinánie y pámiątkę / że Chryſtus Pan Ciáło y Krew ſwoie zá nas wydał. Tę náukę przyznawa ſam Zwinglius / że wziął od duchá / ktory ieſli był biały czyli czarny / nie pámięta / znák iednák ieſt niewątpliwy / że to był duch ten / ktory zwykł w ieżyku fałßywych Prorokow mießkáć / ponieważ náukę nową kośćiołowi Bożemu przed tym nieſłychaną / przynośił y náuczał / iákiey ſie nam vczniowie Páńſcy ſtrzedz pilnie roſkázáli. Przyznawa iednák duchowne pożywánie / Ciáłá y krwie Chryſtuſowey / przez wiárę.

Kálwin y ze wßytką trzodą ſwoią / ktora miedzy dźießyńmi Sektámi naßerzey pánuie / ták Luterany iáko y Sákrámentarze wielkośćią przechodząc; ſtrzodkowánie iákieś / iáko ſie wyżßey wſpomniáło / wynálazł. Przecząc naprzod Lutrowi y Kátholikom / y nie przyznawáiąc żadney obecnośći / to ieſt iſtotney y rzeczą ſámą w Sákrámencie Ciáłá Chryſtuſowego. Znowu w Sákrámentarzách to gáni / iż tylko gołe znáki y pámiątkę mękí Páńſkiey / pod oſobą chlebá y winá pokázuią. A wnet przydawa / że ácz obecnego Chryſtuſá pod oſobą chlebá y winá nie máß / ktory tylko oſobą ſwą w niebie ná práwicy Bożey ieſt ográniczony / áni tu ná ziemie wiecey nie ſtępuie / áż przyidźie ſądźić żywe y vmárłe. Jednák / pożywáiąc poſtánowionego Sákrámentu chlebá y winá / Ciáłá y Krwie iego prawdźiwie nie w chlebie / y pod chlebem / ále myślą y wiárą do nieba wſtępuiąc / ná práwicy Boſkiey obyczáiem duchownym pożywamy; ábo

iáko indźiey mowi: Kánałámi iákimiś wiáry z niebá do nas przyciągamy. W ktorey náuce swey / dźiwnie się Kálwin sobie podoba/ pożywánia iednák tego od niego zmyślonego/ nigdźiey opisáć áni wyłożyć nie vmie/ názywáiąc to táiemnicą skrytą. A słusznie: bo tego y sam nie rozumiał / y wszyscy Minist: zá nim idący nie rozumieią; áni z Pismá ś. áni z Doktorow śś. nigdy nie dowiedli/ y nie dowiodą: y owszem/ długo około płot chodząc / iáko z tego wyniść drógi nie ználazszy / rádźi nie rádźi do Sákrámentarzow wrácáć się muszą/ ktorzy pożywánie duchowne przez wiárę Ciáłá Páńskiego/ przyznawáią; ták iż tylko słowy się roznią / rzeczą sámą toż y iednoż mowią / w tym tylko Sákrámentarze przechodzą Kálwinisty / że się szczerze z ludźmi obchodzą / bo co rozumieią o tym Sákrámenćie / to słowy wyrażáią. Kálwiniste insze mowią/ insze rozumieią.

A iż táka iest náuká Minist: Kálwinsk: ze trzech fundámentow ktore oni o tym Sákrámenćie zá pewne y gruntowne kłádą / káżdy przyznáć muśi.

Pierwszy. Ciáło Chrystusá Páná nie kędy indźiey iest / tylko w niebie. Zá czym ták dáleko iest od Sákrámentu osoby chlebá y winá / iáko dáleko niebo od źiemie. Ták vczy Kálwin in consensione de re Sacramentaria mowiąc: Niechay nam ná myśl nie przychodźi wszeláka obecność / ktora mieyscá potrzebuie. A iż znáki Sákrámentu są ná źiemi / oczymá ie widźiemy / rękomá się ich dotykamy: Chrystus Pan záś ile człowiek/ nie kędy indźiey iest/ ieno w niebie. A wnet niżey: A iż Ciáło Chrystusowe iest ográniczone y skończone / ktore w niebie iáko ná mieyscu pewnym iest zámknione; muśi zá tym iść/ że od nas ták dálekie iest/ iáko dálekie niebo od źiemie. Tegoż wszyscy Minist: Kálwińscy vczą/ co ich duchem Postyllarz Grzegorz w kazániu ná dźień Bożego Ciáłá/ folio 283. wielekroć powtarzáiąc wyznawa; że Chrystus Pan / nie gdźie indźiey obecnym iest / tylko w niebie. Ná co niżey odpowiedź weźmie.

Drugi

Drugi fundáment Minist: ten iest / że one słowá Páńskie ná ktorych sie Kátholicy buduią: To iest Ciáło moie: To iest Krew moiá. powiádáią że nie máią być własnym wyrozumieniem podług litery bráne iáko przez sie brzmią / ále wyrozumieniem pod figurą / to iest nie własnie poietym / ále pod wyrażáiącym podobieństwem. A wykłádáią te słowá Páńskie: To iest Ciáło moie: że sie ták máią rozumieć. Ten chleb iest znák ábo wyráżenie Ciáłá mego. Tymże sposobem one drugie słowá: To iest Krew moiá: wykłádáią. To wino iest znák ábo wyráżenie krwie moiey. Ten fundáment ich z tego co poprzedźił pochodźi. Bo ieśli Chrystus Pan rzeczą sámą nie iest indźiey / tylko w niebie / idźie zá tym / że nie może być prawdźiwie y rzeczą sámą / pod osobą chlebá y winá / ále tylko przez znák y wyráżenie nieiákie / y ták te słowá: To iest Ciáło moie / wykłádáć ináczey nie mogą podług tey swey náuki / tylko że obecność Páńska nie iest inna w tym Sákrámencie / ieno iáko znák / y figurá obecna. Tego vczy Kálwin lib: 4. Instit: cap: 17. ſ 21. Plæſſeus libro 4. de Euchariſtia cap: 1. gdźie te słowá często powtarza. Panis ſignificat Corpus Chriſti, panis eſt ſignum Corporis Chriſti: panis eſt Corpus Chriſti, in ſigno. To iest / Chleb znáczy Ciáło Chrystusowe: chleb iest znák Ciáłá Chrystusowego: chleb iest Ciáło Chrystusowe / ále przez znák. Tegoż vczy Grzegorz Postyllarz w kazániu pomienionym fol: 282. chcąc dowodźić / że kiedy Chrystus Pan te słowá mowił / To iest Ciáło moie: To iest Krew moiá: nie mowił tego / wyrozumieniem własnym / ále pod figurą / y podobieństwem.

Trzeći fundáment Minist: Ciáło Chrystusá Páná / ponieważ nie kiedy indźiey iest ieno w niebie: nie może pokármem nászym być inszym sposobem / tylko przez sámą wiárę: do ktorego pożywánia / nie potrzebuiemy / áby nam tu ná ziemi był obecny / y áby z niebá do nas zstępował: dosyć ná tym / kiedy nas przez wiárę / czyni sobie obecnemi w niebie.

Ták Kálwin Institut: lib: 4. cap: 17. ſ 5. mowi: Hanc & non aliam eſſe, quam fidei manducationem fatemur: vt nulla alia fingi poteſt. To ieſt / Tákie á nie żadne inſze pożywánie/tylko przez wiárę przyznawamy: ták iż żadnego inſzego / wynáleść nikt nie może. A potym ſ 31. mowi o Kátholikách: Chryſtus zda ſie v nich nie być obecnym/ ázby do nich z niebá ſtąpił. Jákoby to/ kiedy nas do ſiebie wyniesie wiárą / tákże vczynić nie miał vczeſtnikámi obecnośći ſwoiey. A niżey/ Neceſſe non eſt, Chriſtum elicere in terram, vt nobis ſit coniunctus. To ieſt: Nie potrzebuiemy áby Chryſtus był zwabiony ná ziemię gwoli temu / żebyſmy ſie z nim łączyli: iákoby rzekł/ doſyć nam ná tym/że go przez wiárę mamy. Dla tegoż Grzegorz Poſtyllarz / iáko abſurdum záwáwa Kátholikom fol: 283. kiedy wyznawamy/ że tu Pan z nami / pod oſobámi Sákrámentu obecnie mieſzka. Gdyż z Kálwinem obecnośći iego inſzey nie zna / tylko w niebie. Z tey náuki Miniſt: iáwnie y otworzyśćie wyznawáią / iáko Plæſſeus Kálwiniſtá lib: 4. de Euchariſtia cap: 1. Że Chryſtuſá nie inácżey w Sákrámencie pod oſobámi chlebá y winá pożywamy / ieno iáko przy okrzczeniu / y przy ſłuchániu ſłowá Bożego / dla tego/ że y tám/ y tu przez ſáme wiárę.

Ták ieſt náuká/o tym wielkim y ś. Sákrámencie Miniſt: ktora nic nie ieſt rozna / od náuki kácerſkiey Berengáryuſá / Wiklephá/ y Zwingliuſá. Aby iednák tym lepiey była poiſta/potrzebá wiedźieć/okrom pomienionych fundámentow/ niektore ich impoſtury / ábo oſzukánie / ktorymi ludźie niewiádome/ oczy im záſłániáiąc/y poiecie á wyrozumienie mieſzáiąc: niewymownie záwodźić zwykli.

Pierwſza. Kiedy obecność Chryſtuſowe widomą y cieleſną/ przez ktorą ná świecie bedąc/ wſzytkim był widźiány y dotykány / y ktorą obecnośćią śiedźi ná práwicy Boſkiey / iáko w Kredźie wyznawamy / mieſzáią z drugą obecnośćią/ dáleko od tey rożną; ktora ieſt niewidoma / niedo-

tkniona/ ſmy-

tkniona / ſmyſłom náßym y rozumowi náßemu niepoięta / iáko w Sákrámencie wyznawany; y rozność miedzy temi dwiemá obecnościámi czynimy. To Miniſt: w iedno zgmátwawßy y pomießawßy / rám gdźie v Katholikow mowá ieſt wtorym ſpoſobem wźięta / to ieſt niewidoma y Sákrámentálna: Miniſt: ons pierwßa widoma y dotkliwa / ná to mieyſce wtracáia / chytrze ſłuchácze ſwe oßukiwáiąc: bo kiedy im z piſmá pokázuią / że Chryſtus Pan podług oney widomey y przyrodzoney oſoby ſwey w niebie tylko ieſt. Wnet Katholiki potwarzáią / iákobyſmy one bytność iego w Sákrámencie vkázowáli: y zá tym nas Káphárnáitámi názywáią / ktorzy tym ſie odrázili od náuki Páńſkiey / iż rozumieli / że im Ciáło ſwoie y Krew ſwoie / ták do iedzenia y do picia miał dáwáć / iákie w nim oczymá cielesnymi widźieli. A my te rożność bytności Páńſkiey ták poymować vczemy. Jedenże ieſt Chryſtus Pan y nierozdźielny; tenże w niebie / tenże y w Sákrámencie; roznym iednák ſpoſobem / nie względem iſtności / ktora iednáż y w niebie y w Sákrámencie / ále względem przypadkow / ktore Accidentia zowią; y ktore ácz ſie od iſtności iego nie dźielą / iednák obecność ſwą rożnić mogą / y rzecz ſámą te dwoie obecności roznią. Bo w niebie Chryſtus Pan obyczáiem przyrodzonym będąc / ieſt widźiány / dotkniony / w mieyſcu ile człowiek ográniczony. W Sákrámencie záś będąc obyczáiem przedźiwnym wßechmocności ſwey / ieſt niewidomy / niedotkniony / y mieyſcá nie záſtániáiąc / áni wielkości ciáłá ſwego pokázuiąc. Przyczyná tá ieſt / że w Sákrámencie odmienia ſie iſtność chlebá / w iſtność Ciáłá Chryſtuſowego. Záczym przypadki iſtności Ciáłu Chryſtuſowemu ſłużące / y ktore do doſkonałości iego náleżą / tymże ſpoſobem iáko y iſtność w Sákrámencie / własności ſwey przyrodzoney nie náśláduiąc / mieyſce máią. To ieſt / iáko iſtność ma to z przyrodzenia że ieſt niewidoma; á przypadki widome y znáiome być máią: Jednák iż w tym

Rożność bytności Chryſtuſá Páná w Sákrámęcie od tey ktora ieſt w niebie.

przedźiwnym

przedźiwnym Sákrámencie/ násláduią iſtnośći / y zá ſpoſobem bytnośći iey idą. Dla tego przyrodzoney własnośći ſwey nie záchowuią. A ták iáko iſtność nie ma względu/ áni ná mieyſce/ áni ná inſze okoliczności / ktore corporea zowiemy/ ták y Ciáło Chryſtuſá Páná / ile ieſt w Sákrámencie/ácz ma przyſtoyną wielkość przy iſtnośći; iednák przez nie nie zá-ſtánia mieyſcá / áni wielkośći roſpośćiera / ieno podług ſpoſobu tego iáka ma iſtność. Tymże ſpoſobem oſobá y fárbá Ciálu Páńſkiemu należące / ſą rzeczą iſtotną w tym Sákrámencie / iednák nie podług biegu ſwego przyrodzonego / ále idąc zá ſpoſobem iſtnośći należącey. Toż ſie o dotknieniu / y o inſzych wſzyſtkich przypadkách ciáłu należących rozumieć ma / że lubo ſą w Sákrámencie rzeczą ſámą; ále nie podług zwyczáynego przyrodzenia / ieno ná kſztałt iſtnośći / zá ktorey bytnośćią idą / áni od niey łączone być mogą. O czym kto chce doſkáteczniey náukę mieć/ czytay Thomaſzá ś. lib: 4. con: Gentiles cap: 64. Tákże Parte 3. quæſt: 76. artic: 5. Táć ieſt rozność v Kátholikow bytności Ciáłá Chryſtuſowego w Sákrámencie/od bytności ktorą ma w niebie. Ktora ácz podług iſtnośći iednáż prawdźiwa y iſtotna ieſt / y w niczym iedną od drugiey nie rozna: Ale względem przypadkow y iákośći/to ieſt względem accidentia & qualitates rozna ieſt/iáko ſie wyżſzey powiedźiało. O czym Miniſt: ácz w Piſmách náſzych czytáią / iednák ábo nie rozumieią / ábo vmyślnie pomiiáią / iedne bytność z drugą mieſzáiąc / y dwie rzeczy rozne / zá iedno biorąc. Wyznawamy bowiem Kátholicy / że Chryſtus Pan podług oſoby ſwey przyrodzoney / widźiáney / dotkliwey / wſtąpił do niebá / y ná ziemie w tákowey oſobie widźiáney nie ſtępuie / áż przyidźie ſądźić żywe y vmárłe. Ale y to wyznawamy/że drugim ſpoſobem/ to ieſt Sákrámentálnym/ták iſtnośćią ſwą ktorą w niebie ma/ cudownie mieſzka tu w tym wielkim Sákrámencie obecnie z námi: cze° iż ſmyſły y rozum náſz nie poymuie/wiárá iednák

Rátholicka obiąć może. A oboiey tey bytności gruntowne y wielkie świádectwá w Pismie ś. mamy: y powagę Kościołá powszechnego: náuką wszystkich Doktorow śś. cudámi wielkimi: krwią y wyznániem wielu tysięcy Męczennikow: ieśleśny vtwierdzeni.

Druga impostura / ábo oszukánie iest Minist: dwá sposoby rozne pożywánia Ciáłá Pánskiego w ieden pomieszáli; roznośći żadney nie czyniąc / to co inszemu służy / drugiemu nienależnie przypisuią. O czym táka iest náuká kościołá powszechnego; ktory dwoiáki sposob vżywánia ciáłá Pánskiego wyznawa. Jeden Sákrámentálny / pod osobámi chlebá y winá / w ktorym zupełnie istność / to iest Chrystusá Páná przyimuiemy. Drugi duchowny przez sáme wiárę: osobliwie in voto & desiderio, zwłaszcza kto widomego Sákrámentu mieć nie może: abo dla iákiey przyczyny poważney / przyiąć przez vstá nie iest sposobny. Rozność miedzy temi sposobámi iest niemáła / zwłaszcza względem skutku / ábo intencyey przyimuiącego. Bo inszá iest kto ma żadzą y prágnie tego / áby Sákrámént widomie przyiął / do czego dla iákich ważnych przyczyn przyść nie może. Inszá / nie máiąc przeszkody / chciałby ná sámym przez wiárę przyięciu duchownym przestáwáć: zwłaszcza to máiąc / żeby przy wyznániu kościołá powszechnego o tym Sákrámencie mocno stał. Tey roznośći mamy podobieństwo y figurę w oney Hæmoroisie / ktorą Łukasz ś. wypisuie cap: 8. v. 43. Tá bowiem cierpiąc wielkie niedostátki ná zdrowiu / przez lat dwánaśćie; miáłá wielką wiárę że ią Chrystus Pan mogł vzdrowić: nie dosyć iednák ná tym máiąc / mowiłá sámá w sobie (pewnie z pobudki Duchá ś.) trzebá mi sie dotknąć przynamniey kráiu száty iego / dopiero zdrowa będę. Co kiedy vczyniłá: pocznie sie Pan pytáć / kto sie mnie dotknął / bo moc ze mnie wyszłá. A nie pytał dla tego / áby nie miał wiedzieć kto sie go dotknął / ále dla tego áby oná sámá postępek swoy wyznáłá.

Dwoiáki sposob vżywánia Sákrámẽtu.

Jákoż ták ſie ſtáło / bo vpadßy ná oblicze / przyznáłá ſie dla czego ſie Páná dotknąć chciáłá. A Pan rzecze: Corko/ wiárá twoiá zdrową cie vczyniłá: dawáiąc znáć / że oboygá do pozyſkánia zdrowia potrzebowáłá. Wprzod wiáry / że to mogł Pan vczynić / á potym dotknienia: ináczey / mocnie wyßłáby byłá ná vzdrowienie iey. Ráczto Pan wierze przypiſuie: ále dla tego / że wiárá przodkuiąc byłá początkiem y fundámentem wyznánia wßechmocnośći iego: ináczey nie máiąc wiáry / nie ciſnełáby ſie byłá do ßáty. A ták wprzod wiárá / á potym dotknienie ßáty / zdrowie iey przyniosły. Toż rozumieć mamy o Sákrámencie tym nazacnieyßym. Chorutie kto ná dußy: potrzebuie ná niedoſtátki iey lekárſtwá / wiáry wprzod potrzebá / że w tym Sákrámencie ieſt Chryſtus obecny / ktory może vleczyć wßyſtkie choroby náßе: nie doſyć iednák ná tym / dotknąć ſie potrzebá / ábo rádniey co ieſt dáleko rzecz wietßa y doſkonálßa / przyiąć Páná w dom ſercá ſwego: ktorego ieſli godnie z Zácheußem przyimie/bez wielkiego błogoſłáwieńſtwá iego nie odeydzie: bo ieſli kray ßáty iego dotkniony / ták moc ſpráwił / iáko dáleko wiecey ſam Pan obecny / dáleko doſkonálßym ſpoſobem/dobrodzieyſtwá ſwe wyleie. Z tey náuki zawieramy / że Sákrámentálne pożywánie Ciáłá Páńſkiego / zacnośćią ſwą doſkonálße ſkutki błogoſłáwieńſtwá ſwego przynoſi. Nie dla tego/áby on nie mogł przez ſáme wiáre wielkich pożytkow pomnożyć: ále dla tego / że ták ordynował y roſkazał / chcąc miłość wielką ſwą ku nam ſtąd oświádczyć / obecność nam ſwoie dáruiąc. Jeſliby iednák nie mogł kto obecnośći tey iego widomie przyiąć/iáko ſie częſtokroć w chorobách przytráfić może / ná ten czás wiárą y duchownym pożywániem z ßczodrobliwośći przedźiwney tego Páná / może być vkontentowány / ták iákoby też y obecnego przyiął / y o tákim to pożywániu Auguſtyn ś. mowi: Quid paras dentem & ventrem, crede & manducaſti. Tract: 26. in Ioan.

Czego Minist: nie zrozumiawszy / te dwá spósoby w ieden pomieszáli / ábo rádniey przednieyszy y glownieyszy / to iest Sákrámentálny wyrzuciwszy / sam duchowny spósób zostáwili. Nie bacząc sie w tym / że duchowny wszytke moc y władzą od Sákrámentálnego bierze / y bez całości pierwszego / zostać sie nie może. A vczyniwszy tákowy podmiot / & quid pro quo zostáwiwszy / słuchaymy iáko ludzi nieostrożnych oszukiwáią. Záżywáią sposobu mowienia / stosuiąc to do swego zmyślonego duchownego pożywánia / ktore tylko sámemu Sákrámentálnemu pożywániu należy. Jan Kálwin lib: de Cœna mowi: Necesse est nos in cœna, verè corpus & sanguinem Christi recipere: to iest / Koniecznie potrzebá / ábysmy przy wieczerzy / prawdźiwe ciáło y krew Chrystusowe przyieli. A niżey: Rozumiemy że nam Chrystus przy wieczerzy / prawdźiwe właśne Ciáło y Krew / istotnie dáruie. Toż mowi in primam Epistolam ad Corinth: cap: 11. Concludo realiter vt vulgò loquuntur, nobis in cœna dari corpus Christi. A Plæsseus lib: 4. de Eucharistia cap: 2. mowi: Kiedy ś. wieczerza podług sporządzenia przez Chrystusá Páná obchodźiemy / Christum realiter, & substantialiter recipimus, to iest Chrystusá rzecz sámą / y w istności iego przyymuiemy. Słuchaiąc tych Minist: prostacy y ludźie nieostrożni / á wiáre powieści ich dawáiąc / tego sá rozumienia / że sie ostawáią vczestnikámi prawdźiwie Ciáłá Páńskiego. W czym iáko sá oszukáni / snádnieby doszli / kiedyby nie ná sáme słowá / ále ná wykład y wyrozumienie ich pátrzyli: gdyż Minist: inśze tu mowią / á inśze w przedśiewźięciu máią: co łácno rozeznáć / wspomniawszy ná one trzy fundámentá náuki ich / około tego Sákrámentu. Bo kiedyby ich spytał iáko sie to zgodźić może / ábym ia tu ná źiemi bedąc / mogł rzecz sámą istności Ciáłá Chrystusowego pożywáć: ponieważ vczyćie że Ciało Chrystusowe nie gdźie indźiey iest / tylko w niebie. Wnet odpowiedzą:

Nie maß ták rozumieć / ábyś pod osobą chlebá y winá / vsty cielesnymi miał pożywáć Ciálá Chrystusowego: chleb chlebem: wino winem w nátvrze swey nieodmiennie zostawáia. Ale pożywáiąc ich / wiárą do niebá maß wstępować / y tám myślą y duchem Ciálá Chrystusowego y Krwie iego pożywáć. To iest wßytką taiemnicą Minist. W tym ono swe zálecenie pokládáia / kiedy o istotnym / prawdźiwym / y rzeczą sámą pożywániu mowią / wykládáiąc to nie o tym pożywániu / ktore ná ziemi czyniemy / ále o pożywániu w niebie przez wiárę. Ktoż tey impostury? ktoż ták wielkiego oßukánia nie baczy? Skąd te náukę nową w kościele Bożym nieslychána przyniesli? Azaż Chrystus Pan ten ś. Sákrament zostáwuiąc y w kościele swoim stánowiąc / tákową náukę dał? Bo kiedy vczniom mowi wziąwßy chleb y błogosławiwßy: Bierzćie / iedzćie / To iest Ciało moie: tákże kubek wziąwßy / Piyćie to iest krew moiá: roskazał im áby wiárą do niebá pożywáć Ciálá y Krwie iego chodźili? Ktoż kiedy sposob mowienia tákiego słychał? Azaż Pan iáwnie nie mowi chleb w ręku vkázuiąc: To iest Ciało moie: Tákże y wino / To iest Krew moiá. Czego áni żadnym podobieństwem / áni żadną okolicznośćią nie pokazał / żeby to ináczey vczniowie mieli rozumiec / niżeli z vst Páńskich słyßeli. Smiáłość to iest kácerska: Bespieczeństwo nieznośne Minist: słowá Páńskie wywrácáć: náukę Páńską odmieniáć / y to czego Pismo nie mowi / áni Duch ś. roskázuie / przydáwáć. Azaż to nie wielka śmiáłość / Pan mowi: To iest Ciało moie / á oni poprawuią: To iest znák Ciála mego. Pan mowi podawáiąc chleb y wino: Jedzćie y piyćie: To iest Ciało: To iest Krew moiá: á oni mowią: Piyćie y iedzćie chleb y wino / á w niebie Ciálá y Krwie Páńskiey myślą pożywayćie. Niechayże nikt nie rozumie / áby to z tákiey szczerości Ministr: czynić mieli / złość y vpor kácerski to w nich spráwuie. Wiedzą to oni bárzo dobrze / że ten sposob mowienia przy wiecze-

rzy Pán-

rzy Páńskiey / pożywánia rzeczą sámą istnośći Ciálá Chrystusowego / nie może się ściągáć tylko do Sákrámentálnego widomego przez vstá cielesne pożywánia / ponieważ tákowe pożywánie vsty Boskimi swemi / Chrystus Pan znáki widome vkazuiąc / podał y roskazał. To záś pożywánie / ktore Miniſt: wymyślili / nie może być rzeczone istotne / y prawdźiwe / dla tego że tey náuki nie mamy od Chrystusá / áni od wczniow ieg. Ale Miniſt: obiáwiona iest od ſátáná / ktory naprzod Zwingliuſowi te táiemnice odkrył / że słowá Páńskie nie máią być własnie rozumiáne / ále pod figurą. Niechże káżdy przestrzeżony będźie / áby nie był tego rozumienia / kiedy przy wieczerzy ich bierze chleb y wino / á Miniſt: mowią / że przyimuieß Ciálo y Krew Páńską / niechay im wiáry nikt nie dawa / gdyż te słowá zmyślaią / y ná oßukánie mowią / inße pożywánie w niebie / á inße ná źiemi vkázuiąc. Jáwnie ſie tedy wynurzáią / dwá skryte sekrety Miniſt: w ktorych nie rádźiby áby poßlákowáni byli: Jeden / kiedy powierzchnemi słowy stronią od náuki Berengáryuſá / Wiklephá / Károlſtádyuſá / Zwingliuſá / y inßych Sákrámentarzow; ktorzy otworzyśćie vczą / że inßey obecnośći w tym Sákrámencie nie máß Ciálá Páńskiego / tylko iáko znák znáczącego; inßego zá tym pożywánia nie przyznawáiąc / tylko przez wiárę / y ták realiter idą; bo to co rozumieią / toż mowią. Miniſt: Kálwińſcy wilczą osobę pokrywáć chcą postáwą owczą; gdyż ácz coś wiecey nád Sákrámentarze zdádzą ſie Sákrámentowi temu przyznáwáć; iednák rzeczą sámą / toż co y Sákrámentarze vczą. Co ſie y z drugiego sekretu ich iáwnie pokázuie / kiedy zacnymi tytułámi Sákrament ten ś. wynoßą / prawdźiwym vżywániem ciálá y krwie Páńskiey názywáiąc. Chćieyże ieno exáminowáć słowá / wnet lárwę znaydźieß ktorą ſie okrywáią. Bo kiedy ich pytamy: Coż wiecey ma w ſobie Sákrament Euchárystyey / nád to / że ieſt znákiem Ciálá Páńskiego? Odpowiádáią. Że ma skutek prawdźiwy / przez ktory

ry ożywia y náſyca duſze náſze. Pytamy ich dáley: Ten ſkutek ieſliż pochodźi właſnie z Sákrámentu/ile ieſt Sákrámentem/ czyli z wiáry y miłośći przyymuiącey? Odpowiedzą: Nie pochodźi ten ſkutek z Sákrámentu/ile ieſt Sákrámentem/gdyż Sákrámént ſám z śiebie/żadnego ſkutku nie podawa/ále pochodźi z wiáry przyymuiącego; ktorą wiárę wzbudza przyymowánie/dobrodźieyſtwá Páńſkie nam ná pámięć przywodząc. Zá czym ponieważ ſkutku ábo pożytku z pożywánia nie przyznawáią rzeczą ſámą Sákrámentowi/ieno occaſionaliter, tedyć iuż one zacne tytuły/ktorymi ten Sákrament wynoſzą/ná wiátr poydą; y roznośći od Sákramentow ſtárego Zakonu mieć nie bedą. Co Miniſt: otworzyśćie przyznawáią/y ze wſzyſtkiey zacnośći Sákrámént ten ś. odźieráią/náśláduiąc w tym onych/ktorzy ſie przed Chryſtuſem Pánem klániáli/w rzeczy mu poczciwość czyniąc/y krolem go zowiąc/á potym mu ná oblicze pluváli/y policzki mu wycinali: ták y Miniſt: Sákrámént ten ś. wynoſzą/á rzeczą ſámą wſzyſtkę zacność iego depcą.

Trzecie oſzukánie. Kiedy to co v Doktorow śś. znáyduią o pożywániu duchownym przez wiárę/iákie bywa in voto & deſiderio, y o ktorym ſie wyżſzey mowiło/to oni do Sákrámentálnego náćiągáią/y do ſwego wyrozumienia y zmyślonego pożywánia/o ktorym ſie Doktorom śś. y nie ſniło/obracáią. Co nieoſtrożni ſłyſząc/rozumieią że Doktorowie świeći z Miniſt: trzymáią/y błędu ich pomagáią; ktorych nie ſłową ále wyrozumienie ſłow/vpátrować potrzebá. Ná przykład. Mowi Auguſtyn ś. Niebieſki chleb/ktory ieſt Ciáło Chryſtuſowe/nie dla tego áby miáło być rzeczą ſámą prawdźiwe/ále dla táiemnice vkázuiącey/ábowiem nie według prawdźiwey ſwey oſoby vkázuie ſie/ále pod táiemnicą y znákiem. Te ſłowá Miniſt: zá ſobą ćiągną/rozumieiąc iż Auguſtyn ś. bytności Ciáłá Chryſtuſowego prawdźiwie nie przyznawał/ná czym y ſámi ſie myla/y drugich o-

In cap: 6. Ioannis.

ſzukiwáią. Bo Auguſtyn ś. nie to ma zá cel w pomienionych ſłowách / áby nie miał przyznáwáć obecnośći Ciáłá Chryſtuſowego w Sákramencie / ále to pokázuie / że inákſza ieſt obecność iego widoma y przyrodzona / á inákſza w táiemnicy Sákramentu świętego. Co wyráził inſzymi ſłowy / piſząc ná Pſalm 98. kiedy mowi: Nie tego ciáłá ktore widźićie pożywáć będźiećie / áni tey krwie pić iáką ná krzyżu wyleie: gdźie ciáło y krew rozumie / o oney oſobie widomey / y dotkliwey; y kładźie ią rożną od tey oſoby ktora ieſt w Sákramencie: nie względem iſtnośći / ktora iednáż ieſt / ále względem widomey oſoby / y niewidomey: widoma byłá ná krzyżu / niewidoma w Sákramencie. Tym ſpoſobem Grzegorz Poſtyllarz náćiąga gwałtownie Auguſt: ś. w kázániu pierwſzym ná Boże Ciáło fol: 282. przywodząc ſłowá Auguſtynowe ś. ſuper Ioan: Tract: 50. Gdźie Auguſtyn ś. otworzyśćie mowi o oney obecnośći widomey / dotkliwey / przyrodzoney / ktora tu ná świećie będąc zbáwienie náſze gotował. Co Poſtyllarz źle zrozumiáwſzy / do Sákramentálney obecnośći náćiąga / y ták ſie zgadza z Auguſtynem ś. iáko dwáy koći w iednym worze: Auguſtyn ś. inſze mowi / á Poſtyllarz ſwoie porze; ſam ſiebie nie rozumieiąc co mowi. Támże fol: 283. one ſłowá Auguſtynowe ś. ex Tract: 26. in Ioan. wzwyż wſpomienione / ktore Auguſtyn ś. powiedźiał o duchownym pożywániu / in voto & deſiderio; to Poſtyllarz do ſwego fałſzywego myśłu y wiáry pożywánia nie należnie náćiąga. Tákowych / y tym podobnych náuk Doktorow śś. ná ſwe rozumienie náćiągáiąc Miniſt: náśládowcow ſwych oſzukiwáią.

Czwarte oſzukánie. Opowiedáią ſie z tym Miniſt: że wyznawáią w Sákramencie rzecz ſámą / Ciáło y Krew Chryſtuſową Páná / nie ćieleſnie iednák / ále duchownie. W ktorych dwu ſłowkách / wielką chytrość ſwą pokrywáią. Bo naprzod pod tym ſłowem / nie ćieleſnie; wſzyſtkę obecność prawdźiwą Ciáłá Páńſkiego wyrzucáią. Wiedzą ábowiem

iż Kátho-

iż Kátholicy obecność Pánską / obyczáiem Sákrámentálnym (iáko ſie wyżżey ſżeroko wywiodło) w tym Sákrámencie wyznawáią: to ieſt / ácz podług iſtności Chryſtus Pan / tenże ieſt obecny w Sákrámencie ktory y w niebie; ále nie tym ſpoſobem iáko w niebie. Bo w niebie ieſt względem náturý / widżiány / dotkliwy / ná mieyſcu ile człowiek ográniczony: w Sákrámencie záś / lubo przy iſtności toż wſżytko ma / ále ſpoſobem inſżym niewidomym / niedotkliwym / kſżtałtem iſtności ktora mieyſcá nie potrzebuie. Z tey przyczyny táiemnice wielką / y ſámą tylko wiárą poietą / bytność tę Pánską wyznawamy / Miniſt: záś / kiedy mowią że cieleſnie obecności Pánſkiey w tym Sákrámencie nie máſż: iuż przez to nie tylko one obecność / ktora ieſt Chryſtus w niebie / ále y tę drugą Sákrámentálną niewidomą wyrzucáią / y zgołá żadney obecności práwdżiwey Pánſkiey / w tym Sákrámencie mieć niechcą. Bo kiedy chytrze to ſłowko / duchownie / wtrącáią / iákoby duchowną bytność iego przyznáwáć mieli; nie dla tego to mowią / áby Sákrámentowi temu świętemu co więcey przypiſowáli / ábo iſtotną bytność przyznali; ále dla tego áby tym ſłowkiem ludżi oſżukáli. Gdyż bytność Chryſtuſá Páná tylko w niebie mieć chcą: A co więcéj / y pożywánie Ciáłá iego / nie ná ziemi ále w niebie vkázuią. Zá czym iść muſi / że oná bytność duchowna / z ktorą ná pláć wyiezdżáią / nie w Sákrámencie / ále w niebie być muſi.

Toż ſie rozumieć ma o ſpoſobie mowy ich / kiedy ná tákowęż oſżukánie ludżi mowią / iż przy vżywániu wieczerzy práwdżiwie Chryſtus ciáłem ſwym onych karmi y krwią nápawa. Słowá te Miniſt: ſą bez rzeczy. Bo Chryſtus Pan Ciáło ſwe ná pokarm nam zoſtáwuiąc / w Sákrámencie obecność iego / nie w niebie / ále tu ná ziemi vkázał mowiąc: To ieſt Ciáło moie: y pożywánia tego Sákrámentu / nie do niebá / ále tu ná ziemi ſpoſob vkázuiąc / roſkázał. Bierzćie iedzćie. Miniſt: záś / iż vżywánia Ciáłá Pánſkiego nie ná ziemi /

ále w niebie vkázuią / y od Sákrámentu odłączáią: tym sámym pokázuią / że y náukę przeciwną náuce Chrystusowey przynoszą: y to co mowią / że przy vżywániu wieczerzy / prawdźiwe Ciáło Chrystusowe biorą / z náuką ich spolnie stáć nie może. Ani ich to wesprze kiedy mowią: iż vżywáiąc Sákrámentu / záraz wiárą Ciáłá Páńskiego pożywáią: bo tym sámym przyznawáią / że ten pokarm nie w Sakrámencie przyimuią / ále go w niebie vkázuią. Ktore dwie rzeczy / vżywáć Sakrámentu ná ziemi / á Ciáłá Chrystusowego w niebie / rozne są y rozdźielone. Skąd zámykamy / że Minister: co inszego mowią / á insze w przedśiewźięciu máią / y słow ktorych záżywáią / z náukámi ich żadnym sposobem zgodźić śie nie mogą / wyiąwszy / żeby kto zá iednoż rozumieć miał / pożywáć w Sákrámencie Ciáłá Páńskiego / y nie pożywáć; w niebie pożywáć / á ná ziemi być. Bo ácz przez wiárę wiele rzeczy niebieskich poymuiemy / ále wiárą ieść ábo pić / nowy sposob y nieslychány mowienia / w tákim zwłaszcza rozumieniu / kiedy to co o rzeczách widomych / y tu ná ziemi będących powiedźiano; chćieć to náciągáć do tych / ktore tylko w niebie vkázuią.

Ale iuż nam czás słuchać Minist: iáko oni błędu tego y kácerstwá swego wspieráią. Naprzod ták argumentuią. Cokolwiek iest znákiem rzeczy drugiey / nie iest rzeczą ona ktorą znáczy. Lecz Sákrámént Euchárystyey / iest znákiem ciáłá Páńskiego: otoż nie może być ciáłem Páńskim. Zá potężny y nierozwiązány ten Argument Minist: máią. Ale myłą śie / kto śie dobrze przypátrzy / słábszy niż słomiány. Wszytká potęgá w pierwszey propoſicyey záwisłá / ktora obiáśnienia y wyrozumienia potrzebuie: á obiáśnienie we trzech rzeczách zostáwa. 1. Znák w Sákrámencie Ciáłá Páńskiego iest ex inſtitutione, to iest z postánowienia / á postánowienia nie ludzkiego / ále Boskiego: ktore iż iest Boskie / rozne iest od ludzkiego / y doskonálsze. 2. Vważyć potrzebá

nie tylko to / że iest od Bogá postánowienie: ále y to że iest w Sákrámencie nowego Zakonu / ktore dáleko sá doskonálße / niżli Sákrámentá w stárym Zakonie. Bo ieślize podług náuki Apostolskiey; doskonálßy iest nowy zakon niżeli stáry / tedyć y Sákrámentá iego doskonálße być mußá. Mowi Apostoł ad Hebr: o Zakonie stárym cap: 7. ỳ. 18. *Odrzucenie iśćie ſtáie ſię przeßłego przykázánia, dla ſłábośći iego y niepożyteczności: bo zakon niczego nie przywiodł do doſkonáłośći.* Zakon záś nowy ỳ. 22. zowie lepßego Teſtámentu / y znowu cap: 8. ỳ. 6. zowie y lepßym Teſtámentem / y w lepßych obietnicách postánowionym / ßeroko tám iego doskonáłość wywodząc y vkázuiąc. Jeślize tedy stáry Zakon nic do doskonáłości nie przywiodł / tedyć toż y o iego Sákrámencách rozumieć mamy. Co z náuki Augustyná s. in Pſalm: 73. zrozumieć możemy / ktory te roznośc miedzy nowemi / á stárymi Sákrámenty kładzie: iż stáre tylko vkázowáły Chryſtuſá / ále w osobie nie záwieráły / iáko Báránek Wielkonocny / znáczył y vkázował Chryſtuſá / ále rzeczą sámą w sobie nie záwierał. Nowego Zakonu záś Sákrámentá / nie tylko sá znákiem / ále y tego co znáczą nápełnione sá: iáko Sákrámenty Euchárystyczny nie tylko znáczy Chryſtuſá / ále y rzeczą w sobie záwiera. Zá czym Sákrámentá Nowozakonne / sáme przez ſie ex opere operato, láſkę Bożą przynoßą; czego ſtározakonne nie mogły. 3. Vważyć potrzebá iákim sposobem to być może / áby iednáż rzecz y znákiem byłá / y to co znáczy / w sobie záwieráłá. Jáko w tym przedziwnym Sákrámencie / ktory iáko troiákim sposobem vważáć możemy: ták y troiákie znáki z troiáką rzeczą / ktore one znáki vkázuią / znaydziemy. Naprzod. Jeśli vważáć chcemy ten Sákrament ile iest ciáłem y krwią Páná náßego / znáki mamy chleb y wino. Rzecz záś ktorą te znáki vkázuią / iest Ciáło y Krew Páńska. Powtore. Chcemyli vważáć ten Sákrament / ile iest páměiątką śmierći Páná náßego: znáki będą Ciáło y Krew iego / wy-

tażáiąc

rażáiąc y reprezentuiąc ono rozdzielenie Ciáłá y Krwie ná krzyżu/ zá nas y zá grzechy świátá. Bo ácżkolwiek y ná krzyżu / y w Sákrámencie tenże iest Chrystus / iednák iż ná krzyżu inszym iest sposobem / á inszym w Sákrámencie / dla tego pod inákszą osobą będąc nie iest rzecz nowa/ że sam śiebie wyraża y reprezentuie. Ná przykład. Hetman ábo wielki iáki krol / kiedyby ná poiedynku głownego nieprzyiaciełá pokonał: y chciałby ono mężne dźieło swe iáko sobie postępował/ y iáko bronią władał wyrázić y vkázáć: bez wątpienia żadnego/ onym swym postępkiem / sámegoby śiebie reprezentował y vkázował. Toż mamy rozumieć y o tym Sákrámencie / że Ciáło y Krew Páńska / może wyrażáć y reprezentować męke Páńską / á zátym być znákiem iey. Náostátek. Jeśli ten Sákrámént vważáć chcemy/ile łáskę Bożą w nas sprawuie/y posilenie duchowne przynosi: znowu chleb y wino będą znákiem: ponieważ w pokármie cielesnym chleb y wino iest nam posileniem y zachowániem cáłości y zdrowia doczesnego. Ták Ciáło Chrystusá Páná y Krew iego/ pod tymi znákámi będąc y łáskę Bożą nam przynoszą/y posilenie duchowne sprawuią. Znákiem tedy iest chleb y wino / á rzeczą sámą Ciáło Chrystusowe.

Stąd káżdy niechay bączy / iáko nas niesłusznie potwarzáią Minist: iákobysmy żadney rozności nie mieli czynić / inter signum, & rem signatam: to iest miedzy znákiem / á miedzy rzeczą znáczącą / gdyż tego iáwnie y otworzyście vczemi / iáko sie pokazało.

Snádnie tedy ná Argument Minist: odpowiedźieć/ że ich propositya może sie weryfikować y iścić w rzeczách przyrodzonych / ábo od ludźi postánowionych. Ale nie w tych ktore Bog sam postánowił / y doskonálsze mieć chciał / iáko są Sákrámentá nowego Zakonu / ktorym to Pismo ś. przyznawa / że nie tylko są znákiem łáski Bożey / ále też kiedy będą przystoynie przyiete / łáskę Bożą zsobą skutecznie przynoszą: nie ták ią záwieráiąc w sobie/ iáko wino w konewce/ále

iáko effectus in causa, to iest skutek w przyczynie swey/ z ktorey pochodźi: y nie máią tego sámy z śiebie / ále z postánowienia y ordinácyey Boskiey. Ták mamy Actor: 22. ℣. 16. kiedy Anániaß mowi do Száwłá: Okrzći się y omyi grzechy swoie/ wzywáiąc imieniá iego/ to iest Chrystusá Páná. Przetoż/ ácz dorosłym bez przystoynego przygotowánia y wiáry / nic te Sakrámentá nie pomágáią: iednák przystoynie biorącym z wiárą/ nie tylko dla wiáry y przygotowánia / ále y dla sámey zacnośći Sákramentow/ ktore wźięły mocą y władzą Chrystusá Páná/ y wysługi śmierći iego/ łáskę nam Bożą/ y wielkie pożytki duchowne przynoßą. A ták iuż niechay baczą/ iáko się bárzo mylą ná tym swoim Argumenćie/ ktory w rzeczách przyrodzonych ábo od ludźi postánowionych / mieysce ználeść może: ále nie w rzeczách od Bogá postánowionych / á osobliwie w Sákrámenćie nowego Zakonu/ kędy społem y znák y rzecz znácząca záwiera się (iáko się pokazáło) mieyscá nie ma.

Znowu mowią Ministr: Náturá znákow iest tá / że máią być rzeczy tych ktore nie są obecne. Lecz chleb y wino/ są znákiem Ciáłá Páńskiego: przetoż Ciáło Pánskie nie może być pod tymi znákami obecne. Ale y tu się Minist: bárzo mylą/ bo tá proposicya ich w ten czás iest prawdźiwa/ kiedy rzecz oná ktorą znák iáki wyrażáć ma / bedźie widoma. Ale kiedy rzecz iest niewidoma / ktorą znák on wyraża / iáwna rzecz iest że pospołu być mogą. Jako ná przykład. Azaż dußá nie iest obecna ćiáłu náßemu? iednák że iest niewidoma / dla tego znákiem iey iest żyćie náße / to iest rußánie y swobodne záżywánie smysłow. Tymże sposobem / ázaż kto istność rzeczy iákiey widźieć może/ choćiaż iest obecna? y dla tegoż accidentia, to iest przypadki/ są znákiem obecnośći iey. Widźiemy to y w inßych rzeczách przyrodzonych/ w ktorych częstokroć skutek widząc/ przyczynę vznawamy; iáko vyźrzawßy dym/ choć ogniá nie widźiemy domyślamy się / że tám ogień być muśi. Ale y sam Chrystus Pan/ ázaż wiárę w nas

nie przez

nie przez znáki vkazał/ mowiąc Marci 16. ℣. 17. *W imię moie będą Czárty wyrzucáć: nowemi ięzykámi będą mowić: węże będą bráć: y choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie: ná niemocne ręce będą kłáść, á dobrze się mieć będą.* Te znáki Pan opisał ktore przy wierze/ ábo rádniey znákámi wiáry iego być miáły/ y bez obecnośći wiáry/ znáki te być nie mogły. Skąd zámykamy/ że árgument Minist: iest nikczemny/ y żadnego dowodu nie czyni.

A kiedy mowią: Sákráment Eucháryſtyey iest tákim znákiem Ciáłá Páńskiego/ áby był pámiątką męki iego. Lecz pámiątká nie iest rzeczy obecnych/ ále tych ktore iuż przeminęły. Przetoż w Sákrámencie obecność Ciáłá Páńskiego być nie może. Ten dowod Minis: ták iest ważny iáko y pierwszy: to biorąc zá rzecz pewną/ ktora iest bárzo nie pewna; to iest/ abyśmy pámiątkę tych rzeczy mieli/ ktore iuż przeminęły. Azaż káżdy sam ná sobie tego nie doświádcza/ że wiele rzeczy ktore w domu swoim ma/ ieśli mu z myśli wypádną/ zápomni ich; y potrzebuie/ áby ich znowu przez iáki sposob ná pámięć przywiodł. Znowu/ ázaż nie wyznawamy że Bog iest wszytkim rzeczom obecny/ ná spráwy y postępki nasze pátrzy: iednák wielekroć nam to z pámięći wychodzi/ często ták sobie postępuiemy/ iákobyśmy Bogá obecnego nie mieli/ y potrzebuiemy/ ábyśmy pámiątkę iego w sobie wzbudzáli. Ale to więtsza/ że Sákráment Ciáłá Páńskiego/ ile postánowiony ná wspominánie męki Páńskiey/ iest znákiem rzeczy przeszłey nie obecney: Męká bowiem Páńska dawno przeminęłá/ ktorey pámiątkę przez vżywánie tego Sákrámentu/ ná pámięć sobie przywodźimy. Rozne to bowiem rzeczy w tym Sákrámencie/ być znákiem Ciáłá Páńskiego/ á być znákiem pámiątki męki Páńskiey. Bo ile iest obecne Ciáło Páńskie w Sákrámencie/ znák tego iest widomy/ chleb y wino. A ile záś iest pámiątką męki Páńskiey Ciáło y Krew Zbáwićielá nászego/ iest znákiem y przypominániem krzyżowey śmierći iego.

Trzeći dowod ſtąd biorą Miniſ: że Piſmo ś. wielekroć po poświęceniu Sákrámentu tego / zowie go chlebem / co Páwel ś. namniey pięćkroć vczynił/Sákrámént ten chlebem názywáiąc. Otoż idźie zá tym że ieſt chlebem á nie Ciáłem Páńſkim; ále tylko znákiem znáczącym Ciáło Páńſkie. Wielką obronę Miniſ: pokłádáią w tym dowodźie: ále iáko nikczemnie/ wnet káżdy obaczy/ á to ze dwu przyczyn. Jedná/ że Piſmo ś. ma to w zwyczáiu/że rzeczom tym ktore odmiánę biorą/ názywa ie po wźięciu odmiány tymże czym przedtym były. Jáko Geneſ: 2. ℣. 23. zowie Niewiáſtę kośćią/ dla tego że niewiáſtá z kośći ſtworzona. Ták Geneſ: 7. ℣. 12. zowie láſkámi ſmoki/ dla tego że oni ſmokowie z nich byli vczynieni. Matth: 11. ℣. 5. mowi Piſmo: Slepi widzą: chromi chodzą: głuſzy ſłyſzą: Co ſię nie może rzec iedno o tych ktorzy byli przed tym ślepymi/ chromemi/ y głuchemi. Tegoż ſpoſobu mowienia záżywa Pan / Matth: 21. ℣. 32. kiedy mowi: Że Celnicy y wſzeteczníce vprzedzą was do krolеſtwá niebieſkiego. To ieſt/ że ci ktorzy byli iáwnogrzeſzni y wſzeteczníce/ zoſtawſzy przez prawdźiwą pokutę ſprawiedliwemi / doſtąpią zbáwienia. Toż możemy rzec / że tym ſpoſobem mowienia / zowie Piſmo ś. Sákrámént chlebem po poświęceniu / dla tego/ że przed poświęceniem chlebem był. Ale ieſt druga y poważnieyſza przyczyná/ że Piſmo ś. te rzeczy názywa onym przezwiſkiem/ iáko ſię oczom náſzym po wierzchu zdáią. Ták miedźiánego węża zowie wężem: Anyoły ktorzy w oſobie ludzkiey ſię pokázowáli/ zowie mężámi. Woły tákże miedźiáne/ y Pomagranata złote/ názywa zgołá wołmi y Pomágranátámi. Tym ſpoſobem Sákrámént Euchárystyey/ ponieważ ma w ſobie zwierzchowne przypadki chlebá/ co y ſmák/ y dotknienie y fárbá pokázuią: dla tego tymże nazwiſkiem rzeczony bywa w Piſmie ś. ktore ma ſtąd/ iáko ſmyſły náſze ſądzą. Acz y dla tego chlebem może być rzeczony: iż ieſt pokármem náſzym Duchownym / pod ktorym nazwi-

ſkiem

ſkiem częſtokroć zawieráią ſie pokármy pośileniu náſzemu ſłużące: z tey przyczyny możemy go názwáć chlebem: ále nie chlebem przyrodzonym y máteriálnym / iedno chlebem niebieſkim / iuż przez poświęcenie / nie iſtność chlebá / ále iſtność Ciáłá Páńſkiego záwieráiąc: A przetoż nie znayda Miniſ: ná tych mieyſcách ktore zá ſobą ćiągną / áby miał być chlebem názwány przyrodzonym: ále ráđniey chlebem Ciáłá Páńſkiego / ábo chlebem niebieſkim. Ták y wodá / Ioan: 2. názwána ieſt winem / vczyniona. y Gołębicá: ták że ięzyki ogniſte / w ktorych ſie Duch ś. pokazał / nie ſą názwáne iedno Gołębicá y ięzykámi / ták iáko były widźiáne od ludźi Lucæ 3: Act: 2. Lubo Duch ś. był rzeczą ſámą y iſtnością / á podobieńſtwá były / iáko przypadki iákie zwierzchowne.

Z Piſmá ś. wiele zá ſobą Miniſ: pociągáią / chcąc błędu pomienionego weſprzeć: Ale podług zwyczáiu ſwego wyrozumieniem opácznym / nie według wykłádu Kośćiołá Powſzechnego / y Doktorow śś. ále według mody własnego mozgu ſwego. Ták z vſtáwy Páńſkiey / y z onych ſłow / To ieſt Ciáło moie / chcą dowieść / że ſie to nie ma rozumieć o własnym y iſtotnym Ciele Páńſkim. A to tą ſubtelnością / kiedy Zbáwiciel mowi / To ieſt: przez ktore ſłowko demonſtrácya / ábo wkázánie rzeczy wyrażáć ſie ma. Jákożkolwiek ſtoſowáne będźie z wyrozumieniem pozadidáctym / nie może wyrażáć iſtności y obecności Ciáłá Páńſkiego. Bo ieſli ſłużyć ma do chlebá: Ten chleb ieſt Ciáło moie: co ieſli według litery weźmiemy / nie ieſt prawdźiwa mową / chybá pod figurą y podobieńſtwem. Jeſli obrociſz do przypadkow / w chlebie będących / y to nie byłoby prawdźiwe wyrozumienie; bo przypadki nie ſą Ciałem Páńſkim. Náoſtátek: Jeſli to ſłowko obrocimy do tego wyrozumienia / To ieſt Ciáło moie / iáko Papieżnicy wykłádáią: Szłoby zá tym / że pierwey Ciáło w Sákrámencie będźie / niżli te ſłowá wymowione bywáią: á zátymby poświęcenie Sákrámentu ſtánąć nie mogło /

gdyż nie

gdyż nie mowią przy poświeceniu; To będźie wnet Ciałem Páńskim; ále mowią: To iest Ciało moie. Ztąd záwieráią/ że w tych słowiech w ktorych poświecenie Sákrámentu kłádźiemy / nie możemy dowieść istności ciáłá obecnego Páńskiego. Záczym máią záto / iż to iest trudność nierozwiązána. Niechayże słuchaią.

Nie do chlebá áni do przypadkow słowá te / Hoc est, ále do Ciáłá Páńskiego należą. Bo Zbawiciel náß trzymáiąc chleb w ręku iuż błogosłáwiony / y mocą iego Bożką poświecony / á zátym w istność Ciáłá iego odmieniony / mowi; To iest Ciało moie. Vkázował rzędy nie chleb máterialny: ále chleb w istność Ciáłá przemieniony. Chcąc to mieć po Vczniách / y wßyßtkich wiernych swoich / ábyßmy słowá iego ták iáko ie nam podał / przyimowáli. To iest / iákobyßmy Páná náßego mowiącego słyßeli: To co wam pokázuie / y co wam podawam / iest Ciało moie. A iż to ták po nas mieć chciał / ztąd ßie pokázuie: że nam słow tych ináczey nie wyłożył / áni nammnieyßym podobieńßtwem dał znáć ábyßmy ie wykłádáć mieli. Co kiedyby był vczynił / w ten czás rzec kto mogł / że Pan słowá te o chlebie przyrodzonym y máterialnym mowi / y pod figurą ábo podobieńßtwem Ciáłem názywa. Lecz iż tego Pan nie vczynił / áni ná tym / áni ná żadnym inßym mieyßcu inßego wyrozumienia nie podał: Nie możemy ináczey rzec / iedno że nam nie chleb przyrodzony y máterialny / ále odmieniony w Ciáło swoie podał y vkázał. Bo dla tego chleb materiálny w ręce ßwe wźiął: dla tego błogosłáwiąc poświęcił / ábý był w Ciáło iego odmieniony. Przetoż nieściągáią ßie one słowá / Hoc est, do chlebá przyrodzonego / ále do Ciáłá Chrystusowego / iuż mocą Bożką / z istności chlebá / w istność Ciáłá Páńskiego odmienionego. A to ná czym ßie Minißter: sądzą / iákoby miało iść zá tym / że gdźieby te słowá / Hoc est, do Ciáłá Páńskiego ßtosowáne były / musiałoby Ciało Páńskie wprzod być w Sákrámencie / niżli te słowá

będą

będą wymowione. Myla się ná tym bárzo. Abowiem słowá wyrażáiące y wykładáiące to co bywa pokazano/nie poprzedzáią vkazánia / áż wprzod wyráżą / y wyłożą to co ma być vkazano: gdyż vkázowánie ma być podług wykładu pozad idącego. Ná przykład. Mowi Zbáwiciel / Ioan: 15. ỳ. 12. *To iest przykazánie moie, ábyście się społecznie miłowáli*; gdźie wprzod mowi: To iest roskazánie moie / dopiero wykłáda y vkázuie, o czym mowá byłá: to iest / ábyście się miłowali społecznie. Znowu mowi: To wam roskázuie / y dopiero wykłáda co im roskazał. Toż y v Prorokow iest rzecz bárzo gęsta/ bo ták záczynáią: To mowi Pan: y dopiero przekłádáią to co Pan mowi. Nie idźie tedy zá tym/ábý to słowko: *To iest*, miało poprzedzáć rzecz one / ktorą vkázuie. Ale rádniey to co idźie zá tym słowkiem/wykłáda y oznáymuie rzecz do ktorey się ściągáć ma. To tym więcey w pomienionych słowiech do poświęcenia należących / mieysce mieć ma: dla tego że te słowá są nie tylko vkázuiące / ále y wykonywáiące to o czym mowią/y zátym nie vkázuią rzeczy przedtym będącey/ ále to co się mocą ich wykonywa y sstáwa. Co y przykładem może się obiáśnić. Kiedyby kto chcąc drugiego náuczyć co to iest okrągłość/námálowałby kołó okrągłe/mowiąc te słowá: to iest okrągłość. A więcby kto rozumiał że one słowá znáczą rzecz iuż przedtym będącą / á nie on cyrkul námálowány ktory mu vkázuią: dośyć grubie rzeczby one poymował. Ták kiedybyśmy rzekli / że Pan w Chanie Gáliley-skiey odmieniáiąc z wody wino/ wymowił te słowá: To iest wino. A więcby kto rzekł że te słowá ściągáć się máią do winá pierwey będącego/ niżli że z wody vczyniono: żaden zdrowego rozsądku tego nie rzecze. Co y o tych poświęcáiących Sákrámént rozumieć mamy.

Znowu przywodzą z Pismá co Zbáwiciel powiedźiał / Matth: 26. ỳ. 11. *Vbogie záwsze mieć będźiecie, ále mnie nie záwsze mieć będźiecie.* Nálegáią Minis: tym dowodem/mowiąc:

Jeśli to prawdá że Chrystus iest obecny nam w Sákramencie: tedyć zá tym idźie że się to iścić nie może co powiedźiał: Mnie nie záwżse mieć będźiecie; ponieważ y w tym żywocie mielibyśmy go obecnego w Sákrámencie / y w przyszłym żywocie obecnego w niebie. Do tego trudnoby poiąć / iáko to rozumieć mamy: Vbogie záwżse mieć będźiecie / á mnie nie záwżse: gdyż vbogich w tym doczesnym żywocie mamy / á w przyszłym nie będźiemy ich mieć. Skąd iedná rzecz iść musi / áby się słowá Páńskie iściły / ábo tu w tym żywocie obecnego Páná nie mamy / á vbogie mamy; ábo w przyszłym żywocie vbogich mieć będźiemy / á Páná obecnego nie mieć. Co iż iest absurdum y nie do rzeczy / tedyć pierwsze ſtać musi / to iest / że tu ná ziemi Páná obecnego nie mamy / á vbogie mamy. Przykłádáią ku temu Augustyná ś. ktory pisząc Tractatu 50. in Ioannem, stosuie miedzy sobą dwie przeciwne sententcye. Jedne z tego mieyscá. Mnie nie zawsze mieć będźiecie: z oną drugą kiedy Pan obiecuie: Z wámi będę po wszytkie dni áż do skończenia świátá. Pierwszą obietnicę wykłáda Augustyn ś. o bytności cielesney: á drugą obecność wykłáda / o bytności podług Máiestatu iego.

Te subtelność Minis: snádnie záplácić / vczyniwszy rozność bytności Chrystusá Páná widomey / od bytności niewidomey y Sákrámentálney: ktore dwá sposoby / iáko się wyższey wspomniáło / ábo z nieumieiętności / ábo z vporu kácerskiego w ieden mieszáią. Przetoż kiedy tu Pan mowi: Mnie nie záwżse mieć będźiecie / rozumie one obecność przez ktorą był widźiány y dotykány. Co się pokázuie z sámych słow Páńskich / kiedy mowi o oney vczynności / kiedy go Mágdálená drogą máścią polałá: czym kiedy się niektorzy vrażáli / rozumieiąc być dáremny koszt ták drogiey máści; miedzy ktorymi był Judasz zdrayca / mowiąc: że to było lepiey przedawszy vbogim rozdáć. Pan chwali postępek Mágdáleny / y one vczynność przyimuie wdźięcznie / vkázuiąc że tákowey vczyn-

wey vczynności / ktora Ciału iego widomemu służyła / nie mogli mu záwße oddáwáć / nie máiąc nápotym tákowey obecności iego. Co dawa znáć y tym / kiedy vbogich przytomność y obecność vkázuie / chcąc ábyśmy ſtąd poymowáli / o iákiey swoiey obecności mowił: to ieſt / ponieważ widome y obecne vbogie mieliśmy mieć záwße: tedyć tákowey obecności Páńskiey / to ieſt widomey y dotknioney / nie mieliśmy záwße mieć. Nic to iednák nie zátrudnia drugiey obecności iego / ktorą w Sákrámencie Euchárystyey niewidomym sposobem z dziwney wßechmocności iego mamy / y nie ieſt to rzecz przeciwna tey obecności Sákrámentálney / kiedy Pan mowi: Mnie nie záwße mieć będźiecie: dla tego że inßy ieſt sposob bycia iego widomy / á inßy niewidomy. Widomym sposobem nie ieſt nam przytomny y obecny / iákim sposobem vbogie mamy. Ale niewidomym sposobem iáki ieſt w Sákrámencie / ieſt nam przytomny y obecny. Bo ieśliż Pan v Łukaßá ś. w ostátnim Rozdźiale rzekł: To mowiłem wam / gdym ießcze był z wámi. Przez ktory sposob mowienia / dáie znáć Pan że iuż nie był z nimi / to ieſt / nie był zwyczáiem y obyczáiem ludzkim towárzyſkiego mießkánia / choć y widomie y obecnie był z nimi. Jáko dáleko my ſłußniey możemy rzec / że nie ieſt z námi / podług widomey obecności iego / ponieważ z námi nie obcuie obyczáiem ludzkim / ále też áni widźiáną osobą swoią.

Iáká obecność Páná przytomnego mamy.

Bluźnierſtwo Minis.

Głupie tedy y nieostrożnie mowią Miniſ: że Papieżniki chciał ná tym mieyscu Zbáwiciel náß wytknąć y vkázáć / że oni bálwochwálſtwo mieli czynić / Chryſtuſá we śkle / we śrebrze / y w złocie vkázuiąc: iákoby Chryſtus Pan niechciał tey vczćiwości po nas w Sákrámencie mieć. To bluźnierſtwo wiecey Miniſ: ſłuży. Bo Chryſtus Pan kiedy Mágdáleny poſtępek chwali / otworzyśćie vczy / vczćiwość Ciału swoiemu nád wßyſtkie iálmużny przekłádáiąc. Ták iż Theophilactus in Cap: 14. Marci piße / przyrownywáiąc

Judaßowi zdraycy tych / ktorzy záyżrzą wßelákiey vczćiwośći / ktorą wßyscy wierni Ciału Chrystusowemu przystoynie wyrządzáią.

Nie rozumieią Augustyná S. Minist.

A co sie tknie Augustyná ś. zle Minist: słowá iego wykładáią / y nieprzystoynie ná swe wyrozumienie ciągną. Bo Aug: ś. gdźiekolwiek o cielesności iego mowi / rozumie cielesną widomą obecność iego. Co słowá iego wyrażáią kiedy mowi: Nie záwßze będźiecie mieć obecność moie. Czemu? Abowiem mießkáiąc z nimi podług cielesney obecności / przez czterdźieści dni przy ich obecności / ná co oczymá pátrzyli wźięty iest do niebá. A niżey. Miał go tedy kośći ol podług obecności ciáłá przez dni krotkie / á teraz ma go przez wiárę: choć go oczymá nie widźi. Skąd łácno zrozumieć Augustyná ś. że obecność Ciáłá iego rozumie te: kiedy go widźiano oczymá cielesnymi / y rękomá dotykano: ktorey obecności my teraz nie mamy / á oczymá cielesnymi nie widźiemy. Do tego Augustyn ś. ná tym mieyscu / nie zámilczał obecności Chrystusá Páná w Sákramencie. Abowiem mowi / że nam iest obecny Chrystus troiákim sposobem: Przez máiestat swoy: przez opátrzność swoie: á przez niewymowną łáskę swoie: á pod tym ostátnim sposobem / záwiera obecność Páńską w tym Sákramencie / mießkáiąc y dawáiąc sámego śiebie zá pokarm duchowny / tym ktorzy go przystoynie pożywáią. Pokármem záś nie może być żaden y pośileniem / ieno ten ktory iest obecnym do pożywánia.

Podobny temu Argument Minist: prowádzą z Pismá ś. kiedy Chrystusá Páná w niebie tylko obecnego vkázuią. Jáko Marci vltimo. ỳ. 19. Wźięty iest do niebá / y śiedźi ná práwicy Boskiey. Act: 1. ỳ. 3. y Act: 3. ỳ. 21. Opowiádamy wam Jezusá Chrystusá ktorego niebo przyięło / áż do czásow nápráwienia wßech rzeczy. A ad Philip: 3. ỳ. 20. A náße obcowánie iest w niebie / skąd też oczekiwamy Páná náßego Jezusá Chrystusá. Z ktorych mieyść ták argumentuią Minist:

ią Minist. Pismo ś. opowiáda / że Chrystus Pan podług
nátury ludzkiey wstąpił do niebá / y tám będzie mießkał áż do
dniá sądnego: y nie zstąpi ná ziemie / áż kiedy przyidźie sądzić
żywe y vmárłe. Zá czym záwieráią / że do Sákrámentu Eu-
cháryßtyey nie zstępuie / áby tu miał być obecnym.

Ten dowod Minist: podobny iest pierwßemu / ná plo-
chym y słábym fundámencie zásádzony / ktorym vstáwicznie
wołáią / iákobyßmy Kátholicy mieli znosić ártykuł wiáry /
przez Apostoły podány / w ktorym wyznawamy / że Pan ma
przyść z niebá sądzić żywe y vmárłe. W czym nam wielką
krzywdę czynią / y do ludźi nieostrożnych nießłußnie vdawáią.
Bo my wyznawamy Chrystußá Páná względem nátury
iego ludzkiey / iż do niebá wstąpił / y tám mießka / áni ßię
ztámtąd trymże sposobem rußy / áż do dniá sądnego. Ale nie
przyznawamy tey konßequencyey / iáko fałßywey / y Pißmu ś.
przyćiwney. Jeßli iest w niebie widomym sposobem: otoż
go nie máß prawdźiwie w Sákrámencie Eucháryßtiey: po-
niewáż tę dwoie bytność iego / Duch ś. w kośćiele Bożym
dawno rozdźielił / y wiernych Chrystußowych náuczył.

Dwoiáka bytność Chrystußá Páná.

A kiedy mowią Minist: Z niebá nam Pismo ś. Chrystu-
ßá oczekiwáć vkázuie: otoż w Sákrámencie obecnym być nie
może. A my im odpowiádamy / zádawáiąc znowu fałßywą
konßequencyą: bo oczekiwamy z niebá w chwale y widomey
osobie: iákim sposobem nie iest w Sákrámencie; y nie w tą-
kiey widomey chwale. Ale obyczáiem niewidomym y Sá-
krámentálnym / iáko ßię wyżßey doßátecznie wywiodło.

Máło co rożny y trzeći árgument Minist: prowádzą
kiedy mowią: Chrystus Pan v Łukaßá ś. cap: 24. ỳ. 39. mowi
vczniom swoim: *Dotykayćie ßię y przypátruyćie ßię: bo duch nie
ma ćiáłá, iáko widzićie że ia mam.* Skąd Minist: ták árgumen-
tuią. Zbáwićiel náß tę probę pokazał prawdźiwey obecno-
ści ćiáłá swego / áby go káżdy widźiał / y dotykał. Lecz w
Sákrámencie / áni go widźiemy / áni ßię go dotykamy. Prze-

3. Argum.

toż w Sákrámencie nie máß tylko chleb y wino/ bez obecnośći iſtotney Ciáłá iego.

W tym ſwym dowodźie nie ßczerze ſie obchodzą z ſwoimi náśládowcy Miniſt: Bo inßa rzecz ieſt pytáć ſie o práwdźiwym y widomym ćiele: ktore tylko przez dotknienie y widzenie poznáne być może. A inßa pytáć ſie o bytnośći ćiáłá niewidomego / ktore áni dotknione / áni widźiáne nie może być. Práwdá że co oczymá ćieleſnymi widźiemy/y czego ſie rękomá dotykamy/ćieleſne ieſt. Ale y to práwdá/że práwdźiwe ćiáło być może obecne/ktorego áni widźiemy/áni ſie go dotykamy. Jáko ná przykład Lucæ 4. ỳ. 29. gdźie Zbáwićiel náß ná ten czás kiedy go Żydowie zrzućić z góry chćieli/ vczynił Ciáło ſwoie niewidome; ták iż ßedł przez poyśrzodek ich / á oni go nie widźieli. Co y o wielu Świętych Bożych czytamy / że cudownie obecność ich byłá / oczom niepryiaćiołom ich zákryta/ ták iż ich widźieć nie mogli / choć w poyśrzodku ich byli. Do tego. Nie ieſt to rzecz nowa / że Bog przez wielmożność ſwoie nieogárnioną/ czeſtokroć ćiáłá ludzkie/ obyczáiem duchow niewidomych/ ſmyſłom ludzkim zákrywa/ że ich widźieć nie mogą.

Ciáło práwdźiwe być może, ácz niewidźiáne.

Nie poſledniey ßy ieſt Miniſt: dowod / z onych ſłow Ioan: 6. ỳ. 63. *Ciáło nic nie pomaga: Duchći ieſt ktory ożywia.* Te ſłowá Miniſt: biorą zá miedźiány mur obrony ſwoiey. A ták árgumentuią. Capharnaitę rozumieli / że im Pan ciáło ſwoie widome dáwáć miał do pożywania; ktory błąd ich chcąc Chryſtus Pan pokázáć / powiedźiał: Ciáło nic nie pomaga. Ktorymi ſłowy dał znáć / że Ciáło iego nie miáło być widomie pożywáne/ ále duchownie/ y przez wiárę.

4. Argument.

A my Kátholicy rozumiemy/ że ten dowod Miniſt: nie tylko że nie ieſt murem miedźiánym / ále też áni ſłomiánym. Bo day to że Chryſtus Pan mowił / o práwdźiwym Ciele ſwoim w Sákrámencie będącym: iednák nie idźie zá tym / áby w Sákrámencie práwdźiwego Ciáłá Páńſkiego być nie

miáło/

miało/ dla dwu przyczyn. Pierwsza: Szłoby zá tym/ ieśli Ciało Pánskie nic nie pomaga do zbáwienia; pewnie chleb prosty/ tymby wiecey nie mogł pomoc do zbáwienia. Powtore: Jeśli Pan mowi o własnym Ciele swoim: nie może rozumieć ináczey/ iedno że sámo Ciało przez się wzięte/ bez Bostwá z nim złączonego/ nie mogłoby nam nic pomoc do zbáwienia. Co Chrystus Pan ná inszym mieyscu wyłożył/ kiedy Ciało swoie pożywáiącym do zbáwienia/zá niewątpliwy skutek położył/ mowiąc: Ioan: 6. *Kto pożywa Ciáłá mego, będzie żył ná wieki.* y támże: *Ieśli nie będźiećie ieść Ciáłá Synà człowieczego, nie będźiećie mieli żywotá wsobie.* Możemy y to przydáć/ że to iest osłáteczna niepobożność/ kiedyby kto Ciáłu Pánskiemu z Bostwem złączonemu/ y z nim nigdy nierozdźielonemu/ nie miał przypisáć dostąpienia żywotá wiecznego. Ponieważ Páwel ś. ad Colloseńses 1. ỳ. 22. iáwnie mu to przyznawa/ mowiąc: *Poiednał nas w ćiele Ciáłá swego, przez śmierć, áby was wystáwił święte y niepokalane, y nie nágánione przed sobą.* A iż my wyznawamy w Sákrámencie nie gołe sámo Ciało/ ále Ciało z Bostwem spolnie złączone; dla tego nie może nikt wykładáć bez bluźnierstwá/ iákoby nam Ciało iego obecne w Sákrámencie/ nie mogło do żywotá wiecznego pomágáć.

Ciało Chrystusá Páná iż iest z Bostwem złączone, zbáwić nas może.

Áczkolwiek iest y drugi sposob wyrozumienia mieyscá tego. To iest/ kiedy Pan mowi: Ciało nic nie pomaga: Duch iest ktory ożywia: nie máią ták być wykłádáne/że Ciáło Chrystusowe/ ábo istność Ciáłá iego nic nie pomaga: ále rádniey ćielesne wyrozumienie tych słow nie iest pomocne. A to dla tego/ że Pan widźiał Ráphárnáitow myśl grubą y niktzemną/ ktorzy słowá y náukę Pánską ćielesnie przyimuiąc/ rozumieli że im Pan miał dáć Ciało swoie widome do iedzenia/y iákoby go mieli ták pożywáć iáko inszych potraw/ y mieszá pospolitego. Przetoż Pan zábiegáiąc tey ich grubości/ chćiał im pokázáć/że się insza táiemnicá w náuce iego zá-

Ciało nic nie pomaga, iáko rozumieć.

wiera.

Sákrámẽtalne pożywánie Pã vkazał w tych słowiech, Ciáło nic nie pomaga.

wiera. Co wyłożył niżey/ mowiąc: Słowá ktorem ia wam mowił/ Duchem y żywotem są. To iest: Náuką moią podáię wam rzeczy Boskie Duchowne/ żywot wieczny przynoszące: dla tego nie ludzkim smysłem/ ále wiárą y wyrozumieniem od Bogá nátchnionym/ máią być przyimowáne. Jákoby rzekł: Nie dźiw że nie rozumiećie táiemnic moich/ ktore ia wam podawam obyczáiem Boskim/ á wy ie przyimuiećie grubym smysłem ludzkim. Co tymże sposobem/ Ioan: 3. wyłożył Pan Nykodemowi/ ktorego kiedy vczył o odrodzeniu duchownym/ on to przyimował ćielesnie/ rozumieiąc że znowu człowiek ma się z tey mátki vrodźić/ z ktorey pierwey ná świát wyszedł; wnet go Pan strofuie z tego/ y vkázuie nieumieietność/ mowiąc: Kto z źiemie iest/ o źiemi mowi/ ále ktory z niebá/ ten nád wszystkie iest. iákoby rzekł: Ty Nykodemie będąc człowiekiem źiemskim/ o źiemi myslisz/ o źiemi mowisz. Ale ia ktorym z niebá przyszedł/ o rzeczach niebieskich mowię/ ktore przenoszą dowćip ludzki/ y dla tegoż wiáry Boskiey potrzebuią/ rozsądek ludzki nie potráfi w to. Skąd káżdy baczy iáko niesłusznie te słowá Minis: zá sobą poćiągáią/ ktore nie tylko áby miáły ich błędow wzmagáć/ ále przećiwne są náuce ich. Bo iesli ták rozumiáne być máią iáko Minis: chcą: Ciáło nic nie pomaga. Otoż w Sákrámencie Ciáłá Chrystusowego obecnego nie potrzebuiemy. Pytałbym Minis: iáko się zgodzą drugie słowá Páńskie z nimi/ ℣. 64. Ale są niektorzy z was co nie wierzą. Co pospołu z wykłádem Minis: żadnym sposobem stać nie może. Z wykłádem zás Kátholickim bárzo dobrze się stosuie/ to iest/ Ciáło nic nie pomaga/ przez ćiáło ćielesne/ y grube ich o pożywániu wyrozumienie strofuiąc. A kiedy mowi/ są miedzy wámi co nie wierzą/ odwodźi Vcznie swe od tákiego mniemánia/ iákie Káphárnáitowie mieli ćielesnego pożywánia/ á przywodźi ich do poiećia rzeczy niebieskich/ świętych/ táiemnic duchownych pełnych. Bo ácz Ciáło swoie prawdźiwie

im podáć

im podáć mial/ ále nie ták widomie/ iáko Káphárnáitowie rozumieli.

Náostátek przywodza zá sobą Páwlá ś. 1. Cor: 10. ỳ. 3. gdźie mowi: Oycowie náßy/ wßyscy iedli tenże pokarm duchowny/ y wßyscy pili tenże napoy duchowny. Skąd wnoßą: Lecz oni nie iedli Ciálá Chrystusowego/ áni pili Krwie iego vsty cielesnymi/ ále tylko przez wiárę. Otoż y my przez wiárę tylko/ á nie vsty cielesnymi Ciálá iego pożywać mamy. W tym dowodzie Minis: idą zá swym zwyczáiem/ v ktorych to iest rzecz pospolita/ ábo Pismo wyßpocić y wywrocić/ ábo ná swe wyrozumienie opáczne nákręcić. Toż y tu czynią. Bo áczkolwiek Páwel ś. ná mieyscu wspomnionym dawa náukę/ że Oycowie iedenże pokarm duchowny iedli/ y ieden napoy duchowny pili: iednák nie rowna ná tym mieyscu Zydow z Chrześćiány/ ále onych sámych miedzy sobą. Te bowiem są słowá iego: Oycowie wáßy wßyscy pod obłokiem byli/ y wßyscy Morze przeßli/ y wßyscy byli ochrzczeni w Moyzeßu w obłoku/ y morzu: y wßyscy iedli tenże pokarm duchowny: y wßyscy pili toż picie duchowne. Skąd snádnie káżdy vznáć może/ że Apostoł Zydy ná pußczy będące/ stosnie miedzy sámemi/ nie mießáiąc Chrześćian z nimi: bo rozność miedzy nimi chce pokázáć te/ iż áczkolwiek wßyscy/ ták dobrzy iáko y zli/ iednez dobrodzieystwá Boskie wzięli/ nie wßyscy iednák podobáli się Bogu: co wyráźnie mowi niżey ỳ. 5. Ale nie wiele z nich vpodobáli się Bogu. A potym przypomina wiele o narodzie Zydowskim/ y o wyśćpkách ich/ nam przestrogę dawáiąc/ ábyśmy ich nie náśládowáli. Bo ták dokłáda ỳ. 11. *A to wßystko przydáło się im w figurze: á iest nápisano dla nápomnienia náßego.* Bárzo się tedy myłą Minis: kiedy się ná tym słowku sádzą. Jedenże pokarm iedli: gdyż to/ Jedenże pokarm/ nie ściąga się do Chrześćian y Sákrámentow náßych/ ále tylko do Zydow/ ktorzy spolnie iedney Mánny pożywáli/ y iedne wodę z skáły pili. Nowßem

5. Argumēt.

Minis: sámi przeciw sobie mowią.

sámi Minis: przeciwko swey nauce mowią. Bo kiedy tu nácigáią słowá Apostolskiego o pożywániu duchownym przez wiárę; ktore podług ich náuki nie należy tylko sámym wiernym/ Apostoł tu záś mowi ták o złych/iáko y o dobrych: idźie zá tym/ że Minis: y Apostátá nie rozumieią/ y sámi przeciwko sobie mowią.

Też są działá burzące Minis: tą ármatą zburzyć y wywrocić chcą obecność istotną Ciáłá Chrystusowego w tym Sákrámencie: ták iż możemy rzec o nich/ co Augustyn ś. powiedział o wszystkich kácerzách/ Libro 22. de Ciuitate Dei, Cap: 11. Pátrz iákiemić dowodámi wszechmocnośći Boskiey przeciwić sie chce niedołegá ludzka/ ktora pełná iest niktzemnośći y niedostátkow wielkich. Skąd każdy snádnie poiąć może/ná iákim gruncie budują sie ci nowi Mistrzowie: Bo nie z fundámentu Pisma ś. nie z náuki Oycow śś. nie z podánia Kościołá Bożego/ ále z náuki kácerzow przeklętych: Heretykow potępionych: Berengáryusá/ Viklephá/ y inszych szátánowi oddánych/ náukę o tym Sákrámencie wzięli: wykład y wyrozumienie iey/ przez nieprzyiacielá duszego/ktory sie Zwingliusowi pokazał/ y náukę tę podał/ przyięli. A potym wykrętnemi y nieprzystoynemi dowodámi/ powodem tegoż nieczystego duchá/ vporu swego bronią. Co ták iuż poiąwszy y wyrozumiawszy/potrzebá ábysmy náukę Kościołá Powszechnego/ o tym Sákrámencie świętym słyszeli.

ROZDZIAL IX.

Náuká Kościoła Powszechnego o tym Sákrámencie, y z obroną iey.

Wiele ná tym należy/ ábysmy nietylko omylne náuki Minis: o tym ś. Sákramencie pokázali: ále też y náukę Kościołá Powszechnego dostátecznie otwo-

rzyli.

rzyli. Ktora w ośmi cząstkách iest záwárta.

Pierwßa náuká: Chrystus Pan istotnie/ zupełnie/ rzecz sáma podług istności y całości swey/ iest w tym Sákrámencie. Przy tey náuce/ dwie rzeczy obiáśnić potrzebá. Jedná: Sposob bytności. Druga: Sposob obecności. Co się tknie rzeczy pierwßey: czworákim sposobem rzecz iáka może być przytomna rzeczy drugiey. 1. Przez znák y figurę ábo wyobráżenie; iáko obraz Krolewski iest obecny wyrażáiący Krolá. 2. Obecny może być przyiaćiel przyiaćielowi/ kiedy go sobie z myśli y pámięci spuścić nie może/ y iákoby ná obecnego apprehensiuè pátrzy. 3. Rzecz iáka może być obecna przez skutek y wykonánie/ iáko słońce iest nam obecne przez świátło y rozgrzanie swe. 4. Kiedy iest obecny właśnie y prawdźiwie/ iáko słońce ná swym niebie/ ábo gospodárz w swym domu. 1.

Temi wßystkiemi sposobámi Chrystus iest w Sákrámencie/ iest przez znáki widome chlebá y winá/ ktore z postánowienia Boskiego/ wyrażáią Ciáło y Krew iego. Powtore z onego wyrażánia/ wiárą powmuiemy obecność iego w tym Sákrámencie. Trzećia/ iest obecny przez skutek łáski swey/ ktorą wykonywa w godnie przyimuiących. Pozwarte/ iest obecnym istotnie y rzeczą sámą iáko był w żywocie Pánieńskim/ niż się ná świát vrodźił. Troiáką obecność Minis: Kálwińscy przyznawáią/ czwartey się záprzeli/ y o te z nimi spor Kościoł Powßechny Kátholicki prowádźi. *Ktoremi sposobámi Chrystus Pan iest obecny w Sákrámęcie.*

Drugie obiáśnienie w teyże náuce. Aczkolwiek Chrystus Pan iest cielesnie w tym Sákrámencie: iednák nie obyczáiem cielesnym; To iest/ kondicyi ciáłu należących/ otworzyśćie smyslom náßym nie pokázuiąc; ále ná kßtałt bytności/ ktorą istność zwykłá mieć/ ábo Duch Páński. Já czym ták iest zupełny Chrystus w káżdey cząstce Sákrámentu/ y w namnieyßey odrobinie iego/ iáko dußá náßá iest cáła we *Cielesnie Chrystus Pan iest w Sákrámęcie, nie obyczáiem cielesnym iednák, ale duchownym.*

wßyſtkim ćiele/ y cała w káżdym członku zoſobná.

2. Druga náuká: Wierzymy y wyznawamy/ że iſtnoſć chlebá y winá po poświeceniu nie zoſtawa/ ále ſie odmieniáią w iſtnoſć Ciáła y Krwie Chryſtuſá Páná: ktora odmiáne Kátholicy zowiemy Przeiſtoczenie/ tákowe ktore żadnego podobieńſtwá w rzeczách przyrodzonych ználeſć nie może. Sposoby odmiány w rzeczách. Czworákim ábowiem ſpoſobem rzeczy odmiáne biorą. 1. Kiedy ſie co oſtánie co przedtym nie było; á oſtánie ſie z niczego/ iáko świát przy ſtworzeniu ſwym. 2. Kiedy ſie co oſtawa/ z tego co iuż przed tym było/ iáko kiedy Pan Bog bez wßeláákiego pokármu y napoiu záchować y pomnożyć może ćiáłá ludzkie. 3. Kiedy z rzeczy iákiey bedacey oſtawa ſie rzecz iáka/ ktora przedtym nie byłá. A to ieſt ſpoſob poſpolity/ rzeczy rodzących ſie pod Mieśiącem. 4. Jeſt y ten ſpoſob/ że rzecz iáka bedac rzeczą ſámą/ záchowánie y pomnożenie bierze/ w oneyże bytności ſwey: iáko ćiáło ludzkie przez pokarm y napoy pomnożenie y całość ſwą záchowuie. Te wßyſtkie ſpoſoby nie máią mieyſcá w tey przedźiwney odmiánie Sákrámentu Ciáłá Páńſkiego; kedy obyczáiem nád przyrodzenie/ z tego co ieſt/ oſtawa ſie rzecz inßa ktora byłá: á ták ſie oſtawa/ że to co przed tym było/ ginie y nie zoſtáwa/ ále ſie odmienia w inßą rzecz/ ktora byłá w ſwym przyrodzeniu/ wßyſtkę iſtnoſć zá iſtnoſć odmieniáiąc bez żadnego pomnożenia. Te odmiáne Kátholicy nazwiſkiem właſnym y prawdźiwym zowią/ Tranſubſtantiationem, to ieſt/ Przeiſtoczeniem.

3. Trzećia náuká: Po tákowey odmiánie iſtnoſći w iſtnoſć/ zoſtawáią pierwßey iſtnoſći przypadki/ ktore Accidentia zowiemy/ nie máiąc ná ćymby właſnoſć ſwą ſádźiły/ co ſie oſtawa obyczáiem nád bieg przyrodzony cudownie.

4. Czwarta náuká z przeßłych pochodźi/ żeſmy temu Sákrámentowi powinni pokłon/ y poczćiwoſć/ nie tylko zewnetrzną ále y zwierzchowną. A to dla obecnoſći tákowey/

iáka ſie

iáka sie iuż wspomniáłá/ktora iż człowieczeństwu Chrystusowemu z Bostwem złączonemu iest powinna; dla tego przystoynie y powinnie w Sákrámencie będącemu/ oddáwána być ma.

Piąta náuká. Przyimuiąc ten Sákrámént/ bierzemy rzeczą sámą Ciáło Chrystusá Páná/podług istnośći y cáłośći wszytkiey iego. A bierzemy nie tylko pod znákiem: nie tylko przez wiárę: nie tylko duchem: ále y vsty cielesnymi. 5.

Szosta náuká. Przyznawamy że Sákrámént ten z reku Kápłáńskich w Kośćiele Kátholickim/ktokolwiek ieno przyimuie: bądź pobożny y spráwiedliwy: bądź grzechámi obłożony: bądź hæretyk y odszczepieniec: wszyscy prawdźiwe Ciáło Chrystusowe przyimuią. 6.

Siodma náuká. Czyniemy te roznośc/ że pobożni y Bogá sie boiący/sámi tylko skutek/to iest láskę Bożą/w tym Sákrámencie będący przyimuią. Niepobożni záś y grzeszni: Hæretycy y Schismátycy: sąd y potępienie wieczne/podług náuki Apostolskiey biorą. 7.

Osma náuká. Tenże ś. Sákrámént/ nie tylko służy wszystkim w pospolitośći do kommuniey/ ále też iest ofiárą widomą nowego Zakonu/nie tylko wyrażáiącą y ná páminć przywodzącą/ z oddawániem dźięki; ále rzeczą sámą/ y istotnie wszytkie własności/ prawdźiwey widomey ofiáry w sobie zawieráiąc. 8.

Táć iest náuká Kátholicka o tym ś. Sákrámencie: ktora ták iest rozna od náuki Minist: iáko iest rozne niebo od ziemie. A prawdá iey fundnie sie/ ná gruntownych y nieprzekonánych dowodźiech Pisma ś. Ma powagę od kośćioła powszechnego/ ktory iáko wźiął z reku Apostolskich/przez te 1600. lat státecznie trzymał/ y prawdy tey przeciwko kácerstwom bronił. Te wszyscy Doktorowie świeci/ iáko iednemi vsty/ podáli y zálecili. Te śiłá tysiecy Męczennikow

krwią swą oblało/ y zápieczętowało. Te Bog cudámi wielkimi zmocnić y vtwierdzić chćiał: ták iż ktokolwiek co inszego mowi y rozumie / táki iest iego posłepek / iáko kiedyby przećiwko wodzie pływáć / abo słońce z niebá zdeymowáć chćiał. Wielą dowodow z Pismá ś. báwić sie nie będę: Te tylko wspomnię/ ktorych wszystká Bożnicá Minist: wziąwszy ná pomoc bramy piekielne / przełomić nigdy nie mogłá / áni może.

Puśćmy ná ten czás krotkośći folguiąc figury stárego Zakonu / z ktorych potężne árgumentá obecnośći Páńskiey w tym Sákrámencie / Kátholicy przećiwko Minist: wywodzą. Gdyż może sámo postánowienie Páńskie káżdego vkontentowáć: A z tego ták potężny dowod mamy / że go Minist: żadnym sposobem / ázby Pismo ś. zfałszowawszy / ábo iego wyrozumienie wywroćiwszy / przełomić nie mogą. Náćieramy ná Ministry. Chrystus Pan stánowiąc ten świety Sákrament / y podawáiąc vczniom osobe chlebá / powiedział; *Bierzćie iedzćie: To iest Ciáło moie.* Podawáiąc kubek mowi: *To iest Krew moiá.* Matth: 6. ℣. 26. Lucæ 29. Marci 14. ℣. 22. Skąd závieramy / że w tym Sákrámencie podług ordinácyey postánowienia Boskiego / mamy prawdźiwie nie chleb áni wino: ále Ciáło y Krew Páná nászego; nie tylko duchownie/ ále iáko słowá brzmią y ćieleśnie / lubo to sposobem duchownym. Nie mogą ná to Minist: odpowiedzieć; wszystká obroná y vćiecżká ich w wykręceniu Pismá. Bo ták mowią: Nie ták mamy te słowá rozumieć / iáko literá mowi / y iáko ie czytáiąc słyszemy; ále pod figurą y pod podobieństwem. Czego dowodząc vkázuią / że Pismo ś. ná wielu mieyscách pod figurámi y podobieństwy zwykło mowić: A zá tym závieráią; że y ná tym mieyscu figurá ma sie rozumieć. Ná przykład. Zowie pismo Chrystusá Páná Lwem / Gen: 49. ℣. 9. Apocalyp: 5. ℣. 5. Zowie go Opoką y Kámieniem Isaiæ 18. ℣. 14. Prima Corinth: 10. ℣. 3.

Ćieleśnie y obecnie iest Chrystus Pan w Sákrámencie, przez sposob iednák duchowny

Zowie

Zowie Máćicą winną Ioan: 15. ℣. 1. Názywa Głową kośćiołá swego ad Coloss: 1. ℣. 18. Názywa Swiátłośćią Ioan: 8. ℣. 12. A tym podobnymi nazwiskámi. Ktore tytuły Pánu nie służą podług litery/ y ták iáko brzmią/ ále przez figurę y podobieństwo. Zá czym záwieráią/ że y ná tym mieyscu/ nie ma się rozumieć chleb Ciáłem Páńskim/ áni wino Krwią iego/ ále znákiem Ciáłá y Krwie iego.

Táć iest tarcz y páweza Minist: ktorą się ták potężnemu orężu zásłonić chcą: z dobrego antecedens złą konsequencyą czyniąc. Ktoż nie widźi vporu/ y zażártośći tych ludźi: ktorzy áby z náuki omylney swey nie byli zráżeni/ wolą pismo wywroćić y zopákowáć/ niżeli prawdźie mieysce dáć. Ktoż zdrowego rozsądku tákich árgumentow bez poruszenia słucháć może? Tu mowi Pismo pod figurą: otoż y drugie mieyscá ták mamy wykłádáć. Niewiem/ iáki kto sposob inszy znaydźie znieważyć Pismo/ do swego mniemánia swowolnie náćiągáiąc. Bo spytamy Minist: Kiedyby kto ták árgumentował. Pismo ták mowi o Chrystuśie: *Ten iest Syn moy namileyszy, w ktorym mi się vpodobáło* Matth: 3. ℣ 17. Mowi ná drugim mieyscu: *Oblicze iego roziáśniło się iáko słońce, á száty iego białe sstáły się iáko śnieg.* cap: 17. ℣. 2. Dáie mu ten tytuł: *Ten iest prawdziwy Bog y żywot wieczny.* 1. Ioan: ℣. 20. zowie go *synem Bogá żywego.* Ioan: 6. ℣. 69. Zowie pismo Judaszá Iszkáryotá zdraycą/ á Pawłá Doktorem narodow. Lecz pismo ná inszych mieyscach mowi pod figurą/ y pod podobieństwē: Otoż y te Pismá nie podług litery/ ále pod figurą rozumieć mamy. Ktoż nie baczy/ iáko to fałszywa konsequencya/ ná ktorą y sámi Minist: pewnie nie przypádną. A iesli to fałszywa; czemu swoię zá dobrą vdáć chcą? Rzeką: Rozne to mieyscá/ ktore iż otworzyśćie mowią/ nie mogą pod figurę podpadáć. Prawdá że rozne. Ale konsequencya/ o ktorą miedzy námi idźie/ iednáka. Zá czym/ iesli ich iest prawdźiwa: byłáby y tá prawdźiwa; ále iż tá fałszywa być muśi:

tedyć

tedyć y ich tákowa zostánie. A co mowią / że ná tych mieyscách pismo iest otworzyste / y dla tego figury nie cierpi. A my toż mowimy / że Pan otworzyście mowi: To iest Ciało moie: To iest Krew moiá: dla tegoż to mieysce nie ma figury.

Co iż ták iest / cztery poważne przyczyny / nie dopuszczáią ábysmy w tych słowiech figurę iáką mieli znáydowáć. 1. Rzecz oná ktorą stánowiono. 2. Osoby miedzy ktoremi stánowienie zachodźiło. 3. Czás pod ktory sie to działo. 4. Historya y opisánie iáki w tym postępek był. Jesli rzecz vważemy / naydziemy przyczyny dla ktorych / nie tylko oná Mądrość nawyższa / w ktorey záwarte były wszytkie skárby vmieietności Boskich: ále też y podłego dowcipu człowiek / zdobywałby sie ná to / áby iáko naotworzyściey do wyrozumienia / y bez żadnego podobieństwá y figur / mowić mogł. To iest: Czyniąc testáment ostátni woli swey: stánowiąc przymierze nowego Zakonu: Sákrámentu nowego: ofiáry doskonaley: kápłáństwá nowego: Náuki y roskázánie w kościele swoim fundiuiąc y roskázuiąc. Kto ná to pomyślić może / áby miał słow nie własnych / ále pod figurámi y podobieństwy zażywáć?

Spráwá poważna wyrozumienia potrzebuie.

A iż Chrystus Pan stanowił Testáment nowy / dał onymi słowy znáć / kiedy mowi: To iest Krew moiá nowego Testámentu. Legował nam tedy y odkázał / á iáko dziedzictwo zostáwił Ciało y Krew drogą swoie / w ktorych wszystkie skárby szczęścia dusze nászey záwárł. Jesli tedy godzien wielkiey nágány ten / ktoby testáment czyniąc / y summę pewną pieniężną / ábo dobrá iákie odkázuiąc / przez one summę y dobrá / co inszego rozumiał / á nie to iáko wyrażáią słowá / trudnoby to ináczey názwáć / ieno oszukánim / y miedzy brácią y dziedzicámi rozroznienie y zámieszánie vczynić. Czego iesli o człowieku rozsądnym y rostropnym rzec nie możemy: dáleko wiecey o Pánu y Bogu nászym / ktory dobrze wiedźiał /

Testáment nie cierpi mowy figurálney.

co nam

co nam ná tey táiemnicy / y zdrowym wyrozumieniu iey należeć miało.

Toż rozumieć mamy kiedy vważemy / że Pan nowe przymierze / przez ten sposób miedzy ludźmi á Bogiem stánowił: Ktore przymierze śmiercią y krwią swoią podpisáć y pieczętować miał. A dla tegoż Apostoł ad Hebr: 19. ỳ. 15. zowie go *nowego Testámentu Poyśrzednikiem.* Gdzie mądrością Duchá ś. nápełniony / dwie rzeczy rozne / Testáment y Przymierze / w iedno złącza. Bo powiedziawszy ỳ. 18. *Ze testáment nie iest ważny poki żyw ten ktory testáment vczyni.* Tey swey propositicyey dowodzi postępkiem Moyżeszowym / Exod: 24. ktory stánowiąc przymierze miedzy Bogiem á ludem Jzráelskim / pokropił ie krwią / mowiąc: *Tá krew Testámentu ktora do was Bog nákazał.* Tu każdy podziwować się może / iáko to oboie stánie / Testáment y Przymierze: Bo wiemy / że Testáment iest / ktorym kto ostátnią wolą swą oznáymuie / y dobrá swe pewnym osobom odkázuie / y ten áż po śmierći powage y práwo ná się bierze. Przymierze záś / iest poiednánie y pokoy dwu stron záwaśnionych / pewnymi kondicyámi záwárty / ktorego ná vpewnienie / ofiáry pewne y krew ich / bywáły iáko poświecenie y vtwierdzenie. Jákoż tedy te dwie rzeczy ták rozne / zá iedno bráne być mogą? Nie potrzebáćby nam ná to inszego dowodu ieno ten; że Chrystus Pan stánowiąc ten Sákrament / názwał go Testámentem nowego Zakonu: Páwel záś ś. vczy / że Testáment záwiera w sobie Przymierze: Zá czym idźie. Jeśli Chrystus Pan w tym Sákrámencie nowy Testáment stánowił / ábo przezeń vtwierdzał: tedyć w tymże Sákrámencie Przymierze zámknąć chćiał: ktorego żaden rostropny figurámi y podobieństwy nie stánowi: ále słowy iáśnymi y otworzystemi / iákich tu Pan záżył / mowiąc: To iest Ciáło moie: To iest krew moiá.

Przymierze, słow wyrázných potrzebuie.

Jeśliby iednák kto prágnął wiedźieć / iáko w Testámen-

cie Przymierze zámknione być może / y dla ktorey przyczyny Páwel ś. wiedno te dwie rzeczy rożne łączy: wiedzieć potrzebá; że to słowko / Teſtáment / w Piśmie ś. bierze ſie tym wyrozumieniem; iż zámyka w ſobie obietnice y poſtánowienie pewnymi kondicyámi námowione. Ták mamy Pſalmo 82. ℣. 6. Teſtamentum diſpoſuerunt tabernacula Idumæorum & Iſmaelitarum. A záś Machab: 1. cap: 1. ℣. 12. Diſponamus Teſtamentum cum gentibus. Ná tych mieyſcách / rozumie ſie przez Teſtáment Przymierze / y zgodne ſprzyſiężenie iedności. A iż y w Teſtámencie nie ieſt to rzecz nowa / że kto czyni dziedzicem drugiego dobr ſwoich / ále pod pewną kondicyą / ieſli temu á temu doſyć vczyni. Dla tego Auguſtyn ś. pißąc in Pſalmum 82. mowi: Teſtáment w Piśmie ś. nie tylko ten ieſt názwány / ktory nie ieſt ważny / áż po śmierći tego / ktory go czyni: Ale też Teſtáment ten zowie ſie vgodą poſtánowienia kondicyámi pewnymi. Tym wyrozumieniem Pismo ś. ták ſtáry iáko y nowy Zakon zowie Teſtámentem / w ktorym obietnice mamy ſtráconego dziedzictwá przywrocenie / ále nie zgołá / iedno pod pewnymi kondicyámi. Si vis in vitam ingredi, ſerua mandata Dei. Matth: 19. ℣. 18. A Zbáwićiel mowi: *Wy ieſteśćie przyiaćiele moi, ieſli czynić będźiećie co ia roſkázuię wam.* Ioan: 15. ℣. 14. Rzecze kto: Czemuż nie rádniey Przymierzem y poſtánowieniem názwány ieſt / á nie Teſtámentem? Dla tego. Że wſzyſtkie obietnice y vmowy / ták w ſtárym iáko y w nowym Teſtámencie vczynione / nie miały mieć ſkutku y wykonánia / áż śmiercią Chryſtuſá Páná / ktory wylaniem krwie ſwoiey / miał vkoić y vblagáć ſprawiedliwość Boską / y zá przeſtępſtwo narodu ludzkiego doſyć vczynić. Tego nas vczy Apoſtoł ad Rom: 3. ℣. 25. mowiąc: *Vſprawiedliwieni dármo przez łáſkę iego: przez odkupienie ktore ieſt w Chryſtuśie Iezuśie: ktorego Bog wyſtáwił vblagánim we krwi iego, ku okazániu ſprawiedliwośći ſwoiey, dla odpuſczenia grzechow.* A dla tegoż

narodu

narodu ludzkiego ták pod stárym / iáko pod nowym Zakonem będącego / tá iedyna była nádzieiá / iedno remedium y lekárstwo / śmierć Chrystusowá. *Bo nie máß inßego imieniá pod niebem, w ktorymbyßmy zbáwienie mogli odnieść, tylko sámo imię* IESVS. Dla tegoż y Oycowie stárego Zakonu / czekáli ná tę śmierć / y wykonanie nowego Testámentu. Mowi Zácharyaß cap: 9. ℣. 11. w osobie ich do Chrystusá Páná: *Ty we krwi Testámentu swego, wypuściłeś więznie twoie z dołu, w ktorym nie máß wody.* Tác iest przyczyná / dla czego Pismo ś. ták Przymierze iáko Testámenť w iednoż złącza. Co iuż ták obiáśniwßy / wroćmy sie do rzeczy náßey.

Ofiárá nowego Zakonu.

Druga przyczyná / dla ktorey Pan ná tym mieyscu pod figurą nie mowił. Dla tego / że stánowił ofiárę nową / y Sákrament nowy / y kápłánstwo nowe: ktore potrzebowały słow wyráźnych / y bez wßelákiego podobieństwá rzecz wyrażaiących. A iż Pan ofiárę widomą nowego Zakonu stánowił: wßyscy świáť od początku wiáry / nigdy w tym nie wątpił / áni temu przeczył. Dopiero kiedy dyabeł Lutrá przedysputował / iáko sám wyznawa: w ten czás y sám wątpić począł / y vcznie swe Minist: tegoż náuczył. A tu sie we dwu rzeczách nie postrzegáią Minist. Jedną. Iż dyabeł iest oćiec wßystkiego kłamstwá od wieku / ktory zazdrośćią zbáwienia náßego pałáiąc / radby wßystkich z gośćińcá prawdy zráźiwßy / ná wßelákie ścieżki błędow y fałßow náprowádźił. Co mu sie bárzo dobrze ná Minist: powiodło; y ná tych co zá ich ślepotą idą. Bo iákiego mistrzá mieli / tákimi vczniámi zostáli. Nie postrzegáią sie powtore y w tym: że ieśli Chrystus Pan ná ostátecznéy wieczerzy nie postánowił ofiáry widomey: ßłoby zá tym / że nie wßystkiego wykonał / co o nim nápisano w Pismie przez Proroki. Lecz to iest absurdū, tedyć y to co z niego idźie. Bo iż wßystko Pan wykonał / oświadcza sie sam ná wielu mieyscách / mowi do vczniow: Lucæ: 18. ℣. 31 *Ato wstępuiemy do Ieruzálem, á skończy się wßy-*

Dyabeł Lutrá przedisputował.

ſtko co nápiſano o Synu człowieczym przez Proroki. Zá czym iuż bliſko śmierći ná krzyżu wiſząc / pilnie vważał / ieſli wſzyſtko wykonał: widźiał że nie zoſtawało tylko ono ćiężkie prágnienie / y napoy przykry octu / o ktorym Prorocy opowiedźieli / wnet záwołał / prágnę. Co Jan ś. doſtátecznie opiſał / y przyczynę wyráźił Ioan: 19. ỿ. 28. mowiąc: *Widząc Iezus iż ſię iuż wſzyſtko wykonáło, áby ſię wypełniło Piſmo, rzekł: prágnę.* Zá czym wziąwſzy ocet / oświádczył ſię / y iákoby podpiſał / że wſzyſtko wykonał / mowiąc: *Wypełniło ſię.* to ieſt / iużem wykonał co mi zlecił Oćiec moy / y co Duchem ś. Prorocy o mnie nápiſáli. Zaczym nic nie wątpimy / że wſzyſtkie Piſmá o Chryſtuśie ſkutek ſwoy wźięły. A iż miedzy innymi powinośćiámi nápiſano o nim / że miał być kápłanem ná wieki / według porządku Melchiſedechá / Pſal: 109. ỿ. 4. *Tyś ieſt kápłanem ná wieki, według porządku Melchiſedechowego.* Jeſli tedy wſzytko Piſmo o ſobie powiedźiáne wypełnił / pewnie y tego nie pominął. A ieſli był kápłanem według tego porządku / muśiał mieć ofiárę widomą chleb y wino / ták iáko o Melchiſedechu piſmo świádczy / Geneſis 14. ỿ. 18. Niechayże vkáżą Miniſt: z Piſmá / kedy Pan vrząd ten Kápłáńſtwá Melchiſedechowego odprawił / ieſliże go ná oſtátniey wieczerzy nie odprawił. A iż vkázáć nie mogą / mieliby ſię ſámi ſądźić.

A ieſli temu przeczą Miniſt: że tu ofiáry Pan nie vſtáwił: tego ſię iednák záprzeć nie mogą / iż nowy Sákrament poſtánowił: ktory niemniey ſłow wyráźnych / á nie figurálnych potrzebował / iáko y ofiárá. A nie weſprze to nic Miniſt: kiedy mowią: Stánowił Pan Sákrament: Otoż ſpoſobu mowienia Sákrámentálnego záżywał. Bo á ktoż tego niewie / że inſza ieſt mowá Sákrámentálna / á inſza pod figurą. Mowá Sákrámentálna ma ſię ſtoſować do natury Sákrámentu; iáko kiedy mowimy: wodá znáczy łáſkę Bożą: Chleb ieſt znák Ciáłá Páńſkiego. A pod figurą rzec kto może: Wodá ieſt Duch ś. gdźie y Phyſica, to ieſt przyrodzo-

Rozność Sákrámentu od figury.

na / y

na/ y do tego figuralna mowa będzie. Jákich słow Pan nie zażywa; ále mowi: *Potrzebá się odrodzić z wody y Duchá ś.* Ioan: 3. ℣. 5. Ták y kiedy tu mowi: *To iest Ciáło moie.* Słowá te wyrażáią náturę y przyrodzenie rzeczy. Zá czym dawa znáć / że okrom Sákrámentu dał nam rzecz sámę przez Sákrámént znáczącą. Skąd Kálwin wnosi przeciwko Sákrámentarzom/ że nam Pan nie podawa goley y nágiey figury: ále podawa pożytek y skutek Ciáłá swego. Bo nie mowi Chrystus: Tá iest figurá Ciáłá mego. Ále mowi: To iest Ciáło moie. Co ieśli Kálwin prawdą przyćiśniony/ o swym zmyślonym przez wiárę pożywániu przyznał: dáleko wiecey możemy tymże sposobem przeciwko Minist: popierać słow Pánskich. Bo nie tylko Pan nie mowi: To iest figurá Ciáłá mego; ále y tego nie mowi / iáko Kálwin wykłáda: To iest pożytek Ciáłá mego. Coż mowi? To iest Ciáło moie. Zá czym záwieramy gruntownie / że nie tylko figurę / nie tylko pożytek / ále y Ciáło swe do vst cielesnych/ Vczniom mowiąc co/ podawał.

Trzecia przyczyná dla ktorey figurá ná tym mieyscu być nie może / tá iest. Chćiał Pan Vczne swe mieć filárámi w Kościele swoim: Chćiał mieć Mistrzámi y Doktorámi / do ćwiczenia wszystkich narodow / áby z vst ich zdrowa y zbáwienną náukę brali. Zá czym ták ich chćiał informować / ták wyćwiczyć / iákoby nic omylnego / nic záwikłánego / iedno ták iáko z vst Pánskich / y reku iego brali / drugim podawáli. Dla tego wszystkie náuki / y pod pokrytemi párábolámi táiemnice záwárte / onym do wyrozumienia y poiećia wykłádał/mowiąc: *Wam dano iest poznáć táiemnice Krolestwá Boskiego, á inszym w przypowieśćiách,* Marci 4. ℣. 11. Zá czym w ták wielkiey náuce y do zbáwienia bárzo potrzebney: kto temu wiárę da/áby Pan Vczniow swych bez deklárácyey y obiáśnienia zostáwić miał: y co inszego im powiedzieć / á insze pod temi słowy rozumieć: W czym nie tylko Vczne swe/ ále y wszystkich wier-

Vczniom swym podawał Pan náuki otworzyćie.

kich wiernych watpliwe y bez vpewnienia / zostáwicby mu-
śiał. Co o Pánu tym rozumieć / nic inszego nie iest / iedno w
głowie záchodźić y od rzeczy mowić. Jeśli tedy wszystkie ro-
stkazánia y vstáwy Boskie są otworzyste / y do poiećia snádne:
y ieśli to prawdá co Minis: vczą; że Pismo ś. nie trudne do
wyrozumienia / przywodząc zá sobą co Prorok mowi / Psal:
18. ℣. 9. *Przykazánie Páńskie iáśne, oświecáiące oczy.* Tedyć dáleko
więcey rozumieć to mamy o tey vstáwie Páńskiey / w ktorey
záwárte są wszystkie pożytki náśze duchowne: że iey nam nie-
chćiał Pan podáć słowy oboietnemi / y do poiećia zákrytemi:
ale tak iáko mowił / ták y od nas áby rozumiáne były / mieć
chćiał.

Okoliczność czásu vważyć potrzebá.

W czym y sámá okoliczność czásu vtwierdzáć nas mo-
że: zwiąszczá kiedy vważymy / że to Pan stánowił / iuż ná że-
gnániu y rozstániu z milemi Vczniámi / śpieszące się do Ogroy
cá / kędy miał być wydány w ręce nieyzyiaćiol: tákiż onemi
niebieskiemi náukáni / nie mogł dáley Vczniow swych ćwi-
czyć / áni tego czegoby nie zrozumieli y nie poieli / wykłádáć.
Przetoż iáko insze náuki / ktore ná onym żegnániu dośyć dłu-
giemi słowy / iáko Jan ś. opisuie / otworzyście y bez żadnych
figur Vczniom podawał: Ták y ten ś. Sákrament bez żá-
dney watpliwości / podał im słowy do poiećia snádnemi / y
bez żadney figury. Co y Vczniowie Páńscy bárzo dobrze zro-
zumieli / bo żaden z nich o wykład słow tych nie pytał: co w
inszych táiemnicách czynić záwsze zwykli. Tu iáko od Páná
słyszeli / ták wiárą mocną / nic o iego wszechmocności nie wat
piąc / poymowáli. A tym snádniey zrozumieć táiemnice te
mogli / że iuż przedtym od Páná przestrzeżeni y náuczeni byli /
Ioan: 6. A owszem iáko obietnice od Páná vczynioney ocze-
kiwáli / wiedząc iuż o pożytkách / ktore z dáru tego Páńskie-
go wypływáć miały: dla tego co z vst Páńskich słyszeli / záraz
y vwierzyli y przyięli.

Czekáli Vczniowie Páńscy tego Sákrámentu iáko obiecánego.

Náostátek kto poyrzy ná opisánie historyey przez

Ewán-

Ewángelisty zgodne/ przyznáć musi / że tu Pan żadney figury w mowie swey nie zażywał. Ten bowiem zwyczay máią Ewángelistowie : że ieden drugiego iákoby rátuiąc / co ieden przytrudnieyszym nápisał / drugi zwykł obiáśnić. Náprzykład. Powiedział Łukasz ś. Cap : 11. ỳ. 20. *Ieśli pálcem Bożym wyrzucam dyabły.* Wnet drugi obiáśnił/ Matth : 12. ỳ. 28. *Ieśli Duchem Bożym wygániam czárty.* Mowi Philip do Náthánáelá/ Ioan : 1. ỳ. 45. *Nálezliśmy Iezusá Synà Iozephowego z. Názáreth.* Co Łukasz ś. obiáśniaiąc dołożył/ Cap : 3. ỳ. 28. *Iáko mniemano Syn Iozephá.* Zwykł był Chrystus Pan w Kazániach swych wzywáć prágnących do śiebie / obiecuiąc im wodę żywą. Co wyłożył Ewángelistá / Ioan : 7. ỳ. 39. *A to mowił o Duchu, ktorego mieli mieć wierzący weń.* Wstáwa záś Sákrámentu Ciálá iego opisuiąc / choć roznych czásow : roznemi iezykámi : ná roznych mieyscách : y rozne osoby : wszyscy iednemi słowy wypisuią mowę Páńską : To iest Ciáło moie : To iest Krew moiá. Żaden z nich nie wyłożył / áby to przez figurę rozumieć miano : żaden namnieyszym podobieństwem nie pokázał/ábyśmy tych słow do figury pociągáć mieli. Owszem obiáśnili/y przydáli to : przez co o prawdźiwym Ciele iego cielesnym/ nie wątpimy. Bo Łukasz ś. mowi : *Ktore zá was będzie wydáne.* A Páwel ś. *Ktore zá was łamáne.* A my wyznawamy wszyscy / że Chrystus Pan prawdźiwe y istotne Ciáło zá nas wydał / nie duchowne. Zá czym idźie/ że toż nam w Sákrámencie zostáwił/ choć to sposobem duchownym. Páwel záś ś. wielką w tym táiemnicę Duchá ś. odkrył ; kiedy w tym Sákrámencie łamániem Ciáło Páńskie názwał. Bo Ciáło Chrystusá Páná ná krzyżu nie było łamáne/ ále zránione y zbodźione. W Sákrámencie záś iż iest pod osobą chlebá / względem osoby chlebá / bywa łamáne. Ktoremi słowy dał znáć/ że iednoż Ciáło Páńskie mamy/y to co ná krzyżu było zránione/ y to co w Sákrámencie pod osobą chlebá/ bywa łamáne.

Ewángelistowie ieden drugiego rátuie.

Iednoż iest ciáło Chrystusá Páná y to co ná krzyżu, y to co w Sákrámęcie.

Chcicy-

Chćieymyż iedno y słowá Páńskie y postępek iego w tey vstáwie vważyć/ co oboie nápomina nas/ ábyśmy figur nie szukáiąc/ ták iáko słowá Páńskie słyszemy/ poymowáli. Bo naprzod zgodnie wszyscy opisuią/ że Pan wźiął chleb y błogosłáwił/ á potym łamiąc/ rozdawał Vczniom swoim. W ktorym postępku/ iż baczą Minis: że Kátholickie wyznánie dźiwnie się vtwierdza; kiedy poświęcenie/ to iest/ wszechmocnośćią Boską/ istnośći chlebá/ w istność Ciáłá Páńskiego przemienienie y przeistoczenie po sobie mamy: rádźiby nas Minis: z tey obrony zráźili: á nie mogąc ináczey wywracáią/ y fałszuią pismo. Bo gdźie Ewángelistowie zgodnie nápisáli/ że Chrystus Pan Benedixit, to iest/ błogosłáwił/ oni wykłádáią/ Gratias egit, to iest/ dźięki czynił. A co Ewángelistowie podawáią/ że Pan nád chlebem błogosłáwieństwo czynił/ oni wykręćić chcą/ że Bogu dźięki oddawał. Greckie słowko ενλογῆν, co v Láćinnikow benedicere znáczy: przez drugie słowko ευχαριστην, co znáczy gratias agere, chcąc wykłádáć: w czym rzecz przećiwną snádnie pokázáć. Bo ácz te słowá są rozne w pismách świeckich Authorow: ále w Pismie ś. iednęż rzecz znáczą/ y iednoż wyrozumienie máią. A naprzod wątpliwośći w tym nie máß/ że Pan iednymże y iednákim błogosłáwieństwem/ ták chleb iáko y kielich błogosłáwił. Jednák Máttheuß y Márek ś. kiedy mowią o poświęceniu chlebá/ záżywáią słow/ Błogosłáwił: á kiedy o poświęceniu kielichá/ Dźięki czynił: dla tego że te dwie słowie zá iedno wyrozumienie wźieli. Znowu gdźie Máttheuß y Márek ś. mowią/ że chleb błogosłáwił: Páweł y Łukaß ś. inßych słow záżywáią/ choć o iedney rzeczy mowią: to iest/ Dźięki czynił. Tymże sposobem/ kiedy Máttheuß ś. Cap: 13. opisuie cudowne pomnożenie śiedmiorgiem chlebá/ śiłá tyśięcy ludu nákarmić/ nie záżywa słowá tego/ Dźięki czynił. A Márek ś. opisuiąc tenże cudowny postępek/ Cap: 5. mowi: Błogosłáwił. Tákowąż odmiánę

W vstáwie Páńskiey figur nie mamy.

Ministro: fałßuią pismo.

Dźięki czynić, á błogosłáwić, iednym wyrozumieniem poświęcenia Pismo ś. bierze.

słow znáy-

słow znáyduiemy/y w drugim podobnym cudownym błogosłáwieństwie/ pięciorgá chlebá/ Marci Cap: 6. Lucæ Cap: 9. Ioan: Cap: 6. Bo Márek y Łukaß ś. mowią/ iż Pan *Błogosłáwił*, á Jan ś. mowi/ *że Dzięki czynił*. Skąd záwieramy/ że te słowá w iednym wyrozumieniu brać mamy. Nie podług Minist: mniemánia/ iákoby Błogosłáwić/ miáło się wykłádáć Dzięki czynić; ále rozumieniem tym: że tám gdźie mowi Pismo/ Dzięki czynił/ mamy rozumieć/ Błogosłáwił. Bo Minist: swego wykładu nie máią skąd poprzeć/y żadnego podobieństwá z Pismá nie pokażą. Ale my náßego wykładu dowieść snádnie możemy: bo Páwel ś. pißąc do Tymotheußá prima Cap: 4. ỳ. 3. mowi: *Wßelkie Boże stworzenie dobre iest, á nic nie ma być odrzucono, coż dzięk czynieniem byma przyymowano: ábowiem poświęcone bywa przez słowo Boże, y modlitwę.* To słowko/ Dzięki czynienie/ wykłáda Apostoł/ Poświęceniem: co iednoż iest z Błogosłáwieństwem. A przyczyne/ dla czego Dzięki czynienie mamy wykłádáć poświęceniem/y błogosłáwieństwem/ wyráził tenże Apostoł/ prima Corinth: Cap: 10. ỳ. 16. kiedy mowi: *Kielich błogosłáwienia, ktoremu błogosłáwiemy.* Bo nie zwykliśmy mowić do rzeczy nierozumney/ Dzięki oddawam: ále táką mowę obracamy do osoby iákiey rozumney/ ktorey dzięki czynimy. A kiedy te słowá Pismo mowi do rzeczy nie rozumney/ iáko przykład dawa Páwel ś. do osoby kielichá: záwße rozumieć się ma o poświęceniu rzeczy oney/ nád ktorą błogosłáwiemy. Przeto słußnie Minist: wykład o Dzięki czynieniu odrzucamy: Bo nie możemy dzięk oddáwáć/ rzeczy nie mowiącey/ y nierozumney; ále poświęcić one/ y błogosłáwić słowem Bożym możemy.

A ieśli kto chce wiedzieć przyczyne/ dla ktorey Minist: ten swoy wykład wtrácáią: nie znaydzie inßey/ ieno żeby nie rádzi pozwolili/ poświecenia chlebá y winá: gdyż tym sámym/ wálilby się wykład ich/ ktorym pod figurą te słowá Páńskie brać chcą. Wiádoma bowiem to iest rzecz/ że gdźie-

Ministrowie nie máią się czym bronić.

Nie mogą Minist. poświęcenia Sákrámẽtu wykręcić.

Przyczyná dla ktorey Minist. poświecenia Sákrámẽtu nie przyznawáią.

kolwiek Bog rzecz iáką błogosławił: przedźiwne pożytki / y cudowne skutki záwżse nástępowały. Błogosławił narodowi ludzkiemu przed potopem / y Noemu po potopie. *Rośććie á mnożćie się, y nápełniayćie ziemię.* Genes: 1. ℣. 28. cap: 8. ℣. 2. Zá ktorym błogosławieństwem do tákiey liczby naród ludzki przyszedł / iáko teraz widźiemy. Błogosławił ptástwo y ryby Gen: 1. ℣. 22. ktorym przeżegnániem / nieprzebrána wielkość nástąpiłá. Błogosławił zwierzętom po potopie Gen: 8. ℣ 18. przez ktore nápełniony iest okrąg źiemie. Obiecał Abrahámowi Genes: 17. ℣. 6. że go miał rozmnożyć ná wiele narodow / przez błogosławieństwo swoie / ℣. 16. mowiąc: *Nie zowżony swey Sárai, ále Sara, y będę iey błogosławił, y dam z niey syná, ktoremu błogosławić będę, y będzie w narody, Krolowie ludow wynidą z niego.* To błogosławieństwo táki skutek wźięło / że nie zá długi czás wychodząc z Egiptu / náliczono mężow 600000. krom dźieći y białychgłow / ktorzy pośli z biodr iednego Abrahámá. Krotko mowiąc / cokolwiek błogosławieństwá Bożego w Pismie ś. czytamy / żadne bez wielkiego y niezwyczáynego skutku / z pomnożeniem dźiwnym / nie pádło. Toż y w błogosławieństwách Chrystusá Páná widźiemy. Błogosławił śiedmioro chlebá Matth: 5. capite: 10. wnet śiłá tysięcy ludźi nákarmił. Ták y drugi raz pięćioro chlebá błogosławieństwem iego pomnożonym Marci cap: 6. Lucæ cap: 9. nákarmił pięć tysięcy mężow. W Emaus Lucæ 24. ℣. 30. otworzyły się oczy rozniow Páńskich / przy łamániu chlebá błogosławionego. Wstępuiąc do niebá / podniosszy ręce swe / błogosławił rozniom Lucæ 24. ℣. 51. zá ktorym przeżegnánim / w krotkim czásie wiele tysięcy dusz / do prawdźiwey wiáry y rozniow Páńskich się przyłączyło. Toż mamy rozumieć o tym błogosławieństwie / ktore Pan nád Sákrámentem czynił / áby zá przeżegnánim iego / cud niesłychány istność ciáłá iego / ná mieyśce istności chlebá iego / nástępował. A to błogosławieństwo / nie bez poważney y wiel-

Błogosławieństwo Boskie iáka hoyność y pomnożenie przynosi.

kiey przy-

kiey przyczyny Ewángeliſtowie zgodnie opiſáć chćieli / wiedząc y nam do wyrozumienia podawáiąc / że do iſtnośći tego Sákrámentu koniecznie to należálo.

A nie wykreca ſie tu Miniſt: kiedy wykládáć chcą to błogoſłáwieńſtwo Páńſkie / názwawßy ie dźiękczynieniem / iákoby mowę ſwą Chryſtus Pan do Bogá Oycá obrácáć miał / á nie do Sákrámentu ktory ſtánowił; iákoby ná podobieńſtwo owych / co Páciérz przed obiádem mowią. Bo Páwel ś. napewnieyßy świádek / ták wyłożył to błogoſłáwieńſtwo iáko Kátholicy vczą: To ieſt / o poświęceniu Sákrámentu: ktory godnieyßy ieſt wiáry / niż wßyſcy Miniſt. Bo to co wźiął od Páná / y ſám czynił / y drugim podał. prima Cor: 11. ỳ. 23. Ten mowi 1. Corinth: 11. ỳ. 16. *Kielich błogoſłáwieńſtwá, ktoremu błogoſłáwiemy, izali nie ieſt vczeſtnictwem krwie Chryſtuſowey?* Gdźie doſtátecznie widźiemy / że błogoſłáwieńſtwo nád Sákrámentem ma być czynione / przez ktore poświęcenie iego náſtępuie / gdyż mowi: *Kielich ktoremu błogoſłáwiemy*, mowę do Sákrámentu / ná poświęcenie iego obrácáiąc. A zá tym wyklad Miniſt: wykretny / mieyſcá mieć nie może. Wyznánie záś Kátholickie mocnie ſie vtwierdza / gdyż przeżegnánie y poświęcenie / nie dáremnie Pan nád Sákrámentem czynił / ále dla tego / áby mocą ſłow iego oſtał ſie chleb ćiáłem / y wino krwią iego. Co Kośćiol Boży od początku ſtátecznie trzymał / y Doktorowie ś. zgodnie wßyſcy vczą.

Kátholicy zá wykládem Páwłá ś. idą.

A kiedy vważemy ſłowá vſtáwy Páńſkiey / y pilnie ſie im przypátrzemy / znaydźiemy to / że bez gwáłtu wielkiego figury ćierpieć nie mogą. Bo to pierwßę ſłowko / Hoc, w ktorym Miniſt: obrone kłádą bledu ſwego / nic ich nie rátuie. Mowiąc z Berengáryuſzem / ktory naprzod ten árgument wynálazł: Ponieważ to ſłowko / Hoc, ieſt Demonſtratiuum, vkázuiąc rzecz iáką. Ná tym mieyſcu ábo vkázuie Ciáło Páńſkie ábo chleb / ktory Pan Vczniom podawał.

Vſtáwá Páńſka bez figury.

Ciáłá Páńskiego vkázowáć nie może / poniewaź przez pozad idące słowá / sstawa się chleb ćiáłem: Otoż vkázáć muśi chleb. Co ieśli ták iest / idźie zá tym / że chleb názywa Pan Ciáłem swym. A iż rzeczą sámą / nie iest chleb Ciáło / tedyć przez figurę ták iest rzeczone. Ten árgument iuż się przedtym dobrze rozwiązał. Ná ten czás z Algerym / ktory Berengáryusowi ten wykręt zápłáćił / odpowiádamy. Ze Minist: zádawáią Chrystusowi Pánu / iakoby do rzeczy mowić nie vmiał. Bo poniewaź to słowko / Hoc, iest substantiuum y demonstratiuum, muśi koniecznie iego być wyrozumienie. To co wam podawam iest Ciáło moie: Zá czym nie może chlebá vkázowáć / y do niego się śćiągáć: gdyż ináczey byłáby niedorzeczna mowá. A kiedyby ták było iáko Minis: mieć chcą / że Chrystus Pan znák Ciáłá swego dawał / chleb pod figurą ćiáłem swym názywáiąc: nie záżyłby był sposobu mowienia / to iest Ciáło moie: áleby był rzekł: Ten chleb iest ćiáło moie / gdyż w Pismie ś. gdźiekolwiek figurá iest / táki iest sposob mowienia. Páweł ś. mowiąc pod fignrą 1. Corin: 10. ℣. 3. *A skáłá byłá Chrystus.* Toż Chrystus o sobie mowiąc pod figurą Ioan: 15. ℣. 1. *Iam iest winna máćicá.* Tákże. *Naśienie iest słowo Boże.* Skąd káżdy baczyć może / że się wiązáć ma nazwisko rzeczy oney / pod ktorą figurá iest záwárta / przy mowie figurálney. Zá czym kto chce áby go rozumiano / y áby mowił dorzecznie / vkázuiąc obraz krolewski / nie będźie mowił / to iest krol: Ale rzecze / to iest obraz krolewski; ábo / to málowánie wyraża krolá. A ieśliby kto tey mowy záżył / puśćiwszy to / żeby nie wyráźnie mowił: vśćby iednák mogło w tych rzeczách / ktore káżdy baczy co znáczą: bo kto widźi obraz / ácz niewie czyie osobę wyraża / ále to wie / że człowieká znáczy. Kiedy záś rzecz inszą kto pokázuie / ktora z nátury swey nie wyraża tego / czym ią on názywa: dosyć nie do rzeczy mowićby muśiał / názywáiąc chleb ćiáłem swym / czego chleb z nátury swey wyráżáć nie może / gdźieby wła-

Ministro: Chrystusá Páná vczą mowić.

Sposob mowienia pod figurą w Pismie świętym.

Chleb z nátury nie iest ćiáłē.

snym ciáłem nie był / ále tylko ciáłem znáczącym. Przetoż słuſznieyto o Miniſt: rzec możemy / że oni do rzeczy nie mowią / niżeli o Chryſtuśie Pánu / ktory iest Mądrośćią Boſką doſkonálą.

W drugim słowku eſt, nie mogą figury pokázáć: bo kiedy ie niektorzy z Miniſt: adiectiuè nie ſubſtantiuè biorą / nic głupßego nie mogą wymowić / ponieważ v wßyſtkich dobrych Autorow ták Greckich / iáko Láćińſkich / nie znayda przykłádu / áby to słowko pod figurą bráć ſie kiedy mogło.

Miniſtro: ſwowolnie do piſmá słowá ſwe kłáda.

W trzećim záś słowie Corpus, y tu figury miec nie mogą / dlá dwu przyczyn. Jedná. Że bez przydánia do piſmá ſwowolnego / ktore oni śmiáłośćią heretycką czynią / figury nie wygodzą; á przydawáią to słowo / ktorego żaden Ewángeliſtá / áni żaden z Doktorow śś. nie śmiał wtrącáć / iáko oni czynią; przypiſuiąc / ſignificat, to ieſt / znáczy. Czym dawáią znáć / że według własney ich reguły / nie ma im nikt wiáry dáwáć / gdyż ták piſą y vczą / że coby bez piſmá mowili / nie ma im nikt wiáry dáwáć. A iż tu bez piſmá mowią / ále z własnego mozgu przydawáią to / czego piſmo nie mowi. Przetoż własnym ſwym dekretem niech będą sądzeni. Druga przyczyná. Bo w Piſmie ś. nie máß tylko trzy ſpoſoby ktorymi Ciáło Chryſtuſowe bráć ſie może. 1. Kiedy mową ieſt o iego przyrodzonym ćiele / ktore wźiął z Pánny ſtawßy ſie człowiekiem. Et Verbum caro factum eſt, Ioan: 1. ℣. 14. 2. Kośćioł Chryſtuſow názywa Piſmo ciáłem iego. Bo iáko ciáłá náße z roznych członkow ſą złożone / ożywienie ſwe od głowy biorąc. Ták y Chryſtus Pan będąc głową Kośćiołá ſwego / członki iego pod podobieńſtwem ciáłá wźięte / łáſką ſwą ożywia: dárámi Duchá ś. vtwirdza: y Sákrámentámi ponnaża. Ták o nim mowi Apoſtol Epheſ: 1. ℣. 22. *A iego dał Bog głowa nád wßyſtkim Kośćiołem, ktory ieſt Ciáłem iego, nápełnieniem tego, ktory wßyſtko we wßyſtkich wykonywa.* 3. Znáyduiemy y trzeći ſpoſob tegoż Apoſtołá

Trzy ſpoſoby brániа w Piſmie ś. Ciáłá Páńſkiego

postołá ad Colosſ: 2. ỳ. 17. kędy náuke nowego Teſtámentu/ ktory ieſt wykłádem figur ſtárego/názywa Ciálem Chrystusowym/ mowiąc: *Niechayże was nikt nie ſądzi w pokármie: ábo w pićiu: ábo w części dniá ś. ábo w nowym Mieśiącu: ábo Sábátow: ktore ſą ćieniem rzeczy przyſłych, á Ciáło Chrystuſowo.* To ieſt: Wykłádem ich náuká nowego Teſtámentu. Inſzego ſpoſobu / ktorymby ſie Ciáło Chrystuſowe bráć mogło / w Piśmie ś. nie znáyduiemy. Przetoż vporem to názwáć muśiemy / y beſpieczeńſtwem wielkim / chćieć wykłádáć Ciáło Chrystuſá Pánápod ſi gu rą / czego przykłádu żadnego w Piśmie ś. nie máſz. Do tego/gdźiekolwiek Piśmo ś. Ciáło Chrystuſowe / nie według nátury iego / ále pod podobieńſtwem bierze / záraz támże wykłáda iáko to rozumieć mamy. Ná przykład. ad Coloſſen: 2 gdźie per Anthyteſin miedzy ćieniem á ćiálem ſtoſowánie czyni: Bo tákie podobieńſtwo ieſt ſtárego Teſtámentu z Nowym/ iákie podobieńſtwo ma ćień z ćiálem iſtotnym. Tymże ſpoſobem ad Coloſſ: 1. ỳ. 24. mowi Apoſtoł: *Wypełniam to,czego niedoſtáwa vtrapieniu Chrystuſowemu, w ćiele moim, zá ćiáło iego ktore ieſt Kośćioł.* Jeſli tedy zá potrzebną to Páwel ś. rozumiał/áby záraz wyłożył/gdźie nie właſnie ále pod podobieńſtwem/ Ciáło Chrystuſowe bráne być ma: Azaźby tenże Apoſtoł gdźie mowi o Sakrámencie y Ewángeliſtowie z nim/ nie wyłożyli y nie obiáśnili / ieſli pod figurą á nie właſnym wyrozumieniem Ciáło Páńſkie rozumieć chćieli? A ieſli nie woſzyſcy / przynamniey ieden z nich opiſáć / y obiáśnić / nie zániechałby był. Czego iż nie znáyduiemy/ nie godźi ſie nam wtrácáć / y domyśláć czego inſzego/ nád to co nam Duch ś. podáć chćiał.

Przykładu nie máſz w Piśmie ś. áby Ciáło Chrystuſowe pod figurą bráć kto mogł.

Wykręt Miniſtr.

Ále ſłuchaymy/ czym Miniſt: tey ſwey figury dowieść chcą. Mowią: Te ſłowá / *To ieſt Ciáło moie: To ieſt Krew moiá:* w iednymże wyrozumieniu bráne być máią / iáko y te / *Ten ieſt kielich nowy Teſtáment we krwi moiey* Lucæ 22. ỳ. 20. ad Corinth: 1. cap: 11. ỳ. 25. Lecz te ſłowá nie mogą być bráne/ tylko

ne / tylko pod figurą : otoż tákże y pierwsze. A dowodząc figury : dwoiáko vkázuią / y w tym słowie / Kielich / y w tym słowie / Testáment. Bo Kielich bierze sie miáśto winá / per Methonimiam, continens pro contento. A Testáment bierze sie miáśto znáku / ábo figury Testámentu. Ponieważ áni wino / áni krew / nie iest Testámentem / ále znákiem Testámentu. A dla tegoż Máttheusz ś. mowi : *Táiest Krew moiá nowego Testámentu.* Matth : 26. ℣. 29. á nie mowi / Tá iest krew moiá nowy Testáment / dla tego / że Krew nie iest Testáment / ále znák Testámentu. Do tego. Kiedyby wino ábo krew / były właśnie sámym Testámentem : śłoby zá tym / że co dzień odrzucáiąc pierwszy / nástępowálaby vstáwá y odmiáná Testámentu Chrystusowego. Náostátek śłoby zá tym / że Chrystus Pan vstáwicznieby vmieral / ponieważ według náuki Apostolskiey ad Hebr: 9 ℣. 16. Testáment niewáżny / áż po śmierći tego / ktory Testáment czyni.

Te wykręty y zasłony / ná złym fundámencie Minister : sądzą / á to dla dwu przyczyn. Pierwsza. Choćby figurá byłá w tych słowiech / nie idzie zá tym / áby y w drugich być miáłá. Ná przykład / kiedyby kto rzekł : Piy to wino Węgierskie / w ktorych słowiech figury nie máś. A drugiby rzekł : Piy ten kubek ; co pod figurą rzeczonoby było. A wiec kto rzecze / że tá oboiá mowá zá iedną bráná być ma ; nikt rostropny ná to nie pozwoli. Bo nie godziłoby sie iedną drugiey dowodzić / ponieważ rozność miedzy nimi niemáła. Ták kiedy Łukasz y Páwel ś. mowią : *Ten iest kielich nowy Testáment we krwi moiey.* A Máttheusz y Márek ś. *To iest Ciáło moie : To iest Krew moiá.* Nieprzystoynieby kto árgumentował / kiedyby rozną mowę / zá iedno wyrozumienie mieć chciał / y iedno zá drugie wykładał. Druga przyczyná á głownieysza. Iż w pomienionych słowiech / żádney figury nie znáyduiemy / nie tylko w tym słowie / Kielich / ále áni w tym drugim Testáment. Co ták pokázuiemy. To słowo / Kielich / nie

To słowo, Kielich,

znáczy

nie ma figury.

znaczy naczynia / ále podług zwyczaiu iezyká Zydowskiego / znáczy to / co iest w kielichu. A to z okoliczności snádnie zrozumieć. Naprzod / kiedy podawa Pan do picia Vczniom kubek / mowiąc / Piyćie: żaden ták grubie tego nie rozumiał / áby miał naczynie ono y kubek pić / ále to co w kubku było: ták iż iednáż to iest rzecz mowić: Ten Kielich w moiey krwi / iáko y to / Ten Kielich moiey krwie / gdźie żadney figury nie mamy. Bo iáko własney zażywamy mowy / kiedy kto rzecze: Hoc est vas aquæ: Hic est cantharus vini: To iest naczynie wody: To iest naczynie winá. Ták y to / kiedy kto rzecze: Ten iest Kielich krwie. Tymże sposobem / iáko własna iest mowá / piy z tego naczynia / ábo piy z tey fláße; ták y to własna iest / Piy z tego kielichá. Druga okoliczność. Mowi Lukaß ś. cap: 22. ỳ. 20. *Ktory zámas wylany będzie.* ktore słowá ácz sie do kubká ściągáią / iednák nie kubek ábo naczynie wylano było / ále krew ktora byłá w nim. Do tego mowi Apostoł / prima Corinth: 11. *Ilekroć ieść będziecie chleb ten, y kielich pić będziecie:* gdźie napoy w kielichu / kielichem názywa / według zwyczáiu iezyká Zydowskiego. Ták y Chrystus Pan kiedy meke swą kielichem názywa / nie od naczynia / ále od napoiu ktory w kielichu bywa / podobieństwo bierze. Náostátek. Kiedyby byl Páwel y Lukaß ś. tych slow tylko zażyli: Ten kielich iest Testáment / nie dokłádáiąc pozad idących slow / we krwi moiey: podobny byli mogli / co do rzeczy mowić Minist. Ale iż dokłádáią we krwi moiey / ktore słowá wykłádáią to co poprzedza / ták kielich iáko y Testáment / że to oboie nic inßego nie iest / ieno krew Páńska / ktora w naczyniu ná ten czás byłá. A iż Testáment figury ná tym mieyscu żadney nie ma / ále sie rozumieć ma Krew Chrystusowá / ták pokázuiemy.

W tym słowie, Testáment, figury niemáß

Testáment własnie rzeczony / dwie rzeczy znáczy. Jedná. Ostátnia wola / rozrządzenie / y náznáczenie rzeczy iákiey / komu inßemu / przez tego ktory Testáment czyni. Druga.

Znáczy

Znáczy pismo y kártkę one Testámentu/ vrzędownie stwierdzone y rękę tego ktory Testáment czyni / podpisáne: przez ktory instrument/ y iákoby iáki zapis / otwiera sie práwo do dziedzictwá temu / komu ie Testámentem náznáczono. Tym wtorym wyrozumieniem názywamy własnym nazwiskiem testáment ten / nie tylko Pismo ś. w ktorym opisána iest wola Boska / y obietnicá dziedzictwá krolestwá niebieskiego: ále też názywamy y Sákrámentá / ktore w tákowymże wyrozumieniu sá Testámentem / gdyż przez nie bierzemy ápplikácya y possessya / práwá nászego do żywotá wiecznego obiecánego. Dla tego obrzezánie/ktore Sákrámentem było stárego Zakonu / y przez ktore Zydowie mieli práwo do ziemie obiecáney / własnym przezwiskiem rzeczone iest Testámentem: Bo ták mowi Pismo Eccl: 44. ỳ. 21. In carne eius stare fecit Testamentum. Toż obrzezánie/ názwáne iest Przymierzym/ y znowu znákiem Przymierza Gen: 17. ỳ. 10. & 11. A oboie wyrozumieniem własnym. Bo naprzod obrzezánie było znákiem przymierza / ieślize przymierze weźmiemy zá obietnice Boska. Znowu było przymierzym/ kiedy ie weźmiemy zá przywiley y autentyk / przez ktore bywa dawáne práwo do dziedzictwá.

W pismie ś. Testáment co znáczy.

Z teyże przyczyny miedzy inszymi Sákrámentámi Euchárystya iest własnie Testámentem/nie figurą Testámentu. Nie tylko dla tego że iest iáko instrumentu, ábo Przywiley autentyczny/przez ktory bierzemy práwo do dziedzictwá przyszłego żywotá: ále też y dla tego / iż zámyka w sobie otworzyste wyráżenie wylania krwie Chrystusá Páná: przez ktore wylanie nowy Testáment iest poświecony y vtwierdzony. Z tey bowiem wysługi/ ktorą Chrystus Pan przez śmierć swoią vczynił / wszystkę władzą / y wszystkę zacność wziął nowy Testáment/ y to nowe przymierze miedzy Bogiem á ludźmi.

Iáko Euchárystya iest rzeczona Testámentem.

Stąd snádnie poiąć / że nie tylko Máttheusz y Márek śś. własnych słow zażywáią / mowiąc: Tá iest Krew moiá

nowego Teſtámentu. Ale też Lukaß y Páwel ś. kiedy inſze-
mi ſłowy mowią: Ten ieſt kielich nowy Teſtáment we Krwi
moiey. Bo Mátheuß y Márek ś. biorą Teſtáment w tym
wyrozumieniu/ ile ieſt wolą y obietnicą tego co Teſtáment
czyni. Wykład ſłow trudnych. Páwel záś ś. y Lukaß / Teſtáment rozumieią zá in-
ſtrument y autentyk oney obietnice. A dla tegoż ten ieſt ſens/
y wyrozumienie ſłow Mátthy: y Márká ś. Tá ieſt Krew mo-
iá nowego Teſtámentu: to ieſt; Tá ieſt Krew / przez ktorą
poſtánowienie y obietnicá Boſka ieſt vtwierdzona. Páwlá
záś y Lukaßá ś. ten ieſt ſens y wyrozumienie/ kiedy mowią:
Ten ieſt kielich nowego Teſtámentu we Krwi moiey. To ieſt:
Ten Sákrámént Eucháryſtyey pod oſobą winá/ieſt Przywi-
ley y práwo/ przez ktory bierzemy poſſeſſyą w dźiedźictwo od
Bogá obiecáne.

Skąd y ná drugie zarzuty Miniſ: ſnádnie odpowie-
dźieć. Bo naprzod: Pod oſobą winá/ Krew Chryſtuſowá
ieſt rzeczą ſámą Teſtámentem. Źle iednák Miniſ: ſtąd kon-
ſequencye czynią: gdyż nie idźie zá tym/ áby potrzebá było ná
káżdy dźień odnawiáć Teſtáment: powtarzány iednák być
może. A rożne to ſą rzeczy / odnawiáć rzecz iáką á powta-
rzáć. Rożna rzecz ieſt odnawiáć á powtarzáć. Bo poświęcenie Ciáłá Páńſkiego/ktore ná káżdy dźień
czyniemy/ nie zámyka w ſobie odnowienia / záćiągáiąc inſze
ſtánowienie: ále tylko ieſt powtorzeniem dawnego. Przeto
iáko ieden zapis może kto często przepiſowáć / bez żadney od-
miány: ták y Sákrámént Ciáłá Páńſkiego/ y ofiárá ołtarzo-
wá/ mogą być powtarzáne / bez żadney odmiány raz poſtá-
nowioney.

Podobną temu odpowiedź máią ná drugi wykręt. Bo
nie idźie zá tym/áby Chryſtus Pan miał ná káżdy dźień vmie-
ráć/ choć iego Teſtáment ná káżdy dźień powtarzamy: gdyż
ſtánowienie y nowa odmiáná śmierć vtwierdza: ále powta-
rzáć tenże Teſtáment nie záćiąga tey powinnośći.

Dłużeyeſmy ſie zábáwili nád tym dowodem / niżli kro-

tkość ná-

kość náßą mieć chciáłá/ále nie bez przyczyny: bo ieſt murem miedźiánym y forteca Dawidowa/ ktora oſádzona ieſt ármatą niezwyciężoną/ przećiwko naiázdom Miniſ: ßturmowáć moga: ále połamawßy oręże/ od ſwego rázu pádną/ á muru nigdy nie przełomią.

Ale niemniey potężny dowod mamy przećiwko Miniſ: z Piſmá ś. na tych mieyſcách/ gdźie vżywánie tego Sákrámentu Duch ś. opiſuie/ z ktorych iedno tylko ná plác przywiedźiemy. Páwel ś. przyſtoynego vżywánia Sákrámentu tego vczac Korynthczykow/ ták piße do nich 1. Cor: 11. ỳ. 27. *Ktobykolwiek iadł ten chleb, ábo pił kielich Páńſki niegodnie: będzie winien Ciáłá y Krwie Páńſkiey. Niechayże doświádczy ſámego ſiebie człowiek: á ták niechay ie z chlebá tego, y kielichá piie: ábowiem ktory ie y piie niegodnie, ſąd ſobie ie y piie, nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego.* Vo tych ſłowiech wiele vważáią Doktorowie śś. Bo naprzod wyráźnie Apoſtoł mowi/że ſie znáyduią niektorzy co niegodnie Ciáło Páńſkie przyimuią. Zá ktorym poſtępkiem/ miáſto żywotá wiecznego/ ktory z tego pokármu bráćby mieli/ pod karánie Páńſkie podpadáią: gdyż te ſłowá/ *ſąd ſobie ie y piie*, nic inßego nie wyrażáią/ iedno karánie podług zwyczáiu Piſmá ś. ktore tym ſłowem zwykło karánie znáczyć. Jáko Lucæ 10. ỳ. 14. *Tyrowi y Sydonowi lżey będzie ná ſądzie, niżli wam.* Matth: 5. ỳ. 21. *Ktoby zábił, winien będzie ſądu.* Ale y ſam Apoſtoł wyłożył te ſłowá niżey mowiąc o tych/ ktorzy niegodnie przyimowáli Ciáło Páńſkie. *Dla tego miedzy wámi wiele chorych y ſłábych, y wiele ich záſnęło. Bo kiedybyſmy ſię ſámi ſądzili, nie bylibyſmy ſądzeni: lecz gdy bywamy ſądzeni, od Páná bywamy karáni.* Druga: Vważáią y to/ że ſie znáyduie wiele tákich/ ktorzy rzeczą ſámą niegodnemi vſty Ciáło Páńſkie przyimuią. Bo nie mowi Apoſtoł/ áby nie mogli przyimowáć/ ále zgołá ſtroſuie tych/ ktorzy niegodnie przyimuią/ y záraz przegrożkę czyni/ co idźie zá tákowym niegodnym pożywániem/ to ieſt/ karánie Páńſkie. Potrzećie

vważáią/ iáko grumtowny fundament biorą z mieyscá tego/ istotną bytność/ y obecność Ciáłá y Krwie Páńskiey w tym Sákrámencie. Jnáczey żaden nie mogłby niegodnie pożywáć tego Sákrámentu/ gdżieby tylko duchownie/ á nie cielesnie Ciáło Páńskie w tym Sákrámencie było. Czego ták się dowodźi.

Stroſnie Apoſtoł tych ktorzy niegodnie Ciáło Páńskie w Sákrámencie przyimuią/ miáſto żywotá wiecznego karánie sobie biorąc. Lecz tákowe pożywánie niegodne w duchownym pożywániu ználeść się nie może/ ktore przez wiárę bywa. Otoż muśi być ono przyimowánie przez vstá cielesne. Zá czym idźie/ że Ciáło Chrystuſá Páná iest w Sakrámencie/ obyczáiem Sákrámentálnym cielesnie/ y rzecza sáma. Ponieważ vsty cielesnemi nie może nikt Ciáłá Páńskiego pożywáć/ w oney osobie ktorą iest w niebie/ iedno tey ktorą iest w Sákrámencie.

W duchownym pożywániu iakie Miniſ: zmyśláią, nie máſz niegodnego pożywánia.

Á iż niegodnego pożywánia żaden nie może popełnić/ przez tákowe pożywánie duchowne/ iákie Miniſ: zmyśláią: ſtąd ſię pokázuie/ że to ich pożywánie nie może być bez wiáry/ ktorą kiedy kto ma/ godnemu Miniſ: pożywániu przyznawáią. A kto wiáry nie ma/ ten zgołá nie pożywa. Zá czym idźie/ że niegodnego pożywánia wygodźić tu nie mogą. A ták dáremne byłoby ſtroſowánie Páwłá ś. y dáremna náukа iego: dáremne przegrożki/ktore niegodnie pożywáiącym czyni.

Dwoiáka niegodność vżywánia Sákrámentu Miniſ: zmyśláią.

Dwoiáką tu vćieczką Miniſ: czynią/ vkázuiąc że dwoiákim ſpoſobem niegodne vżywánie Ciáłá Páńskiego być może. Jedno: Kiedy kto zgołá nie przyimuie Sákrámentu ktory iest podány od Páná. Tym iż pogárdza/ iákoby go też o ziemie vderzył y podeptał/ kiedy tym dobrodźieyſtwem Páńſkim gárdźi/ y przyimować go niechce. Drugi ſpoſob: Kiedy kto znieważa Sákrámént ten/ ktory iest znákiem wyrażáiącym Ciáłá y Krwie Páńskiey. A kto znieważa znák y wy-

ráżenie

ráženie czyie/ temu sie krzywdá dźieie/ kogo on znák wyraża. Jáko náprzykład: Kiedyby kto obraz Krolewski zelżył/ tá zelżywość Krolá sámego ktorego obraz on wyraża/ dotykáć by sie musiálá. Obádwá te sposoby/ zgodnie Minis: wtáczáć zwykli. Jáko Kálwin Institut: lib: 4. Cap: 17. §. 33. Petrus martyr pißac ná to mieysce Páwlá ś. y Boquinus contra Heschusium, Pag: 164.

Obiedwie te przyczynie/ nie znayda mieyscá w náuce Páwlá ś. A godna rzecz vważenia: że Minis: będąc głownemi nieprzyiaciołmi obrázom Rátholickim/ ktore wyrażáią osobę Chrystusá Páná/ y krwáwą śmierć iego/ tákże vlubione y vmiłowáne sługi/ y męczenniki iego: kiedy ie depcą/ palą/ z Kościołow wymiátáią/ y rozmáitemi sposobámi lżą y stomocą: żadnego iednák obelżenia stąd Chrystusowi Pánu/ ktorego ony obrázy wyrażáią/ powiedáią/ że nie czynią; śmieiąc sie z Katholikow/ kiedy im to zárzucamy/ że nie obrázowi/ ále tego ktorego obraz wyraża/ despekty one y zelżywość czynią. Tu záś zá obronę to sobie biorą/ y wielkie świętokrádztwo rozumieią/ kiedy znák y figurę Ciáłá Páńskiego kto nieprzystoynie przyimuie/ w tym nieuszánowánie kłádąc/ że sie to ma ściągáć ná despekt Chrystusá Páná/ ábo Ciáłá y Krwie iego; ktorego Sákrament ten reprezentuie: iáko kiedyby kto pieczeć Krolewską zelżył/ ná ktorey obraz Krolewski bywa/ zá czymby sámemu Krolowi despekt on czyniony był. Ták też y iednák krzywdę Chrystusowi Pánu czyniąc/ y chwalą y gánią. Chwalą/ kiedy kto obraz iego zelży: Gánią/ kiedy pieczeć iego y wyráżenie/ iáko oni Sákrament názywáią/ znieważáią. Ale to wiárą/ że sie nie bacza w tym Minis: że kiedy kto obraz czyy znieważy y zelży/ ieśli tego nie czyni tym vmysłem y przedsięwzięciem/ áby on despekt ściągał sie do tego kogo on obraz wyraża/ nie będzie mogł tego żaden názwáć obelżeniem. Bo ieśliby kto z przypadku y nievmyślnie obraz Krolewski zdrápał/ ábo czym po-

mázał / co ſie czeſtokroć trafia z nieobaczenia / żaden rozſądny nie będżie tego zá deſpekt poczytał. Przetoż ktorzy Sákrament Ciáłá Páńſkiego przyimuią w ſumnieniu zmázánym / to ieſt grzechem śmiertelnym zárázonym / zoſtawáią winni nievżánowánia Ciáłá Chryſtuſá Páná / przyimuiąc ſąd ábo karánie iego: ácz kolwiek nie przyſtępuie tym vmyſłem / áby w tym miał iáką wzgárdę y obelżenie Sákrámentowi czynić. Przetoż idżie zá tym / iż Miniſt: źle wnoſą / áby z tey miáry miał kto niegodnie Sákrament Páńſki przyimowáć.

Do tego / ieſli to ſámo niegodnych czyni w przyimowániu tego Sákrámentu / dla tego że wyraża y repreſentuie Chryſtuſá Páná. Szłoby zá tym / żeby ſie nie godźiło ludźiom grzeſznym ſłowá Bożego ſłuchać / y ná wyobráżenie Chryſtuſá Páná pátrzyć: ponieważ to oboie wyrażáią y repreſentuią Chryſtuſá Páná: y owżem podług náuki Miniſt: lepiey y wyráźniey ſłowo Boże wyraża Chryſtuſá Páná / niżli ktory Sákrament. Miec mánná y wodá z opoki wywiedżiona / ktorych y źli y dobrzy ſpolnie pożywáli: o ktorych iednák Piſmo nie mowi / áby mieli być winni niegodnego vżywánia Ciáłá Páńſkiego / choć były figurą y wyráżeniem Chryſtuſá Páná / tákim ſpoſobem / iáko Sákrament Ciáłá Páńſkiego / podług náuki Miniſt. Słábą tedy obronę Miniſt: ſobie ználeźli / kiedy w tym ſámym niegodne vżywánie pokłádáią / nievżánowánie czyniąc Sákrámentowi / ile ieſt nieiákim obrázem / pieczęćią / wyrażáiące Ciáło y Krew Páńſką. Ponieważ nievżánowánie / ściągáć ſie nie może do obrázu y figury / áż w przod tym vmyſłem / ono nievżánowánie będżie czynione temu / kogo obraz y figurą wyraża. A my nie możemy pomyślić ná to / áby ſie táki ználeść miał / coby tym vmyſłem do Sákrámentu przyſtąpił / y z tákim przedśiewźięciem / áby Chryſtuſowi Pánu / w onym obrázie iego deſpekt wyrządźił.

A nie tátuie nic Miniſt: ieſli rzeką: w Sákrámencie Chrztu ś. ieſt wodą przyrodzona / nie máiąc y nie záwieráiąc

Ducha

Duchá ś. pod osobą wody: Jednák kto niegodnie Krzest przyymuie / to iest bez przystoynego przygotowánia / grzeßy przećiwko onemu Sákrámentowi Boskiemu / á zátym przećiwko sámemu Bogu. Otoż tymże sposobem możemy mowić o Sákrámencie Ciálá Pánskiego / że choć tám nie máß obecności cielesney Chrystusá Páná / może kto grzeßyć nieprzystoynym przygotowániem przećiwko temu Sákrámentowi / á zátym przećiwko Bogu.

Wykrot Ministrowski.

Myla sie Minist: kiedy rożne Sákrámentá / ná iedną wagę kłáda. Bo ácz to iest prawdá / że bez przystoynego przygotowánia przyimuiący okrzczenie grzeßy / czyniąc sobie zasłonę do przyiścia łaski / ktora skutkiem iest Sákrámentu: ále nie grzeßy względem máteriey / ktorą Krzest w sobie ma. Sákrament záś Ciálá Pánskiego / w tym iest rożny od Sákrámentu Krztu ś. że nie tylko niegodnie przyimuiący / zasłonę czyni łáśce Bożey / á zá tym y pożytek z niey płynący tráci; co nie może być bez wielkiego grzechu. Jednák mimo to / względem obecności Ciálá Pánskiego / potrzebuie wielkiey czystości y vczciwości / od tych ktorzy go godnie przyiąć chcą: co Páwel ś. wyrażá onymi słowy. *Winien będzie Ciálá Pánskiego.* A znowu. *Sąd sobie ie y pije.* Czego o żadnym inßym Sákrámencie nie czytamy. Bo żaden nie może rzec / áby kto despektował Duchá ś. kiedyby wodę do krztu przygotowáną ledáiáko ßánował. Do tego / záwße w kościele Bożym było pewne karánie postánowione ná tych / ktorzyby nieostrożnie Sákrament Ciálá Pánskiego tráktowáli. Jáko świádczy Cyprzyan Sermone de lapsis. A Tertullianus de Corona militis, mowiąc: Z kielichá y chlebá náßego / gdzieby co wpádło ná ziemię / przykro to przyymuiemy / y nieußánowánia żáłuiemy. Wodę záś do ochrzczenia wylewamy / żadnego nieußánowánia w tym nie znáyduiąc. Przetoż nie tylko dla tego czcimy y w powáżeniu mamy Sákrament Ciálá Pánskiego / iż iest Sákrámentem / figurą / y znákiem Ciálá

Omyłká wielka Minis.

Pánskiego:

Páńskiego: ále też dla więtßey y poważnieyßey przyczyny: to ieſt/ dla obecnośći Ciáłá y Krwie Chryſtuſá Páná. A ten ieſt cel Apoſtolſki. To náukà iego mieć chce/ áby dla ták poważney przyczyny/ doświadczał káżdy ſam śiebie: to ieſt/ ták vmiátał y oczyśćiał ſumnienie ſwoie/ przez ſkrucho y żal ſerdeczny/ iákoby zmázánym y ſplugáwionym ſumnieniem/ ták wielkiey zacnośći Páná przyiąwßy nie vdeſpektował/ y pod karánie zátym nie podpadał.

Miáſto náuk zbáwiennych ſwy ſwoie Miniſtro: wnoſą.

Druga przyczyná ktorą Miniſt: nieprzyſtoynym/y nievßánowánim Ciáłá Páńskiego názywáią; kiedy kto pogárdza przyięćiem tego Sákrámentu. Dáleko ieſt niżemnieyßa/y bez vważenia náuki Apoſtolſkiey wniešiona: Abowiem nie mowi Apoſtol/ kto nie będźie pożywał Ciáłá Páńskiego/ winien zoſtánie. Ale mowi: Kto go niegodnie pożywáć będźie/ ten ſobie ſąd ie y pie: gdźie wyráźnie mowi o tych/ co go niegodnie do vſt ſwych przyimuią: á nie o tych/ktorzy go zgołá przyiąć niechcą. Do tego. One ſłowá Apoſtolſkie/ Sąd ſobie ie y pie/ nic inßego nie máią w ſobie/ ieno to/ że ten co niegodnie przyimuie/ku zginieniu ſwemu/y ſtráćie żywotá przyimuie: przećiwnym ſpoſobem/ kto godnie przyimuie/ żywot ſobie wieczny zyſkuie. Czego o tych co zgołá nie przyimuią rzec ſie nie może. Toż y w drugich ſłowiech Apoſtolſkich widźiemy kiedy mowi: Nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńskiego. To nic inßego nie ieſt/ tylko kiedy kto ták ten Sákrámént przyimuie/ iákoby też iáką inßą poſpolitą potráwę brać mial/ roznośći nie czyniąc/ áni ſie oglądáiąc ná rzecz ták powáżną y świętą/ktora w ſobie záwiera obecnego Páná niebá y ziemie. Skąd widźiemy że nie tylko nie mowi Apoſtol/áby w tym Sákrámencie nie miáło być pożywánie Ciáłá Páńskiego: ále y owßem dźiwnie ſie z tych ſłow Apoſtolſkich vtwierdza. Náoſtátek wßyſtkich Doktorow śś. ták Greckich iáko y Láćińſkich/ ktorzy ná to mieyſce piſząc/ w tym ſámym pokłádáią niegodne pożywánie Ciáłá Páń-

ſkiego/

ſkiego / kiedy kto plugáwym ſumnieniem/y grzechem śmiertelnym zmázánym / śmie przyſtąpić / do ták świętego y nazacnieyßego Sákrámentu. Ták Chryzoſtom ś. Homil: 24. in priorem ad Corinth. Hom: 83. in Matth. Hom: 45. in Ioannem. Hieronymus in primum Caput Malachiæ. Theophylactus, Ecumenius, Ambroſius, y Theodoretus, piſząc ná pierwßy liſt do Korynthow. A godnieyßa ieſt iednego z tych Doktorow śś. náukę / niżeli wßyſtkich / o raz záwiedzionych y záślepionych Miniſtrow.

Godna tedy rzecz vważenia/że Miniſ: zdádzą ſie ſámi v ſiebie być bárzo mądrymi/y zá tákich ſie do poſpolſtwá vdawáią/że oni ſámi Piſmo práwdźiwie wykłádáią: oni Duchá ś. máią: oni náuki ßczerey Apoſtolſkiey náuczáią. Vczyńmyż tu próbę/á doświádczyć chćieymy Duchá/ ieſli z Bogá ieſt / iáko nam Piſmo ś. roſkázuie 1. ad Theſſal: 5. ỳ. 20. A to w ten ſpoſob. Położmy przed oczy náukę Apoſtolſką: ſłuchaymyż iáko ią Miniſt: wykłádáią: Z drugiey ſtrony iáko ią Kościoł Kátholicki podawa. A wyſłuchawßy obudwu ſtron / pilnie rzecz vważyć / o co idźie; ſkąd ſnádnie poiąć / przy kim práwdźiwa náukę zoſtáwáć ma.

Apoſtoł ták vczy / 1. Corinth: 11. ỳ. 27. *Ktobykolwiek iadł ten chleb ábo pił kielich Páńſki niegodnie, będzie winien Ciáłá y Krwie Páńſkiey. Niechayże doświadcza ſámego ſiebie człowiek: á ták niechay ie z chlebá tego y z kielichá piie: ábowiem kto ie y piie, ſąd ſobie ie y piie: nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego.*

Pytamy tu Miniſt: o dwie rzeczy. Jedną. W czym to przygotowánie záwiſło / iákiego po nas Apoſtoł potrzebuie: co to zá vważenie y rozſądek/kiedy do tego Sákrámentu przyſtępować mamy. Druga. W czym tá niegodność przyięćia zoſtawa / zá ktorym ták wielką pogrożką ſrogiego karánia náſtępuie. Odpowiádáią ná pierwßę pytánie / że rozſądek y przygotowánie w tym záwiſły/áby ten co do Sákrámentu idźie / wzbudźił w ſobie wiárę / że mu grzechy ſą

odpuſczone vſprawiedliwieniem Chryſtuſowym: y tey wiáry on Sákrament ma być / iáko pieczeć y vpewnienie. Pozorne ſłowá y z wierzchu vfárbowáne / ále we wnątrz falſzu y obłudy pełne. Bo ácz to prawdá / że Sákramentu tego żaden przyiąć nie może bez wiáry; ále nie tákiey iáká Miniſt: finguią. Prawdá y to / że odpuſczenia grzechow doſtąpić nie możemy bez wyſługi krwáwey Chryſtuſá Páná nászego; ále nie w tym wyrozumieniu / iáko omylnie Miniſt: bráć chcą. Jednák iż wſzyſtká trudność/y wyrozumienie mieyſcá tego/ w drugim pytániu záwiſło: przetoż tám ſie ſpieſzac / fundámentá te falſzywe Miniſt: ná inny plác odkłádamy.

Nálegamy tedy y pytamy Miniſt: w czym pokłádáią niegodne pożywánie tego Sákrámentu / ktore płynie z nieprzyſłoynego przygotowánia: Bo ieſli rzeką / że w tym niegodność zoſtawa / kiedy kto gárdźi tym Sákrámentem / y niechce go przyimować. Jużeſmy wyżſzey pokazáli/że to ieſt falſzywa náuká y wykład przećiwny náuce Apoſtolſkiey: ktora to w ſobie ma wyráźnie/ że nie tym grozi karaniem co niechcą pożywáć/ ále tym co niegodnie przyieli: to ieſt/ſámych ſiebie ieſli byli godnymi ábo nie / nie wybádawſzy y nie doświádczywſzy. Rzeką podobno: niegodność pożywánia Sákrámentu w tym ſie zámyka / kiedy kto bez wiáry odpuſczenia grzechow przyſtępuie. Jákoż ieſliże do rzeczy chcą odpowiedźieć / nie mogą inácżey mowić. Bo ponieważ godne przyięcie w tym ſámym pokłádáią / kiedy kto wiárę pobudza w ſobie odpuſczenia grzechow: idźie zá tym neceſſariò, że niegodnie będźie pożywał / kto tákiey wiáry nie ma. Lecz tá ich odpowiedź / áni z własną náuką ich / áni z Apoſtolſką zgodźić ſie nie może. Nie zgadza ſie z náuką ich/gdyż pożywánia Ciáłá Páńſkiego nie kłáda vſty cieleſnymi/ ále ſámą wiárą duchownie / w niebie Chryſtuſá będącego pożywáć chcą: ſkąd to iść muſi / że ten co do Sákrámentu przyſtępuie/ podług ich náuki / ábo ma wiárę ábo nie ma: Jeſli

wiárę

wiárę ma / godnie przyymuie / y żadney niegodności popełnić nie może: Jeśli nie ma wiáry / znowu żadney niegodności popełnić nie może / dla tego / że bez wiáry nie mogł przyiąć Ciáłá Páńskiego / y ták áni godnie / áni niegodnie nie przyiął. Skąd Miniſt: odpowiedź wáli ſię / gdyż w ich náuce żadna ſię niegodność ználeść nie może: á zá tym przeciwna ieſt náuce Apoſtolſkiey / ktora wyráźnie vczy / że ſię znayduią tácy / ktorzy niegodność popełniáią w przyięciu tego Sákrámentu / y pod karánie zá tym podpadáią. A nie mogą tu vlec / gdźieby tym ſię záſłaniáć chćieli / że tá niegodność ma ſię ściągáć nie do vżywánia Ciáłá Páńſkiego przez wiárę: ále do vżywánia widomych znákow ktore Ciáło Páńſkie znácza / to ieſt do chlebá y winá Sákrámentálnego: przyczyną tá ieſt / że znowu byłoby to przećiwko náuce Apoſtolſkiey / ktory nie dźieli tych dwu rzeczy iákoby roznych Ciáłá Páńſkiego od znákow / (iáko Miniſt: omylnie czynią) ále zá iednę rzecz ma y znáki widome / y Ciáło Chryſtuſowe. Co káżdy baczyć może z iego mowy. *Niechayże doświadcza ſámego ſiebie człowiek; á ták niechay ie z chlebá tego y z kielichá piie.* A wnet wykłada co przez ten chleb y kielich rozumie: *Áboniem ktory ie y piie niegodnie: ſąd ſobie ie y piie: nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego.* Te ſłowá / *Nie rozſądzáiąc Ciáłá Páńſkiego*, iáśnie pokázuią / że Apoſtoł nie dźieli znákow od Ciáłá Páńſkiego / ále zá iedno oboie to bierze / y tym ſámym Miniſt: náukę konfunduie.

Náukę záś Kośćiołá Kátholickiego zgodną ieſt z náuką Apoſtolſką / naprzod w tym / że toż wyznawa czego Apoſtoł vczy / iż Ciało Páńſkie nie ieſt dźielne od znákow Sákrámentálnych: Skąd to idźie / że kto niegodnymi vſty znáki bierze / záraz y nieczćiwość wielką Ciału Páńſkiemu czyni / kiedy bez vważenia ták zacney oſoby Páná Zaſtępow w onym Sákrámencie bedącego / w plugáwe y zmázáne ſummienie grzechámi przyimuie: w tym niegodność przyięcia Kośćioł ſ.

kładżie. Tu przegrożkę Apostolską káżdemu przed oczy przekłáda / ktorą Apostol ná tym sądźi y funduie / kiedy kto nie dla znákow / ále przednieyszym względem / dla nieważenia Ciáłá Páńskiego takowy grzech popełnia. Niechayże káżdy bez áffektu rozsądek czyni / komu y wykład prawdźiwy y náukę zdrową przyznáć ma: ponieważ iáśna rzecz iest / że náuká Minist: żádnym sposobem z náuką Apostolską zgodźić sie nie może; y dla tego zá fałszywą y omylną osądzona być musi.

Dwoiákie cudá w Sákrámęćie Ciáłá Páńskiego.

Mamy y drugi dowod okrom Pismá ś. obecnośći Ciáłá Chrystusá Páná w tym Sákrámęćie nieprzekonány / to iest: Cudá wielkie / ktore ná roznych mieyscách Chrystus Pan pokázáć chćiał ná vtwierdzenie wiáry nászey / y ná oświádczenie obecnośći swey w Sákrámęćie tym. A cudá podług náuki Doktorow śś. osobliwie Thomaszá ś. Parte 3. quæst: 29. Art: 1. ad 2. dwoiákie są. Jedne: ktore do wiáry należą / y przy niey sie wiążą / dla tego / iż wiárą one wyznawamy. Drugie cudá / przez ktore sie wzbudzamy do wiáry / y przez ktore moc / y vtwierdzenie / iáko przez świádki iákie / bierzemy. Pierwsze záwsze są zákryte / áby tym więtszą wysługę wiárą mieć mogłá. Drugie iáwne / widome / y znáiome być muszą / áby przez nie wiárá vtwierdzona y zmocniona byłá. Oboie te cudá w tym ś. Sákrámęćie znáyduiemy.

Cudá niewidome wiárą obięte.

Co sie tknie pierwszych / we czterech rzeczách záwisły. 1. Kiedy istność chlebá y winá / odmienia sie w istność Ciáłá y Krwie Chrystusowey. 2. Kiedy przypadki chlebá y winá / nád bieg przyrodzony nie máiąc własney podpory / ná ktorey by sie wieszáły / w całośći zostawáią. 3. Kiedy Ciáło Chrystusá Páná mieyscá nie zástániáiąc / áni wielkośći swey rospośćieráiąc / w máluczkiey czáśtce cále y zupełnie zostáwa. 4. Ná roznych mieyscách o raz / iednoż Ciáło Chrystusá Páná / przedziwną iego mocą mamy. To wszytko zákryte iest smysłom nászym / wiárą ie sámą obiąć możemy.

Co sie

Co się tknie cudow widomych vtwierdzeniu wiáry náſzey ſłużących/ te ſą rożne. Bo niektore ſstáły ſię przed wznieceniem kácerſtwá Berengáryuſowego / ktory napotężniey przećiwko temu Sákrámentowi woynę podnioſł. O ktorych piſze Cypryan ś. Sermone de lapſis. Nicephorus lib: 13. cap: 7. Sozomenus lib: 8. cap: 5. Proſper in lib: de prædictionibus par: 4. cap: 6. Gregorius lib: 2. Dialogorum, cap: 24. Chryſoſtomus lib: 6. de Sacerdotio. Auguſtinus lib: 22. de Ciuitate Dei, cap: 8. Petrus Diaconus in vita eiuſdem Gregorij. Bæda lib: 4. Hiſtoriæ Anglicanæ, cap: 22. Drugie cudá náſtąpiły / iuż zá czáſow Berengáryuſá/ ktore wſpomina Paſchaſius lib: de Corpore Domini, cap: 14. y Guidmundus lib: 3. de Sacramento. Trzećie cudá pokazáne ſą ná ten czás / kiedy Vikleph kácerſtwo Berengáryuſowe dźwigáć znowu począł. O ktorych piſze Thomas Valdenſis Tomo 2. de Sacramentis, cap: 63. gdźie wſpomina / kiedy Biſkup nápominał heretyká Viklephiſtę/áby pokłon przyſtoyny y poczćiwość oddał Sákrámentowi Ciáłá Páńſkiego/ y wyznał tám obecność iego. A on powiedźiał/ że godnieyſzy tego obrzydły páiąk/ niżli ten Sákráment: záraz ſpuśćił ſię z wyſoká / niezwyczáyney wielkośći páiąk / ktory ſię mocnie do vſt onego bluźnierce wydźierał/ ták iż wiele ludźi ledwie mu obronę dáło.

Cudá widome ná vtwierdzenie wiáry.

A iż cudá od pomienionych Authorow opiſáne / rożne ſą/ ktorych krotkośći folguiąc/ wyliczáć tu nie możemy: To ſię iednák wſpomnieć może/ iż ze trzech przyczyn rożnych poſzły. Jedne ſą/ przez ktore rożne dobrodźieyſtwá / ná wielką poćiechę wiernym ſwym Chryſtus Pan czynić zwykł. Jáko vzdrowienie chorob: wybáwienie z niebeſpieczeńſtw: wyzwolenie od dyabelſtwá: y tym podobne. Piſze Ambroży ś. in Oratione funebri brátá ſwego Sátyrá / że z poyśrzodku nawálnośći morſkich/ wybáwiony był cudownie/máiąc záwieſzony ná ſzyiey Sákráment ś. Ták y Chryzoſtom ś. wſpo-

Troiáka rozność cudow.

Pierwſze cudá.

mina widzenie iednego ſtárca/ kiedy Anyołowie pokłon Sákrámentowi czynili. Auguſtyn ś. zá czáſu ſwego w Medyolanie/piſze że zá przyniesieniem w dom ieden Ciáłá Páńſkiego/ ſzátáni ktorzy mieſzkanie ono byli opánowáli/ wypędzeni. Grzegorz ś. piſze/iż Agapethus nawyżſzy Biſkup Rzymſki/ przez ten Sákrament świety dyabelſtwo wyganiał/ y mowę niememu przywrocił. Zá iegoż czáſu/ cudownie widome Ciáło/z chlebá odmienione/ oczyma wſzyſcy widzieli. Drugie cudá dopuſzczał Pan Bog ná tych/ktorzy obecnośći Ciáłá Páńſkiego w Sákrámencie nie przyznawáli. Piſze Optatus Mileuitanus lib: 2. że kiedy pſom Sákrament ś. był wyrzucony: pśi oni rzućili ſie ná onych bluźnierców/ y pomordowáli. Trzećia przyczyná cudow: Kiedy ſie pokázuie ábo w oſobie dźieciećiá/ ábo pod oſobą Ciáłá: iáko piſze Algerus lib: 1. de Sacramentis, cap: 3. y inſzy. Czyni to Pan dla tych/ktorzy nie ze złośći y vporu/ále vnieśieni krewkośćią ludzką/ wątpliwość máią. Z tych cudow dowodźimy przećiwko Miniſ: obecnośći Páńſkiey w tym Sákramencie. A to tym ſpoſobem. Tá wiárá nie może być omylna/ ktorą Bog vtwierdza cudownemi dobrodźieyſtwy: lecz wiárę obecnośći Chryſtuſowey w Sákrámencie vtwierdza Bog rozmáitemi cudámi. Otoż wiárá tá nie może być omylna. Pierwſza propoſicya gruntowna ieſt; gdyż Bog będąc nayważſzą w iſtnośći ſwey prawdą/ nie może ſwym świádectwem vtwierdzáć żadnego fałſzu. Druga propoſicyá niemniey ieſt prawdźiwa; ponieważ ták wiele ma świádkow wiáry nienágánioney/ áni pod wątpliwość nie może nikt bez niewſtydu piſmá ich przywodźić.

Wiem co ná to Miniſ: rzekę. Odpowiedzą; że te cudá nie ſą od Bogá/ y nie ſą prawdźiwe/ ále częśćią od ludźi zmyślone/ częśćią od ſzátáná ná oſzukánie ludźi/ wprowádzone. Coż ná ták wſzetęczną y niewſtydliwą mowę odpowiedźieć inſzego mamy iedno to/ że iednoż z Pháryzeuſzámi

mowią:

Wiore cudá.

mowią: ktorzy widząc cudá Chrystusá Páná/widząc iáko ie ludźie w wielkim podziwieniu mieli / vporem y ślepotą záráżeni mowili/że nie są cudá prawdźiwe/y nie od Bogá. Przez Beelzebubá książe dyabelskie/ wyrzuca te szátány. Toż Miniś: mowią: ktorzy iż fałszywey náuki bronią / nie máiąc się iáko weśprzeć / muszą y pismo fałszować: cudá hánbić y bluźnić: náukę Oycow śś. y Doktorow Kościelnych gárdźić/ y one zárzucáć. Ale kto áffekt ná stronę położy / y zdrowym rozsądkiem spráwę vważáć chce / łácno osądzi co o tych ludźiách rozumieć mamy / ktorzy widząc nie widzą / y słyszą nie słyszą/ áni poymować mogą.

Czwarty dowod.

Wielka y poważna trzecia iest przyczyná/ dla ktorey obecność Chrystusá Páná w tym Sákrámencie wyznáwáć státecznie mamy. To iest: zgodna o tym náuká Doktorow śś. ktorzy począwszy od czásow Apostolskich / áż do czásow nászych / iáko rożnych wiekow / ták y w rożnych krainách świátá/ zgodnie y státecznie tę náukę wyználi / y nam zostáwili. Wyliczáć wszystkich krotkość nászá nie dopuści / kilku tylko wspomnię. Hilarius lib: 8. de Trinitate, mowi o prawdźiwym Ciele y Krwi Chrystusá Páná. Nie zostáwa nam żadna wątpliwość: ábowiem y sámego Páná wyznániem/ y wiárą nászą/ prawdźiwe Ciáło/ y prawdźiwa Krew iest. Cyrillus Hierosolymitanus Catechesi 4. mowi: Ponieważ Chrystus Pan sam wyrzekł: To iest Ciáło moie. Ktoż nápotym będzie śmiał o tym wątpić? Wodę przemienił w wino; á wiec nie będzie godźien ábyśmy mu wiárę dáli / że wino w Krew swoie odmienił. A niżey: Chrystophorámi będziemy/ to iest/ Chrystusá nosząc/ kiedy Ciáło iego y Krew z członkámi nászemi łączymy. To wiedząc / y zá napewnieyszą máiąc/że chleb ten ktory widźimy nie iest chlebem/choć w smáku nászym chleb czuiemy/ále iest Ciáło Chrystusá Páná: tákże y wino ktore widźimy / choć smák winá czuiemy/ nie iest iednák wino/ále Krew Chrystusowá.

Ambroży

Ambroży ś. lib: 4. de Sacramentis, cap: 4. mowi: Chleb ieſt przed poświeceniem/ á ſkoro náſtąpi poświecenie/ z chlebá ſtawa ſie Ciało Chryſtuſowe. Tenże de Myſterijs initiandis, cap: 9. Podobno rzeczeß: Inße ia widzę; iákoż ty twierdziß/ iż Ciało Páńſkie przyymuie? To nam zoſtáwa ábyſmy dowiedli. Jákich vżywamy przykłádow/ ábyſmy pokazáli/ że to nie ieſt co náturá ábo przyrodzenie ſprawiło: ále to co przezegnánie poświęciło. A więtßa ieſt moc przezegnánia/ niżli przyrodzenia: ábowiem przezegnániem przyrodzenie odmiáne bierze. A potym po długiey náuce ták zámyka: Mowá tedy Chryſtuſá Páná/ ktorego wßechmocnoſć z niczego vczynić może to co nie było/ ázaż nie może to co ieſt odmienić/ co przedtym nie było?

Optatus Mileuitanus lib: 6. contra Parmænianum ták mowi: Coż ieſt Ołtarz iedno Máieſtat Ciałá y Krwie Chryſtuſá Páná? A niżey: Tá zbrodnia dwoiáko ćiężßa ktoraśćie vczynili/ kiedyśćie połamáli kielichy/ ktore Krew Chryſtuſowe nośiły. Mieliby ſie tu záwſtydźić Miniſtrowie/ ktorym w oſobie tego heretyká ták ſtárożytny Doktor wyrzuca ná oczy świętokradztwo wielkie/ połamánie kielichow Kośćielnych/ ktore Krew Páńſką noßą.

Auguſtyn ś. in Pſalmum 33. mowi: Niesiony był Chryſtus w reku iego/ kiedy zálecaiąc Ciało ſwoie/ mowi: To ieſt Ciało moie. Niozł ábowiem ono Ciało w reku ſwoich: nie ſámę figurę Ciáłá iáko Miniſ: mniemáią. Ták iż Damaſcenus lib: 4. de Fide, cap: 14. iákoby ná Miniſ: pátrzył/ y przećiwko nim piſał/ mowi: Nie ieſt figurá Ciáłá y Krwie Páńſkiey; vchoway Boże ták myślić. Ale ieſt ſámo Ciało Páńſkie z Boſtwem złączone.

A Theophylactus in cap: 26. Matth: mowi: Nie rzekł Pan: To ieſt figurá. Ale rzekł: To ieſt Ciało. Niewymownym ábowiem ſpoſobem odmienia ſie/ choć też nam y ſmyſłom náßym chleb ieſt widźiány. Nie bedźiemy wiecey Oy-

cow śś.

cow śś. przypomináć/ to sámo zá fundáment położywszy/że iednáż y iednáka y zgodna iest ich náuká/ obecnośći cielesnie Sákramentálney Ciálá y Krwie Chrystusá Páná. A dáremnie Minis: zá sobą ciągnąć ich chcą/ rownie iáko y Pismo ś. ábo wyrozumienie opákuiąc/ ábo słowá fałszuiąc. Bo kiedy mowią: że Oycowie śś. czesto vczą/ iż Chrystus iest w tym Sákrámencie iáko w znáku/ rozumieiąc że to ich omylney náuce służyć ma: Ná czym sie bárzo mylą. bo iáko sie wyższey wspomniáło/ czworákim sposobem Chrystus Pan w tym Sákrámencie iest. 1. Przez znák y figurę. 2. Przez poymowánie wiárą. 3. Przez skutki y wykonánie łáski swey. 4. Przez sámego siebie. Skądlácno Minis: odpowiedzieć. Bo kiedy Doktorowie śś. mowią/ że Chrystus Pan iest w Sákrámencie przez znák y figurę: nie mowią iednák áby nie miał być y sam przez sie. A ták ná iednym słowku wszystko záwisło/ ktore Minis: z głowy swey wtrącáią. Bo kiedy kto rzecze: Chrystus iest obecny w Sákrámencie przez znák y figurę swoie/ dobrze y prawdźiwie mowi. Ale kiedy kto rzecze: Chrystus iest w Sákrámencie obecny przez znák y figurę swoią tylko: wnet wszystko/ to iedno słowko: tylko/ zfałszuie. Gdyż Oycowie śś. w pierwszym wyrozumieniu dobrze mowią. A Minis: przyrzucáiąc to słowko; tylko/ wyrozumienie ich fałszuią.

Náuká Minis: nowa.

Wprawdźie nie potrzebáby nam ná wiele sie zdobywáć dowodow przeciwko Minist: kiedybyśmy to sámo vważyć dobrze chćieli. Iż náuká tá ich o Sákrámencie iest nowa/ ktora nie tylko Apostołom y vczniom Apostolskim/ y wszytkiey stárożytności Kościołá pierwszego niesłychána/ ále y owszem náuce ich przeciwna. Te Berengáryus naprzod wylągł: Wikleph wykapał: á Minist: wychowáli/ y wzrost iey pomnożyli. Tey záraz ná początku Kościoł Boży: Doktorowie: y Przełożeni iego przeczeli/ y one wierze prawdźiwey przeciwną y fałszywą osądźili/ y potępili. A słusznie/ bo

Apostoł Páwel ś. táką náukę Kościołowi Bożemu zostáwił/ ad Gal: 1. ℣. 8. *Choćby Anyoł z niebá przepowiádał wam mimo to cośmy wam przepowiedźieli, niech będźie przeklęctwem.* A niżey. *Iesliby kto opowiádał wam mimo to cośćie wźięli, niech będźie przeklęctwem.* Ták y ad Hebr: 13. ℣. 8. mowi: *Náukámi rozmáitemi y obcymi nie vnośćie się.* Bo iáko to niepodobna rzecz/ áby vczniowie Páńscy / ktorzy byli nápełnieni Duchá ś. y wszystek Kośćioł Chrystusow / dáley niż przez 1000. lat do czásow Berengáryusowych / nie miał wiedźieć y vmieć náuki doskonáley o tym wielkim Sákrámencie / ále omylną y niepewną vczyć y podáwáć. Ták y to niepodobna / áby ná schyłku y ostátecznych czásow Minist: táiemnicę tę obiáwić miał. Dáleko to podobnieysza / że ći pokątni ciemnego mistrzá vczniowie/podniátką szátáńską y powodem iego rzecz nową/ y nigdy przedtym niesłycháną/ná zgubę wielu dusz Chrześćiáńskich/wnoszą y wprowadzáią. A nie mowimy tego z lekkośći iákiey y bez fundamentu/ ále z przyznánia dobrowolnego sámychże Minist: ktorzy pisząc przećiwko sobie / śmiele to sobie zádawáią / że náukę tę o Sákrámencie od szátáná wźięli. Bo ták pisze Pareus Minist: Heydelbergeñ. Kálwinistá przećiwko Luteranom / in Prælectionibus Catechisticis, gdźie odpowiedáiąc Luteranom ná ten árgument ktorym dowodzą / że náuká Minist: Kálwińskich o Sákrámencie iest Dyabelska / mowiąc: Náuká Kálwińska o Sákrámencie Ciáłá Páńskiego / poszłá od szátáná podług wyznánia sámego Zwingliusá / ktory wyznawa / że tę náukę wźiął od Duchá/ktory iesli był biały ábo czarny / nie pámięta. Lecz od szátáná nie może być náuká ieno fałszywa. Otoż Minist: Kálwinskich náuká o Sákrámencie iest dyabelska/ á zátym y fałszywa. Ná ten árgument odpowiádáiąc Páreus / y nie mogąc inszey solucyey dáć / mowi: Náuká Luterska o znieśieniu y wyrzuceniu ofiáry ołtarzowey / ktorą Mszą zowią / iest Dyabelska. Bo Luter przyznawa / że go

Ministrowie błąd swoy sámi przyznawáią.

dyabeł

dyabeł przedisputował/vkázuiąc że Mſza nie ma być w Kośćiele. Otoż náuká Luterſka ieſt dyabelſka/ á zátym y fałſzywa. To ſię ták ſzánuią ći nowi Ewángeliſtowie: ſprawiedliwym ſądem Bożym niechcąc wyznawáią prawdę; y bárzo im dobrze ſłuży co Poëta powiedział: Væ tibi tu nigræ dicebat cacabus ollæ. A w Polſkiey przypowieśći mamy: Jeden zá ośmnaśćie / á drugi zá dwádźieśćiá bez dwu. Ale iuż do oſtátecznego Rozdźiału przyſtąpmy.

ROZDZIAL X.

Przy wieczerzy nabożeńſtwá ſwego Miniſtrowie nie rozdawáią Sákrámentu, ále proſty chleb y wino.

PJeć Sákrámentow wyrzućili Miniſtr: ktore Kośćioł Kátholicki iáko drogie ſkárby Krwią Chryſtuſá Páná wyſłużone/wielce poważa. Przyznawáią ſię tylko do dwu / to ieſt Ochrzczenia / á do Sákramentu Eucháryſtiey. A my w tym Rozdźiale dowiedźiemy / że nie máią tylko ieden Sákráment ochrzczenia: gdyż Eucháryſtyą dáremnie ſobie przypiſuią. Acz kiedybyſmy y pierwſzy / to ieſt Chrzeſt ś. dobrze vważyć chćieli/ y náuki omylne Miniſt: ná plác przywiedli / y ten ſię w cáłośći ſwey przy nich nie zoſtoi. Puśćmy to ná ſtronę / że ludźie świetcy (iácy ſą Miniſt:) nie máią y nie mogą chrzćić inſzych/tylko w gwałtowney potrzebie: gdyż ten vrząd kápłanom od Bogá ná to powołánym/ iáko inſzych Sákrámentow ſzáfunek zlecony ieſt. Nie nálegamy y o to / że wſzyſtkie cæremonie y obrzędy do Chrztu należące wyrzućili: bez ktorych ácz Chrzeſt ile do iſtnośći iego zoſtawa / iednák bez grzechu śmiertelnego kiedy czás dopuśći / pomiiáne być nie mogą: dwu iednák fałſzywych náuk zámilczeć nie możemy. Jedná. Kiedy Miniſ:

Náuki fałszywe Ministrow o Chrzćie.

Kálwińscy z mistrzem swym Kálwinem vczą lib: 4. Instit: cap: 16. § 24. & 25. Iż dźiateczki máłe bez ochrzczenia mogą być zbáwione: skąd Aryani nowi wźiąwszy okázyą / iuż nie tylko dźiatki máłe/ále y wszystkich bez ochrzczenia do zbáwienia należeć rozumieią. A ták Sákráment Chrztu ś. ktory iest fortą do zbáwienia; z gruntu wyrzućili/y wywroćili. Druga náuká Minist. Ze przy ochrzczeniu nie zmywamy grzechu pierworodnego / y inszych grzechow / ále tylko pokrywamy / y iákoby brzytwą włosy po wierzchu zgoliwszy / pieńki zostáią/ z ktorych znowu włosy rostą. Ták vczy Kálwin in Antidoto Concilij Tridentini Sess: 5. tymi słowy: Manet verè peccatum in nobis, neque per Baptismum extinguitur, sed quia deletur reatus, imputatione nullum est. Instit: lib: 4. cap: 15. § 10. mowi: Jásna rzecz iest / że to iest fałsz co przedtym niektorzy vczyli / iákobysmy przez Chrzest mieli być wolni od pierworodnego grzechu. A támże niżey § 11 Zaden sobie niechay nie pobłaża w tey złośći kiedy słyszy/że grzechy záwsze w nas mieszkáią. Táż iest náuká wszystkich Minist: przez ktorą Sákráment Chrztu ś. fałszuią / y wszytkę zacność iego wyniszczáią / lubo Sákráment dla pewnych przyczyn w istnośći zostawa. Ale ná tym mieyscu nie iest przedsięwźięćie násze / z tym się szeroko rospośćieráć: Bosmy to sámo wźieli zá cel pokázáć / że Minist: Sákrámentu Ciáłá Páńskiego nie máią/ áni mieć mogą.

NB. Similitudo inadequata.

A tego dowodźiemy ze trzech fundámentow y przyczyn głownych. 1. Sákráment Ciáłá Páńskiego nie może być Sákrámentem bez poświęcenia. 2. Poświęćić Sákrámentu żaden nie może / tylko ten / ktory ma władzą dáną od zwierzchnośći ná to od Bogá wysádzoney. 3. Ministrowie żadney nie máią władzey od Bogá/y zwierzchnośći od niego wysádzoney: á nie máiąc pozwolenia y władzey żadney / poświęćić nie mogą: á zátym áni Sákrámentu nie máią. Coż rozdawáią przy wieczerzy nabożeństwá swego? Chleb pro-

sty / nie

sty/ nic nie rożny od tego/ iáki przekupki ná rynku przedawáią: wino proste/ iákie szynkarze w piwnicách szynkuią.

Tych trzech propositiy ták dowodźiemy. Pierwsza. Chrystus Pan sam poświęcił ten Sákrament/ toż vczniom czynić roskazał: á Kościoł Boży wziąwszy od Apostołow/ pilnie obserwował/ y do tych czásow státecznie dotrzymał. Przetoż bez poświęcenia Sákrament Ciáłá Páńskiego; Sákrámentem być nie może. Antecedens funduie sie ná gruntowney opoce Pismá ś. funduie sie ná własności/ y iákoby przyrodzeniu iákim Sákramentu: funduie sie náostátek ná zgodney náuce Doktorow śś.

Á iż to iest własność Sákramentu mieć poświęcenie: ztąd sie naprzod pokázuie/ że ze dwu części Sákrament iest złożony; gdyż iáko w biegu rzeczy przyrodzonych Materia y Forma, są przyczyny áby rzecz iáka być mogłá/ ták y Sakrámentá dwu rzeczy potrzebuią/ rei & verbi. To iest/ rzecz iáko materia, á słowá iáko forma máią sie złączyć. Co Augustyn ś. wyráził Tractatu 80. in Ioannem. Accedit verbum ad elementum, & fit Sacramentum. To iest: Przystąpi słowo do żywiołu/ y ostánie sie Sakrámentem. Támże mowi: Detrahe verbum, quid est aqua nisi aqua? Odeymi słowá/ co inszego będźie wodá/ tylko wodá? To iest/ ieśli nie nástąpi poświęcenie/ wodá będźie woda/ nie Sákrámentem. Toż y drugimi słowy wyraża/ mowiąc: Skąd ta moc ma wodá/ że dotykáiąc sie ciáłá/ omywa serce. nie spráwuią tego tylko słowá/ to iest/ one słowá przez ktore ostawa sie Sákrament. Á iż o to Minist: z námi sporu nie wiodą/ przyznawáiąc/ że bez tych dwu rzeczy pomienionych Sákrament być nie może/ przetoż wiecey ná to wywodow nie potrzebá: przyznawáią bowiem/ że do Sákramentu Chrztu/ należy wodá/ y słowá/ Ja ciebie chrzczę/ &c. przyznawáią że y do Sákramentu Euchárystyey chleb y wino należą/ y słowá vstáwy Páńskiey. Inszych sie tu Sákramentow wzmiánká nie

Co Minist: rozdawáią ná swoich wieczerzách nabożnych. Bez poświęcenia Sákrámēt być nie może.

Ze dwu rzeczy Sákrament iest złożony.

ká nie czyni/bo ich Minis: zá Sákrámentá nie przyznawáią.

Iákie ma być poświęcenie Sákrámẽtu.

Spor tedy iest/ iákim sposobem słowá do Sakrámentu należą / y co zá skutek czynią. O czym náuká Kośćiołá Kátholickiego táka iest / że słowá Sákrámentálne nie tylko iż są pewną krotkośćią okreszone y ográniczone : ále też / że máią moc wykonywáiącą / iákoby iákie naczynie z vstáwy Boskiey/ to co Sákráment zwierzchownie znáczy. Minist: y od nas się w tym rożnią / y sámi miedzy sobą. Kálwińska szkołá z mistrzem swym Instit : lib : 4. cap : 14. § 4. á ieszcze wyráźniey cap : 17. § 39. nic inszego nie wykłádáią przez słowá Sákrámentálne/ tylko Kazánie / przy száfunku Sákrámentu vczynione. Jákoż Minist : podług formularzá mistrzá swego ktory mowi: Nie mowi Pan do chlebá do winá/ ále mowi do vczniow : Bierzćie iedzćie / postępuią : bo odpráwiwszy piosnki/ czytáią z Rozdźiału 11 Listu pierwszego do Korynthczykow słowá vstáwy Páńskiey : á przeczytawszy / wykłáda one słowá Minister / iáko máią być rozumiáne ; á potym záraz rozdawa chleb y wino bez żadnego poświęcenia.

Ministrowie się nie zgadzáią.

Minis: Luterscy ácz odrzucáią náukę Kálwińską z tey miáry / chcąc áby słowá Sákrámentálne nie tylko do náuki służyły/ále też y do poświęcenia Sákrámentu. Ták Kemnicius in Examine Concilij Tridentini, Sess: 13. Canone 1. Jednák kto vważy/ nie słowá/ ktorymi Minist : miedzy sobą poswarki czynią / ále skutek do ktorego zmierzáią : znaydźie / że de lana caprina spor wiodą. Bo Kálwin ták swe kazánie do Sákrámentu przywiezuie / że ácz przez ono poświęcenia nie przyznawa / iednák do istnośći Sákrámentu należeć rozumie : ták iż pożytek pochodzący z pożywánia / to iest wzbudzenie do wiáry nie może ináczey stánąć/ tylko áby náuká y słowá vstáwy Páńskiey przy wieczerzy czytáne były. A Luterani lubo to poświęcenie w onych słowiech y istność Sákrámentu záwiezuią / iednák skutek nie inszy / tylko toż

wzbudzenie

wzbudzenie wiáry pokázuią. Co że dwu przyczyn snádnie káżdy osądzi. Jedná / ponieważ nie przyznawáią przeistoczenia istności chlebá w istność Ciálá Páńskiego / co iest właśnym skutkiem poświecenia; iáć zá tym muśi / że poświecenie ich / w słowiech nie w rzeczy się záwiera. Druga przyczyná / kiedy poświecenie w tym sámym pokládáią / że iest vpewnieniem obecności Ciálá Páńskiego / co nic inszego nie iest / ieno obwieszczenie y vpomnienie / że Minist: Ciało Páńskie rozdawa / á zátym kiedy te słowá poświeceniem zowią / nie záchowuią właśności poświeceniu należącey. Troiáka tedy rozność iest około słow Sákrámentálnych náuki Káthołickiey od Minist. 1. Káthołicy vczą: iż do Sákrámentu koniecznie potrzebá słow od Bogá postánowionych / ktorych władzą y mocą vstáwa się Sákrament Sákramentem: tey iednák mocy y władzey nie máią te słowá z nátury y przyrodzenia swego / ále z postánowienia Bożkiego. Minist: tylko przy sámym okrzczeniu słow poświącáiących záżywáią / y dla tey przyczyny chrztu ich / Káthołicy nie odrzucáią: w inszych Sákrámentách roznią się od Káthołikow. 2. My vczemy / że kázánie do istności Sákrámentu nie należy; bo áni Chrystus Pan kázánia przed vstáwą Sákrámentu nie czynił / y Vczniowie Páńscy náuki o tym żadney nie dawáią: gdyż śiłá lat vpłynęło / niż list Páwel s. do Korynthczykow nápisał / z ktorego Kálwin náukę biorąc / do istności Sákrámentu należeć rozumie. 3. Vczą Káthołicy / że do istności Sákrámentu / to iest do poświecenia iego / słowá Sákrámentálne należą / y bez nich Sákrament stáć się nie może. Co Minist: zgołá odrzucáią / bluźniąc y Mágią Czárnoksięską woszetecznie to názywáiąc. A kiedy Lutteráni słowá vstáwy Páńskiey do poświecenia mieć chcą / nie w tym wyrozumieniu biorą iáko Káthołicy / co Kemnicius deklárnie ná mieyscu wyższey pomienionym / powiádáiąc: Słowá vstáwy Páńskiey nie ztąd máią moc / iż od Káplaná porządnie

Poświecenie Lutterani słowy przyznawáią, rzeczą sámą nie máią.

Troiáka rozność miedzy Káthołiki á Minist: około poświecenia

ná to

ná to poświeconeg̃/ y z táką intencyą iákiey poświecenie potrzebuie/ są wymowione: ále ſtąd / że ſą przeczytáne iáko te/ ktore Bog ſporządzone mieć chćiał do Sákrámentu. Lecz myli ſie ná tym bárzo. Bo ácz to ieſt prawdá / że ſłowá poświecáiące / ſamą władzą Boſką y ſporządzeniem iego moc máią; y dla tego Káplan nie wymawia ich iákoby ſam od śiebie / bo nie mowi / To ieſt Ciáło Chryſtuſowe; ále mowi w oſobie Chryſtuſowey: To ieſt Ciáło moie; iákoby mowę one przez ktorą Chryſtus Pan ten Sákráment poświecił powtarzáiąc: zá czym ácz przez vſtá ich Chryſtus Pan poświąca / iednák ták ich do tego vżywa / nie iáko nierozumnego naczynia: ále iáko namieſtnikow ábo poſłáńcow ſwoich/ktorzy iego władzą y zleceniem vrząd ten odpráwuią. Przetoż nie doſyć ieſt ná czytániu ſłow / ále potrzebá áby był ná to wezwány / y iáko Sędzia ábo Poſeł deputowány.

Snádnie iuż tedy káżdy vzna / że Sákráment bez ſłow Sákrámentálnych ſtánąć nie może; ná co pozwolenie Miniſ: mamy/ ktorzy ácz ſłowá Sákrámentálne ináczey wykłádáią/ y ſpoſob przez ktory do Sákrámentow należą/ w rożnym wyrozumieniu biorą. Jednák ſnádnie nam tego dowieść / że ſłowá Sákrámentálne nic inſzego w ſobie nie záwieráią/ tylko moc y władzą Boſką poświecenia Sákrámentu. Tego nas náuczył napewnieyſzy Miſtrz táiemnic niebieſkich: ktory ſtánowiąc ten ś. y wielki Sákráment / naprzod ſam poświećił / á potym Vczniom toż czynić roſkazał: dokłádáią bowiem tego Ewángeliſtowie z pilnośćią/ kiedy zgodnie mowią: Wziął chleb y błogoſłáwił: ktore ſłowo Błogoſłáwił/ iż poświecenie znáczy/ iużeſmy wyżſzey doſtátecznie wywiedli.

Poświecenie záwiera moc Boſką.

A kiedy mowią Miniſ: że ſłowá Páńſkie dla tego do Sákrámentu należą: áby wierni przyſtępuiący bráli ſtąd náukę y inſtrukcyą/ co o tym Sákrámenćie rozumieć máią. Ná tym y ſámi ſie mylą/ y drugich bárzo záwodzą. Bo mamy przykład z poświecenia Sákrámentu chrztu ś. gdźie nie zá-

żywamy

żywamy słow y obiáśnienia dla náuki ktorzy słucháią: ále do poświecenia y vżywánia imieniá Páńskiego. A bierzemy ten sposob z náuki sámego Zbáwićielá: ktory nie mowi; Náuczayćie wszystkie narody / imię Oycowskie / Syná / y Duchá ś. im opowiedáiąc. Ale mowi: *Náuczayćie wszystkie narody, chrzcząc ie w imię Oycá, y Syná, y Duchá ś.* Te słowá *w imię Oycá y Syná, &c.* śćiągáią się do sámego postępku ochrzczenia: á nie mogą być rozumiáne o náuce y instrukcyey przy chrzćie będących. Bo nic inszego nie máią tylko wzywánie Troyce ś. nád polaniem wodą: Co nie służy náuce / ále poświeceniu Sákrámentu.

A iż te słowá nie mogą być rozumiáne o náuce / ále o wzywániu imieniá Páńskiego: z inszych mieysc Pismá ś. podobnych temu snádnie pokázáć. Ták mowi Chrystus Pan Marci vltimo. ℣. 17. *W imię moie czárty będą wyrzucáć, &c.* gdźie wzywánie imieniá swego ná czynienie cudow mieć Pan chce. A ták czynili Vczniowie Páńscy / Actorum 7. ℣. 3. Mowi Piotr ś. onemu od národzenia chromemu: *W imię Iezusá Chrystusá Nazáráńskiego wstań áchodz.* Páweł ś. Actorum 16. ℣. 18. wyganiáiąc szátáná mowi: *Roskázuięć w imię Iezusá Chrystusá ábyś wyszedł.* Matt: 7. ℣. 2. *Izaliśmy w imię twoie czártow nie wyganiáli, y w imię twoie cudow nie czynili?* Zle tedy wnoszą Minist: kiedy słowá wzywáiące imieniá Páńskiego / miásto náuki y instrukcyey bráć chcą. *Omyłká Ministr.*

Toż rozumieć mamy o poświeceniu Sákrámentu Ciáłá Páńskiego / bo te słowá / *To iest Ciáło moie: To iest Krew moiá:* przez ktore Chrystus Pan naprzod poświećił / y vczniom toż czynić roskazał / nie máią być iáko iáka historya y náuká czytáne y wspomináne: ále iáko te / przez ktore mocą Boską y władzą wszechmocnośći iego / sstawa się Sákráment / y odmiáne bierze chleb y wino / sstawáiąc się Ciáłem y Krwią Páná nászego. Náuczył nas tego sam Zbáwićiel postępkiem y roskazániem swym / mowiąc: To czyńćie ná pámiątkę mo- *Przez poświęcenie Sákrámēt się sstawa.*

ie: gdyż to co sam czynił / toż y Vczniom swym czynić roskazał: ták iż wszystek posłepek Pánski w sobie zámykáią / nie tylko inszym rozdáwáć / ále wprzod wziąwszy błogosłáwić y poświecić. A iż ták słowá Pánskie rozumieć mamy: wielki Ránclerz táiemnic Pánskich Páwel ś. náuczył nas / 1. Cor: 10. ỳ. 15. kiedy mowi: *Kielich ktoremu błogosłáwiemy, izali nie iest vczestnictwem Krwie Chrystusowey?* w tych słowiech rzecz iáśna iest / że błogosłáwić kielich / nic inszego nie iest / ieno poświecić. A ták Duch ś. záwstydzić chciał Minist: z ich wykładem opácznym; ktorzy poswiecenie nie do máteriey Sákrámentu / ále do náuki y kazánia słuchaiących przywiązáć chcą. To iest przeciwko náuce Chrystusá Páná / y Páwła ś. ktorzy nie kazániem áni historyą / poświecenia nas vczą / ále słowá pewne Sákrámént poświącáiące podawáią.

Falszywa náuká Ministrowska.

Tegoż nas vczą bárzo dawne Liturgie Apostolskie / y Oycow śś. to iest / sposob Ofiáry ołtarzowey / przy ktorey poświecenie Ciáłá Pánskiego y Krwie iego opisuią: iako Jákubá ś. Piotrá ś. Klemensá / Bázylego / Chryzostomá / Ambrożego. Te wszystkie náuczáią / że Ciáło Pánskie y Krew iego / stáwa sie przez one słowá / To iest Ciáło moie: Tá iest Krew moiá: te kiedy káplan wymawia / nie czyni tego sam od siebie / ále władzą zlecona od Chrystusá: y dla tegoż w iego osobie mowi / To iest Ciáło moie: repetuiąc ábo powtarzáiąc to co sam Chrystus Pan naprzod vczynił. Skąd záwieramy / że sposob poświecenia Minist: ktory w kazániu swym záwierać chcą / iáko iest nowy y pierworodnemu Kośćiołowi nieslychány / ták y nieważny / y żadnego skutku poświecenia w sobie mieć nie może.

Poświecenie Minist: bez skutku

Toż sie vtwierdzą z náuki Doktorow śś. ktorzy zgodnie podawáią / że Sákrament Euchárystiey stáwa sie przez poświecenie ábo błogosłáwienie káplánskie / y wzywánie imieniá Pánskiego. Ták vczy Klemens Constitutionum lib: 8. Cap: 13. Iustinus Apologia 2. mowi: Przez mowę Boskimi słowy /

mi słowy/ostawa się Eucháristya. Irenæus lib: 4. Cap: 34. & initio lib: 5. Chleb gdy przyymuie słowo Boże/ ostawa się Ciało Chrystusowe. Cyprian ś. de Cœna Domini mowi: Przed wymowieniem słow onych/ pokarm pospolity on/ do nasycenia tylko ciáłá sposobny był/ y do záchowánia żywotá doczesnego służył. Ale skoro słowá Pánskie przystąpiły/ To iest Ciało moie: Ten iest kubek moy: To czyńcie ná pámiątkę moie: Ilekroć temi słowy y tą wiárą postępuiemy/ on chleb istotny/ y kielich błogosławieństwem Pánskim poświecony/ zupełnemu człowiekowi y żywot/ y zbáwienie przynosi. Ambroży ś. lib: 4. de Sacr: cap: 4. mowi. Cokolwiek się dzieie (to iest przy Mszey ś.) Bogu chwałę odáwamy/ modlim się zá lud pospolity/ zá krole/ y zá inszych: Ale kiedy przystępuiemy do tego/ áby się ostał przenaswietszy Sákrament/ iuż nie swych słow zażywa kápłan/ ále słow Chrystusowych. Tegoż vczy Chryzostom ś. Hom: 2. in secundam Epistolam ad Timotheum. Abowiem iáko słowá ktore Chrystus Pan mowił też są/ ktore teraz wymawia kápłan/ ták y ofiárá táż iest á nie inszá. Hom: de Iuda proditore mowi Słowy Pánskiemi: To iest Ciało moie/ poświecamy Sákrament Ciałá iego. Augustyn ś. lib: 20. cõtra Faustum, cap: 13. mowi: Chleb náss/ y Kielich/ pewnym poświeceniem táiemnicą się nam ostáwa/ czego z przyrodzenia nie ma. A dla tegoż co się tym sposobem nie ostánie/ áczkolwiek chlebem y kielichem będzie/ iednák może być pokármem y posileniem/ ále nie będzie Sákrámentem wiáry nászey. Przetoż ktoby Augustyná ś. spytał/ coby rozumiał o nabożeństwie wieczerzy Páńskiey: odpowiedziałby: Máią chleb y wino ná posilenie ciałá/ ále Sákramentu nie pytay. Czemu? bo nie iest poświecony. Inszych Doktorow śś. krotkości folguiąc niechcę wspominać; tym zámykáiąc/ że wszyscy iáko iednemi vsty/ zgodnie tego vczą/ iż bez poświecenia Sákrament być nie może; kładąc poświecenie to w onych

Doktorowie śś. poświecánia Sákrámẽtu vczą.

Augustyn S. o Ministrowskiey wieczerzy co trzyma.

słowiech Páńskich/ To iest Ciáło moie: To iest Krew moiá: á nie biorą ich tym spośobem iákoby hiſtoryą y inſtrukcyą ná kazániu czytáiąc: ale ſignificatiuè y conſecratiuè, to iest iż te słowá/ nie tylko znáczące wyrażáią; ále y poświęcáiąc mocą Bośką wykonywáią/ to co do Sákrámentu należy.

Druga propoſicya.

Przyſtąpmyż do drugiey propoſicyey. Iż tego poświęcenia odprawowáć y wykonywáć nie może / tylko ten komu to Bog / oſobliwym ná to powołánim; y zwierzchność od niego poſtánowiona/ poświęceniem ná kápłáńſtwo / moc y władzą da.

Żaden ſwowolnie ná vrząd w kośćiele Bożym wſtąpić nie może.

A naprzod żaden roſtropny y rozſądku zdrowego wątpić w tym nie może: iż iáko do opowiádánia słowá Bożego y vſługowánia w Kośćiele Bożym zbáwieniu ludzkiemu / bez poſłánia y porządnego ná to poſtánowienia od zwierzchności od Bogá ná to zrządzoney/ żaden przyſtępować nie może: ták y do ſzáfunku Sákrámentow y táiemnic wielkich Boſkich władzey nie ma: á ieſli ſzafować propria authoritate nie może; tym więcey poświęcić. Mamy tego fundáment y wyráźną náukę w Piśmie ś. bo ták mowi Apoſtoł ad Rom: 10. ℣. 15. *A iáko vſłyſzą bez przepowiádáiącego? A iáko będą przepowiádáć ieſliby nie byli poſłáni?* Jáko nápiſano ieſt: *Iáko śliczne nogi opowiádáiących pokoy, opowiádáiących dobrá.* Stąd ſnádnie poiąć / że rzecz ieſt niepodobna / áby kto vrząd náuczánia y opowiádánia słowá Bożego bráć ná ſię mogł; bez porządnego ná to poſłánia y zlecenia. Bo mowi Apoſtoł: Quomodo prædicabunt niſi mittantur? Jákoby rzekł / nie máß ſpośobu żadnego / y niepodobna rzecz áby ſię kto miał vrzędu podeymowáć tego / ktorego mu nie zlecą. To nie gołymi słowy/ ále świádectwem Piśmá ś. popárł/ mowiąc: nápiſano ieſt / *Iáko śliczne nogi opowiádáiących pokoy, opowiádáiących dobrá.* To ieſt / piękne ieſt chodzenie y poſtępki tych / ktorzy porządnie wſtępuią ná ten vrząd: bo piękność w porządku y záchowániu proporcyey záwiſłá. Zá czym

nie mogą

nie mogą być piękne postępki owych / ktorzy idą tám gdźie ich nie posłano / y odpráwuią poselstwo ktorego im nie zlecono; wdźieráiąc się ná vrząd / ná ktory práwá y przywileiu nie vkázuią. Przetoż srogą pogrożkę czyni Pan przećiwko tákowym wszystkim: bo ták mowi Hierem: 3. ℣. 21. *Nie posyłałem Prorokow á oni biegáli: nie mowiłem do nich, á oni prorokowáli.* Coż im zá to obiecuie? ℣. 12. *Przeto drogá ich będźie im iáko ślizáwicá w ćiemnośći, bo się poślizną y powálą ná niey.* A niżey ℣. 15. *Oto ia nákarmię ie piołynem, y nápoię ie żołćią.* Co nic inszego nie iest/ tylko oná gorzkość karánia iego/ktore iáko wszystkim niepobożnym zgotował / ták y tym ktorzy się wdźieráią ná vrząd y zwierzchność niezleconą. Tákowych bowiem zowie Chrystus Pan Ioan: 10. ℣. 2. *Złodźieymi y rozboynikámi ktorzy nie drzwiámi do owczárni Páńskiey,* to iest/ nie przez porządne powołánie y wezwánie do Kośćiołá Bożego wchodzą: ále dźiurámi y przez dách / iáko złodźieie czynić zwykli / swowolnie nástępuią. Zá czym ná iákie zdraycy y rozboynicy karánie zárobili/ tákowego się y oni spodźiewáć máią.

Mamy y ná drugim mieyscu o tym náukę Apostolską. Mowi ták ad Hebr: 5. ℣. 4. *Zaden sobie wywyższenia nie bierze, ieno ten, ktory bywa wezwány od Bogá iáko Aaron. Ták y Chrystus nie sam śiebie wsławił, że się sstał nawyższym Kápłanem: ále ktory do niego mowił, Syn moy iesteś ty, iam ćiebie dźiś zrodźił.* Jako y ná inym mieyscu mowi: *Tyś iest Kápłanem ná wieki, według porządku Melchisedechowego.* W tey náuce twierdźi Apostoł/ że żaden vrzędu duchownego nie ma sobie przywłaszczáć / iedno ten kogo Bog ná to wzowie: á wzowie tym sposobem / iáko Aaroná. O ktorym czytamy/że zá roskazániem Boskim był poświecony / y postánowiony Kápłanem nád inszymi. A ták Aaron nie miał oney zwierzchnośći / co należáło do vsługowánia miedzy Bogiem á ludźmi / tylko od zwierzchnośći / zá własnym roskazaniem Boskim postánowioney. Skąd vznawamy/ że niechćiał Pan Bog / áby w pospolitośći ledá

W czym tá piękność Apostolska záwisłá.

Karze Pan tych co ná vrzad duchowny wstępuią nieporządnie.

ktoby vsługować miał zbáwieniu ludzkiemu/ ieno ten kogo on ná to porządnym spośobem wzowie / y postánowi. Co áby oświádczył wszystkim / srogim y niezwyczáynym karániem chćiał to vkázáć nad tymi / ktorzy mimo wolą y roskazánie iego/ ná to sie wdzieráli/ták iż ziemiá rozstąpiwszy sie/żywo ich pożárłá. Num: 16.

Ale dáleko więtszy y zacnieyszy przykład tego mamy w Chrystusie Pánu nászym: ktory będąc Bogiem y Synem prawdźiwym Bożym/niechćiał iednák vrzędu sobie Kápłánskiego przywłaszczáć iáko Apostoł vczy / ále chćiał aby świádectwem y zleceniem Oycowskim/powołánie iego wiádome było: co chćiał przywileiem cudow swych Boskich vtwierdźić Ioan: 15. ỳ. 4. że był prawdźiwie od Bogá posłány / y przetoż mowi: *Gdybym vczynkow nie czynił miedzy nimi, ktorych żaden czynić nie mogł, nie mieliby grzechu.* Jeśli tedy Chrystus Pan będąc Bogiem; vrzędu podług człowieczeństwá sobie zleconego niechćiał przywłaszczáć / bez świádectwá y wywodu dostátecznego: dáleko więcey / kto ieno ná ten vrzad wstępuie / vczynić to powinien / ná to sie swowolnie nie wdzieráiąc/ czego mu nie zlecono.

Miedzy inszymi tedy powinnośćiámi / ktore vrzad duchowny do vsługowánia zbáwieniu ludzkiemu zá sobą pociąga/ iest y tá/áby nie tylko náuką / ále y Sákrámentámi od Bogá postánowionymi / ktore bez poświęcenia być nie mogą / ludźiom służył. O czym poczawszy od czásow Apostolskich/ áż do czásow Wiklephá heretyká / żadney wątpliwośći w Kośćiele Bożym nie było. Bo ieślize Páweł ś. zowie Kápłany w Kośćiele Bożym / ſáfárzmi táiemnic Boskich 1. Corinth: 4. ỳ. 1. ad Titum 1. ỳ. 7. pewnie o tey nazacnieyszey y naglebszey táiemnicy ćiáłá Páńskiego toż sie rozumieć ma. A przetoż ktożkolwiek z pospolstwá/ nie máiąc żadnego od zwierzchnośći porządney zlecenia/ (iáko ſą wszyscy Minist:) oto sie kuśi / Sákrámentu mieć nie może. A

niechay

niechay oni powiádáią że to iest Sákráment / że to iest Ciáło y Krew Páńska/ sen to iest głowy ich/ nie ma żaden mieyscá powieśći ich dáwáć / dla tego / że ná to poruczenia y zlecenia żadnego nie pokázuią. A nie może im służyć ono roskazánie Páńskie/To czyńćie ná pámiątkę moię : gdyż to sámym Apostołom/ y tym ktorym to oni zlećili/ należeć ma.

Naprzod kácermistrz Wikleph zá wątpliwość począł to wnośić / iáko świádkiem iest Thomas Waldeń : Tomo 2. de Sacramentis, cap: 7. & 28. Jesli zły y niepobożny kápłan może poświęćić Sákráment : á pobożny/ y świątobliwy świetcki człowiek nie może ? Jednák wątpliwość położywszy / ná żadną stronę zdánia swego nie skłonił. Dopiero Marćin Luter naśmielszy / y miedzy wszystkimi nawszetecznieyszy wodz heretykow / chćiał to vdáć zá Ewángelią / iż káżdy by tylko był ochrzczony / może poświęćić Sákráment. Co podał pisząc de captiu : Babyl : cap : de Ordine. A znowu in lib : de abroganda Missa. A ná inszych wielu mieyscách / iáko de notis Ecclesiæ. gdźie tylko w tym rozność kłádźie / áby Sákráment poświącał y száfował Minist : nie dla tego / żeby tego kto inszy vczynić nie mogł/ ále dla tego / áby porządek był záchowány. A náostátek przyszedł do tego bluźnierstwá/pisząc de Vnctione Sacerdotum, Anno 1534. że Sákráment będźie prawdźiwy / choćby go y dyabeł poświęćił / Dignum patella operculum, iáki Doktor / tákiego niechay Sákrámentu pożywa / y z tymi co go náśláduią.

W tey náuce odstąpili Minist : Kálwińscy ze wszystkimi Sákrámentarzmi Lutrá. Bo Kálwin nie tylko Eucháristyey poświęcenie/ále y Chrzest ták Minist : należeć rozumie/ że bez ich száfunku / mniema że nie będźie ważny Sákráment ochrzczenia. Tá iest náuká iego lib : 4. Instit : cap : 1. § 22. cap : 3. § 10. in Antidoto Concilij Tridentini Sess : 1. Can : 10. *Kálwin Lutrá odstępuie.*

Wielki tedy błąd iest Luteranow / ktorzy sámi temu

przeczą ;

przeczą; iż Sákrámentu Eucháryſtyey żaden poświęćić áni ßáfowáć nie może / ieno ten / ktoremu to zwierzchność od Bogá zrządzona zleći: gdyż nie tylko gruntowne dowody z Piſmá ś. iuż wyżßey położone / ále też głowne Koncilia generálne / iáko Niceńſkie pierwße Can: 14. Láteráńſkie zá czáſow Innocencyuſá trzećiego. Florentinum in inſtructione Armænorum. Tridentinum Seſſ: 21. cap: 1. dekretámi ſwymi ſtwierdźiły. Przyſtąpiłá do tego zgodna náuká wßyſtkich Doktorow śś. y Greckich y Láćińſkich / á náoſtátek ſam rozum náuczyć nas tego może. Bo zgodne ieſt práwie wßyſtkiego świátá rozumienie / iż gdźieby kto vrząd ſobie nienależący / zwłaßczá ktory publicznym zowiemy / ſwowolnie przywłaßczał / tákowy godźienby znácznego karánia: y żaden roſtropny nie dałby ſie tákiemu Sędźiemu ſądźić / ániby chćiał dekretom iego podlegáć / o ktorymby wiedźiał że onego vrzędu w poruczeniu nie ma. Co ieſli w tych Politycznych y potocznych rządách pilnie záchowuiemy: dáleko więcey w ſpráwách duchownych / y do zbáwienia należących / záchowáć to mamy. Bo kiedyby kto ſobie zmyślił / iż go Krol ábo Rzeczpo: poſyła w iákich wielkich y głownych ſpráwach / á niemiałby ná to żadnego zlecenia / prędkoby go káżdy nie tylko wyśmiał / ále y godnym karánia znácznego oſądźił. Toż á podobno dáleko głębßym vważeniem mamy rozumieć o tych ktorzy vrząd náuczánia ſłowá Bożego / y ßáfunek Sákrámentow iego / nie máiąc ná to zlecenia / ſobie przywłaßczáią: gdyż to nic inßego nie ieſt / ieno poſelſtwo ſobie od Bogá zmyśláć / ktorego im nie poruczono: gdyż ták Apoſtoł mowi 2. Corinth: ℣. 20. *Miáſto Chryſtuſá poſelſtwo ſpráwuiemy, iákoby Bog przez nas nápominał.* Przetoż kto tákie poſelſtwo nie máiąc w zleceniu odpráwuie / wielką śmiáłość y beſpieczeńſtwo ſwe oświadcza: niebeſpieczeńſtwo przytym zá tymi idźie / ktorzy poſelſtwu ich wiárę dawáią. Tá bowiem rozność ieſt miedzy prawdźiwemi á fałßywemi poſłáńcy: iż

Swietcki vrząd zlecenia od zwierzchności potrzebuie.

prawdźiwie

prawdźiwie posłáni/ Duchá ś. przytomnego máią/ gdyż tákie świádectwo o nich Pismo ś. dawa/Matth: 10. ỳ. 20. *Nie wy iesteśćie ktorzy mowićie, ále Duch Oycá wászego ktory mowi w was.* A znowu 2. Petri. 1. ỳ. 21. *Duchem ś. nádchnieni mowili święći ludzie Boży.* O fałszywych záś posłáńcách mamy / 3. Reg: cap: 24. ỳ. 22. że ie rządźi duch fałszywy/ kłamstwem iezyki ich nápełniáiąc. Zá czym nie tylko sámi siebie w wielkie niebespieczeństwo wdawáią: ále y tych wszystkich / ktorzy zá ich persuásią idą.

Rozność miedzy prawdźiwym á fałszywym posłáńcem.

A ták iuż zámykáiąc / y wtorey proposicyey dosyć czyniąc/ pokázáliśmy dostátecznie / że Sákrámentu Ciáłá Páńskiego iáko poświęcić / ták y szafować żaden nie może / tylko ten / ktory ná to władzą weźmie od zwierzchności postánowioney od Bogá.

Trzećia Proposicya

Zostawa nam trzećia proposicya/pokázáć że Minis: áni od Bogá / áni od zwierzchności od nieg postánowioney/ nie są powołáni ná vrząd Kośćielny: y iáko náuki słowá Bożego/ták y poświecenia/ y szafunkow Sákrámentow iego/żadnego zlecenia nie wzięli. A zárym kiedy to czynią/ nie tylko fałszywe náuki rozsiewáią / ále też Sákrámentu w rzeczy sámey prawdźiwego mieć nie mogą: chleb y wino rynkowe miásto Sákramentu szafuiąc y rozdawáiąc. Ale dla lepszego poięcia/położmy iáko fundáment tákowy Argument.

Ktokolwiek wstępuie ná vrząd Duchowny w Kośćiele Bożym bez porządnego wezwánia y potwierdzenia od Vrzędu ná to od Bogá postanowionego: ten nie może áni poświęcić/ áni szafować Sákrámentu Ciáłá y Krwie Páńskiey. Lecz Minis: wstępuią ná Vrząd duchowny w Kośćiele Bożym/ nie máiąc ná to zlecenia żadnego od Vrzędu od Bogá postánowionego. Oroż Minis: nie mogą poświęcić áni szafować Sákrámentem prawdźiwegu Ciáłá y Krwie Chrystusá Páná.

Pierwszey proposicyey ktorą maiorem zowiemy / ile

do obudwu cześći należáło / dostátecznieśmy wyzszey dowiedli. A co náde wszystko / pozwaláią nam tego sámi Minis: że bez porządnego ná vrząd duchowny wstąpienia / nie może żaden y poświęćić / áni száfowáć tym Sákrámentem. Rácz sposob rozny od nas poświęcenia kłádą / iednak de essentia Sákrámentu być rozumieią. Zá czym nie zostáwa nam tylko druga proposicya / ktorą minorem zowią: to iest / iż Minis: nie są posłáni porządnie ná ten vrząd / ná ktory się wdźieráią: Czego kiedy dowiedźiemy / snádnie káżdy konklusią vczyni: iż oni Sákrámentu prawdźiwego nie máią / y mieć nie mogą.

Wiem iż się tu ozową / y bronić tego będą: że nie swowolnie ná ten vrząd wstępuią / posłánie swe y zlecenie od zwierzchnośći vkázuiąc. Ale kiedy ich pytamy od ktorego Vrzędu to zlecenie maćie? Kto was posłał? Jáką władzą? Odpowiedáią: że posłáni są od Superintendentá / to iest od drugiego Ministrá: á pod czás od Krolá / od Kśiążęćia ktoreykolwiek nácyey / ábo ziemie: podczás od Bormistrzá y Rády / ábo Rzeczyposp: Miástá ktoregokolwiek. Znowu ich pytamy / Superintendent, Krol / Kśiąże / Burmistrz z Rádą / od kogo wźieli tę moc Ministry posyłáć? kto im to zlećił? Hic labor hoc opus est. Gdyż nie o to idźie miedzy námi iesli są posłáni; ále o to iesli przystoynie y porządnie: bo iesli od tego władzą y zlecenie pokażą ktory iey dáć nie mogł: máią pámietáć ná ono Axioma od wszystkich mądrych przyięte y pochwalone: Nemo dat quod non habet. Ná przykład: Kiedyby kto otrzymał v Cesárzá / ábo v Krolá Fráncuskiego / lubo v Krolá Hiszpáńskiego / ná Vrząd ábo Stárostwo Przywiley w Koronie Polskiey / ktorych száfunek sámemu Krolowi Polskiemu należy. A więc kto rzecze / że táki przywiley dobry y porządnie otrzymány; y possessya zá tym przystoyna y práwna przyznána być ma? żaden zdrowego rozumu nie będźie ták sądźił. Tymże sposobem / kiedy Minis: po-

niſ: posłánie ſwe y zlecenie vrzędu w Kościele Bożym od tych vkázuią/ ktorzy ná to żadnego zlecenia / żadnego práwá nie máią. Jáka śmiałość Miniſ: zá ták fałſzywym przywileiem/vrząd ſobie przywłaſzczáć/y w cudzą poſſeſſyą ſie wdźierać? A iż vrząd świecki żadney władzey y zlecenia nie ma/ á by duchowne vrzędy w Kościele Bożym ſtánowić / y onemi ſáſować miał/ tego dowieść nam potrzebá.

Dwoiákie posyłánie na vrząd Duchowny.

A ná poiecie ſnádnieyſze / dwie rzeczy wiedźieć mamy. Jedną: Iż dwoiákie posyłánie ná vrząd duchowny / y rządzenie w Kościele Bożym/ do vſługowánia zbáwieniu ludzkiemu/ w Piſmie ś. znáyduiemy. Pierwſzy: Kiedy Pan Bog ſam przez ſie wzywa kogo / y posyła do odpráwowánia taiemnic ſwych / co vocationem immediatam zowiemy. Ták posłał Moyzeſzá do ſynow Izráelſkich/y do Pháráoná Exodi 4. ℣. 1. Ták Proroki y Apoſtoły: y wiele przykładow inſzych w Piſmie ś. tego mamy. Drugi ſpoſob: Kiedy iuż nie ſam przez ſie/ ále przez Vrząd ten ktoremu to poruczył y vprzywileiował / ná Vrzędy w Kościele Bożym rożne inſze oſoby posyłáne bywáią. Co zowiemy mediatam vocationem. Druga / wiedźieć potrzebá/ że miedzy Vrzędem duchownym / á miedzy Vrzędem świeckim / chćiał mieć Pan Bog rożność y rożne powinnośći ich / co nie tylko w ſtárym Zakonie/ ále y w nowym ſnádnie nam z Piſmá ś. dowieść.

Pierwſzy ſpoſob posyłánia.

A co ſie tknie rzeczy pierwſzey; mam zá to/ iż Miniſ: nie beda ták śmiáłemi/ áby to ktory ſobie miał przyznáwáć/ że od Bogá ſámego immediatè (ták iáko Moyzeſz / Prorocy y Apoſtołowie ſą posłáni) zlecenie mieć miał: á to dla tego / że tákowego posłánia nikomu Bog nie zleca / iedno kogo iákoby świádect wem iákim/ cudámi wielkiemi vpewni. Ták Moyzeſzá posyłáiąc/ dał mu prętkábo laſkę/ ktorą kiedy porzucił/ ſmok z niey był: á kiedy w rękę wźiął/ znowu ſie w drzewno obroćiłá: y potym wiele cudow onąż laſką robił. Prorocy rozmáite cudá czynili / á oſobliwie przyſzłe rzeczy opo-

wiedáli/ ktore kiedy skutek przedko brały/ iuż y te ktore w dalszym czásie vkázowáli/ kredyt im czyniły. Chrystus Zbáwiciel świátá/ nie tylko z nieba przy chrzćie y przemienieniu świádectwo posłánia swego miał: tákże y od Janá Chrzćiciełá. Ale też y cudámi wielkiemi Boskiemi vtwierdzić to chćiał: ták iż tym sámym Zydy niewierne pokonywał. *Ieśli mnie wiáry nie dawaćie, vczynkom nierzćie: Ieśli nie czynię vczynkow Oycá mego, nie nierzćie mi.* Ioan: 10. ℣. 37. A niżey: Cap: 15. ℣. 14. *Gdybym vczynkow nie czynił miedzy nimi, ktorych żaden inszy nie czynił, nie mieliby grzechu.* Tymże sposobem y Apostoły swe posyłáiąc ná opowiedánie Ewángeliey / cudámi ie wielkimi vzbroić chćiał/ktoremi wszystek świát w podziwienie przywiodszy/náuki trudne y głębokie perswadowáli. Mowi ták o nich pismo: Marci 16. ℣. 24. *Przepowiedáli wszędy, á Pan dopomagał y vtwierdzał mowę przez cudá pozad idące.* Ták iż Páwel ś. ad Rom: 15. ℣. 19. iáko przednią przyczynę kładzie przyięcia náuki od narodow dla cudow. Bo ták mowi: *Przez mocznákow y cudow, przez moc Duchá ś.* Znowu: 2. Cor: 12. ℣. 12. *Znáki Apostolstwá mego wykonáne są v was we wszelákiey ćierpliwości, w znákách, y cudách, y mocy.*

Miniſtrowie pierwszego posłánia nie pokázuią.

Słuszńie sie tedy Miniſ: do tákowego posłánia nie odzywáią: bo widzą że podpisu y pieczeci ná tym przywileiu pokázáć nie mogą: To iest cudow/bez ktorych tákowego posłánia Bog nie zwykł czynić; w czym mądrość Boską vpátruiemy: bo nie tylko dla tych ktorym ono poselstwo należy: ále y dla tych ktorzy bywáią posyłáni/rzecz iest koniecznie potrzebna. Bo ieślize to w rzeczách świeckich / y w spráwách mnieyszey powagi / zá rzecz potrzebną rozumiemy: iáko ná przyklad/ kiedy kto w poselstwie iedzie ábo ná iáki vrzad posłány będzie: powinien tego w przod listem Krolewskim/ y Mándatem ábo Przywileiem dowieść / inácżey wiáry mu nie dádzą. Dáleko wiecey kto sie posłánym od Bogá miánuie / y w spráwách głownych zbáwieniu ludzkiemu należą-

cych; nie

cych; nie powinien mu żaden wiáry dáć / áż tego przysłownie dowiedźie: dla tego Moyżeß rostropnie to vpátruiąc / kiedy go Pan do Egyptu posyłał / mowi: Nie vwierzą mi / y nie vsłuchaią głosu mego: ále rzeką / nie vkazał sie tobie Pan / Exodi 4. ỷ. 1. Ná ktorą obiectyą / záraz go Pan cudámi opátrzył; iákoby rzekł: Jeśli mowie twoiey nie vwierzą / áto maß świádectwo / cuda / ktore ia przez rece twoie czynić będę. Ták y Heliaß / kiedy zá czásu Achábá był wielki spor miedzy fałßywemi Prorokámi / á miedzy Heliaßem / kto z nich był prawdźiwym sługą Bożym / y prawdźiwym Prorokiem: bo Heliaß powiádał że go Bog posłał. Toż sobie fałßerze przypisowáli. Ná co Heliaß ten srzodek podał: Kto z nas cudownie ogień z niebá otrzyma ná strawienie ofiáry / ten niechay będzie zá prawdźiwego Proroká miány. Co kiedy wßystko zgromádzenie pochwaliło / dowiodł Heliaß cudownie vrzędu od Bogá sobie zleconego / á fałßywi Prorocy mizernie byli pomordowáni / 3. Regum cap: 18. ỷ. 20.

Zá czym nie ma tu mieyscá co niektorzy Minist: mowią: bo ácz tákowego posłánia iáwnie sobie nie przypisuią / rozumieią iednák żeby sie mogło przy nich pokázáć / dla dwu przyczyn. Jedná / wielkim to cudem y mocą Bożą názywáiąc / że ná opowiedánie Lutrá Mnichá v świátá podlego / y Rálwiná / wiele tysiecy sie ludźi náwrocilo / wiárę z náuką ich przyiełło; co nie iest (mowią) śiłą ludzką / ále cudowna moc Boską. Druga przyczyná: Biorą to zá znák prawdźiwego posłánia od Bogá / kiedy ßczerego słowá Bożego náuczáią / odrzucáiąc to wßystko / co iest przeciwnego Pismu ś. y náuce Boskiey. A potym przydawáią / że sie nam nie potrzebá cudámi ßczycić / dla tego że nic nowego nie wnosimy / tylko te náuki ktorą Chrystus Pan podał / y Vczniowie iego nas náuczyli; ktora náuká iż dawno cudámi iest vtwierdzona / nie potrzebuie inßych cudownych świádectw.

1. Vćieczką Minis.

2.

3.

Pozorne podobno zdádzą sie komu te rácye: ále kto ie

dobrze vważy/znaydźie że ſą podleyſze niż borowa ſzyſzká. Nie ieſt to rzecznowa/ iż ſie ludźie nieoſtrożni in pœnam peccati oſzukáć/ y zwieść fałſzerzom dádzą. Dźiewieć pokolenia narodu Zydowſkiego / odſtąpili zakonu Bożego / á ſły zá bálwochwálſtwem Jeroboámá; ták iż tylko pokolenie Judy z Beniáminem á z częścią Lewitow przy zakonie zoſtáli; ácz y miedzy temi wiele ſie bálwochwálcow ználázło. Wiec y zá Chrześciánſtwá ſektá ſmrodliwa Aryáńſka/ták świátem zátrzaſnelá/ pociągnawſzy zá ſobą Ceſárze / Krole możne / narody rozmáite/ Biſkupy náoſtátek y ludźie bárzo vczone / ták iż przychodźiło do tego / że przeciwko kilkądźieſiąt Aryáńſkich Biſkupow/ ledwo ſie kilká Biſkupow Kátholickich opponowáć mogło / y kiedy tám ná iednym zgromádzeniu Aryminſkim potępili Concilium Niceńſkie/ nápiſał Hieronym ś. Ingemuit orbis terrarum , & ſe Arianum admiratus eſt; á trwálá tá plagá ná Kośćioł Boży bliſko 300. lat. A wiec kto konkludowáć ſtąd będźie / że ſie to cudownie y mocą Boſką dźiało ? kto ieſt zdrowego rozſądku / przyſtoyniey to kárániem Bożym/y zá grzechy ludzkie dopuſzczeniem/ nazwáć muśi. Mamy y drugi przykład: Sektá Máchometſka wſzeteczna/ záćiągnelá zá ſobą wielkie narody / y niezliczoną liczbę ludźi; y práwie wſzyſtek Oryent zárázilá/ dla tego że im cieleſnośći wſzelákich dopuſzczono/ y to co lubieżnego było/ nie zábroniono. Toż rozumieć mamy o tym buntowániu y ſedicyey / ktorą Luter z inſzemi Miniſ: przeciwko Kośćiołowi podniosł: te bowiem ſłuſznie káżdy plagą Boſką y kárániem zá grzechy ludzkie oſądźi; zwłaſzczá kto vważy/z iákich początkow/y ná iákim fundámencie zaśiádłá. Bo Luter nie żadnym nabożeńſtwem ziety / ále pychą kácerſką rzucił ſie ná Kośćioł Boży/ otwieráiąc wrotá do wſzyſtkiey ſweywoli. Bo kiedy vczy że ſámá wiárá zbáwia; vczynkow dobrych nie potrzebá. Roſkázánie Boſkie do wykonánia niepodobne/ y prożno ſie o nie kuśić. Pokuty y ſpowiedźi nie-

potrzebne/

potrzebne/ kto wierzy iuż mu grzechy odpuszczone; Vmartwienie ciáłá; Czystość Páńienſka; Vbostwo dobrowolne/ wymyſłámi ludzkimi názwał; y práwie wſzyſtkim cnotom Chrześciáńſkim wrotá záwarł/ á ſweywoli otworzył: czego ludzie cieleſni chętnie ſie chwycili. Záczęć było náukę iáko Apoſtołowie vczyli: Czyńcie pokutę/ przybliża ſie Krolestwo niebieſkie. Vmartwiaycie członki waſze karzac ciáło ſwoie/ iáko Páweł ś. o ſobie mowi; to ieſt/ poſtem/ włośienniczą/ diſcyplina y inſzym rozmáitym vtrapieniem/ ná vſkromienie wſzelákich popędliwości cieleſnych/ y żądze do grzechu ciągnącey. Wſtrzymawaycie ſie od wſzelákiey pożądliwości cieleſney/ trzeźwieni bądźcie/ czuyni: Vbostwo dobrowolne dla Chryſtuſá miłuycie: Zdrowia dla pomnożenia chwały iego/ nie tylko máietności nie żáłuycie. Te ſą náuki prawdźiwych ſług Bożych/ ktore przykre ciáłu/ále duſzy bárzo zdrowe. Tákie y tym podobne kiedyby był Luter ludźiom perſwadować chćiał mało ábo żadną gromádę zá ſobą by był pociągnął. Przetoż niechay ſie Mimiſt: tákiemi cudámi nie chlubią; iákimi Mahometáni dáleko ich przechodzą.

A co ſie tknie drugiey rácyey/ kiedy ſtąd dowodzić chcą prawdźiwego ſwego poſłánia/ powiádáiąc/ że oni ſzczerego ſłowá Bożego vczą/ á náuki ſłowu Bożemu przeciwne odrzucáią. Źle árgumentuią. Bo Regułę w Piſmie świętym przez Apoſtoła podáną opákuią/ y wywracáią; ktory mowi: *A iákoż náuczáć będą, ieſli nie będą poſłáni?* ad Rom: 10. v. 15. Gdźie Apoſtoł prawdźiwe opowiádánie ſłowá Bożego ſtąd miárkuie/ ieſli ie ten opowiáda/ kto ná to porządnie ieſt poſłány. Ten bowiem porządek ma być záchowány/ kiedy komu poſelſtwo ábo vrząd iáki zleca; naprzod powinien dowieść/ że to ma w poleceniu/ á potym dopiro poſelſtwo ſprawować/ ábo vrząd odprawować ma. Przetoż nie z náuki ſłowá Bożego ma iść dowod prawdźiwego poſłánia: á ie przeciwnym ſpoſobem/ z prawdźiwego poſłánia/ prawdźiwą náuką

Druga rácya.

Iáki ma być dowod prawdźiwey náuki

wa náuká dowodźić ſie ma. Ták iż kto porządnie poſłány nie będźie/ ten y náuki porządnie podáwáć nie może/ y v káżdego ma być w podeyźrzeniu; ponieważ to czyni/ czego mu nie zlecono. Do tego / rzeczy wątpliwey chcieć dowodźić / przez drugą ießcze wątpliwßą: nic nád to nie może być głupßego. To Miniſt: czynią. Bo to ieſt rzecz bárzo wątpliwa/ áby Miniſt: porządnie ná ten vrząd wſtępować mieli. Ale dáleko wątpliwßa / áby mieli ßczere ſłowo Bożе opowiádáć; gdyż mamy vpewnienie w Piſmie ś. że kto nie ieſt wezwány y porządnie poſłány ná vrząd náuczánia / ten nie może w ſwym porządku zdrowey náuki podáwáć; wiemy do tego/ że znák ma być znáiomßy y wiádomßy / niżli rzecz oná ktorey znákiem ieſt. A iákoż opowiádánie ſłowá Bożego może być znákiem y dowodem poſłánia porządnego / ponieważ dáleko niepewnieyßym ieſt znákiem/niżli ſámo poſłánie; co názywáią petitio principij: zá wielki to defekt máiąc / ktoby ták chćiał árgumentowáć / dowodząc rzeczy niepewney/ przez dáleko niepewnieyßą/ y ktorey nie pozwaláią.

A iż to rzecz ieſt wątpliwa / áby Miniſt: ßczerego ſłowá Bożego vczyć mieli / ſtąd ſie pokázuie. Nie mogą tego dowieść/ ieſli to ták ieſt/ iáko ſie przed ludem poſpolitym popiſniią/ że oni ßczerego ſłowá Bożego vczą: dla tego/ że między námi nie idźie o text y o ſłowá w Piſmie ś. położone: ále idźie o wyrozumienie y wykład ſłow onych. Czego ſędźią być; nie ieſt to dźieło człowieká poſpolitego/ bo nas Piſmo ś. vczy: Scriptura propria interpretatione non fit. 2. Petri 1. ℣. 20. Jeſli tedy bez wykładu Piſmo ś. być nie może / wykłádow záś Piſmá ś. ták wiele ieſt iáko wiele rozumow / iákoż tu może człowiek poſpolity y proſty vczynić rozſądek / ieſliże Miniſt: dobrze y prawdźiwie Piſmo ś. wykłáda ábo nie. Przetoż fundáment dobrego wykładu ten być muśi / áby ták ktory piſmo wykłáda / że ieſt prawdźiwie od Bogá poſłány / y ten vrząd ieſt mu porządnie od Bogá zlecony / miał

świádectwo.

świadectwo. Gdyż y wiárá náßá/ kiedy nam głębokie y rozumem niepoiste táiemnice przekłáda/ ná tym ſie gruntuie; iż wierzemy/ że te táiemnice ſą z obiáwienia Boſkiego/ ktory kłámáć nie może: y dla tego rozum náß zniewalamy/ y pod poſłußeńſtwo wiáry iáko więźniá iákiego poddawamy. Tymże ſpoſobem wykład Piſmá ś. ieſli nie ma tey powagi że ieſt podány od tego komu to Bog zlecił/ nie możemy go zá prawdźiwy przyiąć. Tákowym wyrozumieniem Auguſtyn ś. powiedźiał: Nie wierzyłbym piſmu/ kiedyby mnie powagá Kośćiołá powßechnego w tym nie vtwierdzáłá. Dla tego/ że y powagę/ y świadectwo Piſmo ś. od Kośćiołá bierze/ w tym wyrozumieniu/ że Kośćioł vznawa ktore ieſt Piſmo ś. od Bogá podáne/ á ktore od ludźi podrzucone. Słábo ſie tedy Miniſt: vzbroili/ kiedy ſłomiánym tym árgumentem poſłánia ſwego dowodźić chcą. Gdyż Aryani wnetby ie tymże ſpoſobem porobili/ bo mogą toż rzec co Miniſt: mowią: Prawdźiwego ſłowá náuczamy; otoż eſmy od Bogá poſłáni. Ná co im Miniſt: nie mogą ináczey odpowiedźieć/ ieno ták iáko y my onym odpowiádamy. że nie idźie o ſłowá w Piſmie ś. położone: ále o wyrozumienie y wykład ich/ á ſtoſowánie opáczne. Záczym dowieść tego nie mogą/ ná co ſie zánoßą.

Trzećia rácya Miniſt: nie ieſt prawdźiwa. Snádnie to pokażemy/ że Miniſt: nie te náuke przynoßą ktorą Chryſtus Pan podał/ y Vczniowie iego/ ále náuke nową/ y táką ktora ſie z náuką Apoſtolſką żadnym ſpoſobem zgodźić nie może. *Trzećia rácya.*

Ktory Apoſtoł vczył/ że nie mamy liberum arbitrium, to ieſt ſwobodney woley do wykonánia ſpraw náßych/ źle ábo dobrze záczętych. A ták cokolwiek czyniemy neceſſáriò y bez vchrony czyniemy. Co ieſli prawdá/ nie trzebá káráć złoczyncow/ áni zaboycow/ áni złodźieiow: nie trzebá práw áni ſtátutow: nic po nápominániu do cnoty/ y odwodzeniu ode

złego. Nad co niewiem ieśli głupſza mowá być może. Tego iednák vczy Luter Aſſertionum art: 36. & lib: de ſeruo arbitrio. Caluinus lib 2. Inſtit: cap: 3. ſ 7. & 11. Melanthon in cap: 8. ad Rom: editione 1. & 2.

Ktory Apoſtoł vczył / że grzechu pierworodnego y inſzych grzechow Chrześć nie zmywa: ále zoſtawáią w nas rzecz ſámą y po ochrzczeniu. Tá ieſt náuká Lutrowá de captiuit: Babylon: de Baptiſmo. Melanthon in locis communibus Anno 1522. de ſignis. Bucerus ad Cap: 4. Matt: Caluinus lib: 4. Inſtit: cap: 15. ſ 10. & in Antidoto Concilij Tridentini Seſſ: 5.

Nie ieſt to náuká Apoſtolſka: iż Bog ná to ludźi ſtworzył / áby iednych zbáwił / á drugich áby potepił / y ná wieczne karánie poſłał bez żadnych zaſług ich. Ták iż ten co ma być zbáwion / by nagorzey żył / nic mu to nie záſzkodźi do zbáwienia: á ten co ma być potepiony / by nacnotliwſzy był / muśi iść do piekłá. Co nic inſzego nie ieſt / ieno w deſperácyą ſumnienia ludzkie záwodźić / y wrotá wſzytkiemu złemu otwieráć. Tego vczy Kálwin lib: 3. Inſtit: cap: 21. ſ 7. A iż to nieodmiennym dekretem pierwey niżeli świát ſtánął Bog poſtánowił / vczy lib: 3. cap: 3. ſ 2. & 5. Zanchius de natura Dei lib: 5. cap: 2. Beza parte 2. ad acta colloquij Mompelgar.

Gdźie to ktory Apoſtoł nápiſał / iż Mándaty Boſkie niepodobne ſą do wykonánia: iż vczynki dobre niepotrzebne ſą do zbáwienia: y owſzem ſą ſmrodliwe y brzydkie przed Bogiem: ták iż kto dobrze czyni / ten Bogá obráża. Tego vczy Kálwin lib 2. Inſtit: cap: 7. ſ 5. & lib: 3. cap: 14. ſ 9. lib: 2. cap: 1. ſ 8. & 9. Tegoż Luter z inſzymi Miniſ: vczą.

Kedy to ieſt w piſmie / że nam ſámá wiárá zbáwienie przynoſi / y nie potrzebá nic do zbáwienia tylko wierzyć. Ná tym fundámencie Miniſ: wſzyſtkę náukę ſwą záſádźili; ktory ieſt fałſzywy / y z Piſmá ś. nigdy nie może być pokazá-

ny / gdyż

ny/gdyż to słowko/ sáma wiárá/ iest własny wymysł Minist: ktorego z náuki Apostolskiey nie dowiodą.

Nowszem znáyduiemy tákie ich náuki; ktore iż bluźnierstwá są pełne / niegodny tego áby ich pobożne vszy słuchać miały. Jáko ná przykład kiedy vczą: że Bog iest przyczyną grzechow y wszytkiego złego/ on sam autorem cokolwiek złego ná świecie się ostánie: Ná to ßátáná mieć chćiał/ áby ludźi zwodźił/ták iż cokolwiek ßátan czyni / z roskázánia Boskiego czyni/ y owszem często z przymuszenia. Ták vczy Kálwin lib: 1. Institut: cap: 18 §. 1. & 2. Luter Assertionum art: 36. Anno 1520. Vitembergæ impress. Melanthon in cap: 8. ad Rom: editione prima.

Niechce inszych náuk ábo rádniey błędow y bluźnierstw Minist: wyliczáć; gdyż to nie iest przedsięwzięcie ná ten czás moie; á zwłaszczá / że osobną kśiążkę o tym vmyślilem w rychłym czásie wydáć: ná ten czás to tylko przypominam / że Minist: nieslusznie się náuká Apostolską zásłániáią. Bo nie tylko iż z niey żadnego podobieństwá nie máią/ ále y owszem we wszystkim są im przeciwne/ ták iż náuki ich są nowe z rożnych kácerstw złożone / o ktorych pierwszy Kościoł Apostolski nigdy nie słychał.

Zástąpiliśmy iuż Minist: ode drzwi: bośmy pokazáli że do tákowego od Bogá posłánia/ ktore immediatam vocationem, ábo extraordinariam zowiemy/ nie należą. Jákoż wiele ich iest/ ktorzy dobrowolnie to przyznawáią: niektorzy z boiáźnią y zákrycie przymawiáć się do tego chcą. Ale dáremną robotę robią. Nam zostáwa dowieść/ że áni drugiego sposobu posłánia wyráźnego w Pismie ś. mieć nie mogą: To iest/ kiedy Pan Bog ná Vrzędy w Kościele swym posyła mediatè ábo ordinariè, przez Vrząd ná to od niego vprzywileiowány.

Niechce zábáwiáć porządkiem w stárym Zákonie od Bogá zrządzonym: gdźie ná Vrząd Kápłáński/ żaden nástę-

Drugiego sposobu powáć

ſtánia Miniſtrowie nie máią.

powáć nie mogł/ iedno ſpoſobem od Bogá poſtánowionym/ to ieſt/ z iednego pokolenia Lewi; y ni od kogo inſzego/ tylko od ſámych Kápłanow z wielką powagą według ceremoniy opiſánych poświeceni/ y ná táki vrząd powołáni bywáli. W ktorym powinność byłá/ nie tylko ofiáry Pánu Bogu vſtáwione w Kośćiele y Przybytku iego ſłużąc/ oddáwáć: ále też áby y inſzych náuczáli/ karáli/ y rozſądek miedzy nimi czynili. Ták mowi Pan do Aaroná/ Leuitici 10. ℣. 8. *Winá y wſzelkiego co vpoić może, nie będźiećie pić, ty y ſynowie twoi, gdy wchodźićie do przybytku świádectwá, ábyśćie nie pomárli: á to przykazánie ieſt wieczne w rodzáie wáſze. Abyśćie mieli vmieiętność rozeznánia miedzy rzeczą świętą, á nie świętą: miedzy zmázáną á czyſtą: ážebyśćie vczyli ſynow Izráelſkich, wſzyſtkich vſtaw moich.* A dla tegoż w tych ſpráwách ktore do ſłużby Bożey należą/ nie gdźie indźiey pytáć ſię Pan każe/ tylko v Kápłanow/ Aggæi 2. ℣. 22. *To mowi Pan, pytay Kápłaná o zakon.* A Malachiæ 2. ℣. 7. *Vſtá kápłáńſkie będą ſtrzedz vmieiętnośći: y zakonu będą pytáć z vſt iego: ábowiem Anyołem Pánu zaſtępow ieſt.* To ieſt Poſłem/ ábo tym ktory wykłáda y opowiáda wolą Boſką. Dla tego Pan roſkázuie/ Deutheron: cap: 17. ℣. 7. *Cokolwiekći powiedzą Przełożeni mieyſcá ktore obrał Pan, y náuczą ćię według zakonu iego; będźieſz zdánia ich náśládował, nie vſtępuiąc áni w práwo áni w lewo: á ktoby hárdym był, niechcąc być poſłuſzen roſkazániu Kápłáńſkiemu, ktory ná on czás ſłuży Pánu Bogu twemu, y dekretu ſędźiego; vmrze on człowiek.* Ale nie trawmy więcey czáſu nád tym: bo mogą rzec Miniſ: co nam do ſtárego zakonu? Zakon y Prorocy do czáſow Janá Chrzćićielá/ Matt: 11. ℣. 13. to ieſt/ znieśiony y ábrogowány przez Chryſtuſá Páná. Prawdá/ że Zakon ſtáry ile do tych częśći ktore do ceremoniy y ſądow należáły/ śmierćią Chryſtuſową zápieczętowány; y w doſkonálſzy y lepſzy obrocony; zoſtáwiwſzy w ſwey cáłośći tę część zakonu/ ktorą moralem zowiemy. Tę bowiem Chryſtus Pan vtwierdźił y nápráwił: o ktorey mowi Matt:

5. ỹ. 17. *Nie mniemaycie ábym przyszedł rozwięzować Zakon y Proroki: nie przyszedłem rozwiązáć, ále wypełnić.* Przetoż / iáko nowy Zakon dáleko iest doskonálßy niżli Zakon stáry / ták y Káplánstwo nowego Zakonu / doskonálße y zacnieyßze być musi. A náuká to iest Apostolska / ktory przekłáda zacnośćią Káplánstwo porządku Melchisedechá (á to iest Káplánstwo nowego zakonu) nád Káplánstwo Aaroná stárego zakonu. Mowi: *Záprzemieśieniem Káplánstwá, potrzebá żeby śię y zakonu przemieśienie stáło.* ad Hebr: 7. ỹ. 12. Gdźie Apostol iáko zakonu przemieśienie ták y Káplánstwá wyráźnie vczy; á fundáment náuki tey iest: Iż cokolwiek było niedoskonáłego w stárym Zakonie / Chrystus Pan zacnieyßym sposobem / w nowym náprawić y wywyższyć miał. A ták iáko nowego Testámentu on sam iest fundator / y naprzednieyßy sprawcá. Stáry Zakon z ceremoniámi y z sądámi ich / y ze wszystką Bożnicą wyrzuciwßy; w Kośćiele swoim nowe Sákrámentá: nową ofiárę: nowe Káplany / y nowy porządek postánowił: dawáiąc roskázánie / iáko to wßystko co on postánowił / rządzić / y w całości swey záchować mamy.

Rząd w Kośćiele Bożym trojáki.

A iż ten rząd w Kośćiele Bożym we trzech rzeczách záwisł / rzecz wiádoma iest. Bo inßa iest powinność Ordinis, á inßa Iurisdictionis, á tey dwoiáki. Ordinis zowiemy stan Duchowny / ktorzy ná służbę Bożą od stanu świeckiego wyłączeni / powinność ná sobie noßą vsługować zbáwieniu ludzkiemu; nie tylko náuką / ále y Sákrámentámi / modlitwámi / ofiárą widomą nowego Zakonu / y przykłádem wßeláckich cnot y pobożności. Iurisdictionis, názywamy władzą y moc dwoiáką: Jedną wewnętrzną / ſędźią być ſumnienia ludzkiego / grzech od niegrzechu rozeznáć; prawdźiwie pokutuiącym mocą sobie od Bogá zleconą / wyſtępki odpuſczáć / ábo zátrzymáć. Bo tę władzą Chrystus Pan dał Vczniom / y Namieſtnikom ich: *Wezmićie Duchá ś. ktorych odpuśćićie grzechy, ſą im odpuſczone: á ktorych zátrzymaćie, ſą im zátrzymáne.* Ioan:

ne. Ioan: 20. ℣. 23. Druga Iurisdictia ábo władza iest powierzchnia/ ktorey miedzy wielą inszych powinnośći iest tá; posyłáć y zlecáć Vrząd w Kośćiele Bożym / dawáiąc moc y władzą/ nie tylko Kápłáństwá y poświęcenia Sákrámentow; co iest Ordinis: ále też rządzenia iákiey cząstki ludźi sobie powierzonych; co iest Iurisdictionis. Jáko Biskup w swym Biskupstwie: Pleban w swoiey Párochiey: Prálat w swoim Kośćiele. A tym podobne insze rozmáite vrzędy.

O pierwszych dwu częśćiách/nie mamy tu plácu z Ministrámi / bośmy iuż dowiedli / że Sákrámentu poświęćić / áni onym száfowáć nie może / tylko ten komu to poruczy zwierzchność w Kośćiele Bożym. Ná co Minis: pozwaláią/ obłędney wodzá swego Lutrá náuki z tey miáry odbiegáiąc. Zá czym o trzećiey tylko powinnośći tu mowić mamy: To iest/ komu iest dána tá władza posyłáć y sporządzáć sługi Kośćielne/bo ten iest cel nász dowieść ná tym mieyscu/ że Minis: nie są posłáni od zwierzchnośći ná to od Bogá wysádzoney.

Duchowny stan czym się dźieli od świeckiego.

A naprzod iż te vrzędy Duchowne od świeckiego są rozdźielone ex natura rei, to iest y práwem przyrodzonym/rzecz iest nie wątpliwa. Bo iáko dwoiáki cel ma káżdy Chrześćiánin / do ktorych spráwy swe prowádźić powinien. Jeden przyrodzony/ ktory záwisł w zgodźie/ w pokoiu / y miłośći z bliźnim. Drugi przechodzący przyrodzenie / ktory záwisł w dostąpieniu żywotá wiecznego: ná czym záwisło wszystko szczęśćie y błogosłáwieństwo násze / co vltimum finem zowiemy. Do tych dwu kresow nászych / przez rożne śrzodki przystępowáć mamy: á tákie/ktoreby w proporcyey z tym do czego się śćiągáią/ zgodne były. Sporządzáć tákowe śrzodki y vkázowáć/ nie należy wszystkim wobec: iedno tym / ktorzy ná to są náznáczeni y vprzywileiowáni: máiąc władzą nád inszymi/ ktorzy ich słucháć powinni; y według sporządzenia ich postępowáć. Przetoż dwoiáki muśi być Vrząd/ y

Dwá kresy násze powstáią.

dwoiáka

dwoiáka władza w K. P. Chrześciánskiey. Jedná doczesna/ polityczna/świecka: ktora śrzodki podawa/w rzeczách przyrodzonych/do záchowánia zgody/ iednośći/miłośći/pokoiu; karzac wystepnych/á dobrych remunerniac. Drugi Vrzad iest Duchowny/ Kośćielny: ktory vkázuie śrzodki w spráwách duchownych do nabożeństwá/ pobożności/y powinności przeciwko Bogu/y bliźniemu należących. Te rożne vrzędy kładźiemy ná tym mieyscu/iáko publiczne y do pospolitośći należące: Gdyż inßa iest powinność y władza prywatna/ Páná nád sługą/ y poddánymi: Oycá nád dźiećmi swemi/ męża nád żoną: o ktorych tu nic śie nie mowi.

Te tedy dwá Vrzędy powßechne/ świecki y duchowny/ wielką rożność miedzy sobą máią: Co snádnie poiąć/pátrząc y ná cel do ktorych zmierzáią; y ná śrzodki/ przez ktore do wykonánia przedśięwźięcia idą. Bo świecki Vrzad záżywa śrzodkow przyrodzonych: á duchowny śrzodkow nád bieg przyrodzony/ bo przez wiárę/ nádźieię/y miłość/Sákrámentá rożne/ y inßе tym podobne śrzodki/ drogę do zbáwienia pokázuie. Wtora rożność względem posyłánia ná Vrzad: Bo władza świecka może być dána/ ábo od Bogá sámego bez ludźi; iáko Moyżeßowi/ Jozue/ Saulowi/ Dawidowi/ y inßym. Znowu może ią kto mieć przez zgodne obránie/ iáko Krol Polski od stanu Szlácheckiego/y Sędźiowie Trybunału/ przez zgodne głosy. Może potrzećie być przez ßuccessyą/ iáko Hißpáńskiego/ Fráncuskiego/ Angielskiego/Krolow synowie/ ná Páństwá nástępuią. Może być poczwarte práwem woiennym/ iáko kiedy Krol ábo Monárchá iáki/ drugiego máiąc ßłußne przyczyny z Páństwá wyzuie; y ono pośiędźie. Vrzad záś Duchowny/ nie ma nástępowánia tylko sposobow dwá: ábo immediatè od Bogá bez ludźi bywa posłány: ábo od Bogá przez ludźie iuż ná to wysádzone y náznáczone. Trzećia rożność miedzy temi Vrzędámi względem zacności: bo Vrzad Duchowny przechodźi zacnością Vrzad

Rożność stanu Duchownego od świeckiego.

Sposoby rożne dośiępowánia vrzędu świeckiego.

Druga rożność.

świecki/

świecki/ ták iáko dußá zacnieyßa iest niżeli ciáło/ y niebo niżli ziemiá. Ták iż iáka iest rożność miedzy Słońcem á miedzy Mieśiącem/ táka iest miedzy Vrzędem Duchownym á miedzy świeckim. Cap: solitè de Maiorita: & Obedientia. Co Chrystus Pan dał znáć onemi słowy/kiedy Stárośćie powiedźiał: Władza moiá nie iest według świátá/ Ioan: 18. ℣. 36. Jákoby rzekł: Pánowánie y iurisdictia doczesna/ iest z tego świátá/ á władza y vrząd duchowny iest z niebá: zá czym dáleko zacnieyßy. Bo iáko Chryzostom ś. mowi/Hom: 4. de verbis Isaiæ. Regi ea quæ hic sunt commissa sunt: Sacerdoti cælestia. Ztąd zámykamy/że te dwá Vrzędy iáko z przyrodzenia są rozdźielne/ nie máiąc żadnego związku áby w iedność spoione być mogły/ zwłaßczá że spráwy przyrodzone nie máią tey proporcyey z temi które są nád bieg przyrodzony. Wielka tedy nieostrożność ábo ráczey głupstwo Minist: pokázuie sie ztąd; kiedy Vrząd Duchowny nießáią pospolu z świeckim: ábo rádniey pod nogi y władzą iego podrzucáią/ posłánie y władzą swą do niego ściągáiąc. Gdyż w Kośćiele Chrystusowym rzecz przeciwną pokázuiemy/ ktorey sam był Przełożonym nawyższym/ y głową Kośćiołá swego; świeckiego przełożeństwá nie máiąc: bo ácz z nátury Bośkiey swey iest Pánem wßystkiego/ ále w náturze ludzkiey/quoad vsum, niechćiał mieć żadnego przełożeństwá świeckiego. A ták przełożeństwo w Kośćiele swoim/ nie komu inßemu tylko Vczniom swoim poruczył/ ktorych chćiał mieć iáko filary Kośćiołá swego. A poruczył Ordunek y sporządzenie tego rządu Piotrowi; ktorego położył głową/ wodzem/ y przednieyßym Xiążęciem w tey swey R. P. Duchowney. Ten bowiem nową y niezwyczayną ceremonią/ po trzykroć o miłość ku sobie pytáiąc/ zlecił stráż y rząd Kośćiołá swego/ mowiąc: *Páś Báránki moie.* A znowu: *Páś Báránki moie.* A potrzećie: *Páś Owce moie.* Ioan: 21. ℣. 15. A obiecał mu ten Vrząd przed tym/Matth: 16. ℣. 18. *A ia tobie*

Głupstwo Minist.

Piotr ś. iest Xiążęciem w Kośćiele Chrystusowym.

powiádam

Powiádam żeś ty iest opoká: á ia ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy: á brany piekielne nie zwyćiężą go. Y tobie dam klucze Krolestwá niebieskiego: á cokolwiek zwiążesz ná ziemi, będzie związano ná niebie: á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi, będzie rozwiązano ná niebie. Do tegoż mowi/ Lucæ 21. ℣. 32. *Prośiłem ia zá tobą, áby nie vstáłá wiárá twoiá: á ty niekiedy náwroćiwszy się, potwierdzay bráćią twoię.* Z tych słow Páńskich iásna rzecz iest / iż nie zlecił Pan rządu w Kośćiele swoim Vrzędowi świeckiemu / áni Herodowi / áni Piłatowi/ áni Tyberyusowi/ áni Rádźie Mieyskiey; ále Vczniom swoim. Bo to co do Piotrá mowi: *Páś owce moie*; iáko iemu powszechnie należáło nád wszystkiemi Kośćioły y narody / ták drugim Vczniom do poiedynkowych Kośćiołow/ ktoremi rządźić mieli.

A iesli kto spyta: Coż to zá władza kiedy Pan mowi: *Páś owce moie*: snádnie się dowie z Ewángeliey / gdźie Chrystus Pan sam śiebie zowie Pásterzem/ Ioan: 10 ℣. 14. á Kośćioł swoy Owczárnią: zá czym Chrześćiany wszystkie práwowierne Owcámi. Przetoż kiedy te słowá słyszemy / *Páś owce moie*: nic inszego rozumieć nie możemy / iedno vrząd namiestnictwá: To iest/ bądź pásterzem widomym ná mieyscu moim: spráwuy y rządź sługi moie: poruczamći owczárnią: miey pieczą y stáránie o moich owieczkach. Abo otworzyśćiey: Kośćioł moy zlecamći / rządź / spráwuy/ dozor czyń/ o wszystkich záwiáduy/ ktorzy do niego należą. A iesli ieszcze kto chce wiedźieć/czemu wprzod báránki/dopiero owce páść mu porucza? Niechay wie / iż nie tylko Pásterzem / ále też nád pásterzmi pásterstwo zlećić mu chćiał: zá czym páść powinien báránki/ powinien y owce: rządźi y poddáne/ rządźi y przełożone: nawyższym będąc/ nád wszystkimi władzą ma: gdyż okrom poddánych á zwierzchnośći/nic trzećiego w Kośćiele Páńskim nie znáyduiemy.

Komu Chrystus Pan rząd w Kośćiele zlećił.

Toż chćiał dáć znáć Pan y tą drugą ceremonią / kiedy mu klucze Krolestwá niebieskiego oddawa; gdyż Kośćioł

Co znáczy kluczow dawánie.

Chrystusow częstokroć tỹ nazwiskiem tytułowány iest/ Krolestwo Boże. Znák iáko kiedy Krol / ábo zwierzchny Pan do miástá Stołecznego przyieżdża / Vrzad nawyższy miástá onego/ zwykł mu klucze oddáwáć ; dawáiąc tym znáć / że wyższy rzad przy Krolu y władza zostawa. Tym sposobem Chrystus Pan / postępuie w tym mieśćie Kościołá swego / Piotrowi ś. klucze dawáiąc : To iest moc / władza / rzad / tym sámym zleca. A nie iest to nowa ceremonia w Pismie ś. Bo kiedy Pan chćiał złożyć z vrzędu Káplaná nawyższego / Isaiæ 22. á inszego ná to mieysce dáć / wskazał do niego przez Proroká : *Z stánowiská twego y vrzędu twego złożę cię, á przyzowę sługę mego Eliákimá, y oblokę go w szátę twoię, y pásem twoim zmocnię go.* Y niżey : *Dam klucz domu Dawidowego ná rámię iego, y otworzy, á nie będzie ktoby zámknął : zámknie, á nie będzie ktoby otworzył.* Władza tákże Duch ś. Chrystusá Páná opisuiąc / Apocal : 3. ỳ. 7. *To mowi Swięty y Prawdziwy, ktory ma klucz Dawidow : á kiedy otworzy, żaden nie zámknie : á kiedy zámknie, żaden nie otworzy.* Toż rozumieć mamy o tey władzey Apostolskiey/ ktora przez oddánie kluczy/ chćiał Pan wyrázić : Iż nie komu inszemu zlecał rzad swoy y dozor w Kościele/ tylko Vczniom swoim. Gdyż związáć y rozwiązáć ; zámknąć y otworzyć ; nic inszego nie iest / tylko vrzad troiákiey powinności wykonywáć : to iest/ przyimowáć do Kościołá godnego / y wyrzucáć kto tego nie godzien : iednym rzad poruczáć/ á kto go nie godzien odiąć podług roboty. Druga / rozwiązáć związki grzechow/ ślubow/ przysiąg/ &c. Trzecia / związáć roskazániem y karániem/ iáko potrzeba obaczy.

Rzad w kościele nie należy do Vrzędu świeckiego.

Sluchaymyż iáko to roskazánie Páńskie Vczniowie iego wykonywáli / y komu ten rzad w Kościele Bożym y dozor poruczáli. Páwel ś. ná wielu mieyscách o Kościele Chrystusowym/ y o budynku tego duchownego miástá iego/ náuke dawa : nigdzie iednák namnieyszym słowkiem / nie wspomina áby tám Vrzad świecki władzą mieć miał. Rogoż prze-

łożonym miánuie? Apostoły y Biskupy. Ták mowi Act:20. ỳ. 28. *Pilnuyćie sámi siebie, y wszystkiey trzody, nád ktorą was Duch ś. postánowił Biskupámi, ábyście rządzili Kościoł Boży, ktorego nábył krwią swoią.* A do kogoż to mowi? Dokłáda Łukasz ś. ỳ. 17. Iż będąc w Miletie/wezwał do siebie stárszych w Kościele Ephesskim/y te słowá do nich wspomienione mowił. Z tego mieyscá widzimy praxym, y zwyczay Apostolski: słowá iáśne są. A komu rząd w Kościele poruczono? Biskupom. Od kogo? Od Duchá ś. wzmiánki żadney świeckiego Vrzędu nie máß. Toż mamy Actorum 4. ỳ. 22. gdźie Pismo o Páwle ś. y Bárnábaßu mowi: *A gdy im postánowili Presbytery*, (to iest Káplany) *w kázdym Kościele, modlili się posćąc, y poruczáiąc ich Pánu, w ktorego uwierzyli.* Tenże Páwel ś. pißąc do Tytusá/ktorego iuż był Biskupem postánowił/Cap: 1. ỳ. 5. mowi: *Dla tegom cię zostáwił w Krecie, ábyś to co nie dostáwa, náprawił: y postánowił Presbytery po Miástách iákomći sporządził.* Skąd widźiemy/że Biskupia powinność była posyłáć Káplany y stánowić; nie Vrzędu świeckiego.

Biskupi to vrząd, posyłáć ná vrząd duchowny.

Ale nie mnieyszy tego dowod mamy z inßych mieysc Pismá ś. Bo Páwel ś. pißąc do Rzymian/ Cap: 12. ỳ. 4 wźiął podobieństwo ciáłá człowieczego/ w ktorym iáko są rożne członki/ták y powinności ich rożne; á ieden członek w drugiego powinność/ nie wdawa się. To podobieństwo stosuie do Kościoła Chrystusowego/ rożność miedzy członkámi iego chcąc mieć. To szeroko rozwodzi/ 1. Cor: 12. ỳ. 12. vkázuiąc/ iáko wielka niestworá stądby wrość musiáłá/ kiedyby ieden drugiemu w vrzędy/ y powinności wtrącáć się miał. Bo ták záwiera: *Bog postánowił w Kościele swoim Apostoły, Proroki, Náuczyćiele, Mocy y táłki vzdrawiánia, Rządzenia, rożność ięzykom, wykłádánia mowy.* A iż to nie wszystkim wobec należy/ przydawa ỳ. 30. *Izali wszyscy Apostołowie? Izali wszyscy Prorokámi? Izali wszyscy Náuczyćielmi? Izali wszyscy Mocámi, &c.* Práwnićie lepszych dárow. To iest: ieden drugiemu w Vrzędy

ſie nie wtracáiąc/ ále na ſwey wokácyey przeſtáiąc; ſtáraycie ſie o zbáwienie przez łáſke Bożą.

Toż Kościoł Boży przez woſyſtek wiek od początku Apoſtołow záchował. Czego y ſámi Miniſtrowie Centuriani záprzeć nie mogli / przyznawáiąc zachowánie tákowego porządku. A nieſłychána to rzecz w Kościele Bożym/ áż do czáſow Wiklephá/ ktory o tym naprzod wątpić począł/ aby Vrzędámi duchownymi miał kto inſzy ſłáſować / tylko Biſkupi y Przełożeni w Kościele Bożym.

Miniſtrowie práwá żadnego ná ſwoy vrząd nie máią.

Jeſli tedy Miniſtrowie chcą tego po nas / ábyſmy im przyználi że ſą prawdźiwie y porządnie ná vrząd duchowny Miniſtrowſki poſłánemi : powinni nam vkázáć / ktory ie Biſkup poſłał: kto im vrząd náuczánia/ Sakrámentow ſłáſowánia y poświęcenia dał. Czego iż dowieść áni vkázáć nie mogą; ſłuſznie od nas zá fałſzerze/ intruzy/y zá tákie ktorzy cudzą poſſeſſyą gwałtownie poſiadáią / policzeni ſą. A zátym cokolwiek czynią / iáko źle y nieprzyſłoynie nábytym práwem/ żadney władzey/ żadnego ſkutku mieć nie może.

A iż ſie odzywáią ná poſłánie od ſwych Superintendentow / to ieſt od drugich Miniſtrow y od vrzędu świeckiego : ták to ieſt ważne práwo/iáko kiedyby kto Rzym ábo Krákow drugiemu zápiſał. Bo kto czego ſam nie ma / drugiemu dáć nie może. Toż rzec możemy o poſłániu Miniſtrowſkim/kiedy do ſwych Superintendentow / y do Mágiſtratu świeckiego vkázuią / ktorzy iáko ſámi tey mocy nie mieli; ták y drugim dáć iey nie mogli.

Rzeką podobno / że moc y władzą Superintendentow záćiągą ſie do Lutrá y Kálwiná / ktorzy wprzod náukę ich te záczęli y inſzym poruczyli. Ale táż Bábá ná tych kołach. Bo znowu ich pytamy. Lutrowi y Kálwinowi kto te władzą dał? kto im poruczył áby inſzych poſyłáli? gdyż wiemy woſyſcy / że w Kościele Bożym / áni Biſkupámi nie byli / áni tey władzy ni od kogo nie mieli. Do tego/radbym wiedźiał iáko

Miniſtro-

Ministrowie to Dilema rozwiąża. Biskupi ktorzy Lutrá y Kálwiná ná káplánstwo świecili / y vrząd im káplánski zlecáli / ieśliże byli prawdźiwemi Biskupámi / y prawdźiwemi Przełożonemi / władzą y mocą posyłánia máiąc / ábo nie. Bo ieśli rzeką że nie byli: ßłoby zá tym / że Luter y Kálwin nie byli prawdźiwie posłáni / y nie mieli żadney władzy w kośćiele Bożym. A ieśli rzeką że byli prawdźiwemi Biskupámi: znowu zá tym idźie / iż Kálwin y Luter / byli iáko Dáthán y Kore oni buntownicy / ktorzy przećiwko zwierzchnośći prawdźiwey / Moyżeßá y Aarona / śedicyą y rozruch vczynili: zá co ßrogie karánie odnieśli. Toż Kálwin y Luter / kiedy contra legitimum Magistratum powstáli / náuce y przełożeństwu ich we wßystkim śie przećiwiąc / pod tákową nazwisko / y pod tákową karánie podpadáć mußą.

Już tedy zámykáiąc / ponieważeśmy pokazáli / że Ministrowie nießłußnie ná Kátholiki o iedną osobę okrzyki czynią; gdyż sámi áni iedney / áni dwu osob Sákrámentu nie máią. Bo nie tylko iż obecnośći Chrystußá Páná w Sakrámencie nie przyznawáią / w czym sámym istnośc iego iest záwárta: ále też nie będąc porządnie posłánemi / nie mogą áni poświęćić / áni ßáfować Sákrámentu Ciálá Páńskiego: y rzeczą sámą nie máią / y mieć nie mogą. A ták postępuią / iáko kiedyby kto ßtukę mośiądzu subtelnie zfałßowánego / zá ßczere złoto drugiemu przedał / y tym go znácznie oßukał: on oßukány iákimby go nazwiskiem tytułował? Pewnie zdrayca / y ßálbierzem / ßłußnieby go názwał. Toż mogą y owßem ßłußniey Ewángelicy swoim Ministrom zádáć. Bo im obiecuią Sákrámént Ciálá y Krwie Páńskiey / á nie dawáią tylko rynkowy chleb / y kárczemne wino. Nád co więtße y ßkodliwße oßukánie być nie może.

Przetoż / ieśli śie tych ßłußnie ßtrzeżemy / ktorzy powietrzem morowym są záráżeni: bo nie tylko ich do miast y w domy nie pußczamy / ále iáko nadáley od społeczności ludz-

Ministrowie zápowietrzo-

kiey odgániamy / obawiáiąc ſie zarázy ſzkodliwey. Daleko wiecey Miniſt: ná to zárobili; ktorzy powietrzem duchownym falſzywych náuk zárażeni / y drugich zábiiáć ná duſzy nie przeſtawáią. Já co godniby nie tylko áby ſie ich káżdy ſtrzegł / y wedlug rády Apoſtolſkiey / áby áni z nimi iadł / áni ich pozdrawiał: ále też znácznego y wymyślnego godniby karánia. Já czym ktokolwiek miłuie cáłość duſze ſwey / ktokolwiek niechce ſtráćić onego naywyżſzego błogoſłáwieńſtwá y ſzczęścia doſkonálego: niechay ſie wroći ná łono mátki miley Kościołá powſzechnego; okrom ktorego zbáwienia nigdy nie znaydźie. A nápominánie to ieſt Auguſtyná ś. ktory mowi:

Qui non vult habere in terra Eccleſiam matrem, non habebit in cœlo Deum patrem.

BIBL. Z.N.IM. OSSOLINSKICH

Przydátek.

Vmyślilem był przydáć Examen *Kazánia Gregorzá Miniſtrá, ktore w ſwey kácerſkiey Poſtylli przeliwko naświetſzemu Sákrámentowi wydał. Ale obaczywſzy że to mieyſcá niemálego potrzebuie, przyſzło mi zamyſł odmienić, y w oſobney kſiążce wydáć.*

Ad maiorem Dei gloriam.

12:176

m. 5501

